

Cena zł 80 000,—
PL ISSN 0033-202X Indeks 370770

POLSKA AKADEMIA NAUK — BIBLIOTEKA W WARSZAWIE
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

przegląd biblioteczny

VTLS W BIBLIOTEKACH POLSKICH

ROCZNIK 62
zeszyt **1/2**

1994

REDAKCJA

BARBARA SORDYŁOWA — redaktor naczelny
MARIA LENARTOWICZ — zastępca redaktora naczelnego
KRYSTYNA BEŁKOWSKA — sekretarz redakcji
HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA — członek redakcji

RADA REDAKCYJNA

BARBARA BIENKOWSKA — przewodnicząca
KRYSTYNA BEŁKOWSKA, STANISŁAW CZAJKA, MARTA GRABOWSKA,
JANINA JAGIELSKA, ANDRZEJ KŁOSSOWSKI, HALINA KOZICKA-BOGUNIOWSKA,
MARIA LENARTOWICZ, HANNA ŁASKARZEWSKA, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA,
ALINA NOWIŃSKA, BARBARA SORDYŁOWA, EWA STACHOWSKA-MUSIAŁ,
ANDRZEJ SZEWC, HANNA ZASADOWA, ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

Stały dodatek do Przeglądu Bibliotecznego

BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie

Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej
pod redakcją ALINY NOWIŃSKIEJ

Adres redakcji:

Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki,
VI p. tel. 20-33-02, 656-66-00
teleks 815360 bpan pl

Czasopismo dofinansowane ze środków Komitetu Badań Naukowych

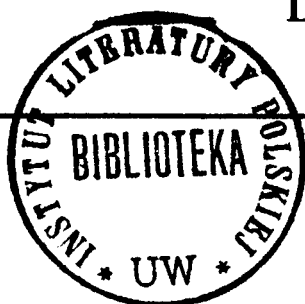
PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

LIBRARY REVIEW

Rocznik 62

1994

zeszyt 1/2



TREŚĆ

Od redakcji (<i>Maria Lenartowicz</i>)	7
--	---

VTLS W BIBLIOTEKACH POLSKICH

KRZYSZTOF ZAMORSKI: Rozważania wokół automatyzacji Biblioteki Jagiellońskiej. Oceny i strategie	9
EWA CHRZAN, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA: Komputeryzacja w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego	17
MARIA BURCHARD: Problemy komputeryzacji bibliotek na podstawie doświadczeń Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie	27
ANNA PALUSZKIEWICZ: Wybór zintegrowanego systemu bibliotecznego i inne decyzje z tym związane	33
JADWIGA KOSEK, EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ: Kilka uwag na temat komputeryzacji bibliotek na podstawie doświadczeń Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej	37
ANNA PALUSZKIEWICZ: Formaty USMARC wykorzystywane w zautomatyzowanych systemach bibliecznych	45
TERESA GŁOWACKA: Język haseł przedmiotowych dla katalogów online bibliotek akademickich	55
JURAND B. CZERMIŃSKI: Systemy i sieci komputerowe	65

Artykuły

MARIA ŚLIWIŃSKA: Zmiany organizacyjne w Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu	79
WOJCIECH SACHWANOWICZ, MARIA ŚLIWIŃSKA: Proces decyzyjny Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu w zakresie wyboru systemu komputerowego	89
MIROSLAW GÓRNY: Kooperacyjne i bierne formy opracowywania zbiorów bibliecznych. Przegląd istniejących rozwiązań w zakresie katalogowania	97
BARBARA ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK: Technologia multimedialna — przyszłość działalności informacyjnej bibliotek	103

Doniesienia. Komunikaty

Księgozbiór Stacji Naukowej PAN w Rzymie (<i>Krzysztof Żaboklicki</i>)	109
„Słownik pracowników książki polskiej” (<i>Hanna Tadeusiewicz</i>)	111
Apel do dyrektorów bibliotek	112

Sprawozdania

59 Rada i Konferencja Ogólna IFLA (Barcelona, 22-28 sierpnia 1993 r.) (<i>Barbara Sordylowa</i>)	113
XVIII Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzycznych Bibliotek IAML (Helsinki, 8-13 sierpnia 1993 r.) (<i>Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk</i>)	116
Spotkanie Grupy Europejskich Użytkowników Systemu VTLS. European VTLS Users' Group Meeting (Barcelona, 29-31 sierpnia 1993 r.) (<i>Ewa Chrzan</i>)	118

22. Konferencja Wspólnoty Roboczej Bibliotek i Ośrodków Dokumentacji ds. Europy Wschodniej oraz Środkowo- i Południowo-Wschodniej (Haga, 7-10 czerwca 1993 r.) (Zbigniew Żmigrodzki)	120
Informacja a nauka. Technologia kształcenia twórczego. VIII międzynarodowe spotkanie wykładowców Podstaw informacji naukowej (Jarocin, 6-8 września 1993 r.) (Aldona Chachlikowska)	121
Kongres Bibliotekarzy Niemieckich — 83. Bibliothekartag (Lipsk, 1-4 czerwca 1993 r.) (Zbigniew Żmigrodzki)	123

Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Straty biblioteczne

Wojciech Kowalski: Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury. Warszawa 1994 (Barbara Bieńkowska)	125
---	-----

Format opisu książek

Format USMARC opisu katalogowego książek. Warszawa 1993 (Zofia Moszczyńska-Pętkowska)	128
---	-----

Odpowiedź na recenzję (Anna Paluszkiewicz — Maria Lenartowicz)	132
--	-----

Biblioteki szkolne

Rufus de Silva, Alison Turiff: Developing the secondary school library resource centre. London 1993 (Jacek Wojciechowski)	135
---	-----

Katalog dysków CD-ROM

CD-ROM in Print 1993. Westport 1993 (Mirosław Górny)	136
Przegląd piśmiennictwa krajowego (Hanna Zasadowa)	138

Z prac Biblioteki PAN w Warszawie

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1992 r. (Halina Kozicka-Boguniowska)	145
Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Warszawie w 1993 r. (Halina Kozicka-Boguniowska)	149

Z życia SBP

Sprawozdanie z działalności ZG SBP za okres 19 maja — 31 grudnia 1993 r. (Janina Jagielska)	157
Sprawozdanie z działalności sekcji, komisji i zespołów ZG SBP za okres 19 maja — 31 grudnia 1993 r. (Marian Skomro)	162
Sprawozdanie z działalności okręgów SBP za okres 19 maja — 31 grudnia 1993 r. (Andrzej Kempa)	164
List ZG SBP do bibliotekarzy polskich	170

Z żałobnej karty

Ewa Pawlikowska (1913-1992) (Krystyna Kuźmińska)	171
Wacław Sokołowski (1916-1993) (Maria Gołaska, Maria Rakowska)	175
Maria Manteufflowa (1905-1994) (Mirosława Kocięcka)	179

Kronika krajowa	181
-----------------------	-----

Kronika zagraniczna	185
---------------------------	-----

Wydawnictwa otrzymane	188
-----------------------------	-----

Autorzy	189
---------------	-----

CONTENTS

Editorial (<i>Maria Lenartowicz</i>)	7
--	---

VTLS IN POLISH LIBRARIES

KRZYSZTOF ZAMORSKI: Jagiellonian Library of the Cracow University automation: opinions and strategies (Summary — s. 16)	9
EWA CHRZAN, JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA: Automation in the Central Library of Gdańsk University (Summary — s. 25)	17
MARIA BURCHARD: Library automation problems: experiences of the Warsaw University Library (Summary — s. 31)	27
ANNA PALUSZKIEWICZ: The choice of an integrated library system and related decisions (Summary — s. 36)	33
JADWIGA KOSEK, EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ: Remarks on library automation: experiences of the University of Mining and Metallurgy Central Library in Cracow (Summary — s. 43)	37
ANNA PALUSZKIEWICZ: USMARC formats in automated library systems (Summary — s. 54)	45
TERESA GŁOWACKA: Subject headings language for academic library systems (Summary — s. 63)	55
JURAND B. CZERMIŃSKI: Computer networks and systems (Summary — s. 78)	65

Articles

MARIA ŚLIWIŃSKA: Organizational changes in the Toruń University Library (Summary — s. 87)	79
WOJCIECH SACHWANOWICZ, MARIA ŚLIWIŃSKA: Decision process in the Toruń University Library computer system selection (Summary — s. 95)	89
MIROSLAW GÓRNY: Cooperative and passive cataloguing: a survey of existing cataloguing practices (Summary — s. 102)	97
BARBARA ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK: Multimedia technology: the future of library information services (Summary — s. 108)	103

Communications

Research Station Library of the Polish Academy of Science in Roma (<i>Krzysztof Żaboklicki</i>)	109
"Who is who in the history of Polish book" (<i>Hanna Tadeusiewicz</i>)	111
A message to library directors	112

Reports

The 59 th IFLA Council Session and General Conference (Barcelona, August 22-28, 1993) (<i>Barbara Sordylowa</i>)	113
The XVIII th Conference of the International Association of Music Libraries (IAML) (Helsinki, 8-13 August, 1993) (<i>Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk</i>)	116
European VTLS Users' Group Meeting (Barcelona, 29-31 August, 1993) (<i>Ewa Chrzan</i>)	118
The 22 nd Conference of the Libraries and Documentation Centres Community for Eastern and South-Eastern Europe (The Hague, June 7-10, 1993) (<i>Zbigniew Żmigrodzki</i>)	120
Information and Science. Creative education technology. 8 th International meeting of Science information basics teachers (Jarocin, September 6-8, 1993) (<i>Aldona Chachlikowska</i>)	121

German Librarians Congress — 83. Bibliothekartag (Leipzig, June 1-4, 1993) (<i>Zbigniew Żmigrodzki</i>)	123
Reviews	125
Activities of the Library of Polish Academy of Sciences . .	145
News from Polish Library Association	157
Obituary	171
News from the country	181
News from abroad	185
Publications received	188
Contributors	189

OD REDAKCJI

Powstaje w Polsce pierwszy zautomatyzowany system międzybiblioteczny. Późno — w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi i w stosunku do naszych potrzeb — ale wreszcie jest organizowany. Chyba interesujące będą dla czytelników *Przeglądu Bibliotecznego* doświadczenia związane z wyborem oprogramowania, przygotowaniem do wprowadzenia automatyzacji podejmowanymi przez poszczególne biblioteki oraz wspólnymi przedsięwzięciami bibliotek uczestniczących w systemie.

System tworzą biblioteki, które zdecydowały się na kupno oprogramowania VTLS (Virginia Tech Library System); są to: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego i Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej. Jako ostatnia dołączyła do tego zespołu Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, a prawdopodobnie w najbliższym czasie powiększą go jeszcze biblioteki następnych uczelni, także z innych miast. Poszczególne biblioteki zależnie od posiadanych funduszy zakupiły różne moduły systemu VTLS; najwięcej modułów nabyła BJ. Biblioteki zakładają dostępne online: bazy katalogów oraz wspólną kartotekę haseł wzorcowych (nazw osobowych, nazw ciał zbiorowych, tytułów ujednoliconych), a także wspólną kartotekę wzorcowych haseł przedmiotowych. Choć baza katalogów nie będzie wspólna, przewiduje się przejmowanie opisów w trybie online. Są to wszystko zadania dla nas nowe i po raz pierwszy realizowane w Polsce na taką skalę.

Studiowanie wielu woluminów dokumentacji systemu, nieustanne porozumiewanie się z jego producentem w celu wyjaśnienia wątpliwości i uzyskania uwzględnienia naszych wymagań, opracowywanie instrukcji dla polskich użytkowników systemu, gromadzenie potrzebnego sprzętu komputerowego i jego instalacja, starania o właściwe połączenia telekomunikacyjne, ciągłe szkolenie pracowników — to główne obszary dotychczasowych przygotowań do organizacji systemu.

Konieczny jest podział zadań pomiędzy poszczególne biblioteki. W BUW powstają instrukcje dotyczące formatu rekordu opisu wydawnictw i rekordu w kartotece haseł wzorcowych. Biblioteka Jagiellońska zajmuje się ustaleniem tytułów ujednoliconych dla anonimów klasycznych i dla wszystkich części Biblii. W BG UG trwają prace nad zasadami szeregowania opisów oraz nad instrukcją dotyczącą formatu rekordu zasobu. Działka BG AGH to głównie hasła korporatywne, zwłaszcza zawierające nazwy konferencji i innych imprez. Wszystkie biblioteki uczestniczą w tworzeniu języka haseł przedmiotowych kontrolowanego kartoteką haseł wzorcowych.

Zdano już sobie sprawę z ogromu prac związanych z wprowadzaniem systemu. Wymagają one dużego wysiłku wszystkich bibliotek uczestniczących w systemie, ale tymczasem najbardziej obciążają bibliotekarzy i informatyków — niestety, nielicznych — zapaleńców, którzy z własnej woli zaangażowali się w to przedsięwzięcie, chyba nim zafascynowani. Trzeba przy tym pamiętać, że wiele prac wykonuje się na marginesie normalnych zajęć służbowych.

Tymczasem nawiązanie ścisłej współpracy tylu bibliotek nie jest sprawą prostą. Potrzeba nieustannych wzajemnych uzgodnień, poddanie własnych dokonań ocenie osób z innych bibliotek często godzi w ambicje poszczególnych ludzi i całych zespołów pracowniczych zasłużonych księżnic. A obecne przygotowania wyjątkowo ostro odślaniają braki kwalifikacji bibliotekarskich, błędne decyzje personalne, nieumiejętność organizowania pracy zespołowej itp.

W tym zeszycie *Przeglądu* przedstawiciele poszczególnych bibliotek opisują ich dotychczasowe dokonania i dalsze zamierzenia. Cztery artykuły poświęcono: prezentacji VTLS, formatów USMARC, w tym zwłaszcza formatu opisu książek (tego też dotyczy obszerna recenzja i odpowiedź na nią), językowi haseł przedmiotowych oraz sieciom komputerowym.

Pozostałe artykuły zamieszczone w niniejszym zeszycie *Przeglądu* również dotyczą zagadnień automatyzacji działalności bibliotecznej. Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika kupuje inne oprogramowanie (Dynix-Marquis), ale — chociaż nie należy do zespołu bibliotek wprowadzających VTLS — bierze czynny udział w ich pracach przygotowawczych. Prezentuje tu proces własnego dochodzenia do wyboru systemu, a także innego rodzaju przygotowania do automatyzacji — przede wszystkim zmiany struktury organizacyjnej Biblioteki.

Dwa artykuły — oparte na piśmiennictwie zagranicznym — omawiają rozwiązania organizacyjne w zakresie zaopatrywania bibliotek w opisy katalogowe oraz dają przegląd nośników i baz multimedialnych.

Maria Lenartowicz

KRZYSZTOF ZAMORSKI

ROZWAŻANIA WOKÓŁ AUTOMATYZACJI
BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ
OCENY I STRATEGIE

Kryteria i trudności oceny procesu automatyzacji biblioteki. Strategia wprowadzania zintegrowanego systemu bibliotecznego w bibliotece akademickiej.

WPROWADZENIE. PROBLEM OCEN

W prezentowanym artykule nie pretenduję do rozwiązania poważnych problemów naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa związanych z procesem komputeryzacji. Chciałbym tu podzielić się refleksjami natury praktycznej oraz teoretycznej, które płyną z moich doświadczeń jako dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej. Piszę z pozycji zarządzającego instytucją i zdaję sobie sprawę, iż moje poglądy są ograniczone tym właśnie punktem widzenia szeregu spraw i problemów. Pozwalam sobie jednak żywić nadzieję, iż zespół doświadczeń i opinii, jakie tu zaprezentuję, może okazać się pomocny dla kolegów, przed którymi problem komputeryzacji stanie w najbliższej przyszłości.

Nie jest też moim zamiarem rozważanie wad i zalet systemu VTLS, który — jak większości czytelników dobrze wiadomo — Biblioteka Jagiellońska wdraża w chwili obecnej wespół z czterema innymi bibliotekami uczelnianymi.

Zacząć chciałbym od problemu ewaluacji. Wydaje mi się bowiem, iż znajdujemy się obecnie w punkcie, w którym coraz częściej próbujemy dokonywać pierwszych ocen implementacji systemu, częstokroć myląc je z oceną samego systemu. W kwestii oceny systemu VTLS pozostanę wstrzeźliwy do momentu, w którym w polskiej bibliotece zobaczę wdrożony zasadniczy zespół jego modułów, z modułem obsługującym udostępnianie włącznie. W szczególności zaś zachowam rezerwę w ocenie do chwili, kiedy będę mógł moją opinię skonfrontować z opinią użytkownika. Od opinii użytkownika zależy w dużej mierze przyszłość komputeryzacji naszych bibliotek. Tym bardziej więc musimy uważać, aby sądy wychodzące z grona bibliotekarskiego charakteryzował obiektywizm i pewna powściągliwość. Piszę

to, bo czuję się zaniepokojony zalewem słów krytycznych wypowiedzianych pod adresem systemu VTLS na różnych sesjach naukowych, w trakcie formalnych i nieformalnych spotkań bibliotekarskich. Niepokój mój rośnie tym bardziej, im bardziej uświadamiam sobie, jak w sumie nadal jeszcze niewielu spośród naszych krytycznie ustosunkowanych kolegów zna w pełni system, który stara się przenicować. Wszystkim nam przyda się bardzo odrobina cierpliwości.

Ów brak doświadczeń, brak dokładnej znajomości całości systemu i ciągle jeszcze zbyt skromne zaplecze specjalistów, jest jedną z najpoważniejszych przeszkód w jego implementacji.

W Bibliotece Jagiellońskiej z pierwszymi elementami oceny użytkownika będziemy mieli do czynienia po 1.10.1994 r. Od tego bowiem momentu czytelnik zetknie się bezpośrednio z katalogiem online. Już w tej chwili zaznaczyć należy, że przedstawimy mu dość skromny zasób danych, bo baza danych jaką dysponujemy w chwili gdy piszę te słowa (początek czerwca) sięga zaledwie 8000 rekordów, wliczając w to rekordy opisu książek pozostających w opracowaniu. Zakładając obecne tempo pracy można się spodziewać, iż w dniu uruchomienia katalogu online będziemy w stanie zaprezentować bazę liczącą ponad 10 000 rekordów. Tak skromna liczbowo baza danych musi wywołać rozczarowanie użytkowników.

Dodatkowo liczymy się z niezadowoleniem tej grupy czytelników, która dotąd miała ograniczony dostęp do komputera. Przyjęliśmy bowiem zasadę, iż pozycje wydane po 1.1.1994 r. będą dostępne wyłącznie w katalogu komputerowym. Dla nich konieczność wyszukiwania książki w tym katalogu może okazać się poważną barierą. Nie zawsze zatem to, co jest logiczną konsekwencją pełnej komputeryzacji stanowić może pozytywny element oceny.

Trudno też nie spodziewać się krytyki ze strony innej grupy czytelników, dość licznej w UJ. Chodzi o badaczy, którzy w bibliotekach zachodnich spędzili poważną część swojego życia. Dla nich z kolei udostępnienie jedynie katalogu online stanie się powodem do postrzegania naszej komputeryzacji jako połowicznej. A przecież zazwyczaj moduły udostępniania stanowią najbardziej spektakularny element systemu.

Pozostaje na koniec wcale nie mała grupa czytelników, która — jak mogłem niejednokrotnie stwierdzić — oczekuje, iż zaprezentujemy z miejsca katalog obejmujący całość zbiorów. Niezależnie od nieracjonalności i braku rzeczywistych podstaw spełnienia wszystkich tych oczekiwań zderzenie rzeczywistości z tego rodzaju nadziejami może przynieść efekt totalnej krytyki systemu jako takiego.

Pamiętać przy tym musimy, iż czytelnik ma prawo do prezentowania wszystkich przedstawionych powyżej rodzajów oczekiwań związanych z komputeryzacją. Można i należy oczekiwaniami tymi sterować w okresie przygotowawczym do implementacji poprzez umiejętną politykę informacyjną. Polityka ta, winna w moim przekonaniu zachęcać do korzystania z nowego i równocześnie rozwiewać mity. Wyprzedzać oczekiwania.

Czy jednak wobec omówionych wyżej poglądów nie należałoby poczekać z udostępnieniem czytelnikowi efektów wdrażania systemu do chwili, gdy baza danych urośnie do większych rozmiarów oraz zdołamy uruchomić moduł udostępniania? Teoretycznie tak. Ale tylko teoretycznie. Zdajemy sobie bowiem wszyscy sprawę z tego, iż udało się nam uzyskać poważne wsparcie finansowe ze strony Fundacji A. W. Mellona w chwili, gdy wiele polskich bibliotek i same uczelnie nasze z największym trudem wiążą koniec z końcem. Dalsze zwlekanie z ukazaniem pierwszych efektów implementacji systemu zrodzić może przekonanie o niemożliwości i niezdolności naszych bibliotek do wprowadzenia systemu zintegrowanego. Może też w gronie fachowców wywołać jeszcze większe zastrzeżenia do samego systemu VTLS. Nie wolno też zapominać, iż istnieje swoista presja komputeryzacyjna czytelników na bibliotekarzy. Niezależnie od tego, co powiedziano powyżej, czytelnicy chcą pracować w bibliotekach skomputeryzowanych. Brak wyjścia na przeciw tym oczekiwaniom niesie z sobą w moim przekonaniu zagrożenia większe dla istoty automatyzacji bibliotek niż stałe pozostawanie na poziomie ogólnoteoretycznych rozważań i idących w ślad za tym teoretycznych rozwiązań.

Nie chcę zostać źle zrozumiany — nie traktuję systemu VTLS jako najlepszego z istniejących rozwiązań kompleksowej automatyzacji bibliotek. Pragmatycznie oceniam po prostu, iż w grupie tych systemów, na które nas obecnie stać ze względów finansowych, a prezentujących kompleksowe i otwarte podejście do automatyzacji, jest on propozycją wartą rozważenia.

Poza tym często traktuje się u nas wybór i wprowadzenie danego systemu jako decyzję wiążącą bibliotekę z tym rozwiązaniem na wieczne czasy. Dobrze byłoby uświadomić sobie już na wstępie, że tak nie jest. Znamy wszyscy biblioteki zachodnie, które zdążyły już kilkakrotnie zmienić swój system. W podejściu do zagadnienia automatyzacji polskich bibliotek nie wolno nam przyjmować założeń, iż w krótkim czasie będzie możliwe odejście od dokonanego wyboru, ale też małżeństwa z danym systemem nie należy utożsamiać ze ślubem kościelnym. W trwałości tego związku wiele zależeć będzie od jakości naszej pracy, lecz wiele też od jakości usług partnera, którego wybraliśmy na początku procesu automatyzacji. W myśleniu strategicznym nie wolno zakładać, że sytuacja ekonomiczna kraju pozostanie na zawsze tak niekorzystna dla nauki, w tym dla bibliotek naukowych, z drugiej strony byłoby błędem widzieć jedynie możliwości rozwojowe i nie budować scenariusza „na czarną godzinę”.

W takim podejściu do zagadnienia rysuje się na przyszłość jednak pewna groźba, którą należy sobie uświadomić już teraz. Możliwa jest bowiem ucieczka od systemu, którego się nie zna i nie zdołało poznać do końca. Jest to gorsze niż odrzucenie systemu bez praktycznej weryfikacji jego wartości, niesie bowiem z sobą poważne straty finansowe i kto wie, czy nie poważniejsze straty moralne wśród pracowników. Wariant zmiany systemu w trakcie jego implementacji lub też odrzucenie systemu po jego niepełnej implementacji ocenić należy jako strategię bardzo szkodliwą. Jedynie w miarę szybkie praktyczne

wdrożenie systemu daje realne podstawy do jego oceny. Może na początek oceny niepełnej, tyczącej jedynie pewnych rozwiązań systemowych, ale zawsze odnoszącej się do praktyki.

Posumowując ten wątek moich rozważań, chciałbym zwrócić uwagę na konieczność zachowania wielowątkowej skali ocen systemu. Cały czas pamiętać jednak musimy o tym, że globalna ocena wynikać będzie z naszych możliwości jak i — co nie mniej ważne — z naszych oczekiwań. A chyba nikogo nie trzeba przekonywać, iż wiele rozbieżności w ocenie wynika z niejednolitego podejścia do zagadnienia automatyzacji w naszym bibliotekarskim środowisku. Podejście to nie tylko wpływa na ocenę tego czy innego systemu, ale również określa strategię implementacji systemu, dlatego warto się temu zagadnieniu przyjrzeć bliżej.

STRATEGIA WDRAŻANIA SYSTEMU

Biorąc pod uwagę praktykę wdrażania systemu w bibliotekach typu uniwersyteckiego w Polsce, w podejściu do zagadnienia komputeryzacji dostrzegam dwie postawy. Traktują one komputeryzację jako:

- automatyzację bibliotecznych i czytelnich stanowisk pracy w bibliotece,

- automatyzację strumieni informacji naukowej przebiegających przez system biblioteczny szerzej pojęty oraz całości infrastruktury danej biblioteki.

Oba te rozwiązania mają swe uzasadnienie i nie negują ich prawa do samodzielnego istnienia. Przyjęcie każdego z nich musi jednak być świadome i uzależnione od celów działalności danej placówki, jej miejsca w strukturze sieci bibliotecznej i środków finansowych jakimi dysponuje. Oba rozwiązania zakładają w równym stopniu komputeryzację stanowisk pracy bibliotekarzy, jak i czytelników. Podkreślić wypada, iż komputeryzację bibliotek ograniczoną wyłącznie do automatyzacji stanowisk pracy bibliotekarzy, z pominięciem czytelników, uznajemy za automatyzację połowiczną i jako taką tu się nią nie zajmujemy.

Pamiętać też należy, iż w tych rozwiązaniach zaznaczyć się mogą tendencje ograniczania przez bibliotekarzy zakresu automatyzacji do komputeryzacji własnych stanowisk pracy. Przejawia się to nie tylko w ograniczaniu dostępu czytelnika do terminali czy stacji roboczych, ale wręcz w wadliwym ustawieniu proporcji miejsc dostępnych w systemie dla pracowników bibliotek i czytelników.

Ta interesująca kwestia nie była dotąd u nas szerzej dyskutowana. Wspomnieć tylko wypada, iż sprawa nabiera innego wymiaru w sytuacji gdy katalog online jest dostępny w sieci, a innego, jeśli system funkcjonuje wyłącznie wewnątrz danej biblioteki. Zależy też od charakteru biblioteki i jej roli w regionalnej i krajowej sieci bibliotecznej.

Naturalną tendencją, z którą przychodzi się tu zazwyczaj borykać, jest chęć postawienia stacji roboczej lub terminala na biurku każdego bibliotekarza. Jest to nader ekstensywny sposób automatyzacji. Do sprawy należy podejść elastycznie. Są przecież w bibliotece stanowiska pracy, w których musimy zadbać o proporcje 1:1. Dotyczą one jednak wąskiej grupy stanowisk obsługi informatycznej systemu i sprzętu bibliotekarzy systemowych, kierowników „oddziałów frontowych”. Generalnie da się to sprowadzić do punktów kontroli pracy systemu i instytucji. Należy jednak, w moim przekonaniu, stanowczo przeciwdziałać układowi, w którym proporcja taka zostanie zachwiana. Za jej zachowaniem przemawiają nie tylko względy ekonomiczne, ale w równym stopniu względy higieny i organizacji pracy w bibliotece. Klasycznym przykładem jest tu taki przydział stacji roboczych, który wymuszałby niejako konieczność wzajemnej kontroli opracowywanych i wpisywanych rekordów bibliograficznych czy haseł przedmiotowych przez pracujących na tej samej maszynie bibliotekarzy. Tworzy to pierwszy, bardzo istotny etap kontroli, a równocześnie pozwala na efektywniejsze wykorzystanie maszyny.

Problem efektywnego wykorzystania maszyn w bibliotece skomputeryzowanej prowadzić powinien do zmian w organizacji czasu pracy. Można i należy w związku z tym rozważyć dwuzmianowość pracy przynajmniej niektórych oddziałów pracujących na drodze książki lub dwuzmianowość na niektórych stanowiskach w oddziałach.

Komputeryzacja postrzegana jako automatyzacja stanowisk pracy jest najprostszym i najtańszym podejściem do zagadnienia implementacji komputerowego systemu bibliotecznego. W istocie swej nie zakłada ona potrzeby zastosowania systemu zintegrowanego (a takim właśnie jest m.in. VTLS), choć też go nie wyklucza. W istocie swojej polega ona przede wszystkim na pełnej adaptacji wdrażanego systemu do własnych potrzeb, często na podstawie istniejących wzorców katalogowania. Ten typ automatyzacji nazwałbym „małą komputeryzacją”. W przypadku małych bibliotek może się on okazać całkowicie wystarczający. W odniesieniu zaś do dużych bibliotek, szczególnie bibliotek naukowych, jego użyteczność wydaje się ograniczona, choć trudno nie dostrzegać pożytków płynących z takiej właśnie komputeryzacji w etapie przygotowawczym do wdrożenia systemu zintegrowanego. Patrząc z perspektywy jednego roku intensywnego jego wdrażania, pożytek ten widziałbym przede wszystkim w:

- stworzeniu baz danych, które w chwili zaadaptowania systemu zintegrowanego ułatwią katalogowanie retrospektywne poprzez zastosowanie programów adaptacyjnych *,
- oswojeniu poważnej części kadry bibliotecznej w pracy z komputerem,
- w przygotowaniu pewnego zasobu sprzętu niezbędnego w pierwszym etapie wdrażania systemu zintegrowanego.

* Dzięki pracy Biblioteki Głównej AGH praktycznie możliwa jest w tej chwili transmisja danych z baz wykorzystujących oprogramowanie ISIS do baz wykorzystujących VTLS. Podobnie BJ uruchomiła program transmisji danych z bazy MAK-a do VTLS. Stworzona w ten sposób baza jest dostępna dla wszystkich bibliotek dysponujących dostępem do sieci internetowej.

Ta „mała komputeryzacja” niesie z sobą jednak również pewne zagrożenia. Dotyczą one przede wszystkim poważnych bibliotek naukowych, których powołaniem jest — w moim przekonaniu — możliwie najszybsze przejście do komputeryzacji określonej powyżej jako automatyzacja strumieni informacji naukowej i całości infrastruktury bibliotecznej.

Przy nadmiernie pragmatycznym podejściu do idei automatyzacji sprowadzającym tę ideę do „małej komputeryzacji” istnieje groźba nie skorzystania z szansy dokładnego przyjrzenia się istniejącej strukturze biblioteki oraz przeprowadzenia analizy możliwej i koniecznej reorganizacji pracy biblioteki. Pamiętać przy tym należy, iż stare struktury biblioteczne cechuje naturalne dążenie do zachowania w nowych warunkach starych możliwości.

„Mała komputeryzacja” w szczególności jednak oznacza świadomą rezygnację ze standaryzacji struktury informacji bibliotecznej zgodnie ze zwyczajami obowiązującymi w tym względzie w świecie oraz częstokroć nieliczenie się z faktem, iż zadaniem biblioteki staje się nie tylko otwarcie czytelnikowi dostępu do światowych baz danych, ale dostarczenie mu podobnych technik wyszukiwania danych. Chodzi tu o uniezależnienie informacji na wejściu i wyjściu. Informacja podobnie tworzona dociera do poszukujących jej według tych samych reguł, niezależnie od miejsca jej powstania i odbioru. Obok zachowania starej, częstokroć mało wydajnej struktury organizacyjnej bibliotek, najpoważniejszym z zagrożeń, które niesie z sobą „mała komputeryzacja”, jest więc pozostanie przy starych, niezgodnych z normami międzynarodowymi standardach katalogowania.

Komputeryzacja polegająca na automatyzacji strumieni informacji naukowej przepływających przez bibliotekę i równocześnie automatyzacji jej infrastruktury nie może być sprowadzana wyłącznie do implementacji jednego ze zintegrowanych systemów obsługi bibliotek. Jest to bardzo ważny element całości komputeryzacji, ale nie jedyny. Co więcej, kryterium doboru systemu musi być oceniane również i w tym aspekcie jego funkcjonalności w bibliotece. O wartości systemu zintegrowanego nie świadczy bowiem wyłącznie jego zdolność do zautomatyzowania stanowisk pracy bibliotekarza i czytelnika, czyli praktycznie do „małej komputeryzacji”. Jeśli bowiem komputeryzację bibliotek chcemy sprowadzić do tego wyłącznie, nie ma powodu do wydawania dużych sum na zakup systemu zintegrowanego. Komputeryzacja w znaczeniu, o którym tu mowa obejmuje szereg elementów. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim:

- stworzenie własnej bazy danych widocznej w międzynarodowej sieci komputerowej,
- dostęp czytelnika i bibliotekarza do baz danych innych bibliotek w międzynarodowej sieci komputerowej,
- dostęp do międzynarodowych skomputeryzowanych central bibliograficznych (np. OCLC),
- udział w międzynarodowej i krajowej zautomatyzowanej wymianie informacji bibliograficznych,

- dostęp online do międzynarodowych komputerowych baz danych poszczególnych ośrodków naukowych,
- dostęp online do komputerowych baz danych dealerów książki,
- stałe poszerzanie zasobu i zdolność transmisji w wewnętrznej sieci bibliotecznej (z równoczesnym dostępem do tej informacji czytelnika i bibliotekarza) bieżącej krajowej informacji bibliograficznej,
- dostęp w sieci baz danych przechowywanych na CD-ROM-ach oraz stałe i konsekwentne poszerzanie tych zasobów,
- wykorzystywanie międzynarodowych i krajowych połączeń komputerowych i możliwości systemu zintegrowanego w polityce gromadzenia zbiorów (elektroniczne zamawianie, urygowanie dostawców itp.),
- wykorzystanie międzynarodowych i krajowych połączeń w zorganizowaniu sieci wymiany międzybibliotecznej,
- wprowadzenie do komputeryzacji bibliotek technik multimedialnych,
- wdrażanie komputerowych technik ochrony zbiorów zarówno poprzez zastosowanie najnowszych technologii mikrofilmowania i odtwarzania treści mikrofilmów, jak i analizę możliwości zapisu zeskanowanych obrazów na CD-ROM-ach.

Istotnym elementem oceny implementowanego systemu jest zarówno jego przydatność do spełnienia wielu tych funkcji (spełnienie wszystkich nie jest — rzecz jasna — możliwe), jak i jego zachowanie się w trakcie realizacji szeregu z nich.

Strategia komputeryzacji, o której tu mowa musi zostać zespolona z rozwojem lokalnej, miejskiej i krajowej sieci komputerowej. Wykorzystując postęp w tym zakresie, biblioteki jako jedne z pierwszych instytucji działających na polu przekazu informacji są w stanie wykazać użyteczność i celowość tworzenia sieci komputerowych dla szerokiego kręgu użytkowników.

OCENY I STRATEGIE. PODSUMOWANIE

Trudno zatem o jednorodną i prostą ocenę zarówno wybranego systemu, jak i zasad komputeryzacji bibliotek. Starłem się powyżej wskazać, jak istotna jest wielowątkowa ocena procesu automatyzacji. Świadomość, iż w gruncie rzeczy chodzi tu nie tylko o proste zautomatyzowanie obsługi bibliotek, ale o włączenie całej struktury obiegu informacji do systemu bibliotecznego oraz systemu bibliotecznego do ogólnego komputerowego obiegu informacji relatywizuje oceny. Pozwala z większą rezerwą obserwować zachodzące zmiany i motywuje do ich dokonywania. W moim przekonaniu, rodzi również pewne rozwiązania natury praktycznej. W Bibliotece Jagiellońskiej na przykład — równocześnie z implementacją systemu zintegrowanego — dążymy do stworzenia czytelnikowi warunków wykorzystania możliwości, jakie niesie z sobą zarówno lokalna sieć komputerowa (udostępnienie istniejących wewnętrznych baz danych spoza systemu VTLS) jak i dostęp łączami internetowymi

do baz danych poza BJ (dostęp do katalogów innych bibliotek). Powinno to, w moim przekonaniu, złagodzić ostrość rozżewu między oczekiwaniami i nadziejami związanymi z komputeryzacją bibliotek a naszymi ciągle jeszcze skromnymi możliwościami.

KRZYSZTOF ZAMORSKI

JAGIELLONIAN LIBRARY OF THE CRACOW UNIVERSITY AUTOMATION:
OPINIONS AND STRATEGIES

No quick opinions should be made on the VTLS library automation system implementation. The final judgement will be this of Jagiellonian Library users. In the first period, starting October 1, 1994, we will be able to offer them only an online catalogue limited initially to ca. 10000 records. Although this will not meet the expectations, we cannot wait any longer with a demonstration of first results of automation of the library system. The verification of VTLS software performance in real time, real users environment will be the only real basis for librarians evaluation of the system.

An effort to use effectively the library computer system will enforce changes in the whole library organization and work schedule. The general strategy of library automation should be directed towards making the library a link in scientific information dissemination for a broad range of users.

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 maja 1994

EWA CHRZAN
JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA

KOMPUTERYZACJA W BIBLIOTECIE GŁÓWNEJ UNIwersytetu GDAŃSKIEGO

Początki komputeryzacji BG UG w 1988 r. Przygotowania obejmujące analizę systemową, szkolenia, nawiązanie współpracy z informatykami. Uzyskanie wsparcia finansowego z A.W. Mellon Foundation. Zakup systemu VTLS i nawiązanie współpracy z innymi bibliotekami w Zespole Koordynacyjnym ds. Wdrażania Systemu VTLS. Zmiany organizacyjne, zapoczątkowanie opracowania przedmiotowego, uruchomienie katalogu OPAC.

DLACZEGO TAK PÓŹNO?

Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego rozpoczęła prace związane z automatyzacją procesu bibliotecznego ze znacznym — w stosunku do wielu bibliotek naukowych w Polsce — opóźnieniem. Powodów tego było kilka. Najważniejszym czynnikiem, który zmusił kierownictwo BG UG do zaniechania takich projektów w latach osiemdziesiątych, była struktura Biblioteki. Właśnie problemy z nią związane były priorytetowe, angażowały czas, siły i środki własne oraz uczelniane.

W chwili powołania Uniwersytetu Gdańskiego (1970 r.) uczelnia nie dysponowała budynkiem odpowiednim na siedzibę Biblioteki Główniej. Do dzisiaj mieści się ona w budynku byłej biblioteki Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, który od początku nie był przestrzennie wystarczający. Z tego powodu w strukturze BG UG — oprócz oddziałów i samodzielnych sekcji — znalazły się filie będące integralną częścią tej instytucji. Odległość między skrajnymi filiami: F2 w Gdańsku (ul. Kładki) i F2 w Gdyni wynosi ok. 25 km. Ta za mała i rozproszona baza lokalowa na wiele lat stała się głównym problemem Biblioteki. Kilkakrotnie w tym czasie pojawiały się szanse wybudowania nowego budynku Biblioteki Główniej. I w zasadzie przez kilka lat cały potencjał intelektualny, wiedza fachowa oraz energia kierownictwa i pracowników zaangażowane były w tworzenie kolejnych programów i założeń budowy tego obiektu.

W końcu okazało się jednak, że budowa nowego gmachu dla Biblioteki Główniej nie ma szans realizacji. Rozpoczęto starania o rozbudowę istniejącego gmachu. Znowu duży nakład włożono we wspólne z architektami przygotowanie projektu. Nowy budynek miał być połączony z dotychczasową siedzibą Biblioteki. W ten sposób możliwe stało się rozwiązanie trudności organizacyjnych, komplikujących w znaczny sposób pracę (wystarczy wymienić rozbicie

Oddziałów Gromadzenia i Opracowania, które mieściły się częściowo w BG UG w Sopocie i w Filii nr I we Wrzeszczu).

Prace nad projektem, uruchomieniem i budową tego obiektu trwały od 1983 r., i powinien być on przekazany do użytku na początku 1994 r.

W opisywanych warunkach, gdy głównymi problemami były: budowa, brak miejsca na szybko rosnące zbiory, niespójność organizacyjna — komputeryzacja była czymś bardzo odległym i luksusowym.

PIERWSZE DECYZJE

Jednakże „boom” komputeryzacyjny w wielu polskich bibliotekach, powszechność mikrokomputerów w wielu instytucjach i wynikające stąd naciski na Bibliotekę spowodowały, że w drugiej połowie lat osiemdziesiątych BG UG zaczęła rozważać możliwość wprowadzenia automatyzacji.

Pierwsze kroki polegały na zapoznaniu się z doświadczeniami innych bibliotek w kraju. Miało to uchronić Bibliotekę przed powielaniem błędów i ustrzec przed podejmowaniem niepotrzebnych działań. Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w kursach organizowanych w Politechnice Wrocławskiej i Centrum INTE. Konsultowano się z bibliotekarzami i informatykami w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Głównej Bibliotece Lekarskiej, wizytowano nowoczesne biblioteki w Wielkiej Brytanii i w Niemczech. Uważnie przysłuchiowano się konferencjom poświęconym problematyce komputeryzacji bibliotek w Polsce. Nawiązano stałą i ścisłą współpracę z informatykami Uniwersytetu Gdańskiego. Zaproponowano współpracę fachowcom spoza Uczelni, którzy mieli doświadczenia w pracy z tego typu bazami danych i systemami zautomatyzowanymi.

W 1988 r. przygotowano pierwszy program komputeryzacji BG UG w ramach komputeryzacji całej Uczelni. Podjęto starania o objęcie placówki Resortowym Programem Badawczo-Rozwojowym pt. „Rozwój informacji naukowej i technicznej w Polsce”, proponując temat związany z budową systemu informacji Centralnej Biblioteki Morskiej.

We wrześniu 1989 r. Biblioteka zakupiła (ze środków budżetowych Uczelni) pierwszy mikrokomputer IBM/AT i drukarkę igłową Star. Z instytutu INTE uzyskano nieodpłatnie pakiet oprogramowania Mikro ISIS, rozprowadzanego pod patronatem UNESCO. Początkowy stan posiadania uzupełniał edytor tekstowy TAG.

Dysponując bardzo skromnymi możliwościami sprzętowymi i oprogramowania w tym okresie, nie wyodrębniono w strukturze BG UG odrębnej komórki organizacyjnej, która programowo miałaby prowadzić automatyzację procesów bibliotecznych. Zatrudniono dwóch informatyków (w wymiarze 1 1/2 etatu). Tworząc plany pracy i wizję komputeryzacji, pracowano wspólnie z informatykami spoza Biblioteki jako konsultantami.

Pierwszy plan zakładał budowę systemu modularnego traktującego każdy z oddziałów Biblioteki jako zamkniętą całość. Po pewnym bliżej niesprecyzowanym czasie, moduły te miały być połączone i ujęte w spójny, zintegrowany system biblioteczny. Zakładano, że użyty będzie wyłącznie sprzęt klasy PC.

W lutym 1988 r. ścisła współpraca bibliotekarzy i informatyków zaowocowała powstaniem dokumentu „Założenia do pierwszego etapu komputeryzacji BG UG”. Przedstawiono tam m.in. rodzaj i rozmieszczenie sprzętu w Bibliotece i jej filiach, w dalszym ciągu podporządkowując wszystko koncepcji modularnej.

Tymczasem czekając na przyznanie środków z budżetu, które sfinansować miały realizację opisanego przedsięwzięcia, rozpoczęto nieduże prace projektowo-wdrożeniowe, które służyć miały zapoznaniu się z możliwościami mikrokomputera w bibliotece. W niedużym zespole (początkowo 3 osoby, później 2) stworzono bazę danych o wydawnictwach statystycznych w BG UG, a następnie bazę akcesji dla czasopism zagranicznych. W obu przypadkach użyto oprogramowania Mikro ISIS, a jako format danych przyjęto POLMARK-a i FOKĘ, otrzymane dzięki życzliwości bibliotek, w których one powstały.

Traktowano te przedsięwzięcia przede wszystkim dydaktycznie: zainicjowały one proces porozumiewania się informatyków z bibliotekarzami. Tego rodzaju prace zmusiły tych ostatnich do zapoznania się z pojęciem formatu danych i sposobami projektowania baz danych od strony warsztatu bibliotecznego. Informatycy zaś musieli głębiej wniknąć w organizację pracy Biblioteki i nauczyć się formułować wymagania, pytania i przedstawiać rozwiązania w języku zrozumiałym dla pracowników BG UG wcześniej nie mających nic wspólnego z komputeryzacją.

Jako efekt wspólnej pracy kierowników oddziałów BG UG i informatyków powstało opracowanie „Analiza systemowa BG UG”. Przedstawiono w nim Bibliotekę jako spójny system — ciąg procesów wzajemnie się uzupełniających i warunkujących. Do takiego spojrzenia na proces biblioteczny przyczyniła się seria wykładów poświęconych właśnie analizie systemowej.

Tak więc bibliotekarze i informatycy uczyli się wspólnie, wypracowywali formy porozumiewania się. Jednakże nie tylko wspólne projekty były efektem zdobywania nowych doświadczeń. Coraz częściej, zwłaszcza ze strony informatyków — którzy, nabywając nowe doświadczenia, obserwując złożoność i wyraźną współzależność wszystkich procesów bibliotecznych, małą efektywność dotychczasowych prac — padały głosy postulujące zakupienie nowoczesnego zintegrowanego systemu bibliotecznego. Do krytyki przyjętego wcześniej planu w dużej mierze przyczyniła się obserwacja poczynąń za granicą, gdzie tak pojęta komputeryzacja bibliotek nie wytrzymała próby czasu. Amatorskie tworzenie systemów bibliotecznych na użytek własny po kilku latach prób oceniono jako nieopłacalne i nieefektywne.

NOWA WIZJA KOMPUTERYZACJI BG UG

Taką sytuację zastał w BG UG rok 1991 — przełomowy tak dla Uniwersytetu Gdańskiego, jak i dla jego Biblioteki. Powołano wtedy do życia Centrum Komputerowe UG, które zlokalizowano w Gdańsku-Oliwie, przy Wydziale Matematyczno-Fizycznym UG. Centrum wyposażono w sprzęt i oprogramowanie firmy Hewlett-Packard oraz routery Cisco. Równocześnie przed Biblioteką Główną pojawiła się szansa uzyskania istotnych środków na komputeryzację. Z ofertą takiego wsparcia polskich bibliotek naukowych wystąpiła A.W. Mellon Foundation. Ogromnym wysiłkiem zespołu, w skład którego wchodził: mgr Irena Suszko-Sobina (wicedyrektor BG UG), dr Jurand Czermiński (pełnomocnik rektora UG ds. komputeryzacji Uczelni), mgr Piotr Murasik (pracownik naukowy Zakładu Nauki o Książce UG) oraz dr Jadwiga Łuszczyńska (dyrektor BG UG), opracowano projekt, który wysłano do Rady Fundacji. Dodać należy, że od tego momentu datuje się początek współpracy Biblioteki z pełnomocnikiem rektora ds. komputeryzacji.

Przedstawiony Fundacji A.W. Mellona projekt zakładał przede wszystkim jednolitą — w ramach decyzji podjętych w Uniwersytecie Gdańskim — platformę sprzętową, opartą na produktach firmy Hewlett-Packard. Pierwotna koncepcja, oparta na sieci mikrokomputerów, została zarzucona. Założono włączenie Biblioteki w tworzoną sieć komputerową Uniwersytetu Gdańskiego. Dałoby to możliwość zespolenia w system biblioteczny wszystkich filii, a także korzystania z baz danych BG UG przez wszystkie jednostki Biblioteki Głównej.

Projekt zakładał posadowienie serwera z oprogramowaniem bibliotecznym w budynku Biblioteki Głównej w Sopocie, gdzie skupić się miały wszystkie oddziały Biblioteki opracowujące zasób (wydawnictwa zwarte i ciągłe). W poszczególnych oddziałach znaleźć się miały terminale/PC połączone z serwerem poprzez sieć LAN (Local Area Network) lub DTC (Data Terminal Controller). W budynkach filii, których głównym zadaniem będzie udostępnianie, a informacja katalogowa odbywać się będzie poprzez OPAC (Online Public Access Catalogue) znajdą się także terminale/komputery PC, tak dla pracowników, jak i dla czytelników; poprzez system łączności, z wykorzystaniem routerów, modemów i dzierżawionych łącz, będą się one komunikować z serwerem w Sopocie. Centrum Komputerowe UG odgrywa w tym projekcie ważną rolę, zapewniając obsługę łączności. Dzięki połączeniu Biblioteki z Centrum Komputerowym pracownicy jej mają dostęp do takich usług, jak: email, FTP (File Transfer Protocol) i Telnet. Usługi te będą dostępne z serwera w Bibliotece po uruchomieniu w grudniu 1993 r. lokalnej domeny w Sopocie; poprawi to wydatnie ich jakość, zależną w tej chwili od stanu łącza dzierżawionego Sopot—Oliwa.

W projekcie zgłoszonym do Fundacji A.W. Mellona dokładnie opisano potrzeby sprzętowe i planowane rozmieszczenie sprzętu, wyjaśniając przy tym złożoną sytuację terytorialną Biblioteki i korzyści, jakie z tak przygotowanego

rozwiązania odnieść Biblioteka, Uczelnia i użytkownicy spoza Trójmiasta, dla których BG UG jest ważnym źródłem jako Centralna Biblioteka Morska. W dniu 11.6.1991 r. rektor Uniwersytetu Gdańskiego otrzymał z Fundacji A.W. Mellona list powiadamiający o przyznaniu środków na realizację projektu.

W okresie przygotowywania projektu rozesłano zapytania do kilkunastu firm profesjonalnie zajmujących się tworzeniem oprogramowania bibliotecznego. W odpowiedzi otrzymano materiały informacyjne z ok. 40 firm. W tym samym czasie kilku przedstawicieli producentów oprogramowania dla bibliotek zdecydowało się przyjechać do Polski i zademonstrować działanie swoich produktów. W przeciągu kilku miesięcy polskie środowisko bibliotekarskie miało okazję zapoznać się z następującymi produktami zapewniającymi automatyzację procesu bibliotecznego: VTLS (Virginia Tech Library System), GEAC, Aleph, Dynix Marquis.

W pierwszym okresie tworzenia projektu i w momencie przedstawienia go Fundacji A.W. Mellona jego twórcy wciąż jeszcze opowiadali się za stworzeniem własnego oprogramowania. Pokazy, w których uczestniczyli, ujawniły złożoność, czasochłonność i ogromne wręcz koszty takiego przedsięwzięcia. I w ten sposób, już po zatwierdzeniu projektu, w którym nie brano pod uwagę zakupu gotowego oprogramowania bibliotecznego, zmienił się punkt widzenia autorów planu. Postanowiono takowe zakupić. Stało się oczywiste, że w przypadku dużej biblioteki jest to jedyne rozwiązanie, zapewniające szybki efekt, zgodność z obowiązującymi na świecie normami (tak bibliotecznymi, jak i telekomunikacyjnymi), pozwalające na pełną łączność ze światem: zaistnienie katalogu własnej Biblioteki w sieci Internet i korzystanie w ten sam sposób z katalogów kilku tysięcy bibliotek na kuli ziemskiej.

Kolejne spostrzeżenie, które okazało się bardzo brzemienne w skutki było następujące: ogrom pracy spadającej na pojedynczą bibliotekę decydującą się na wprowadzenie nowego systemu zautomatyzowanego mógłby przekroczyć jej możliwości. Duży nakład sił i środków wiąże się przede wszystkim z:

- przygotowaniem norm i formatów bibliotecznych, których praktycznie w Polsce do tej pory nie stosowano (m.in. wszystko związane z formatem wymiennym MARC),

- przystosowaniem zakupionego oprogramowania do potrzeb danej biblioteki,

- spolszczeniem dokumentacji systemu (tłumaczenie menu, komunikatów itp.),

- szkoleniem personelu: bibliotekarzy i informatyków.

Dostrzegając te niebezpieczeństwa, środowiska bibliotek, które otrzymały dotację, uznały konieczność wspólnego działania (fundusze z A.W. Mellon Foundation, poza BG UG, otrzymały: Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego i Biblioteka Jagiellońska).

W sierpniu 1991 r. pieniądze z Fundacji A.W. Mellona wpłynęły na konto Uniwersytetu Gdańskiego. We wrześniu powołano Komisję Rektorską ds. Komputeryzacji BG UG.

VTLS W BG UG

W październiku 1991 r. w Bibliotece Jagiellońskiej odbyła się po raz pierwszy w Polsce prezentacja systemu VTLS prowadzona przez Jacka Bazuziego, wówczas dyrektora ds. operacji międzynarodowych w VTLS Inc. To zintegrowane oprogramowanie biblioteczne cechujące się dużą elastycznością, stosujące się do międzynarodowych norm i pozwalające na obsługę multimediów, zrobiło na obecnych bibliotekarzach i informatykach pozytywne wrażenie.

W efekcie w styczniu 1992 r. na wniosek bibliotek rektorzy następujących uczelni: Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej i Uniwersytetu Gdańskiego — w wyniku podjętych niezależnie decyzji — postanowili wybrać system VTLS do automatyzacji swoich bibliotek. Kolejnym krokiem było nawiązanie porozumienia o współpracy przy wprowadzaniu systemu. Początkowo nieformalne porozumienie przerodziło się w marcu 1993 r. w Zespół Koordynacyjny ds. Wdrażania Systemu VTLS. Warunkiem przystąpienia do Zespołu nowych członków jest podpisanie deklaracji członkowskiej, będące akceptacją porozumienia zawartego przez rektorów uczelni, które Zespół powołały. Od tej pory wszystkie poczynania związane z przystosowaniem systemu VTLS do wymagań polskich bibliotek, szkoleniem bibliotekarzy i informatyków, przygotowaniem instrukcji, tłumaczeniami itp. prowadzone były wspólnie.

Biblioteka Główna UG różni się jednak w swej strukturze organizacyjnej od wymienionych wcześniej bibliotek. Problemy wewnętrzne wynikające z jej rozproszonego usytuowania w Trójmieście, rodzaju prowadzonej działalności, kwalifikacji kadry itp. musi rozwiązywać we własnym zakresie. Aby sprostać wymaganiom, które pojawiły się w momencie podjęcia decyzji o rozpoczęciu wdrażania tak poważnego projektu, powołano w Bibliotece Głównej UG w lipcu 1992 r. (na mocy zarządzenia rektora UG) Samodzielną Sekcję ds. Komputeryzacji. Początkowo zatrudnione były w niej 2 osoby; po pół roku do Sekcji przyjęto trzeciego informatyka. W tej chwili zatrudnionych jest 5 osób (w tym dwie w wymiarze 1/2 etatu). Zakres obowiązków pracowników jest bardzo szeroki, a przede wszystkim związane one są z wprowadzeniem systemu VTLS. Poza tym Sekcja prowadzi szkolenia pracowników Biblioteki, instaluje i nadzoruje sprzęt komputerowy (w budynku BG UG i w filiach), utrzymuje stały kontakt z pełnomocnikiem rektora ds. komputeryzacji UG i z Centrum Komputerowym. Pracownicy Sekcji aktywnie uczestniczyli w projektowaniu i układaniu lokalnej sieci komputerowej LAN w budynku Biblioteki Głównej oraz większości filii. Po udziale w kursach sieciowych, są przygotowani także do samodzielnego zarządzania węzłem sieci na terenie kampusu sopockiego (w budynku BG UG znajduje się komputer HP 9000/817, który m.in. obsługiwać będzie pocztę elektroniczną dla Wydziału Ekonomii, Organizacji i Zarządzania oraz Wydziału Prawa). Poza pracami związanymi ściśle z wprowadzaniem systemu VTLS pracownicy Sekcji nadzorują eksploatację baz danych na

dyskach CD-ROM (instalacja i szkolenie) w Oddziale Informacji Naukowej i współtworzą Bibliografię Pracowników Uniwersytetu Gdańskiego, która od 1991 r. jest sporządzana z użyciem narzędzi komputerowych. Obecna wersja — z wykorzystaniem pakietu Access firmy Microsoft.

W początkowym okresie istnienia Sekcji władze Biblioteki i Uniwersytetu zadbały o stworzenie właściwych warunków pracy, zarówno dla personelu, jak i dla sprzętu. Wyremontowano 3 pomieszczenia, z których 2 przeznaczono na pracownię, a w trzecim — izolowanym akustycznie — umieszczono sprzęt, który pracuje szczególnie głośno (router, drukarka systemowa, komputer HP 3000/974 i komputer HP 9000/817). Pomieszczenia są zabezpieczone (folia antywłamaniowa i alarm). W Bibliotece Głównej zaprojektowano i wykonano niezależną instalację elektryczną dla sieci komputerowej, co znakomicie chroni ten sprzęt przed uszkodzeniami związanymi z przeciążeniami i zwarciami. W Czytelni Głównej tak ukształtowano sieć energetyczną i LAN, by w krótkim czasie móc ustawić 30 terminali połączonych serwerem; daje to możliwość organizacji szkoleń.

Od początku współpracy pomiędzy czterema bibliotekami wprowadzającymi system VTLS, BG UG świadczyła pomoc w organizacji szkoleń i warsztatów. Pierwsze seminaria dla bibliotekarzy i informatyków odbyły się w Gdańsku-Jelitkowie we wrześniu 1992 r. Wygłoszone wykłady dotyczyły przede wszystkim formatu MARC opisu katalogowego, kartotek haseł wzorcowych i opisu zasobu. Następne na tak dużą skalę szkolenie — Warsztaty Letnie '93 — odbyło się w dn. 16-28.8.1993 r. w Sopocie. Wykorzystując przygotowanie techniczne Czytelni Głównej, ustawiono w niej 25 terminali podłączonych do serwera stojącego w Pracowni Komputerowej. W ciągu dwóch tygodni 40 bibliotekarzy i 12 informatyków pracowało wspólnie, ucząc się wprowadzania danych do systemu VTLS, przygotowując zasady współpracy międzybibliotecznej przy wymianie danych, testując i korygując polskie wersje komunikatów, menu oraz help'ów. Dodatkowo informatycy wysłuchali wykładów o sieciach komputerowych. Efektem Warsztatów Letnich '93 jest ok. 1400 wzorcowych haseł osobowych i korporatywnych, które zainicjowały tworzenie wspólnej kartoteki haseł wzorcowych. Centralna — dla bibliotek współpracujących — kartoteka haseł wzorcowych (osobowych i korporatywnych), będzie utrzymywana na komputerze w BG UG i nadzorowana przez bibliotekarza systemowego Biblioteki.

W 1993 r. BG UG w ramach podziału zadań między członkami Zespołu Koordynacyjnego ds. Wdrażania Systemu VTLS podjęła się następujących prac:

- przygotowania polskiej wersji instrukcji do formatu USMARC opisu zasobów,
- przygotowania polskiej instrukcji szeregowania opisów katalogowych,
- tłumaczenia menu — driven i komunikatów w programach: Catalogue Enhancer oraz Intelligent Workstation,

— współpracy przy tworzeniu języka.haseł przedmiotowych KABA (Katalog Automatyczny Bibliotek Akademickich).

Wszystkie te prace są zaawansowane lub kończone.

Równolegle w Bibliotece UG trwały intensywne prace nad wprowadzeniem opracowania przedmiotowego całości zbiorów. Do tej pory prowadzone były katalogi systematyczne. Katalog przedmiotowy będzie oferował czytelnikom pewną liczbę kluczy wyszukiwawczych odwzorowujących cechy bibliograficzne i treściowe dokumentu. Prace te wymagają przygotowania wysokokwalifikowanej kadry. Szkolenia są prowadzone tak w Zespole ds. Wdrażania Systemu VTLS, jak i przez samokształcenie bibliotekarzy.

Obecnie w BG UG trwają intensywne prace zmierzające do jak najszybszego uruchomienia OPAC-u, a tym samym pokazania użytkownikom Biblioteki faktu jej zautomatyzowania. Dotychczas bowiem tylko bibliotekarze w niektórych działach mają tego dowody. Równolegle zaczęto wprowadzać zmiany organizacyjne. Zmodyfikowano drogę książki, przystosowując ją do wymogów systemu VTLS. Oddział Gromadzenia i Oddział Opracowania Druków Zwartych w całości przemieszczą się do Sopotu w momencie oddania do użytku nowego budynku. Zmieniono też strukturę Oddziału Opracowania Rzeczowego, kładąc główny nacisk na stworzenie silnego zespołu zajmującego się opracowaniem przedmiotowym zbiorów.

Zakłada się, że w pierwszym półroczu 1994 r. rozpoczyna się normalna praca przy wykorzystaniu VTLS. W pierwszym etapie system ten przede wszystkim zmieni pracę Oddziału Opracowania Druków Zwartych. Tworzone tu będą hasła wzorcowe, opisy bibliograficzne i opisy poszczególnych egzemplarzy. Stopniowo włączany będzie Oddział Opracowania Rzeczowego, co warunkowane jest szybkością prac nad budową języka KABA. Mimo że Oddział Gromadzenia nie jest zasadniczo objęty automatyzacją w ramach posiadanych modułów systemu VTLS, zdecydowano, że powstawać tu będą wstępne rekordy bibliograficzne i rekordy egzemplarza w momencie sporządzania zamówienia. Te opisy widoczne będą w OPAC-u ze statusem specjalnym: „zamówione”. Bardzo istotna dla pracy tego Oddziału będzie łączność z pozostałymi bibliotekami wykorzystującymi system VTLS. W tej chwili BG UG zapewnia tę możliwość.

Planowane jest ustawienie terminali dla czytelników, początkowo w liczbie bardzo ograniczonej (ok. 2-3 szt. w BG UG i po 1 w filiach). Po uzyskaniu odpowiednich środków finansowych zakupione będą dalsze terminale dla użytkowników. Poza tym z każdego komputera w Uczelni można się będzie połączyć z katalogiem Biblioteki, co znakomicie usprawni dostęp do informacji. Dla książek opracowanych w systemie VTLS nie będą drukowane tradycyjne karty katalogowe. W późniejszym terminie przewidywane jest uruchomienie wypożyczeń w systemie zautomatyzowanym, wiążące się z przeniesieniem do pamięci komputera kont czytelników, zakupieniem czytników kodów paskowych, zakupieniem modułu Document Delivery (VTLS) umożliwiającego drukowanie rewersu w magazynie.

Równolegle prowadzone będą prace wiążące się z opracowaniem wydawnictw ciągłych. Kończy się prace nad polskimi instrukcjami formatu USMARC opisu czasopism i opisu zasobu.

Podjęcie przez BG UG zadań wiążących się z wprowadzaniem systemu skomputeryzowanego, opartego na normach umożliwiających współpracę z innymi bibliotekami na świecie poprzez sieć Internet, jest przedsięwzięciem niewątpliwie trudnym i złożonym. Dzięki postawie i zaangażowaniu części zespołu, a także dzięki dobrej współpracy z własną uczelnią i innymi ośrodkami w kraju dostrzegalne już są konkretne efekty podjętych decyzji i działań.

Wizyta przedstawiciela A. W. Mellon Foundation, prof. R. Quandta, w listopadzie 1993 r., mająca m.in. na celu ocenę wykorzystania przyznanych przez Fundację środków finansowych, wypadła pozytywnie, potwierdzając wybraną drogę komputeryzacji Biblioteki. Rozwiązania przyjęte wspólnie przez polskie biblioteki wprowadzające system VTLS zostały potwierdzone również na dorocznym spotkaniu European VTLS Users' Meeting, które odbyło się w Barcelonie w dn. 29-31.8.1993 r. *

Realizacji wybranego przedsięwzięcia towarzyszyć będą zapewne jeszcze ogromne nakłady pracy, powodzenia i być może porażki. Przede wszystkim jednak towarzyszyć będzie przeświadczenie, że nowa technologia pracy zapewni w nieodległej przyszłości nowoczesną obsługę czytelników, możliwość korzystania za pośrednictwem sieci Internet z zasobów 5 dużych bibliotek naukowych w Polsce i wielu bibliotek na świecie.

EWA CHRZAN
JADWIGA ŁUSZCZYŃSKA

AUTOMATION IN THE CENTRAL LIBRARY OF GDAŃSK UNIVERSITY

Due to housing problems, the Gdańsk University Central Library developed its first automation plan only in 1988. The preliminary work involved system analysis, librarians training and some contacts with computer specialists. A. W. Mellon Foundation grant made available in 1991 caused some modification of initial plans. An idea of a homemade system had been abandoned and the VTLS system has been selected on the basis of ca. 40 offers of software houses and some system presentations in Poland. The expectations of the scale of efforts necessary to implement such a system encouraged us to contact other prospective VTLS users bringing to life VTLS Implementation Task Group. A library automation department has been created, local area network was built, computer systems installed. Acquisition and cataloguing procedures were appropriately modified and subject cataloguing introduced. The library organized training courses for librarians from other libraries introducing VTLS.

Maszynopis wpłynął do redakcji 13 grudnia 1993

* Zob. s. 118-120

MARIA BURCHARD

PROBLEMY KOMPUTERYZACJI BIBLIOTEK NA PODSTAWIE DOŚWIADCZEŃ BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE

Pierwsze doświadczenia z systemem Unikat. Przygotowania do wprowadzenia systemu VTLS: kupno sprzętu, instalacja sieci, prace metodyczne dotyczące formatu rekordu opisu oraz rekordu kartoteki haseł wzorcowych, a także języka haseł przedmiotowych. Dalsze zamierzenia związane ze zmianą siedziby BUW.

W 1993 r. dało się zauważyć duże ożywienie w zakresie komputeryzacji bibliotek. Wiele bibliotek ma realne szanse pozyskania funduszy, niektóre już zdobyły pieniądze i kupiły system, inne rozglądają się jak posiadane pieniądze najlepiej zagospodarować. W Polsce obecnie największe zainteresowanie budzą dwa zintegrowane systemy biblioteczne: VTLS i Dynix Marquis. System VTLS jest już od roku zainstalowany i wprowadzany w czterech bibliotekach uczelnianych: w Uniwersytecie Gdańskim, Jagiellońskim, Warszawskim i Akademii Górniczo-Hutniczej. Uczelnie te bardzo szybko zorientowały się, że realizacji programu automatyzacji nie udźwignie się w pojedynkę i początkowo spontanicznie, a od początku 1993 r. formalnie, połączyły się w Konsorcjum i powołały Zespół Koordynacyjny ds. Wdrażania VTLS. Zespół ten zajmuje się organizacją i koordynacją współpracy bibliotek — użytkowników systemu VTLS, opracowuje ramowe plany prac, sprawuje nadzór merytoryczny nad tymi pracami, utrzymuje stałe kontakty z firmą VTLS Inc. oraz polskimi przedstawicielami firmy Hewlett-Packard, przygotowuje zbiorcze sprawozdania oraz formułuje wystąpienia o finansowanie wspólnych przedsięwzięć. W ciągu 1993 r. do Konsorcjum dołączył Uniwersytet Wrocławski, a obecnie o wejście do Konsorcjum ubiegają się jeszcze cztery biblioteki uczelniane zdecydowane na kupno systemu VTLS.

Biblioteka Uniwersytecka podchodziła do komputeryzacji dwukrotnie. W 1989 r. firma Simplex podjęła się opracowania oprogramowania obsługującego katalog biblioteczny w Oddziale Księgozbioru Dydaktycznego BUW. Jest to oddział o dużej autonomii i mógł być potraktowany jako poletko doświadczalne zarówno dla informatyków, jak i dla bibliotekarzy. Planowano, że zdobyte tam doświadczenia zostaną wykorzystane w bibliotekach zakładowych Uniwersytetu, a także w oddziałach zbiorów specjalnych oraz w oddziałach czasopism, akcesji i dokumentów życia społecznego BUW. W momencie zawierania umowy i precyzowania jej warunków świadomość ogromu i złożoności przedsięwzięcia po obu stronach była raczej skromna. Bibliotekarze nie potrafili precyzyjnie określić swoich oczekiwań, nie było

jeszcze wówczas mowy o kartotekach haseł wzorcowych; informatycy nie ogarniali chyba wyobraźnią trudności i złożoności zadania, którego się podejmowali. Dziś oprogramowanie Unikat, które jest rezultatem podjętej wówczas z firmą Simplex i kontynuowanej z firmą Softlab współpracy, jest wykorzystywane w Oddziale Księgozbioru Dydaktycznego. Obsługuje proces opracowania i wyszukiwania — na czterech komputerach współpracujących w sieci — oraz wyodrębnioną bazę wypożyczeń, posadowioną na oddzielnym komputerze. Jest to jedno z nielicznych krajowych oprogramowań, które obsługuje format rekordu bibliograficznego typu MARC. System nie obejmuje kartoteki wzorcowej; w chwili gdy powstawał niewiele osób zdawało sobie sprawę, co to w ogóle jest; jego możliwości wyszukiwawcze poza przyspieszeniem oferują niewiele więcej niż tradycyjny katalog kartkowy. Bibliotekarze użytkownicy są ciągle niezadowoleni, domagają się obsługi coraz to nowych funkcji; firma broni się przed ich realizacją, twierdząc, że nie były jasno sprecyzowane w umowie lub że w miejsce oczekiwanych funkcji uwzględniła inne, konieczne, wcześniej nie przewidziane. Jest to przykład niekorzystnego układu, kiedy świadomość po obu stronach rośnie w trakcie realizacji przedsięwzięcia. W BUW realizacja ta rozciągnęła się na cztery lata i trudno dziś uznać system Unikat za dopracowany „pod klucz”.

Decyzja o kupnie zintegrowanego systemu VTLS zapadła wiosną 1992 r. w gronie czterech bibliotek. Latem, dzięki finansowemu wsparciu z Fundacji A. W. Mellona, Biblioteka kupiła komputer HP3000, drukarkę oraz sześć mikrokomputerów PC typu Vectra; w grudniu tegoż roku na sprzęcie tym zainstalowano system VTLS, obsługujący całą podstawową działalność Biblioteki. Dziś, w rok po instalacji, ciągle jeszcze system nie służy czytelnikom, a w bazie nie ma opisów wydawnictw. Niewielu bibliotekarzy i informatyków, a także decydentów zdaje sobie jednak sprawę ze skali problemów, jakie niesie ze sobą wprowadzanie zintegrowanego systemu bibliotecznego, jak wiele prac przygotowawczych — zarówno bibliotecznych, jak i informatycznych — trzeba wykonać, zwłaszcza gdy należy się do pionierów automatyzacji bibliotek. W Bibliotece Uniwersyteckiej 1993 r. z pewnością nie został zmarnowany. Właśnie ukazał się *Format USMARC opisu katalogowego książek*¹. W opracowaniu są dwa dalsze formaty: opisu wydawnictw ciągłych i druków muzycznych. Już w 1991 r. zainicjowane zostały przez Annę Paluszkiewicz, a w następnym roku opracowane zespołowo *Zasady tworzenia kartotek haseł wzorcowych*². Zapoczątkowano prace nad formatem rekordu kartoteki haseł wzorcowych³. Biblioteka Uniwersytecka była także kolebką prac nad językiem haseł przedmiotowych kontrolowanych kartoteką wzorcową. Dziś Teresa Głowacka, inicjatorka tych prac w Polsce, kieruje międzybibliotecznym Zespołem Kartotek Haseł Wzorcowych Języka Haseł Przedmiotowych.

¹ Warszawa 1993.

² *Zasady sporządzania kartotek haseł wzorcowych w sieci bibliotecznnej Uniwersytetu Warszawskiego*. Warszawa 1991.

³ *Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych*. Instrukcja wypełniania rekordu w VTLS. Oprac. A. Paluszkiewicz przy współpr. M. Lenartowicz. Warszawa 1994.

Efektem pracy Zespołu jest podręcznik metodyczny stosowania języka haseł przedmiotowych w formie kartoteki haseł wzorcowych pt. *Kartoteka wzorcowa języka KABA*⁴. Niezależnie od opracowań o charakterze metodycznym w BUW od dwóch lat metodą tradycyjną tworzy się kartoteki wzorcowych haseł formalnych. Rok ten został także spożytkowany na rozpoznawanie systemu przez informatyków, a następnie szkolenie bibliotekarzy i wdrażanie ich w pracę w zupełnie nowych warunkach. Szkolenie obejmowało z jednej strony zapoznanie się z formatami, z drugiej — zdobywanie praktycznych umiejętności w zakresie wyszukiwania i wprowadzania danych. Wreszcie w 1993 r. Biblioteka zrealizowała poważne inwestycje przygotowujące system do wprowadzania danych oraz do włączenia go w sieć Internet. Fundusze, które BUW otrzymała z Fundacji A. W. Mellona wystarczyły jedynie na zakup sprzętu o bardzo skromnej konfiguracji. Aby rozpocząć komputerowe katalogowanie i jak najszybciej uruchomić OPAC, Biblioteka podjęła wysiłek instalacji w gmachu głównym BUW sieci na 44 stanowiska. Założono również specjalną linię elektryczną, która gwarantuje wyrównany poziom napięcia i pozwala na ciągłą pracę serwera bibliotecznego. Zakupiono także odpowiedni sprzęt, który pozwoli na włączenie systemu bibliotecznego do sieci Internet.

Biblioteka Uniwersytecka jest w dość szczególnej sytuacji. Na terenie kampusu uniwersyteckiego zajmuje trzy budynki i aby opracowaniem automatycznym objąć całą drogę książki i wszystkie typy dokumentów, należy zbudować sieć kampusową oraz sieci lokalne w pozostałych budynkach bibliecznych. Takie prace są w planie na l. 1994-1995, jeśli uda się szybko pozyskać odpowiednie fundusze. Wiadomo bowiem już dzisiaj, że w pierwszych latach XXI w. BUW przeprowadzi się do nowego budynku, którego budowa rozpoczyna się w 1994 r. Z jednej strony więc należałoby objąć opracowaniem automatycznym jak najwięcej typów dokumentów i zbudować jak największą bazę, aby sprostać wymaganiom nowoczesnej biblioteki jaką niewątpliwie będzie BUW w latach dwutysięcznych, z drugiej strony jest pewna granica inwestowania w starą siedzibę, skoro będziemy ją opuszczać za kilka lat. Perspektywa przeniesienia się do nowego gmachu stwarza już dzisiaj konieczność zaprojektowania i zbudowania zautomatyzowanego katalogu z uwzględnieniem zmian w organizacji zbiorów w nowym gmachu, w którym planowany jest wolny dostęp do półek. Zatem już teraz wszystkie sporządzane opisy winny być zaopatrzone w symbol klasyfikacji lokujący książkę w odpowiednim dziedzinowym dziale otwartego magazynu. Jest to dodatkowe zadanie dla oddziału opracowania rzeczowego. Oddział ten ponadto przechodzi na nowy tryb tematowania z zastosowaniem języka haseł przedmiotowych kontrolowanego kartoteką wzorcową. Dopóki nie nastąpi nasycenie kartoteki wzorcowej odpowiednio dużą liczbą haseł, oddział ten będzie miał dodatkowe trudności z opracowywaniem nowych haseł wprowadzanych przez tematy nadawane książkom. Wobec niewątpliwie zwiększonych zadań, które muszą realizować oddziały włączane w proces automatycznego opracowywania zbiorów

⁴ Cz. 1. *Nazwy własne*. Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak. Warszawa 1994.

rów, wydaje się, że trudno będzie utrzymać dotychczasową organizację pracy w bibliotece. Należy zmierzać ku temu, aby książka wędrowała jak najprostszą drogą i aby każda czynność w procesie opracowania wykonywana była tylko raz. W Bibliotece Uniwersyteckiej obecnie, ze względu na ogromną ciasnotę, niewiele można usprawnić w procesie opracowania. Gdyby jednak opracowaniem automatycznym udało się objąć wszystkie oddziały, może warto byłoby pomyśleć o przejściu na taką organizację, przy której za gromadzenie, opracowanie bibliograficzne i rzeczowe odpowiedzialiby specjaliści dziedzinowi. Taka koncepcja organizacji pracy w bibliotekach zdobywa sobie coraz więcej zwolenników. W kraju ten typ struktury wprowadzany jest obecnie w bibliotekach uniwersytetów w Toruniu (zob. s. 79) i Poznaniu, w Europie reorganizację zmierzającą w tym kierunku właśnie przeprowadza Biblioteka Narodowa Francji. W Bibliotece Uniwersyteckiej należy o tym myśleć także ze względu na perspektywę przeprowadzki do nowej siedziby, aby zyskać w niej nie tylko trochę nowej powierzchni, ale stworzyć nowoczesny, efektywnie działający organizm biblioteczny.

Pracownicy biblioteki stopniowo włączani są w proces komputeryzacji, zresztą zgodnie z harmonogramem uruchamiania kolejnych modułów systemu. Jest niezwykle ważne, aby zespół przewidziany do pracy w warunkach komputeryzacji przejawiał gotowość do uczenia się, rozwiązywania nowych, często trudnych problemów. W tych grupach, w których takie nastawienie istnieje, nie ma żadnych trudności z wdrożeniem w nowy tryb pracy. W zespołach, w których takiej gotowości nie ma, widzi się wyłącznie problemy, a praca nie posuwa się naprzód. Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, że praca związana z komputeryzacją biblioteki wymaga tylko umiejętności zerwania z wieloletnią rutyną, otwartości na zmiany i gotowości do zwiększonego wysiłku. Zapewne byłoby łatwiej, gdyby proces automatyzowania biblioteki nie spadał na pracowników jak coś nieuchronnego, niejako mechanicznie wchłaniającego kolejne jej oddziały. Należałoby stworzyć warunki dla swobodnego wyboru stanowiska pracy, a przejście do zespołów, którym stawia się wyższe wymagania, winno być związane z odpowiednim awansem finansowym, rekompensującym zwiększony wysiłek i motywującym do zdobywania nowych umiejętności. Byłby to na pewno lepszy bodziec do nauki i usprawnienia organizacji pracy niż wyłącznie entuzjazm i otwartość dla wiedzy. Należy mieć nadzieję, że życie rychło wymusi zmiany w tej sferze.

Przystępując do procesu automatyzowania biblioteki, zwłaszcza dużej uczelnianej, nie możemy tracić z pola widzenia celu nadrzędnego, któremu ten proces powinien służyć. Celem automatyzacji jest przede wszystkim zaspokojenie potrzeb informacyjnych czytelnika. Cel ten możemy zrealizować poprzez usprawnienie pracy biblioteki, stworzenie zautomatyzowanego systemu informacyjnego sieci bibliotek wydziałowych i zakładowych oraz zbudowanie krajowego zautomatyzowanego systemu informacyjnego bibliotek uczelnianych. Są to jakby trzy wzajemnie od siebie zależne i przenikające się warstwy automatyzacji. Krokiem w kierunku zorganizowania krajowego zautomatyzowanego

wanego systemu informacyjnego jest utworzenie Konsorcjum bibliotek wprowadzających oprogramowanie VTLS i zapewnienie komunikacji między tymi bibliotekami. Umożliwiła ona tworzenie, już od sierpnia 1993 r., wspólnych baz kartotek haseł wzorcowych oraz koordynację opracowania bibliograficznego. Proces budowania zautomatyzowanego systemu informacyjnego w ramach uczelni może postępować równolegle, w miarę włączania poszczególnych bibliotek zakładowych i wydziałowych w system interkomunikacji. Biblioteka Uniwersytecka projektując swój system połączeń, przewidziała możliwość włączania do niego bibliotek sieci pod warunkiem spełnienia określonych wymagań w zakresie zaopatrzenia w sprzęt i współuczestnictwa w kosztach rozbudowy oprogramowania. Gotowa jest też służyć swoimi doświadczeniami i pomocą w zakresie szkolenia. Jednakże biblioteki sieci mają w UW dużą autonomię, a co z tym się wiąże, wolny wybór kierunku komputeryzacji. Pozostaje nam jedynie wpływać na świadomość ludzi odpowiedzialnych za ten wybór, aby w przyszłości budowa ogólnouczelnianego systemu informacyjnego stała się możliwa.

Dotychczasowe doświadczenia w zakresie komputeryzacji procesów bibliotecznych dowodzą, że niesie ona za sobą konieczność rozwiązania ogromu problemów czysto fachowych, bibliotecznych, sprzętowych, organizacyjnych i ludzkich. Warto chyba jednak podjąć wysiłek ich pokonania, a zwłaszcza przebrnięcia przez okres przejściowy, kiedy jeszcze w starych układach trzeba realizować nowe zadania, a często wykonywać podwójną pracę. Warto, ponieważ komputeryzacja wprowadza nas w świat nowego, nieosiągalnego dotychczas dostępu do informacji i nie wolno nam w tym świecie nie zaistnieć.

MARIA BURCHARD

LIBRARY AUTOMATION PROBLEMS: EXPERIENCES OF THE WARSAW UNIVERSITY LIBRARY

First experience of the Warsaw University Library in the field of automation were connected with computerization of the catalogue of educational holdings with the use of the UNIKAT software package developed in the library. In 1992 the library started the VTLS system implementation. Preliminary work involved preparation of manuals for the USMARC format for bibliographic data of books, serials and printed music; preparation of manuals for the USMARC format for authority data; development of authoritative heading files controlled subject headings vocabulary; hardware and network installation; training of library personel.

As the library prepares to move to a new building in some near future, the proposed system has to take into account free shelf access planned in the new site. Some organizational modifications will be necessary, including introduction of subject specialists positions. Another important problem is the integration of departmental libraries into a planned all-university information network.

Maszynopis wpłynął do redakcji 9 grudnia 1993

ANNA PALUSZKIEWICZ

WYBÓR ZINTEGROWANEGO SYSTEMU BIBLIOTECZNEGO I INNE DECYZJE Z TYM ZWIĄZANE

Okoliczności i kryteria wyboru przez BUW oprogramowania VTLS i formatu USMARC oraz inne decyzje z tymi wyborami związane.

Jedna jest droga człowieka — prosta i niewątpliwa:
nie kończące się nigdy Rozdroże.

A. Gołubiew: *Bolesław Chrobry*

Uczyniwszy na wieki wybór,
w każdej chwili wybierać muszę.

J. Liebert: *Jeździec*

W dniu 15.1.1992 r. na spotkaniu w Bibliotece Narodowej dyrektorzy Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego poinformowali o zamiarze zakupu zintegrowanego systemu bibliotecznego amerykańskiej firmy VTLS Inc. Zdarzenie to poprzedzał proces wyboru systemu. Do ponad 40 firm zachodnich wysłano zapytania o oferty. Okazało się, że część tych firm nie była w ogóle zainteresowana rynkiem polskim. Niektóre firmy w tym okresie nie miały nic do zaproponowania, gdyż zrezygnowały z rozpowszechniania starych wersji oprogramowania, a nowe nie były jeszcze gotowe. Spora grupa systemów nie spełniała stawianych im wymagań. Tylko dwie z firm proponujących oprogramowanie spełniające podstawowe wymagania zorganizowały pokazy swych systemów w Polsce. Były to kanadyjska firma GEAC i amerykańska firma VTLS. Jakość techniczna pokazu i kompetencje prezentera przyczyniły się do przyznania pierwszeństwa systemowi VTLS.

W tym samym czasie pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie prowadzili rozpoznanie (głównie na podstawie dostępnej literatury) znajdujących się na rynku zintegrowanych systemów bibliecznych. W wyniku tego rozpoznania zarówno GEAC, jak i VTLS znalazły się w nielicznej grupie systemów godnych uwagi. Fundusze, którymi dysponowała Biblioteka nie wystarczały jednak na zakup systemu w konfiguracji odpowiedniej dla biblioteki rozmiarów BUW. Zaznaczyć też należy, że mimo prowadzonych od 1989 r. intensywnych prac przygotowawczych, na przełomie lat 1991/1992 Biblioteka (zresztą jak wszystkie inne biblioteki w Polsce) nie była należycie przygotowana do wprowadzenia zintegrowanego systemu bibliotecznego. Mieliśmy pełną świadomość problemów, które należy jeszcze rozwiązać, aby we

właściwy sposób wykorzystać nowoczesny system biblioteczny, oraz świadomość szczupłości kadry gotowej do podjęcia tych zadań. Z tych powodów posiadane fundusze zamierzano wykorzystać na cele inne niż zakup zintegrowanego systemu.

Zamiar zakupu systemu VTLS przez dwie biblioteki uniwersyteckie wpłynął na zmianę decyzji BUW. Zaistniała bowiem możliwość powiększenia zespołów pracujących nad rozwiązaniem problemów podstawowych. W grupie łatwiej też negocjuje się warunki kontraktu i łatwiej jest uzyskać upusty. Dodatkowym czynnikiem przemawiającym za zmianą pierwotnej decyzji był fakt, że prowadzonych przez nas prac nad formatami i kartotekami haseł wzorcowych nie można było kontynuować bez dostępu do oprogramowania obsługującego struktury danych stosowane w nowoczesnych systemach bibliotecznych.

Mogło by się wydawać, że decyzja zapadła — system został wybrany. W rzeczywistości był to tylko początek długiego procesu decyzyjnego. Dokonywanie wyboru systemu poprzez analizę odpowiedzi na długą listę pytań sprowadza się do odrzucenia systemów, które nie spełniają postawionych wymagań. Samo jednak stwierdzenie, że system realizuje interesujące nas funkcje nie wystarcza do podjęcia ostatecznej decyzji. Trzeba jeszcze dowiedzieć się o to, jak je realizuje.

Jako dodatkowe źródło informacji o systemie została wykorzystana jego pełna dokumentacja udostępniona przez firmę VTLS. Dopiero po przestudiowaniu dokumentacji i uzyskaniu odpowiedzi na liczne pytania szczegółowe skierowane do firmy VTLS podjęto ostateczną decyzję o wyborze systemu oraz decyzje temu wyborowi towarzyszące.

Szczegółowe rozpoznanie realizowane było w dwu płaszczyznach. Pierwsza dotyczyła obsługi danych przez system, w szczególności interpretacji formatów i realizacji powiązań między danymi z kartotek haseł wzorcowych i katalogiem (zbiorem opisów wydawnictw). Zagadnieniami tymi zajęła się BUW. Najważniejsze z nich omówione są w niniejszym artykule. Pozostałe biblioteki (BJ, Bibl. Gł. UGd oraz Bibl. Gł. AGH, która w międzyczasie przyłączyła się do grupy bibliotek zainteresowanych oprogramowaniem VTLS) skoncentrowały się na drażnieniu zagadnień dotyczących płaszczyzny sprzętowo-sieciowej.

Decydując się na wprowadzenie zautomatyzowanego systemu bibliotecznego, mieliśmy pełną świadomość, że musimy także sprostać zadaniu tworzenia komputerowych kartotek haseł wzorcowych, których nikt w Polsce do tej pory nie tworzył. Wiązało się z tym wymaganie, by system był wyposażony nie tylko w mechanizmy umożliwiające wykorzystanie kartotek haseł wzorcowych, ale także w mechanizmy niezbędne przy ich tworzeniu. W dostępnych na rynku zautomatyzowanych systemach bibliotecznych zaobserwować można istotne różnice w sposobie obsługi kartotek haseł wzorcowych. Systemy nie stosujące formatu MARC zazwyczaj wykorzystują tylko listy haseł wzorcowych z ograniczonymi możliwościami tworzenia powiązań między hasłami. Natomiast większość systemów stosujących format MARC tworzona jest przy założeniu,

że spójne i kompletne dane do kartoteki haseł wzorcowych przejmowane będą z kartotek autorytatywnych prowadzonych przez narodowe centrale bibliograficzne. W konsekwencji pozwalając na przeładowanie lub utworzenie pełnego rekordu kartoteki haseł wzorcowych, interpretują tylko te jego pola, które są podstawą do sporządzenia prostych odsyłaczy ogólnych i uzupełniających. Dodać należy, że żaden dostępny na rynku zintegrowany system biblioteczny nie obsługuje wszystkich procesów związanych z tworzeniem kartotek haseł wzorcowych. Z tej przyczyny instytucje tworzące narodowe kartoteki autorytatywne zazwyczaj wykorzystują oprogramowanie opracowane (lub dostosowane) specjalnie do tego celu.

Szczegółowa analiza możliwości oprogramowania VTLS wykazywała, że system umożliwia nie tylko wprowadzenie pełnego rekordu kartoteki haseł wzorcowych i wygenerowanie prostych odsyłaczy ogólnych i uzupełniających. Okazało się, że system w dostatecznym stopniu wyposażony jest także w mechanizmy niezbędne przy tworzeniu kartotek haseł wzorcowych (m.in. umożliwia kontrolę spójności i poprawności danych, obsługę odsyłaczy złożonych, obsługę pól uwag).

Kolejną istotną decyzją był wybór formatu. Oprogramowanie VTLS pozwala na zastosowanie dowolnego formatu typu MARC. Z możliwości tej skorzystało wiele bibliotek eksploatujących ten system (np. w Finlandii opracowano FINMARC, w Hiszpanii — CATMARC, w Australii — AUSMARC). Także biblioteki polskie początkowo zamierzały wykorzystać opracowane w BUW, zgodne z formatem UNIMARC, formaty: FOKA — opisu dokumentów i FOKAR — rekordu kartotek haseł wzorcowych. Bliższe zapoznanie się z systemem VTLS i z formatami USMARC (rekordu katalogu, rekordu kartotek haseł wzorcowych i rekordu opisu zasobu) uświadomiło nam jak wiele brak, by nasze formaty zapewniły wykorzystanie w pełni struktury i zawartości danych w systemie zautomatyzowanym. Decydując się na zastosowanie własnych formatów, musielibyśmy bardzo szybko (narażając się na błędy) zapłacić wszystkie te luki.

W podjęciu decyzji dotyczących wyboru formatu pomogło nam też uczestniczenie w pokazach innych systemów; pokazy takie odbyły się w drugiej połowie 1992 r. Bogatsi o zdobytą wiedzę o systemie VTLS i o formatach USMARC byliśmy w stanie oceniać sposób obsługi danych przez inne systemy. Potwierdziło się przy tym nasze domniemanie, że obsługa różnic polegających zazwyczaj na stosowaniu różnych oznaczników zawartości rekordu opisu wydawnictw nie stanowi trudności dla systemów zautomatyzowanych. Istotnym problemem natomiast jest zróżnicowanie w obsłudze powiązań między formatem opisu w katalogu i formatem kartotek haseł wzorcowych. Problem ten zaś jest dobrze rozwiązany tylko dla formatu USMARC. Wobec tego — niezależnie jaki system się wybierze — najbezpieczniej jest zdecydować się na format USMARC. Taką też decyzję podjęliśmy, mimo świadomości pewnych mankamentów tego formatu. Słuszność takiego wyboru potwierdzili

później przedstawiciele bibliotek fińskich i hiszpańskich, którzy zdążyli już poznać negatywne skutki swoich decyzji dotyczących formatu.

Oczywiście, ten wybór wymagał podjęcia wielu decyzji szczegółowych dotyczących sposobu wpisywania w strukturę rekordów pozycji katalogu (zgodnych z polskimi przepisami katalogowania) oraz pozycji kartotek haseł wzorcowych (zgodnych z opracowanymi przez nas zasadami). Problemy te uwzględniono w polskich instrukcjach: *Format USMARC opisu katalogowego książek* (Warszawa 1993) i *Format USMARC rekordu kartoteki haseł wzorcowych* (Warszawa 1994).

Zgodnie z tymi instrukcjami alfabety niełacińskie transliteruje się według obowiązujących Polskich Norm. Pozostał jeszcze do rozstrzygnięcia problem repertuaru znaków stosowanego przez polskie biblioteki wprowadzające oprogramowanie VTLS. System obsługuje zarówno zbiór znaków ustalony normą ANSI Z39.47, jak i zbiór znaków przewidziany w normie ISO 6937/2. Zgodnie z tymi normami litera ze znakiem diakrytycznym zapamiętywana jest w bazie jako zespół dwu znaków. Zbiór ISO 6937/2 wykorzystywany jest przez biblioteki europejskie, dla których opracowano rozszerzenie pozwalające na wyświetlanie i wprowadzanie litery ze znakiem diakrytycznym jako jednego znaku. Z tego rozwiązania postanowiły też skorzystać biblioteki polskie.

Opisane tutaj problemy to tylko kilka ogniw w łańcuszku decyzji, które musieliśmy podjąć przed rozpoczęciem stosowania systemu zautomatyzowanego. Do podejmowania takich decyzji musi być przygotowana każda biblioteka, jeśli chce w sposób odpowiedzialny wejść na drogę automatyzacji. Kolejność tych decyzji może być zmieniona (np. Biblioteka Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu przed wyborem systemu powzięła decyzję dotyczącą wyboru formatu). Nie można ich jednak podejmować bez rzetelnej wiedzy, która konieczna jest nawet w sytuacji, gdy Biblioteka Narodowa w pewnej mierze wyręczyła kolejne biblioteki przystępujące do automatyzacji, ogłaszając swoją decyzję o wyborze formatu USMARC.

Roczne użytkowanie systemu i formatu uświadomiło nam, że zarówno formaty, jak i systemy muszą się nieustannie rozwijać, a jakość tego rozwoju zależy od gotowości zainteresowanych bibliotek do dokonywania odpowiedzialnych wyborów.

ANNA PALUSZKIEWICZ

THE CHOICE OF AN INTEGRATED LIBRARY SYSTEM AND RELATED DECISIONS

The decision to buy VTLS software for the Warsaw University Library has been preceded by checking that the system has all the required functionality and careful studying the software documentation with particular attention paid to data transfers (interpretation of various data formats, creation of links between catalogues and authority data files and the possibilities for authority data files creation) and hardware and networking requirements. The USMARC format has been adopted since it was the only format with a seamless linking of library catalogue and authority data files.

Maszynopis wpłynął do redakcji 14 grudnia 1993

JADWIGA KOSEK
EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ

KILKA UWAG NA TEMAT KOMPUTERYZACJI BIBLIOTEK NA PODSTAWIE DOŚWIADCZEŃ BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

Początki komputeryzacji BG AGH przy wykorzystaniu mikrokomputerów i pakietu Mikro ISIS. Najważniejsze zadania stojące przed bibliotekami przygotowującymi się do komputeryzacji: wybór formatu i opracowanie instrukcji wprowadzania danych, opracowanie zasad tworzenia kartotek haseł wzorcowych, modernizacja organizacji pracy, szkolenie pracowników.

Zeszyt 3/4 z 1991 r. *Przeglądu Bibliotecznego* został w całości poświęcony zagadnieniom automatyzacji działalności bibliotecznej. Zamieszczone tam artykuły obrazują doświadczenia kilku bibliotek w tym zakresie i wskazują, że komputeryzacja obejmuje coraz więcej polskich bibliotek. Nie są znane oficjalne dane statystyczne, które pozwoliłyby liczbowo ocenić skalę tych przedsięwzięć. Zresztą zważywszy na różny stopień zaawansowania i niejednoznaczności treści ukrytej pod pojęciem „komputeryzacja biblioteki”, dane te i tak nie dałyby właściwego obrazu rzeczywistości. Obserwacje i kontakty środowiskowe wydają się wskazywać, że niewiele jest większych, uczelnianych i publicznych bibliotek, które jeszcze nie podjęły żadnych kroków w tym kierunku. Stan taki uznać należy za objaw pozytywny, bowiem coraz powszechniejsza staje się w środowisku bibliotekarskim świadomość, że przed komputeryzacją ucieczki nie ma.

Jakie czynniki o tym zdecydowały? Odpowiedź — przynajmniej w części — może dać rzut oka w przeszłość na warunki w jakich czynione były pierwsze kroki. Zasadniczo można wyodrębnić trzy czynniki, które miały i mają wpływ na komputeryzację bibliotek. Są nimi: sprzęt, oprogramowanie, ludzie. To one właśnie decydują o zróżnicowaniu warunków w jakich komputeryzacja była wprowadzana do bibliotek w przeszłości, a w jakich — dziś.

W latach siedemdziesiątych, kiedy to podejmowano pierwsze próby w kilku bibliotekach uczelnianych, sprzęt wykorzystywany przy wprowadzaniu komputeryzacji wymagał profesjonalnej obsługi informatycznej i nie sprzyjał nawiązaniu bezpośredniego kontaktu między bibliotekarzem a maszyną. Wielka jego zawodność sprawiała też, że praca nie dawała spodziewanej satysfakcji. Oprogramowanie wówczas powstające obejmowało na ogół wycinki działalności bibliotecznej, takie jak obsługa wypożyczeń lub tworzenie katalogów, jednakże bezpośredni dostęp do przetworzonej informacji był ograniczony lub

wręcz niemożliwy. W przypadku katalogów np. oprogramowanie służyło li tylko do wydruku kart katalogowych.

Obydwa powyższe czynniki (sprzęt i oprogramowanie) powodowały, że punkt ciężkości w realizacji zamierzeń spoczywał na informatykach. Bibliotekarze stali nieco lub całkiem z boku, potrzebni byli do udzielania pewnych konkretnych informacji, nie uczestniczyli dostatecznie aktywnie w realizacji zamierzenia, nie byli też do tego przygotowani. Między tymi dwiema grupami nie wytworzyła się platforma właściwej współpracy.

Obecnie sprzęt mikrokomputerowy zminimalizował barierę między człowiekiem a maszyną i to na skalę rewolucyjną. I choć wykorzystując wyłącznie sprzęt mikrokomputerowy, często nie pracujący w sieci, nie można skomputeryzować dużej biblioteki, to stanowi on zasadniczy element kontaktu bibliotekarza z systemem, kontaktu przyjaznego. Niewielkie gabaryty urządzenia mają tu także swoje psychologiczne znaczenie.

Można wymienić wiele polskich bibliotek, które zaczynały komputeryzację, stosując właśnie mikrokomputery. Wśród nich znajduje się BG AGH, która pierwsze dwa mikrokomputery zakupiła na początku 1989 r. na potrzeby Sympo — katalogu centralnego materiałów konferencyjnych. Katalog ten zrodził się w Bibliotece Głównej Politechniki Warszawskiej i do dziś z powodzeniem funkcjonuje. Do budowy wspomnianego katalogu wykorzystano powszechny w naszym kraju pakiet Mikro ISIS.

W miarę upływu czasu stało się oczywiste, że na tym nie można poprzestać. Podjęto więc decyzję o rozszerzeniu zakresu komputeryzacji, ale dopiero po przeprowadzeniu analizy systemowej. Prace nad analizą zajęły powołanemu do tego celu zespołowi (czterech bibliotekarzy z BG AGH oraz dwóch informatyków spoza Biblioteki, którzy nie uczestniczyli w dalszych pracach, tj. przygotowaniu ostatecznego projektu i pracach wdrożeniowych) ponad pół roku, ale zaowocowały ogromnym materiałem.

Materiał ten stał się podstawą do przygotowania projektu obejmującego działalność Oddziałów Gromadzenia, Opracowania Alfabetycznego i Opracowania Rzeczowego wydawnictw zwartych. Z braku innych wówczas możliwości zaproponowano wykorzystanie oprogramowania Mikro ISIS. Przed przystąpieniem do tworzenia projektu sformułowano następujące założenia:

— opis dzieła ma być sporządzany tylko raz (dotychczas taki sam lub prawie taki sam opis tworzony był wielokrotnie w różnych etapach opracowania książki),

— opis ten ma powstawać sukcesywnie, tzn. zainicjowany przy gromadzeniu zbiorów, a następnie wzbogacany i uzupełniany w kolejnych etapach opracowania.

Zaproponowanie sensownego rozwiązania bez oprogramowania sieciowego (wersja sieciowa Mikro ISIS-u pojawiła się dopiero później) było zadaniem dosyć trudnym, niemniej możliwym. Powyższe założenia, przy wspomnianych ograniczeniach oprogramowania, postanowiono więc zrealizować w sposób następujący. W Oddziale Gromadzenia umiejscowiono pięć mikrokompute-

rów, a na każdym z nich zapoczątkowano oddzielną bazę. Bazy odpowiadały dotychczasowym sposobom pozyskiwania zbiorów, a więc było to w dużym stopniu nałożenie rozwiązania wykorzystującego nowoczesne narzędzie na stare struktury. Niemniej rezygnacja z kilku kartotek, które były prowadzone w tym Oddziale w systemie tradycyjnym, spowodowała szybszy dostęp do informacji i usprawniła pracę Oddziału.

Część informacji wprowadzanej przy np. zamawianiu książki tworzona jest tylko na potrzeby Oddziału Gromadzenia, ale część — zrzębu opisu bibliograficznego — może być wykorzystana w dalszych etapach opracowania dzieła, należało ją więc wykorzystać poprzez eksport do bazy Katalo. Jak wspomniano wyżej, nie było wówczas wersji sieciowej Mikro ISIS-u, więc stworzono jej protezę, zabawnie zwaną „floppy network”: dyskietki z informacjami wybranymi z określonych pól baz gromadzenia przekazywane były wraz z książkami do Oddziałów Opracowania Alfabetycznego i Rzeczowego, gdzie następowała korekta opisu bibliograficznego, uzupełniano rekord o nowe dane opisu formalnego i opisu rzeczowego (symbole UKD, swobodne słowa kluczowe). Z bazy Katalo wybierano opisy wszystkich konferencji, które z kolei przeładowywano do Sympo, uzupełniając rekordy dalszymi informacjami, jakich wymaga ta właśnie baza (m.in. nazwiska autorów referatów).

Opracowano także podsystem wydruku kart katalogowych, który nie jest rewelacją, ale nie inwestuje się w niego w oczekiwaniu na przejście wkrótce na system VTLS, o którym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Następny etap to budowa sieci lokalnej. Dzięki niej i dzięki wersji sieciowej Mikro ISIS-u, usprawniono w dużym stopniu pracę, w Oddziale Gromadzenia wygospodarowano jeden komputer.

Obecnie wykorzystuje się stary system komputerowy i równocześnie przygotowuje wprowadzenie zintegrowanego systemu VTLS. Ogromną zaletą tych kolejnych etapów komputeryzacji jest przede wszystkim edukacja pracowników Biblioteki. Zagorzali początkowo przeciwnicy komputera za żadne skarby nie daliby sobie teraz tego narzędzia odebrać. Oswoili się z nim, a nawet je polubili, poznali jego możliwości, jego naturę. To bardzo ważne. Dziś wiemy, że przejście na nowy system nie będzie już takim szokiem, będzie lądowaniem raczej miękkim. Biblioteka, chyba właśnie dzięki zdobywaniu kolejnych szczebli edukacji w zakresie komputeryzacji, dziś osiągnęła gotowość przejścia na profesjonalny system zintegrowany.

Ten krótki zarys „dojrzewania” jednej biblioteki do zastosowania profesjonalnego systemu zintegrowanego nie jest, jak sądzimy, przypadkiem odosobnionym. Z wolna w całym kraju górę bierze przekonanie, że mozolne tworzenie oprogramowania przystosowanego do warunków i potrzeb jednej biblioteki nie znajduje dalszego uzasadnienia, ani merytorycznego, ani ekonomicznego. Rzeczywistość kształtować zaczynają zintegrowane systemy biblioteczne, obejmujące całą podstawową działalność biblioteki (gromadzenie, katalogowanie, udostępnianie, informacje o zbiorach, a więc OPAC — katalog online itp.), sprawdzone i stosowane w wielu bibliotekach. Wybór ofert tych systemów na

naszym rynku jest już znaczny, o czym świadczy choćby liczba prezentacji organizowanych w różnych ośrodkach naszego kraju. Oponenti wysuną tu z pewnością argument finansowy — ich cenę. Trzeba sobie jednak uświadomić, że opracowanie od podstaw takiego systemu prawdopodobnie przekroczyłoby koszty związane z zakupem gotowego systemu, nie mówiąc o czasie, jaki jest na to potrzebny. Przypomnieć tu trzeba, że znane firmy zachodnie — twórcy zintegrowanych systemów — istnieją już od wielu lat i dysponują zespołami składającymi się z wysokiej klasy specjalistów, zarówno informatyków, jak i bibliotekarzy.

Na rynku pojawiać się zaczyna także coraz więcej systemów rodzimej produkcji; pozostawiają one jeszcze wiele do życzenia, ale być może, jeżeli ich producenci zaczną w tych systemach uwzględniać międzynarodowe formaty, wprowadzą obsługę kartotek haseł wzorcowych (khw), dostosują się do obowiązujących norm, to ich systemy staną się równie cenne, a może nawet cenniejsze niż zachodnie.

Zintegrowany system biblioteczny daje użytkownikom właściwy komfort w korzystaniu z biblioteki, bibliotekarzom ułatwia pracę, pod jednym wszakże warunkiem — że zostanie właściwie wprowadzony. Powszechnie panuje przekonanie, że wystarczy znaleźć fundusze na zakup i podjąć decyzje dotyczące wyboru systemu. Niewielu bibliotekarzy zdaje sobie sprawę ze skali problemów związanych z wprowadzeniem zintegrowanego systemu bibliotecznego. Tymczasem zastosowanie takiego systemu wymaga wielu prac przygotowawczych, w których aktywnie muszą uczestniczyć zespoły bibliotekarskie ściśle współpracujące z zespołami informatyków.

Z jakimi problemami zespoły te mają lub będą miały do czynienia, obrazują dotychczasowe doświadczenia wielu bibliotek, które podjęły już decyzje zakupu i wprowadzenia zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wiele z poniżej omówionych zadań wymaga wykonania niezależnie od tego, jaki system zostanie wybrany. Ogrom tych problemów uświadomił zespołom pracującym nad wprowadzeniem systemu VTLS, że żadna z bibliotek w pojedynkę nie byłaby w stanie udźwignąć tego ciężaru.

A oto najważniejsze problemy.

F o r m a t. Większość zintegrowanych systemów, przynajmniej tych prezentowanych w Polsce, posiada strukturę rekordu opartą na formacie MARC. Znajomość tego formatu w środowisku bibliotekarskim jest bardzo nikła. Zatem pilnym zadaniem jest poznanie go (polskiego tłumaczenia, jak wiadomo, nie ma), a następnie czasochłonne, ale też umiejętne przeszkolenie zespołów bibliotekarskich tak, aby były przygotowane do stosowania go. Na marginesie warto zauważyć, że w amerykańskich szkołach bibliotekarskich formatu MARC naucza się od lat, i jest to jeden z podstawowych przedmiotów; nasze szkolnictwo bibliotekarskie wciąż nie dostrzega problemu.

Jednakże trudności związane z formatem nie ograniczają się do szkolenia. Najważniejszą sprawą jest opracowanie zasad wprowadzania danych, tj. instrukcji, która właściwie przystosowałaby go do warunków i potrzeb

polskich bibliotek. Instrukcja stosowania formatu USMARC w katalogach książek została opracowana w 1993 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i w wersji roboczej przekazana do testowania i jako pomoc w szkoleniu bibliotekom wprowadzającym system VTLS.

K a r t o t e k i h a s e ł w z o r c o w y c h. Praktycznie rzecz biorąc, do chwili zetknięcia się ze zintegrowanymi systemami bibliotekarze polscy nie mieli do czynienia z zagadnieniem khw i niewiele o nich wiedzieli. W tym miejscu należy wyjaśnić, że w systemach opartych na formacie MARC rekordy bibliograficzne i rekordy haseł wzorcowych są ze sobą ściśle powiązane; obsługa wzajemnych relacji między nimi należy do systemu. Tu jednak problem haseł wzorcowych dopiero się zaczyna, bowiem aby system mógł je obsługiwać, należy te hasła opracować. Podstawą zaś opracowania muszą być zasady tworzenia haseł opisów bibliograficznych. Unaocznia to znaczenie odpowiednich rozstrzygnięć normalizacyjnych, których — co wielokrotnie podnoszono — dotąd brak. Biblioteki, które zdecydowały się na wprowadzenie zintegrowanego systemu musiały zatem te zasady wypracować same. Rozwiązania w nich przyjęte powinny być uwzględnione w Polskich Normach, jeżeli nie chcemy dopuścić do marnotrawstwa pracy i potencjału intelektualnego.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie prace nad kartotekami haseł wzorcowych zainicjowała już trzy lata temu. Ponad rok temu współpracę podjęły inne biblioteki (ucząc się przy okazji), zwłaszcza te, które zdecydowały się zakupić system VTLS. W poszczególnych bibliotekach nad kartotekami haseł wzorcowych pracują wydzielone zespoły bibliotekarskie i przygotowywane są hasła wzorcowe dla tej części zbiorów, które stanowić będą trzon przyszłych katalogów.

O r g a n i z a c j a p r a c y (włącznie ze zmianami struktury organizacyjnej) także jest przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony bibliotek podejmujących kroki w kierunku komputeryzacji procesów bibliotecznych. Chodzi tu o to, aby systemowi zintegrowanego nie nałożyć na istniejącą organizację, bowiem w takich przypadkach efekty mogą być niewspółmierne do możliwości, jakie daje system. Z obserwacji wynika, że jest to problem w wielu bibliotekach bagatelizowany. Często ignoruje się wyniki analizy systemowej, której powinna być poddana każda biblioteka zamierzająca się zautomatyzować; szczególnie dotyczy to dużych i średnich bibliotek naukowych. Należy docenić wagę analizy systemowej i sprawnej organizacji pracy, która z niej powinna wynikać. Biblioteki zachodnie zrozumiały to już dawno.

I n n e p r a c e. Poza wymienionymi przygotowaniem, które są niezależne od rodzaju wybranego zautomatyzowanego systemu, istnieje grupa prac, które są związane w dużym stopniu lub całkowicie z przyjęciem systemu VTLS. Do nich należy m.in. tłumaczenie wszystkich komunikatów, menu, ekranów, w tym także przystosowanie do potrzeb poszczególnych bibliotek systemu objaśnień (tzw. help-ów) itp. Pracami tymi współpracujące ze sobą biblioteki podzieliły się: komunikaty tłumaczone są w BUW, menu — w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego, polska wersja systemu objaśnień powstaje

w AGH. Należy tu podkreślić, że przetłumaczenie — szczególnie komunikatów — nie jest rzeczą łatwą, bowiem ten sam komunikat występuje w różnych kontekstach.

Z zagadnieniem spolszczenia systemu związana jest możliwość stosowania przy katalogowaniu alfabetu polskiego. Wiadomo jednak, że biblioteki naukowe posiadające kolekcje wielojęzyczne, mają dużo większe potrzeby, jeżeli chodzi o zbiór znaków graficznych koniecznych do tworzenia opisów, szczególnie bibliograficznych i khw. Prace nad ustaleniem repertuaru znaków graficznych podjęte zostały w BUW. Opracowany zbiór znaków wykorzystywanych w polskiej wersji systemu VTLS zgodny jest ze standardem międzynarodowym ISO 6937/2. Zbiór ten może służyć również do transliteracji, np. cyrylicy. Zapewnia on kodowanie alfabetów 41 języków. Ustalony repertuar znaków został przetestowany, a sposób jego obsługi opisany w postaci kolejnej instrukcji.

Trzy z czterech bibliotek uznały, że przez pewien czas równolegle z katalogiem zautomatyzowanym prowadzić będą katalog tradycyjny. Decyzje takie wynikły nie tylko z przywiązania do katalogów kartkowych, ale także np. z trudnych warunków lokalowych, małej liczby sprzętu, zawodności sieci elektrycznej. W związku z tym należało podjąć prace nad wydrukiem kart katalogowych dla opisów bibliograficznych gromadzonych w systemie. Zadanie to przypadło w udziale BJ.

Kolejne duże przedsięwzięcie to konwersja katalogów z innych systemów zautomatyzowanych, które funkcjonowały w bibliotekach przed wprowadzeniem systemu VTLS. Katalogi takie posiadają dwie biblioteki: Biblioteka Jagiellońska prenumeruje *Przewodnik Bibliograficzny* w MAK-u, natomiast BG AGH — jak wspomniano wyżej — od początku 1992 r. druki zwarte kataloguje pod Mikro ISIS-em. Praca nad konwersją, szczególnie w przypadku bazy pod ISIS-em, jest żmudna, wymaga gruntownych przemyśleń, bowiem ISIS i VTLS różnią się od siebie znacznie, inna jest struktura baz. Na przykład w systemie VTLS zakłada się jeden rekord opisu bibliograficznego, do niego „podwiesza się” rekordy opisu egzemplarza; w bazie pod ISIS-em zarówno opis bibliograficzny, jak i dane o egzemplarzu (np. sygnatury) są w jednym rekordzie.

Ponadto w BG AGH nie istniały dotychczas kartoteki haseł wzorcowych; obecnie do bazy pod ISIS-em tworzona jest kartoteka haseł opisu bibliograficznego (na bieżąco i retrospektywnie).

Nie omówiono tu wielu problemów, zadań, przedsięwzięć, jak choćby prac nad ustaleniem zasad wprowadzania polskich sygnatur, nad testowaniem obsługi UKD przez system, właściwym ustawieniem parametrów umożliwiających dostosowanie systemu do potrzeb nie tylko polskich zasad czy przepisów, ale też potrzeb konkretnej biblioteki itd. Są to zagadnienia bardziej szczegółowe, niemniej z ich istnienia i konieczności okiełznania należy również sobie zdawać sprawę.

Skala zarysowanych problemów — jak widać — nie jest mała, ale nie ma też innej drogi niż zmierzenie się z nimi. Stąd też nasuwa się wniosek, że

wprowadzenie zintegrowanego systemu obejmującego wszystkie procesy biblioteczne w całości może okazać się przedsięwzięciem ryzykownym, ze względu z jednej strony na konieczne prace przygotowawcze, z drugiej zaś — ze względu na brak odpowiedniej kadry, chcącej stawić czoła tym problemom. Biblioteki, których doświadczenia tu omówiono, zdecydowały zastosować na początek moduły systemu VTLS umożliwiające automatyzację procesu katalogowania (wraz z obsługą khw). Jedynie BJ zakupiła dodatkowo moduł gromadzenia.

Podsumowując należy podkreślić, że wprowadzenie zintegrowanego systemu bibliotecznego wymaga przede wszystkim:

- wysoko kwalifikowanej kadry bibliotekarskiej zdolnej przekazywać nabyte doświadczenia i kierować zespołami pracującymi nad wprowadzaniem systemu;

- szkolenia o zróżnicowanych poziomach w celu upowszechnienia wiedzy o zintegrowanych systemach, tak aby pracownicy bibliotek jak najwięcej o nich wiedzieli i rozumieli kierunek zmian, jakie następują przy wprowadzaniu systemu;

- kadry informatyków blisko współpracujących z bibliotekarzami, czuwających nad utrzymaniem systemu od strony oprogramowania i systemu operacyjnego (tzw. menedżerów systemu);

- rozbudowy zaplecza sprzętowego i — przynajmniej w przypadku dużych bibliotek uczelnianych — infrastruktury telekomunikacyjnej, o czym więcej informacji znajdzie czytelnik w artykule Juranda Czermińskiego.

JADWIGA KOSEK
EWA DOBRZYŃSKA-LANKOSZ

REMARKS ON LIBRARY AUTOMATION: EXPERIENCES OF THE UNIVERSITY OF MINING AND METALLURGY CENTRAL LIBRARY IN CRACOW

The beginnings of the computerization of the University are dated back to the 1992, when two personal computers were bought to hold the union catalogue of conference proceedings. According to system analysis recommendations it was resolved to computerize acquisitions and a local area network has been build. At present the old Micro ISIS based system is still in operation with VTLS implementation underway.

The new system requires significant preparatory work to be done by librarian teams in close cooperation with the system specialists. The basic tasks are: format for bibliographic data, for authority data, translation and edition of VTLS software documentation, and organizational changes based on the results of system analysis.

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 grudnia 1993

ANNA PALUSZKIEWICZ

FORMATY USMARC WYKORZYSTYWANE W ZAUTOMATYZOWANYCH SYSTEMACH BIBLIOTECZNYCH

Grupa pięciu formatów USMARC. Charakterystyka formatów rekordów: opisu, dokumentów, kartoteki haseł wzorcowych, opisu zasobu.

WPROWADZENIE

USMARC to grupa formatów tworzonych i rozwijanych przez Biuro Rozwoju Sieci i Standardów MARC (Network Development and MARC Standards Office) a rozpowszechnianych przez Służbę Rozpowszechniania Wydawnictw Biblioteki Kongresu (Library of Congress Cataloging Distribution Service). Formaty te ustalają strukturę i zawartość rekordów dla celów wymiany danych na nośnikach maszynowych. Obecnie do grupy tej należą następujące formaty:

- USMARC format for bibliographic data — format rekordu opisu dokumentów; tekst podstawowy opublikowano w 1988 r., a ostatnie zmiany w grudniu 1991 r.;

- USMARC format for authority data — format rekordu kartoteki haseł wzorcowych; tekst podstawowy opublikowano w 1987 r., a ostatnie zmiany w czerwcu 1991 r. W 1993 r. wyszło nowe wydanie (do Polski jeszcze nie dotarło i dlatego nie można go było uwzględnić w tym opracowaniu);

- USMARC format for holdings data — format rekordu zasobu; tekst podstawowy opublikowano w 1989 r., a ostatnie zmiany w kwietniu 1991 r.;

- USMARC format for classification data — format rekordu symbolu klasyfikacyjnego; tekst zatwierdzono w grudniu 1990 r. a opublikowano w 1991 r.; ostatnie — jeszcze nie opublikowane — zmiany zatwierdzono we wrześniu 1993 r.;

- USMARC format for community information — format rekordu danych faktograficznych; tekst opublikowano w 1993 r.

Struktura rekordu we wszystkich tych formatach zgodna jest z normą ANSI Z39.2 (*American National Standard for bibliographic information interchange*), która jest całkowicie zgodna z międzynarodową normą ISO 2709. Obecnie tylko trzy pierwsze wyżej wymienione formaty wykorzystywane są w zautomatyzowanych systemach bibliotecznych i wobec tego tylko je dalej omówiono.

STRUKTURA REKORDU

Rekord w formacie wymiennym składa się z nagłówka rekordu, tablicy adresów i pól danych.

Nagłówek rekordu zawiera 24 znaki ponumerowane od 00 do 23. Dane zapisane w nagłówku identyfikowane są za pomocą numerów znaków, które w nim zajmują. Są to dane niezbędne do właściwego przetwarzania rekordu. Większość tych danych jest wspólna dla wszystkich typów formatów.

Elementy nagłówka stanowią oznaczenia:

00-04		długość rekordu
05		status rekordu
06		typ rekordu
07	(b)	poziom bibliograficzny
	(a, h)	zawartość nieokreślona
08-09		zawartość nieokreślona
10		liczba wskaźników w polach zmiennej długości
11		liczba znaków identyfikatora podpól
12-16		lokalizacja pierwszego znaku pól danych w rekordzie
17		poziom kompletności rekordu
18	(b)	stosowane przepisy katalogowania
	(a, h)	zawartość nieokreślona
19	(b)	obecność pól powiązań w rekordzie
	(a, h)	zawartość nieokreślona
20-23		struktura tablicy adresów

gdzie: b — format rekordu opisu katalogowego,

a — format rekordu kartoteki haseł wzorcowych,

h — format rekordu opisu zasobu.

Niektóre elementy nagłówka mają ustalone niezmiennicze wartości (liczba wskaźników, liczba znaków identyfikatora podpól, struktura tablicy adresów), niektóre generowane są automatycznie (długość rekordu, lokalizacja pierwszego znaku pól danych). Wartość pozostałych elementów musi być określona przy wprowadzaniu danych do rekordu. Formaty wewnętrzne systemów zautomatyzowanych traktują te elementy zazwyczaj jako zajmujące odrębne pola stałej długości, identyfikowane za pomocą nazw mnemonicznych (np. Rec stat, Type, Bib lvl). Ułatwia to w sposób istotny wprowadzanie danych.

Tablica adresów składa się z jednostek zbudowanych z etykiety (3 znaki), oznaczenia długości (4 znaki) i lokalizacji (5 znaków) poszczególnych pól danych występujących w rekordzie. Jest ona generowana w sposób automatyczny przez system. Zauważyć należy, że (w celu poprawienia czytelności zapisu) opracowania dotyczące formatów i systemy zautomatyzowane umieszczają etykietę pola bezpośrednio przed zawartością pola identyfikowanego przez daną etykietę.

Pola danych dzielą się na pola danych kontrolnych (są to pola stałej długości) oraz pola zmiennej długości. Pola danych identyfikowane są za

pomocą wspomnianych wyżej trzycyfrowych etykiet. Zawartość występujących w rekordzie pól określona jest w instrukcjach dotyczących poszczególnych formatów.

P o l a d a n y c h k o n t r o l n y c h — identyfikowane za pomocą etykiet 001-009 — są polami niepowtarzalnymi. Poszczególne pola zawierają ustaloną liczbę znaków. Dane zawarte w tych polach identyfikowane są przez swą pozycję, czyli znaki zajęte w danym polu. Systemy zautomatyzowane (w celu ułatwienia wprowadzania danych do rekordu) poszczególne informacje podawane w tych polach wyodrębniają w osobne pola stałej długości i nadają im nazwy mnemoniczne. Dwa pola danych kontrolnych mają takie samo znaczenie we wszystkich formatach. Są to pola obowiązkowe w formacie wymiennym i zawierają: 001 — Numer kontrolny rekordu, 005 — Datę i czas ostatniej modyfikacji rekordu. Pozostałe pola tej grupy mają znaczenie zależne od formatu i dlatego omówiono je przy charakterystyce poszczególnych formatów.

P o l a z m i e n n e j d ł u g o ś c i są identyfikowane za pomocą etykiet 010-999. Na początku każdego pola znajdują się dwa wskaźniki, którymi mogą być: mała litera, cyfra lub spacja (w tym opracowaniu reprezentowana graficznie przez K). Wskaźniki stanowią zakodowane informacje dotyczące zawartości pola i sposobu jej interpretacji. Pola zmiennej długości składają się z podpól identyfikowanych za pomocą dwuznakowych kodów. Pierwszym znakiem kodu podpola jest separator (reprezentowany tutaj za pomocą znaku s). Drugi znak to identyfikator podpola; identyfikatorem może być mała litera lub cyfra. Zarówno całe pola zmiennej długości, jak i poszczególne podpola mogą być powtarzane.

FORMAT REKORDU OPISU DOKUMENTÓW

Format opracowano dla następujących typów dokumentów:

- książek,
- wydawnictw ciągłych,
- archiwaliów i rękopisów,
- dokumentów kartograficznych,
- druków i nagrań muzycznych,
- dokumentów oglądowych,
- dokumentów elektronicznych.

W formacie wyznaczono pola wspólne dla wszystkich typów dokumentów oraz pola przeznaczone dla dokumentów określonego typu.

W grupie pól danych kontrolnych zdefiniowano pola: 007 — Forma fizyczna dokumentu, 008 — Dane kontrolne. Zawartość pola 007 zależy od typu dokumentu określonego kodem podanym jako pierwsza pozycja pola. Na pozostałych pozycjach znajdują się kody ustalone dla wyrażenia poszczególnych cech fizycznych dokumentu. Długość pola zależy od typu dokumentu; dla dokumentów określonego typu jest stała. Pole 008 (dla dokumentów wszyst-

kich rodzajów) zawiera 40 znaków ponumerowanych od 00 do 39. Jest to pole obowiązkowe. Liczba zapisanych w polu elementów i ich znaczenie zależy od typu dokumentu. Siedem z tych elementów (wykorzystujących w sumie 22 znaki) to elementy wspólne dla wszystkich rodzajów dokumentów. Zawierają one m.in. informacje — podane w postaci nadającej się do wyszukiwania — wykorzystywane w systemach zautomatyzowanych do zawężania obszaru poszukiwań według daty wydania i/lub języka tekstu dokumentu. Opis pól 007 i 008 stanowi niemal całą zawartość pierwszego tomu trzypolowej dokumentacji formatu i dlatego nie mogą być one tutaj omówione w sposób szczegółowy.

Pola zmiennej długości zawierają opis bibliograficzny oraz hasła tego opisu, hasła przedmiotowe i inne dane służące do identyfikacji i wyszukiwania opisów dokumentów. Format USMARC rekordu opisu dokumentów stanowi kolejne stadium rozwoju amerykańskiego formatu MARC, który jest pierwowzorem wielu formatów o takim przeznaczeniu. Musi on obsłużyć wszystkie dane wprowadzone do systemów od początku automatyzacji do chwili obecnej. Z tej przyczyny w formacie zachowano elementy, które nie są wykorzystywane w obecnie tworzonych rekordach. Nie wpłynęło to korzystnie na jego strukturę logiczną. Obecnie etykiety pól określają ich funkcje w sposób następujący:

001-009	Pola danych kontrolnych
010-099	Numery i kody
1XX	Hasła główne
210-247	Strefa tytułu i oznaczenia odpowiedzialności oraz odmiany tytułu
250-362	Strefy: wydania, adresu wydawniczego, opisu fizycznego i specjalna oraz inne dane
4XX	Strefa serii
5XX	Strefa uwag
6XX	Pola charakterystyki rzeczowej
700-755	Hasła dodatkowe
760-787	Pola powiązań z opisami innych dokumentów
800-830	Hasła dodatkowe dla serii i książek wielotomowych
843-868	Opis zasobu
886	Dane przejęte z innego formatu MARC

W formacie zdefiniowano w sumie 180 pól, ale niewiele z nich zawiera elementy opisu bibliograficznego. Na przykład kolejnym strefom opisu bibliograficznego książki odpowiadają pola:

245	Strefa tytułu i oznaczenia odpowiedzialności
250	Strefa wydania
260	Strefa adresu wydawniczego
300	Strefa opisu fizycznego
440, 490	Strefa serii i książki wielotomowej
5XX	Strefa uwag
020, 350	Strefa ISBN i sposobu uzyskania książki

Opisowi bibliograficznemu:

Pamiętniki 1832-1876 / August Iwański, sr. Wspomnienia 1881-1939 / August Iwański, jr. ; słowo wstępne [do całości] Jarosław Iwaszkiewicz ; [całość] oprac. Waław Zawadzki.

Warszawa : Państw. Inst. Wydaw., 1986. — 573 s., [17] s. tabl. ; 21 cm.

(Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych)

odpowiadają następujące pola w rekordzie:

245 10 \$a Pamiętniki 1832-1876 / \$c August Iwański, sr.
Wspomnienia 1881-1939 / August Iwański, jr.;
słowo wstępne [do całości] Jarosław Iwaszkiewicz;
[całość] oprac. Waław Zawadzki.

260 \$K \$a Warszawa : \$b Państw. Inst. Wydaw., \$c 1968.

300 \$K \$a 573 s., [17] s. tabl. ; \$c 21 cm.

440 \$O \$a Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych

W pozostałej grupie pól istotną rolę spełniają pola haseł. Tylko jedno hasło ujednolicone pełni rolę hasła głównego opisu bibliograficznego, w konsekwencji w rekordzie może wystąpić co najwyżej jedno pole z grupy 1XX. Rodzaj hasła zapisanego w polu określają dwie ostatnie cyfry etykiety pola w sposób następujący:

100 Nazwa osobowa

110 Nazwa ciała zbiorowego

111 Nazwa imprezy (konferencji, zjazdu, festiwalu itp.)

130 Tytuł ujednolicony

Ta sama zasada dotyczy haseł dodatkowych opisu (zapisanych w polach 700, 710, 711, 730), haseł dodatkowych dla serii i książek wielotomowych (zapisanych w polach 800, 810, 811, 830) oraz haseł przedmiotowych (zapisanych w polach 600, 610, 611, 630). W tych przypadkach jednakże pola X00, X10 i X11 mogą zawierać hasła, których pierwszym elementem jest nazwa osobowa lub ciała zbiorowego, po której następuje tytuł. Hasła tak zbudowane wykorzystywane są jako hasła dodatkowe dla prac współwydanych (pola 7XX), dla książek wielotomowych (pola 8XX) i hasła przedmiotowe, których tematem jest dzieło identyfikowane przez nazwę (osoby lub ciała zbiorowego) i tytuł (pola 6XX). Grupę haseł przedmiotowych obsługują też pola: 650 — Hasło przedmiotowe — nazwa pospolita, 651 Hasło przedmiotowe — nazwa geograficzna. Rekord sporządzony dla przytoczonego wyżej opisu zawiera następujące pola haseł:

100 1\$ sa Iwański, August \$c (sr.).

700 12 \$a Iwański, August \$c (jr.). \$t Wspomnienia 1881-1939

700 11 \$a Iwaszkiewicz, Jarosław \$d (1894-1980). \$e Przedm.

700 11 \$a Zawadzki, Waław. \$e Oprac.

Jeżeli dane ze strefy serii mają postać nadającą się do wyszukiwania, umieszcza się je w polu 440. Dane z tego pola traktowane są jako hasło dodatkowe dla serii.

W nowoczesnych systemach zautomatyzowanych wszystkie pola haseł obsługiwane są przez moduły kartotek haseł wzorcowych. Powiązania między rekordami opisu dokumentów i rekordami kartotek haseł wzorcowych określone są w formacie rekordu kartoteki haseł wzorcowych.

W formacie przewidziano pola przeznaczone na informacje lokalne. Są to pola o etykietach:

- 09X Sygnatury lokalne
- 59X Uwagi lokalne
- 69X Lokalne hasła przedmiotowe
- 9XX Inne informacje lokalne

FORMAT REKORDU KARTOTEKI HASEŁ WZORCOWYCH (khw)

Format obsługuje zautomatyzowane kartoteki haseł opisu bibliograficznego oraz kartoteki haseł przedmiotowych. Kartotekę haseł wzorcowych tworzą rekordy haseł ujednoliconych, rekordy odsyłaczy, a w kartotece haseł przedmiotowych także rekordy określników. Szczegółowiej zostaną omówione tylko rekordy hasła ujednoliconego.

Taki rekord zawiera oprócz hasła ujednoliconego wszystkie jego odmiany oraz wszystkie hasła z nim związane. Może także zawierać uwagi dotyczące zakresu stosowania hasła, źródeł wykorzystanych przy jego ustalaniu itp.

Rekord khw zawiera pole stałej długości: 008 — Dane kontrolne. Obejmuje ono 40 znaków ponumerowanych od 00 do 39 przeznaczone na kody 18 różnych informacji dotyczących rekordu i hasła, dla którego ten rekord został utworzony.

Dla pól zmiennej długości pierwsza cyfra etykiety pola określa jego funkcję w rekordzie w sposób następujący:

- 001-009 Pola danych kontrolnych
- 010-099 Numery i kody
- 1XX Hasło rekordu (w naszym przypadku hasło ujednolicone)
- 360 Złożony odsyłacz uzupełniający „zob. też”
- 4XX Tropu typu „zob.” (hasła odrzucone — warianty hasła z pola 1XX)
- 5XX Tropu typu „zob. też” (hasła związane z hasłem z pola 1XX)
- 6XX Dane dotyczące serii i uwagi

Każdy rekord musi zawierać tylko jedno pole z grupy 1XX. Dla pól 1XX, 4XX i 5XX dwie ostatnie cyfry etykiety w sposób następujący określają rodzaj pierwszego elementu hasła (ujednoliconego lub odrzuconego) zapisanego w polu:

- X00 Nazwa osobowa
- X10 Nazwa ciała zbiorowego
- X11 Nazwa imprezy (konferencji, zjazdu, festiwalu itp.)
- X30 Tytuł
- X50 Nazwa pospolita
- X51 Nazwa geograficzna

Systemy w sposób automatyczny tworzą powiązania między polami hasel rekordu opisu a hasłem rekordu khw. Liczba rekordów khw powiązanych z rekordem opisu równa jest liczbie występujących w rekordzie opisu pól zawierających hasła. Rekord hasła ujednoliconego z khw powiązany jest natomiast ze wszystkimi rekordami opisu, w których to hasło występuje. Z przytoczonym wyżej rekordem opisu książki powiązanych będzie pięć rekordów khw. Hasłami tych rekordów są:

100	1B	sa Iwański, August sc (sr.).
130	B0	sa Biblioteka Pamiętników Polskich i Obcych
100	1B	sa Iwański, August sc (jr.). st Wspomnienia 1881-1939
100	1B	sa Iwaszkiewicz, Jarosław sd (1894-1980).
100	1B	sa Zawadzki, Wacław.

Niektóre z tych pól nie są dokładnymi kopiami pól rekordu opisu. Różnią się one nie tylko etykietami, ale wartościami drugiego wskaźnika. W polach rekordu khw nie ma też podpól se zawierających określenie rodzaju odpowiedzialności. System zautomatyzowany winien w prawidłowy sposób obsługiwać te różnice. Trzecie hasło w tym przykładzie jest złożone z hasła osobowego i tytułu. Może ono być wykorzystane jako hasło dodatkowe opisu bibliograficznego w katalogu tradycyjnym. W systemach zautomatyzowanych jest ono indeksowane w całości. Zazwyczaj indeksowane są również poszczególne jego części.

Na podstawie zawartości pól 4XX i 5XX systemy generują odsyłacze ogólne i uzupełniające od hasel znajdujących się w tych polach do hasła ujednoliconego podanego w polu 1XX. Oto przykład rekordu:

100	1B	sa Iwaszkiewicz, Jarosław sd (1894-1980).
400	0B	sa Eleuter
400	1B	sa Bazar, Kazimierz.
400	1B	sa Roński, Roman.
667	BB	sa Prozaik, dramaturg, poeta, eseista, tłumacz. Używał pseud.: Eleuter, Kazimierz Bazar, Roman Roński; krypt.: j. i.
670	BB	sa SWPP
670	BB	sa LP

Na podstawie poszczególnych pól wygenerowane zostaną następujące odsyłacze ogólne:

Eleuter.

zob.

Iwaszkiewicz, Jarosław (1894-1980).

Bazar, Kazimierz.

zob.

Iwaszkiewicz, Jarosław (1894-1980).

Roński, Roman.

zob.

Iwaszkiewicz, Jarosław (1894-1980).

Format USMARC pozwala na określenie rodzaju relacji między hasłem podanym w polu 1XX a hasłem z pola 5XX. To określenie zakodowane jest w podpolu sw pola 5XX.

Na podstawie rekordu:

- | | | |
|-----|-----------|---|
| 150 | KK | sa Fotografia kosmiczna |
| 360 | KK | si określnik sa — fotografie kosmiczne si po nazwach obiektów fotografowanych, np.: sa Księżyc — fotografie kosmiczne |
| 450 | KK | sa Fotografia astronautyczna |
| 450 | KK | sa Fotografia satelitarna |
| 550 | KK | sa Fotografia sx zastosowania naukowe sw g |
- wygenerowane będą następujące odsyłacze:
- Fotografia astronautyczna
 - zob.
 - Fotografia kosmiczna
 - Fotografia satelitarna
 - zob.
 - Fotografia kosmiczna
 - Fotografia — zastosowania naukowe
 - zob. też
 - TP Fotografia kosmiczna
 - Fotografia kosmiczna
 - zob. też
 - określnik — fotografie kosmiczne po nazwach obiektów fotografowanych, np.: Księżyc — fotografie kosmiczne

FORMAT REKORDU ZASOBU

Format uwzględnia:

- dokumenty jednoczęściowe,
- dokumenty wieloczęściowe,
- wydawnictwa ciągle.

W strukturę rekordu w tym formacie wpisuje się dane zgodne z normami ANSI Z39.44 (*Serial holdings statements*) oraz ANSI/NISO Z39.57 (*Holdings statements for Won-Serial items*).

Etykiety pól określają ich funkcję w sposób następujący:

- | | |
|--------------|-------------------------|
| 001-009 | Pola danych kontrolnych |
| 010-035 | Numery i kody |
| 583, 841-845 | Uwagi |
| 853-868 | Opis zasobu |

W grupie pól kontrolnych zdefiniowano pola: 004 — Numer kontrolny związanego rekordu opisu dokumentu, 008 — Dane kontrolne. Ponieważ jednemu rekordowi opisu wydawnictwa może odpowiadać dwa lub więcej rekordów sporządzonych dla poszczególnych jego egzemplarzy, w każdym rekordzie zasobu pole 004 zawiera numer związanego z nim rekordu opisu wydawnictwa. Natomiast pole 008 obejmuje 32 znaki ponumerowane od 00 do 31 przeznaczone na kody 13 różnych informacji. Są to informacje od-

powiadające wymaganiom norm ANSI oraz informacje umożliwiające właściwe przetwarzanie rekordu.

Rekord może zawierać opis egzemplarza:

- dokumentu dla którego utworzono rekord opisu (pola 853, 863, 868),
- dokumentów towarzyszących (pola 854, 864, 867),
- indeksów (pola 855, 865, 868).

Wyróżniono trzy grupy pól obsługujących dane o tych poszczególnych częściach jednego wydawnictwa zawierające:

- określenia i wzorce (853, 854, 855),
- numerację (863, 864, 865),
- zapis tekstowy (866, 867, 868).

Dwie pierwsze grupy pól przeznaczone są na informacje w postaci sformalizowanej umożliwiającej automatyczną kontrolę wpływu wydawnictwa oraz scalanie danych o otrzymanych jego częściach. Pola pierwszej grupy zawierają informacje o częstotliwości ukazywania się wydawnictwa. Obejmują też określenia stosowane dla oznaczenia części (numerację) i dat (nominalnych lub wydania). Pola drugiej grupy zawierają numery i/lub daty kolejnych części.

Format umożliwia zapis informacji o wydawnictwie posiadającym strukturę wielopoziomową. Dopuszcza się sześć poziomów numeracji podstawowej i dwa poziomy numeracji obocznej oraz cztery poziomy numeracji podstawowej wyrażonej za pomocą dat i jeden poziom — obocznej. Oto przykład pola opisu wydawnictwa o dwupoziomowej numeracji:

853 20 \$8 1 \$a vol. \$b nr \$u 12 \$v r \$i (year) \$j (month) \$w m \$x 01

W oznaczeniu części pierwszego poziomu numeracji (roczniki) stosuje się określenie „vol.” (\$a), dla drugiego poziomu (zeszyty) określenie „nr” (\$b). Na jeden rocznik składa się 12 zeszytów (\$u). Numeracja zeszytów inicjowana jest po skompletowaniu rocznika (\$v). W oznaczeniu dat podaje się rok (\$i) i miesiąc (\$j). Wydawnictwo jest miesięcznikiem (\$w). Nowy rocznik zaczyna się w styczniu (\$x).

Format pozwala też na uwzględnianie zmian w częstotliwości ukazywania się wydawnictwa. W tym celu wprowadza się nowe pola 853 i 863. Podpole \$8 umożliwia powiązanie pola 853 z polami 863 zawierającymi informacje o częściach ukazujących się według wzoru zapisanego w polu 853, np.:

863 41 \$8 1.1 \$a 89 \$b 1 \$i 1989 \$j 01

Na podstawie pól 853 i 863 wygenerowany zostanie następujący zapis informacji o zasobie:

vol. 89 nr 1 Jan. 1989

Wprowadzanie danych bezpośrednio do pola 863 jest niewygodne, dlatego systemy zautomatyzowane, wykorzystując dane z pola 853, tak obsługują ten proces, by użytkownik wprowadzał tylko te dane, które nie mogą być wygenerowane automatycznie. Na ich podstawie system sam modyfikuje zawartość pola 863, tworząc nowy zapis, np. po odnotowaniu wpływu drugiego zeszytu zawartość pola 863 zmieni się na:

863 41 \$8 1.1 \$a 89 \$b 1-2 \$i 1989 \$j 01-02

Jeżeli w tej sytuacji odnotowane zostanie otrzymanie zeszytu czwartego, kompresja nie będzie możliwa i system utworzy nowe pole 863:

863 41 s8 1.2 sa 89 sb 4 si 1989 sj 04

Na ekranie dla czytelników dane te przyjmą postać:

vol. 89 nr 1-2 Jan.-Feb. 1989

vol 89 nr 4 Apr. 1989

Informacja o języku określeń używanych w oznaczeniu dat zakodowana jest w polu 008. Dzięki temu systemy generują te określenia w odpowiednim języku.

Pola trzeciej grupy przeznaczone są na niesformalizowane uwagi. Mogą zawierać dane uzupełniające informacje zawarte w polach z dwu pierwszych grup. Stosowane są także w przypadku wydawnictw bez określonej częstotliwości wydawania.

Etykiety pól w formacie rekordu zasobu zostały tak dobrane, aby możliwe było umieszczenie tych informacji w rekordzie opisu wydawnictwa. Systemy zautomatyzowane na ogół nie korzystają z tej możliwości i przechowują informacje o zasobie w odrębnych rekordach.

ANNA PALUSZKIEWICZ

USMARC FORMATS IN AUTOMATED LIBRARY SYSTEMS

The USMARC format for bibliographic data, the USMARC format for authority data, and the USMARC format for holdings data are described. Information about record structures and record content is given.

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 maja 1994

TERESA GŁOWACKA

JĘZYK HASEŁ PRZEDMIOTOWYCH DLA KATALOGÓW ONLINE BIBLIOTEK AKADEMICKICH

Badania prowadzone nad słownictwem JHP BUW. JHP kontrolowane kartotekami haseł wzorcowych: LCSH, RVM, RAMEAU. Prace nad JHP dla katalogów online bibliotek uniwersyteckich. Założenia metodyczne projektowanego JHP. Pierwsze propozycje słownictwa, stan prac nad metodyką JHP i prace projektowane w najbliższym czasie.

Kilka lat temu w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (BUW) podjęto badania i prace służące przygotowaniu do automatyzacji procesów bibliotecznych i budowy katalogu online dla sieci bibliotek Uniwersytetu Warszawskiego (UW). W pracach tych dużo czasu poświęcono projektowaniu języka informacyjnego dla katalogu online.

Początkowo zakładano wykorzystanie języka haseł przedmiotowych (JHP) stosowanego od ponad 60 lat w tradycyjnym katalogu BUW. Opinie specjalistów nie były jednak zachęcające. Recenzje słownictwa wykazały, że nie jest ono dostosowane do wykorzystywania w systemie zautomatyzowanym. Krytykowano brak odrębnych list określników, brak właściwego systemu relacji oraz fakt, że znaczny procent słownictwa pozostaje poza wszelkimi relacjami. Recenzje nie wypowiedziały się na temat reprezentacji poszczególnych dziedzin w słownictwie JHP BUW. Proponowały nam natomiast przyjęcie słownictwa JHP Biblioteki Narodowej (BN), przystosowanego do pracy w katalogu online.

W tej sytuacji zdecydowano się podjąć próbę opracowania indeksu dziedzinowego do katalogu przedmiotowego BUW. Stwarzało to możliwość oceny jego słownictwa z punktu widzenia reprezentacji poszczególnych dziedzin wiedzy w zasobie leksykalnym. Indeks miał służyć dalszym pracom nad słownictwem JHP. Jako metodę klasyfikacji wybrano Uniwersalną Klasyfikację Dziesiętną (UKD) i zdecydowano, że indeks będzie opracowany komputerowo. Indeks objęto wybrane próbą losową hasła przedmiotowe rozpoczynające się na litery E i M. Wprowadzono do pamięci komputera 1700 haseł, w których wystąpiły 884 tematy. Stanowiło to 1/10 słownictwa JHP BUW¹.

Analiza poddanego próbie materiału pozwoliła na stwierdzenia, że aż 55,2% terminów objętych indeksem to nazwy własne. Pozostałe 44,8% stanowią nazwy pospolite. Stosunek ten zmienia się w poszczególnych działach

¹ Wyniki prac zostały przedstawione przez autorkę artykułu w referacie „Próba opracowania indeksu do »Słownika haseł katalogu przedmiotowego Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie« z zastosowaniem mikrokomputera IBM PC/XT. Uwagi z prac nad słownictwem” wygłoszonym na konferencji poświęconej problemom katalogów przedmiotowych (Toruń, 16-17.5.1988 r.).

indeksu. Największą liczbę haseł odnotowano w działach: 3 Nauki społeczne (464) i 9 Historia. Geografia (588). Szczegółowa analiza tych haseł wykazała przewagę nazw geograficznych. Okazało się, że wśród 102 haseł zakwalifikowanych do działu 32 Nauki polityczne jest tylko 9 nazw pospolitych, a wśród 110 haseł w dziale 33 Nauki ekonomiczne — zaledwie 25 nazw pospolitych! Temat ekonomia powtarza się w 37 hasłach, z różnymi ekreślnikami, wśród których są terminy, które zgodnie z metodyką JHP powinny występować jako odrębne tematy, np. merkantylizm, fizjokratyzm itp. Podobne wyniki uzyskano, analizując słownictwo haseł, które znalazły się w obrębie działu 9 Historia. Geografia. Na 588 haseł, tylko 6 tematów wyrażonych jest nazwami pospolitymi; pozostałe 466 tematów stanowią nazwy geograficzne.

Porównanie wprowadzonego do pamięci komputera zasobu nazw pospolitych występujących jako tematy w JHP BUW ze słownictwem nazw pospolitych JHP BN pozwoliło na stwierdzenie, że w obrębie haseł zaczynających się na litery E i M słownik JHP BUW wymienia 396 nazw pospolitych, słownik JHP BN 449. Terminów wspólnych jest 209. Stanowi to 52% objętego próbą słownictwa JHP BUW i 46,5% słownictwa JHP BN. Poza tym JHP BUW zawiera jeszcze 187 nazw pospolitych, których nie ma w słowniku JHP BN; słownik JHP BN posiada 240 nazw pospolitych, które nie występują w słowniku JHP BUW.

Wyniki przeprowadzonych badań wykazały skromność zasobu leksykalnego słownika haseł wykorzystywanych w tradycyjnym katalogu przedmiotowym BUW. Przewaga liczby (55,2%) nazw własnych (przeważnie geograficznych) nad nazwami pospolitymi oznacza, że w momencie próby słownik JHP BUW zawierał zaledwie ok. 4400 terminów z zakresu całej wiedzy ludzkiej! Nie można tej liczby uznać za satysfakcjonującą dla „encyklopedycznego” języka informacyjnego, a takim jest — raczej powinien być — JHP wykorzystywany w katalogu biblioteki uniwersyteckiej².

Jednakże nie łatwo było odrzucić stary słownik JHP. Tendencje przeważające w BUW ciągle rzutowały na odkładanie ostatecznej decyzji i wymuszały poszukiwanie sposobów, które umożliwiłyby przeniesienie tradycyjnego JHP do przyszłego katalogu online. Mimo uzyskanych wyników badań i krytycznych recenzji specjalistów, skłaniano się ciągle do wykorzystania słownictwa tradycyjnego katalogu przedmiotowego.

Podjęto jeszcze jedną próbę analizy słownika JHP BUW³. Wprowadzono do pamięci komputera cały zasób leksykalny słownika, wykorzystując specjalnie w tym celu przygotowany format. Głównym celem tej pracy było uzyskanie dwóch podstawowych zbiorów: słownictwa nazw pospolitych, występujących w JHP BUW w roli tematów i słownictwa używanego w funkcji określników. Tradycyjny słownik JHP BUW nie posiadał odrębnych list tematów i określników. Baza obejmująca słownictwo JHP BUW liczy 25 341 rekordów.

² Por. dane dotyczące zasobu RAEMAEU s. 60.

³ Badania nad słownictwem prowadziła — przez dłuższy czas jednoosobowa komórka — powołana do tego celu przez dyrektora BUW.

Znajduje się w niej 10 099 tematów. Tematy wyrażone nazwami pospolitymi stanowią ok. 42% (4241 nazw), pozostałe 58% to nazwy własne⁴. Do grupy tej zaliczono także tzw. tematy językowo-etniczne (995), które w polskiej metodyce katalogu przedmiotowego włącza się do grupy tematów indywidualnych. Do bazy nie włączono nazw osobowych, ponieważ nie rejestruje ich słownik JHP BUW. Nie wprowadzono także odsyłaczy, bo budzą one bardzo poważne zastrzeżenia merytoryczne. Decyzja ta była poprzedzona wnikliwym badaniem systemu relacji w słowniku JHP. Słownik nie zawiera tzw. odsyłaczy odwrotnych, bardzo istotnych dla systemów zautomatyzowanych. Analiza odsyłaczy całkowitych — z wyjątkiem odsyłaczy od pewnych nazw łacińskich z dziedziny biologii i medycyny — wskazuje na brak reguł odrzucania jednych nazw i przyjmowania innych terminów. Oto kilka przykładów: Sfragistyka z.Pieczenie, ale Falochron z.Hydrotechnika; Siatkówka z.Piłka siatkowa; Kino z. Kinematografia — budownictwo, przyjęto jednak tematy: budownictwo biblioteczne, budownictwo domów kultury, budownictwo teatralne. Wprowadzono odsyłacze: Cement — przemysł z.Przemysł cementowy i Przemysł cukierniczy z.Cukiernictwo, zachowując temat Przemysł cukrowniczy. Odsyłacze uzupełniające zaskakiwały jeszcze bardziej. Od tematu Fizyka słownik odsyła do 67 haseł; oto niektóre: Aerodynamika, Akustyka, Atom, Ciepło, Czas, Kobalt, Lampy elektronowe, Lód, Mikroskop elektronowy, Nikiel, Optyka, Para, Radio, Śruba, Wodór. W jednym ciągu wyliczono działy wiedzy, pierwiastki chemiczne, zjawiska, przyrządy itp. Nie można doszukać się żadnego kryterium relacji. Jest to lista przypadkowych skojarzeń. Znajdujące się w słowniku relacje operują tylko dwoma oznaczeniami: zobacz i zobacz też, nie ma więc możliwości wyodrębnienia wśród nich relacji hierarchicznych i skojarzeniowych. Wszystko to sprawiło, że uznano istniejący system relacji za kompletnie nieprzydatny w dalszych pracach nad słownictwem i zdecydowano się nie wprowadzać go do bazy.

Zbiór określników obejmuje 3865 terminów, wśród których jest ok. 1000 nazw własnych, w tym nazwy geograficzne i nazwy ciał zbiorowych. Te same jednostki geograficzne często występują pod różnie sformułowanymi nazwami i skrótami nazw. Zastrzeżenia merytoryczne budzi aż 1914 terminów, którym nadano funkcję określników. Bardzo często są to terminy o zakresie węższym od tematu, przy którym występują (np. ekonomia polityczna — fizjokratyzm; literatura polska... — Młoda Polska), w tych wypadkach powinny przyjąć funkcję tematu. Czasem są to konstrukcje niezrozumiałe albo z innych niż powyższe przykłady powodów sprzeczne z metodyką JHP np.: antologia — poezja belgijska, antologia — poezja afrykańska. Po temacie słownik występują 703 określniki.

Kluczami dostępu do bazy słownictwa JHP BUW są wszystkie typy wyrażen używanych w JHP: tematy, określniki, dopowiedzenia. Można przeglądać słownictwo wykorzystując jako klucz termin użyty w funkcji określnika

⁴ Potwierdziły się wyniki analizy słownictwa objętego indeksem; liczba nazw pospolitych okazała się jeszcze mniejsza, niż wtedy szacowano.

i dowiedzieć się, ile razy i przy jakich tematach określnik ten wystąpił w słowniku. Przyjęta typologia tematów i określników (bardzo prosta, o doraźnym przeznaczeniu) pozwala uzyskiwać zestawienia np. tematów geograficznych czy określników geograficznych.

Wnioski z analizy zawartości bazy słownictwa JHP potwierdziły w pełni i udokumentowały zastrzeżenia wyrażone w recenzjach słownictwa i wyniki uzyskane w toku prac nad indeksem dziedzinowym do słownika. Uzyskaliśmy absolutną pewność, że stary słownik JHP BUW nie może obsługiwać katalogu online. Tym bardziej, że równocześnie podjęto decyzję o stosowaniu w przyszłym katalogu online kartotek haseł wzorcowych. Oznaczało to, że język informacyjny używany w tym katalogu powinien także być kontrolowany kartoteką haseł wzorcowych. Stary słownik nie nadawał się do tej roli.

Być może ktoś zada sobie pytanie, czy potrzebne były opisane prace. Czy nie zmarnowano energii ludzkiej i środków, skoro tylko potwierdzały się opinie wyrażone na samym początku, przed rozpoczęciem badań? Pragnę z całą mocą zaprzeczyć. Założenie komputerowej bazy zasobu leksykalnego JHP stworzyło możliwość analizy słownictwa. Nawet jeżeli okaże się, że „stary zasób” będzie stanowił niewielki procent w przyszłym słownictwie — uzyskamy jeszcze jeden dowód na to, że nie podjęliśmy pochopnej decyzji.

Duże systemy biblioteczne nie mogą sprawnie funkcjonować bez kartotek haseł wzorcowych. Kartoteki te spełniają dwie zasadnicze funkcje: służą do automatycznego sporządzania odsyłaczy oraz do kontroli haseł opisów (stanowią specyficzny „filtr” dla niepoprawnie sformułowanych haseł). Hasło wzorcowe to przyjęta dla danego systemu ujednolicona nazwa osoby, ciała zbiorowego, ujednolicony tytuł i ustalone wyrażenie języka informacyjnego, podane w ujednoliconej formie⁵.

Brak kartotek autorytatywnych w Polsce i brak wielu potrzebnych norm stały się dla nas poważnym utrudnieniem. Musimy sami wypełniać luki w piśmiennictwie metodycznym i normatywnym, tworząc niezbędne dokumenty. Jednym z pierwszych były *Zasady sporządzania kartotek haseł wzorcowych w sieci bibliotecznej UW*⁶. Dzięki temu opracowaniu można było rozpocząć tworzenie kartotek haseł wzorcowych opisu bibliograficznego, tymczasem metodą tradycyjną. Następnie opracowano *Założenia ogólne języka haseł przedmiotowych dla katalogu online sieci bibliotek Uniwersytetu Warszawskiego*⁷. Zapisano tam, że JHP dla katalogu online będzie ujęty w formie kartoteki haseł wzorcowych. Tym samym zostało przesądzone, że będziemy musieli sięgnąć do dostępnych wzorów zagranicznych. W Polsce nie było takich wzorów, ani żadnych doświadczeń w tym zakresie.

Osiągnięcia Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie, Biblioteki Uniwersytetu Laval'a w Québec i Biblioteki Narodowej w Paryżu, gdzie od lat są stosowane

⁵ Każda narodowa centrala bibliograficzna ma obowiązek prowadzenia kartotek haseł autorytatywnych; dla krajowych nazw osobowych, ciał zbiorowych i tytułów ujednoliconych; Instytut Bibliograficzny BN nie prowadzi takich kartotek. Por.: M. Lenartowicz: *Hasło opisu bibliograficznego*. „Prz. Bibl.” 1990 z. 3/4 s. 35-36.

⁶ Warszawa 1991.

⁷ Warszawa 1992.

JHP wykorzystujące taką właśnie formę organizacji leksyki, są dla nas jedynym właściwie punktem odniesienia. Możliwość wykorzystywania tych doświadczeń daje szansę uniknięcia wadliwych rozwiązań, których w czasie prac koncepcyjnych nie da się przewidzieć.

Systemy online — bibliograficzne i katalogowe — dążą do stworzenia maksymalnych możliwości wyszukiwania, pozwalających na dotarcie do opisów właściwych dokumentów poprzez zespół elementów wyrażających różnorodne cechy formalne i treściowe. Przyjęcie rozwiązań znormalizowanych i maksymalna unifikacja formy tych elementów wyszukiwawczych, które na to pozwalają, służą temu celowi.

Języki haseł przedmiotowych, których metodykę zdecydowaliśmy się przyjąć, przeszły na początku lat osiemdziesiątych taki sam proces reform, jaki my dziś rozpoczynamy. Przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych badania efektywności wyszukiwawczej JHP Biblioteki Kongresu wykazały, że nieadekwatność charakterystyk wyszukiwawczych do treści opisywanych dokumentów była często wynikiem mankamentów słownictwa JHP, które zaznaczały się szczególnie w dziedzinach o szybko zmieniającej się terminologii. Zwracano uwagę na zbyt małą szczegółowość słownictwa i niezadowalającą strukturę języka. Modyfikacja prawie stuletniego języka haseł przedmiotowych Biblioteki Kongresu (LCSH) poszła w kilku kierunkach. Przede wszystkim nastąpiła daleko idąca formalizacja języka, przy równoczesnym dążeniu do zapewnienia swobodnego dostępu do wszystkich elementów leksykalnych. Nazwy własne używane w LCSH mają taką samą formę, jak w kartotekach haseł opisów bibliograficznych. Bardzo poważne zmiany wprowadzono w zakresie tzw. określników swobodnych⁸. Dotychczas ich słownictwo było całkowicie dowolne, teraz zostało sformalizowane. Rozpoczęto sukcesywne opracowywanie wykazów tych określników dla poszczególnych kategorii i tematów. Przyjęto mechanizm regulujący używanie określników geograficznych, oznaczając umownym kodem (May Subd Geog) hasła, po których można je stosować. Wprowadzono używany w tezaurusach system relacji, kodem literowym wyodrębniając ich typy. Struktura pozycji w kartotece wzorcowych haseł przedmiotowych powinna odpowiadać strukturze pozycji w pozostałych kartotekach haseł. Nawet jeżeli w publikowanych edycjach LCSH (papierowej czy na mikrofilmach) nie zawsze znajdziemy pełne potwierdzenie tej zasady — w jednym ciągu alfabetycznym funkcjonuje stuletni zasób — takie jest założenie. Tak też stanowią odpowiednie zalecenia IFLA.

Modyfikowany LCSH zwrócił uwagę i zainteresował Kanadyjczyków i Francuzów. Biblioteka Uniwersytetu Laval w Québec wspólnie z Kanadyjską Biblioteką Narodową dokonały pierwszego przekładu słownictwa LCSH na język francuski, zachowując w pełni reguły gramatyczne JHP Biblioteki Kongresu. Był to śmiały krok. Dotychczas utrzymywano, że przekład taki jest niemożliwy, a opinię tę motywowano specyfiką języków naturalnych.

⁸ Są to określniki formy lub rzeczowe, które można stosować przy wszystkich tematach lub wybranej ich kategorii. Określniki związane są przypisane jednemu lub kilku tematom.

W przekładzie zasobu leksykalnego JHP na inny język naturalny sprawą podstawową jest zachowanie zasad gramatycznych danego JHP. Innymi słowy, tworzy się właściwie nową wersję tego samego języka informacyjnego w innym języku naturalnym. Ściśle przestrzegane są reguły metodyki. Znajduje to m.in. wyraz w identycznym pojmowaniu funkcji i sposobie wyrażania określników. Dużą wagę przywiązują wszyscy do wykazów ujednoliconych określników swobodnych.

Kanadyjska wersja LCSH — Répertoire de Vedettes-Matière (RVM) de la Bibliothèque de l'Université Laval — zainspirowała Francuzów. Pierwsza sięgnęła po nią paryska Bibliothèque Publique d'Information (BPI), następnie rozpoczęto prace badawcze w Bibliotece Narodowej. Prace te zbiegły się z tworzeniem bazy bibliograficznej BN-OPALE i organizowaniem jej kontroli przez kartoteki autorytatywne. Takie były początki Répertoire d'Autorité Matière Encyclopédique et Alphabétique Unifié (RAMEAU) — JHP francuskiej Biblioteki Narodowej ujętego w formie kartoteki autorytatywnej⁹. Języki haseł przedmiotowych tych trzech wielkich bibliotek (LC, UL i BN) wykorzystują ten sam zbiór reguł systemowych i posiadają kompatybilne słownictwo.

RAMEAU jest językiem informacyjnym współpracujących na podstawie zawartych porozumień (1987) bibliotek francuskich. Prawo własności dzieła Biblioteka Narodowa i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Biblioteka Narodowa odpowiada za wartość intelektualną słownictwa haseł autorytatywnych. Wytypowane biblioteki eksperckie mają prawo wprowadzania haseł specjalistycznych. Użytkownikami RAMEAU są m.in.: 4 biblioteki narodowe, 250 bibliotek uniwersyteckich, 20 bibliotek publicznych i 40 bibliotek specjalnych.

Słownictwo RAMEAU publikowane jest periodycznie na mikrofiszach i w formie drukowanej oraz dostępne użytkownikom online w systemie SUNIST (Serveur Universitaire National pour l'Information Scientifique et Technique), z czego korzysta 100 bibliotek. Raz do roku wydawany jest podręcznik *Guide d'indexation RAMEAU*, na wzór amerykańskiego *Library of Congress subject cataloguing manual: subject headings*. Wykazy określników swobodnych dla wybranych kategorii tematów wypełniają połowę publikacji. Każde kolejne wydanie *Guide* wnosi nowe listy określników i uzupełnienia metodyczne. Według ostatnich danych, w grudniu 1993 r. słownictwo RAMEAU obejmowało 137 488 haseł autorytatywnych, w tym: 63 554 nazwy pospolite, 31 286 nazw geograficznych, 42 648 innych nazw. Odrzucono 127 537 terminów, które zapisano w formie odsyłaczy całkowitych.

Zważywszy, że nowy JHP Biblioteki Narodowej w Paryżu zaczęto tworzyć na początku lat osiemdziesiątych, słownictwo RAMEAU jest młode. Porównanie danych liczbowych dotyczących słownictwa JHP BN, JHP BUW i RAMEAU wskazuje na druzgocącą przewagę liczbową słownictwa RAMEAU: ponad 55 000 nazw pospolitych w funkcji haseł w RAMEAU i po ok. 5 000 w pozostałych dwóch słownikach! Te liczby nie świadczą o skromności

⁹ C. Maury: *Le fichier d'autorité – matière de BM-OPALE*. „Bulletin d'information de l'Association des Bibliothécaires Français” 1990 nr 148 s. 41-45.

zasobów polskich księgozbiorów, świadczą o wyszczególniającej wykładni słownictwa JHP bazujących na LCSH i o uogólniającej metodzie polskich JHP. Jeszcze raz podkreślam: słownictwo RAMEAU liczy sobie niewiele ponad 10 lat, powstało w trakcie bieżącego opracowywania rzeczowego dokumentów, które w tym czasie wpłynęły do paryskiej Biblioteki Narodowej — nasze słowniki szczycą się kilkudziesięcioletnią historią!

Przystępując do formułowania podstawowych zasad gramatycznych projektowanego JHP, nie rezygnowaliśmy z polskiej tradycji i doświadczeń, nie mogliśmy jednak na nich poprzestać. Stwierdzając niewątpliwą wyższość metodyczną opublikowanego w 1989 r. słownika JHP BN nad słownikiem JHP BUW, nie mogliśmy przyjąć jego leksyki. Słownik JHP BN nie jest przygotowany do pełnienia funkcji kartoteki autorytatywnej. Po pierwsze — uwzględnia zasadniczo tylko nazwy pospolite. Po drugie — w katalogu przedmiotowym BN i w opisach przedmiotowych *Przewodnika Bibliograficznego* stosuje się tradycyjny sposób konstrukcji haseł zawierających nazwy geograficzne i nazwy ciał zbiorowych, a w metodzie wyrażania charakterystyki wyszukiwawczej dokumentu dominuje tendencja ostrożnego wyszczególniania przedmiotu — często uogólniania. Nie można oczekiwać generalnych zmian w słownictwie, jeśli te metody nie ulegną zmianom. Być może następne wydanie słownika JHP BN przyniesie niespodzianki. Trwają w BN prace nad doskonaleniem systemu relacji. Nie będzie to jednak jeszcze słownik zaspokajający nasze obecne potrzeby.

Przyjęliśmy dla naszego JHP wszystkie rozstrzygnięcia metodyczne LCSH — oraz RVM i RAMEAU — zapewniające zgodność formy haseł przedmiotowych z formą odpowiednich haseł opisu bibliograficznego (zawierających nazwy osobowe, nazwy ciał zbiorowych, tytuły ujednolicone). Dostosowujemy do cytowanych wzorów organizację i sposób prezentacji paradygmatyki projektowanego JHP, wprowadzając określone wykładniki zróżnicowanych relacji hierarchicznych i skojarzeniowych. Przejęty przez nas system relacji, sprawdzony w językach deskryptorowych, wpłynie korzystnie na efekty wyszukiwania informacji i ułatwi właściwe formułowanie charakterystyk wyszukiwawczych dokumentów.

W dotychczasowych pracach ogromną pomocą były dla nas doświadczenia paryskiej Biblioteki Narodowej, *Guide d'indexation* RAMEAU, kartoteka mikrofiszowa RAMEAU, kartoteka mikrofiszowa RVM i słownictwo LCSH. Bezpośrednie kontakty z twórcami RAMEAU, autorami *Guide d'indexation* RAMEAU i pracownikami Biblioteki Narodowej, wykorzystującymi RAMEAU przy bieżącym opracowywaniu zbiorów w systemie BN-OPALE, utwierdziły nas w przekonaniu, że nasze zadanie — stworzenie polskiej wersji JHP RAMEAU — nie jest niewykonalne. Studia porównawcze nad językami LCSH, RVM i RAMEAU wykazały, że RAMEAU jest bardzo dobrą francuskojęzyczną wersją LCSH, w której udało się wyeliminować wiele mankamentów występujących w słownictwie amerykańskiego JHP. Doświadczenia francusko-kanadyjskie upewniły nas także co do tego, że prace nad słow-

nictwem powinniśmy rozpocząć od określników, które najlepiej poddają się unifikacji.

Podjęliśmy prawie równocześnie: prace nad przekładem *Guide d'indexation RAMEAU*, zapoznanie się z metodycznymi publikacjami francuskimi i kanadyjskimi, w tym także z formatami rekordów w kartotekach haseł wzorcowych oraz opracowywanie pierwszych list określników. W tym czasie Biblioteka nie posiadała jeszcze oprogramowania odpowiadającego potrzebom automatyzacji procesów bibliotecznych BUW. Podjęte prace dotyczące JHP wyprzedzały działania w zakresie automatyzacji Biblioteki.

Od początku zakładano, że opracowania metodyczne i powstające kartoteki haseł wzorcowych będą wykorzystywane przez biblioteki szkół wyższych w Polsce. Zakupienie przez BUW, Bibliotekę Jagiellońską, Bibliotekę Uniwersytetu Gdańskiego i Bibliotekę AGH systemu bibliotecznego VTLS sprawiło, że wymienione biblioteki zainteresowały się pracami prowadzonymi w BUW i przystąpiły do współpracy¹⁰.

Opracowaliśmy dotychczas 9 list określników swobodnych dla wybranych kategorii tematów. Listy te zawierają ok. 1800 nazw pospolitych przyjętych jako określniki swobodne i ok. 650 terminów odrzuconych. Wszystkie terminy połączono w obrębie list przyjętym systemem relacji. Poszczególne terminy zdefiniowano na podstawie odpowiedniego piśmiennictwa i opinii specjalistów. Definiowanie terminów było konieczne, ponieważ struktura pozycji w kartotece wzorcowej kontrolującej JHP uwzględnia informację dotyczącą znaczenia terminu i jego funkcji w JHP. Opracowane listy określników — zgodne z analogicznymi listami RAMEAU — będą stanowiły część podręcznika, który zamierzamy sukcesywnie publikować w miarę podejmowania rozstrzygnięć metodycznych i rozwoju naszego JHP. W pierwszym okresie wszystkie opracowania metodyczne będą w zasadzie udostępniane jedynie bibliotekom współpracującym.

W marcu 1993 r. rozpoczęliśmy w BUW przenoszenie określników swobodnych do kartoteki haseł wzorcowych. W praktyce oznacza to: wprowadzenie terminów mogących pełnić funkcję określników i ustalenie ich pełnego wykorzystania w JHP (termin może być tematem, określnikiem lub tematem i określnikiem), budowanie relacji, określanie znaczenia terminów i ich zastosowań oraz ewentualne wskazania w formie odsyłaczy orientacyjnych dodatkowych sposobów wyszukiwania. Równocześnie w Bibliotece Jagiellońskiej rozpoczęto opracowywać przedmiotowo dokumenty i tworzyć dla nich odpowiednie hasła wzorcowe według zasad projektowanego JHP.

Od początku 1993 r. prowadzono również bardzo intensywne prace zespołowe nad podręcznikiem metodyki tworzonego JHP, który nazwano JHP KABA (Katalogi Automatyczne Bibliotek Akademickich). We wrześniu 1993 r. staraniem Komisji ds. Opracowania Rzeczowego Zbiorów przy Zarządzie Głównym Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz bibliotek, które zakupiły oprogramowanie VTLS, zorganizowano w Bibliotece Jagiellońskiej konferencję nt. „Język haseł przedmiotowych w formie kartoteki wzorcowej — stan

¹⁰ W listopadzie 1993 przystąpiła do współpracy Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu.

prac w polskich bibliotekach uniwersyteckich eksploatujących oprogramowanie VTLS". Konferencja ta stała się okazją do zaprezentowania środowisku bibliotekarskiemu efektów naszych prac oraz przyjętych przez nas rozwiązań systemowych i szczegółowych rozstrzygnięć metodycznych. Uwagi merytoryczne zgłoszone w toku dyskusji starano się uwzględnić w tekście podręcznika¹¹.

Jesteśmy z pewnością dopiero w fazie początkowej prac. Poważną przeszkodą jest brak stałego zespołu pracowników. Realizowanie równoległych prac nad metodyką języka i słownictwa w kilku ośrodkach nie ułatwia zadania. Ogromnym plusem jest wielkie zaangażowanie osobiste osób, które zgodziły się na takie warunki współpracy. Mamy nadzieję, że władze naszych uczelni podejmą kroki umożliwiające przyspieszenie prac.

Do najpilniejszych zadań zaliczamy jak najszybsze przyjęcie podstawowych rozstrzygnięć metodycznych, udostępnienie ich wszystkim bibliotekom współpracującym oraz maksymalnie szybki rozwój słownictwa kartoteki haseł wzorcowych języka KABA. Następne kroki to przystąpienie przez zespoły katalogujące do opracowywania przedmiotowego bieżącego wpływu już z zastosowaniem wypracowanych metod i powstających kartotek¹². Sprawą wielkiej wagi jest kontynuacja prac nad metodyką szczegółową języka KABA i publikacja jego słownika.

Podjęte prace mają charakter permanentny — nigdy praktycznie nie zostaną zakończone. O finale pierwszego etapu będzie można mówić, gdy przynajmniej roczny wpływ dokumentów zostanie zapisany w katalogu online, a wszystkie opisy przedmiotowe będą kontrolowane kartoteką haseł wzorcowych dostępną online.

TERESA GŁOWACKA

SUBJECT HEADINGS LANGUAGE FOR ACADEMIC LIBRARY ONLINE CATALOGUES

Lexical analysis of the subject headings used in the traditional catalogue of the Warsaw University Library for more than 60 years has shown such deficiencies as: vocabulary limitations, lack of descriptor lists, lack of proper relational system, overuse of names (mainly geographic names). Two tasks have been performed as parts of the analysis: one tried to build a subject index according to the UDC classification scheme for the subject catalogue (on a sample of 1700 headings with E and M letters and concerning 884 subjects), and the whole vocabulary has been statistically analyzed. The analysis has proven unsuitability of the present subject headings language to the planned online catalogue.

The decision to apply an authority file to the online catalogue lead to some studies on the foreign systems including American LCSH, Canadian RVM, and French RAMEAU. Their methodological assumptions such as relational systems, compatibility with the bibliographical description headings etc. have been adopted as basics for the development of the subject headings language. Descriptor lists have been developed and the manual of the new language JHP KABA (Język Haseł Przedmiotowych Katalogów Automatycznych Bibliotek Akademickich — Academic Library Automated Catalogues Subject Headings Language).

Maszynopis wpłynął do redakcji 11 lutego 1994

¹¹ *Kartoteka wzorcowa języka KABA. Cz. 1. Nazwy własne. Praca zbiorowa pod red. J. Woźniak. Warszawa 1994.*

¹² Zapoczątkowano również kartoteki haseł wzorcowych dla nazw osobowych i nazw ciał zbiorowych.

JURAND B. CZERMIŃSKI

SYSTEMY I SIECI KOMPUTEROWE

O czym powinien wiedzieć bibliotekarz (co to jest sieć komputerowa, siećkieta, zachowania zalecane przy pracy w sieci), dyrektor biblioteki (organizacja pracy, personel, struktura i kolejność wydatków, bezpieczna strategia realizacji projektu), informatyk biblioteczny (ogólne zalecenia, platformy sprzętowo-programowe systemu VTLS).

O CZYM KAŻDY BIBLIOTEKARZ WIEDZIEĆ POWINIEN

W p r o w a d z e n i e. Przeciętnemu zjadaczowi chleba w Polsce sieć kojarzy się natychmiast z procesem odłowu ryb. I to od razu w formie prostokątnego płata prostopadłych do siebie sznurków (!?) powiązanych węzełkami. Publiczne objawienie tego rodzaju skojarzenia wywoła na twarzach nielicznych fachowców uśmiech pełen politowania: „Tak? Jak można tak mówić! Od razu tyle uproszczeń. Nie wiadomo, co najpierw poprawiać. Jeśli nawet zrezygnować z komentarza dotyczącego samej technologii związanej z materiałem i techniką tworzenia oczek sieci, to w ogóle, o jakie sieci chodzi? Ciągnione? Spławiane? Zastawne? Pułapkowe? Przecież nie można wsadzać wszystkiego do jednego kubła!”

Nic więc dziwnego, że w odniesieniu do sieci komputerowych okazji do uśmiechów politowania może być jeszcze więcej. W tym wypadku materia jest nieporównanie bardziej skomplikowana, a na dodatek jeszcze nieprawopodobnie szybko zmieniająca się. Obecnie technologia zmienia się w sposób zasadniczy co ok. 12 miesięcy. Wystawia to zarówno uczącego się problematyki sieciowej, jak i przygotowującego się do wyboru konkretnej technologii na kontakt z koszmarnym nawałem informacji, często wewnętrznie sprzecznych, co odkrywa się dopiero po dłuższym czasie. Na zewnątrz widać tylko oficjalne zachwalanie własnego produktu przez oferenta i nieoficjalne, kularowe opluwanie konkurencji. Pomińmy to wszystko. Niech stanie się przywilejem dyrektora biblioteki ten ogrom odpowiedzialności za wybór dokonany dla przyszłych pokoleń. Niech wyselekcjonuje sobie ekspertów do podjęcia końcowych decyzji.

Co nam zatem zostaje? Ano podobnie, jak w przypadku zakupu telewizora zupełnie nie interesuje nas jego wnętrze, natomiast radzi byśmy otrzymać — najlepiej w krótkiej formie — informację, jakie korzyści możemy mieć z tej sieci i w jaki sposób je osiągnąć. Spróbujmy naszkicować niezmiernie krótko i wyrywkowo to, co może zainteresować bibliotekarza.

Na wstępie wyjaśnijmy sobie w sposób popularny, co możemy nazwać siecią komputerową. Otóż za sieć komputerową możemy uważać zbiór komputerów wyposażonych w oprogramowanie komunikacyjne i użytkowe (aplikacyjne) wraz z technicznymi środkami pozwalającymi na ich wzajemną łączność.

Przyjmijmy z kolei pewną klasyfikację zasięgu sieci. Przyjęło się, że to, co obejmuje całą kulę ziemską nazywa się siecią globalną. Składają się nań sieci narodowe i ponadnarodowe — organizacyjne (np. sieci firm Hewlett-Packard, IBM, Sun, Cisco etc). Wszystkie te sieci należą do klasy sieci rozległych (WAN — Wide Area Network). Przyglądając się sieci krajowej z bliższej odległości, dojrzymy pewne aglomeracje miejskie połączone kreskami. To, co ukaże nam w powiększeniu system konkretnej aglomeracji to sieć metropolitalna (MAN — Metropolitan Area Network): ujrzymy nitki łączące osiedla (kampusy). Te ostatnie wzięte pod mikroskop ujawnią już pojedyncze komputery, drukarki sieciowe i inne urządzenia połączone między sobą w segmenty sieci lokalnych (LAN — Local Area Network).

Sieć jest rodzajem wspólnoty — zaprzeczeniem zamknięcia i izolacjonizmu. Przekonywanie odzieranego przez lata z poczucia prywatności hominis sovietici do kolejnego socjalizmu, tym razem komputerowego, nie jest zadaniem łatwym. Rodzące się lęki przede wszystkim dotyczą spraw poufności przesyłanej i przechowywanej informacji. Otóż mogę zapewnić z pełnym przekonaniem, że znacznie bardziej narażony jest na przeczytanie zapakowany w kopertę i przesyłany ze Stanów Zjednoczonych do Polski list (a nuż tam dolary?), niż tekst przesłany pocztą elektroniczną. Stosowane współcześnie zabezpieczenia systemów komputerowych sprawiły, że wiosną 1993 r. rząd Stanów Zjednoczonych zdecydował, iż tekst przesłany pocztą elektroniczną jest uważany za dokument w sensie prawa, mimo że nie zawiera odręcznego podpisu. Podjęta decyzja w zasadzie stawia na równej płaszczyźnie identyfikację nadawcy poprzez adres poczty elektronicznej z identyfikacją grafologiczną!

Fakt, że sieci służą do rozpowszechniania informacji, pociąga za sobą wiele wtórnych zjawisk. W szczególności eliminowane są zbędne przewozy zarówno osobowe, jak i towarowe (np. dokumentów). Dla ilustracji podam, że do zrobienia opisu egzemplarza nie musi się sprowadzać książek do działu opracowania — wykwalifikowany bibliotekarz zrobi to poprzez sieć, siedząc w tej filii, w której znajdują się opracowywane książki. Biblioteki mogą wymieniać między sobą poprzez sieć kartoteki wzorcowe i kompletne opisy bibliograficzne zamiast przewozić je lub przysyłać na dyskietkach lub taśmach. Warto tu również dodać przykład spoza bibliotekarstwa. Transmisja poprzez sieć jest obecnie najbardziej efektywnym sposobem regulacji zobowiązań płatniczych między bankami i w ogólności między instytucjami. Jest to tzw. transfer pieniądza elektronicznego. Do operowania pieniędzmi wystarczy wiedza, że się je posiada i gdzie one są, oraz możliwość korzystania z mechanizmów rozliczenia konta bez względu na to, czy zapis obrotu uwieczniony został na papierze, czy też na nośniku magnetycznym.

Student nie musi przyjeżdżać do biblioteki, by usiąść przy jednym z ustawionych tam terminali i zajrzeć do katalogu. To ~~samo~~ może zrobić z poziomu swojej wydziałowej pracowni informatycznej w trakcie przerwy w zajęciach. Bibliotekarz nie musi lecieć do Waszyngtonu, by sprawdzić niepokojący go opis jakiegoś dzieła w Bibliotece Kongresu. Mając na biurku podłączony do sieci komputer, może to zrobić już teraz, bez ruszania się ze swojego pokoju. Dyrektor biblioteki może rozesłać po sieci zawiadomienie o terminie zebrania od razu dla kilkudziesięciu osób, posługując się jednorazowo przygotowanym adresem grupowym. Firma dostarczająca oprogramowanie użytkowe, choć przedzielona oceanem, na żądanie zatrudnionego w bibliotece informatyka zdalnie sprawdza stan bazy danych, informuje o popełnionych błędach i dokonuje poprawek.

Wprowadzenie sieci doprowadza do stopniowej likwidacji duplikowanych urządzeń technicznych. Na jedną dobrze usieciowaną instytucję całkowicie wystarczy jeden faks i jeden teleks. Podobnie na jeden budynek całkowicie wystarczy jedna szybka drukarka sieciowa (tak jak obecnie ma to miejsce z kserografami) i jedno urządzenie do archiwizacji zawartości magnetycznych dysków komputerowych na taśmach magnetycznych lub zapisywalnych dyskach optycznych. Po to, by obejrzeć zawartość jednego z licznych dysków optycznych nie musimy facytować się do działu informacji i prosić o umieszczenie w czytniku dysków optycznych potrzebnego krążka. Jeśli posiadamy tzw. bibliotekę optyczną (optical library) w wersji sieciowej, to po prostu wyszukujemy sobie w jej sieciowym katalogu interesującą nas pozycję, zlecamy systemowi odczytanie jej — i to wszystko. Bibliografia publikacji pracowników uczelni w ogóle nie będzie drukowana — od razu powstanie w postaci sieciowej. Poza natychmiastową dostępnością dla całego świata charakteryzuje się ona wspaniałymi cechami wyszukiwawczymi, których nigdy nie będzie miała jej wersja drukowana. Pracownik naukowy sam będzie sobie robił kwerendę w ciągu kilku minut, nie ruszając się z własnego domu, a jedynie posługując się swoim komputerem osobistym połączonym poprzez modem (lub w przyszłości kartę ISDN) i zwykłą sieć telefoniczną z serwerem bibliotecznym.

Z czym musimy się liczyć po wprowadzeniu sieci? Oczywiście ze zmianą trybu pracy, z koniecznością zdobycia nowych, jakże atrakcyjnych kwalifikacji. Niekiedy te zmiany okażą się aż nazbyt dramatyczne. Prawie na pewno znikną etaty maszynistek. Wolniej lub szybciej zanikać będą tradycyjne katalogi kartkowe. Zanikać będzie instytucjonalność informacji. W chwili obecnej powszechną tendencją jest tworzenie oprogramowania dobrze udokumentowanego i to na ogół z więcej niż jednym poziomem pomocy. Część obecnej kadry bibliotekarzy musi się szybko przekwalifikować, tak by przejąć stosowane na świecie normy. Nie miejmy specjalnych złudzeń: trzeba opanować język angielski. Półwiecze zamknięcia w językowym getcie pozbawiło nas partnerstwa w światowej wymianie informacji; widać to najlepiej podczas wizyt gości z Zachodu.

Już w tej chwili użytkownik sieci ma niezwykle silne narzędzia wyszukiwania informacji znajdujących się na całym świecie. Zadaniem biblio-

tekarza będzie tylko dowiązanie informacji o zasobach własnej instytucji do globalnych systemów informacyjnych. Techniki wyszukiwania informacji sieciowej studenci będą się uczyć na zajęciach informatyki, a wkrótce obejmie to również dzieci w szkołach.

Gwałtownie kończy się czas kodowania informacji o treści dokumentu dla użytkownika według UKD lub podobnego systemu. Z praktyką tą należy skończyć jak najszybciej bez względu na stopień opanowania przez bibliotekarzy tych archaicznych technologii. Użytkownikowi systemu trzeba zapewnić metody wyszukiwania na poziomie języka naturalnego. W tej chwili dotyczy to obsługi trybu znakowego, tzn. takiego, w którym system rozpoznaje tekst pisany przez użytkownika. Ale już obecnie nienajgorzej rozwinięte jest rozpoznawanie obrazu. Odnotowaliśmy też zauważalne postępy w rozpoznawaniu i generacji mowy (por. VTLS-owy moduł Voice Activated Library). Bibliotekarz ma kodować dane dla maszyny, nie dla człowieka. Maszyna ma je natomiast zdekodować i przedstawić człowiekowi w najbardziej przyjaznej i zrozumiałej formie. I w takiej samej formie niezbyt uczony użytkownik będzie zadawał maszynie swoje pytania.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkich nas czeka bardzo ciężka praca. Zmiana starego systemu bibliotecznego na nowy jest małą częścią tego, co się dzieje obecnie w całej Polsce i musi być wykonana rzetelnie i z całym oddaniem.

S i e c i k i e t a. Sieć ma niezwykle przyjazny charakter. Zapewne wynika to z faktu, że w zasadzie nie służy ona do kontaktu z jakąś instytucją, lecz z drugim człowiekiem. W tych kontaktach obowiązuje pewna etykieta — i owszem nawet pisana (oczywiście sieciowo). Od czasu do czasu jest ona uzupełniana nowymi pomysłami i znana jest jako netiquette — zabawna zbitka słów pochodzenia angielskiego (network) i francuskiego (étiquette). To ostatnie zresztą przejęte do języka angielskiego bez zmian. Nietrudno spostrzec, że nagłówkowa propozycja polskiego terminu wywodzi się w prostej linii od tego sieciowego określenia.

Warto wymienić garść zachowań zalecanych przy pracy w sieci:

- Nie zapominaj, że po drugiej stronie też jest człowiek;
- Obowiązuje zwięzłość wypowiedzi. Dołącz wszelkich starań, by wiadomość wysyłana do jednej osoby czy rozsyłana do grupy adresatów była jak najkrótsza;
- Nie mnoż liczby rozsyłanych komunikatów o tej samej treści. Wystarczy jeden komunikat na jedną współpracującą ze sobą grupę;
- Na nadesłany list osobisty odpowiadaj w miarę możliwości natychmiast, choćby w najbardziej skrótowej formie: „Dziękuję za list. Przez dwa dni będę koszmarnie zajęty — potem się zastanowię nad propozycjami”;
- Nie oskarżaj administratora sieci, że zaniedbuje swoje obowiązki, bo przez 2 dni nie było łączności. On na pewno ma z tym dużo więcej kłopotu od Ciebie. Pamiętaj, że administrator nieustannie próbuje ratować to, co psują użytkownicy systemu: Ty i Twoi koledzy/koleżanki.

Obszerne wykazy tych wskazówek towarzyskich można ściągnąć pocztą spod adresów: chuq@apple.COM oraz spaf@cs.purdue.edu. W myśl tych zaleceń wytworzył się język symboliczny „śmiejących się twarzy” pozwalający na obrazowe wyrażenie swoich uczuć:

```

:-)    uśmiecham się
:)     uśmiecham się (jak wyżej)
:-}    uśmiecham się od ucha do ucha
:-D    śmieję się całą głową
:-]    tzw. sportowy uśmiech
;-)    perskie oko (średnik zamiast dwukropka!)
:-(    wprawiasz mnie w smutek, niezadowolenie, irytację
8-]    wybałuszam oczy z zaskoczenia
:-x    zamknij buzię
:-o    oh nie!
```

Symbole te łatwo się odczytuje, obracając kartkę i patrząc z boku. Wyobrażają one, jak widać, wyrazy twarzy tradycyjnie utożsamiane ze stanami emocjonalnymi. Okoliczności najczęstszego użycia tych symboli związane są z obsługą poczty elektronicznej — a ściślej biorąc — z opcją odpowiedzi na list polegającą na skopiowaniu do odpowiedzi całego listu, na który odpisujemy, i przepleceniu tekstu naszego korespondenta naszymi własnymi uwagami. Ze wszech miar pożądane jest, by emocje w tych miejscach wyrażać wyłącznie symbolicznie.

Wreszcie w tekstach sieciowych pojawia się zespół kilkuliterowych skrótów pochodzenia (oczywiście!) czysto angielskiego, użytkowanych podobnie jak śmiejące się buźki po prostu dla zabawy. Dla podsumowania, oto próbka niektórych:

afk	away from keyboard	(znikaj sprzed klawiatury)
hhoj	ha ha only joking	(ha ha to tylko żarty)
lol	laughing out loud	(zaśmiewając się głośno)
rofl	rolling on the floor	(tocząc się po podłodze)
fya	for your amusement	(dla twej uciechy)
fyi	for your information	(do twej wiadomości)
imho	in my humble opinion	(według mej skromnej opinii)
tnx	thanks	(dzięki)

O CZYM DYREKTOR BIBLIOTEKI WIEDZIEĆ POWINIEN

P r e l i m i n a r i a. Komputeryzacja jest kosztowna. Dobra komputeryzacja jest bardzo kosztowna. Dobra, sieciowa komputeryzacja dużej biblioteki o rozproszonej strukturze jest niesłychanie kosztowna. Bać się?

Nie. Nie bać się! Pieniądzy jest w bród, zwłaszcza na sensowne inwestycje, a do takich za Zachodzie zalicza się komputeryzację bibliotek. Do zdobycia

dużych pieniędzy trzeba mieć jednak kompletną wizję całego przedsięwzięcia i to wizję wykraczającą poza zasięg własnej biblioteki. No i nade wszystko trzeba być ofiarnym. Nikt nie da obecnie dużych pieniędzy nawet na bardzo sensowny cel, jeśli sama automatyzująca się instytucja nie zadeklaruje włożenia mniej więcej drugiej takiej samej sumy z własnych lub cudzych źródeł.

Komputeryzacja jest procesem gospodarczym. Wiadomo, że wszystkie biblioteki obracają znacznymi sumami pieniędzy, że znane są im problemy kradzieży i ubezpieczenia przechowywanych dóbr, że nierzadko biblioteka wyposażona jest w kosztowny sprzęt (w tym również komputerowy). Jednak wyposażenie dużej biblioteki w nowoczesny wielodostępny system, o katalogu widzianym równie dobrze z poziomu sieci lokalnych, jak i ze Stanów Zjednoczonych jest zadaniem, z którym w zakresie kompleksowej eksploatacji nie zetknęła się żadna biblioteka w Polsce. Jakie zatem elementy należy uwzględnić w planowaniu tego procesu?

Otóż pierwszym warunkiem powodzenia jest powołanie osobnej grupy składającej się z informatyków i bibliotekarzy, którzy całkowicie i bez reszty zostaną oddelegowani do realizacji głównego celu, jakim jest komputeryzacja biblioteki. Tym ludziom nie wolno zlecać żadnych prac pomocniczych typu przepisywanie pod edytorem jakichś dokumentów czy bibliografii. Do czasu otrzymania sprzętu i oprogramowania zespół ten powinien się szkolić w ośrodkach dysponujących wykwalifikowaną kadrą. Na rok przed zakupem systemu, Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego rozpoczęła prace nad projektem komputeryzacji z grupą dwóch informatyków wspartych autorem niniejszego artykułu, obok której wkrótce równolegle podjęło pracę dwóch bibliotekarzy przy kartotekach przedmiotowych. Po roku liczebność zespołu informatyków wzrosła o jednego, natomiast bibliotekarzy — kilkukrotnie.

Po roku wyraźnie zaczynają się kształtować specjalizacje naszych informatyków i pojawia się konieczność wyodrębnienia osoby, która powoli przejmie (zresztą bez entuzjazmu) obowiązki prowadzenia spraw finansowych. Zjawisko to wystąpiło zarówno w Gdańsku, jak i w Warszawie. Do niedawna specjaliści i administracja Biblioteki musiała obsłużyć proces uzyskania licencji importowej na sprzęt i oprogramowanie objęte embargiem oraz zabezpieczenia tych dóbr. Obsługa dokumentów finansowych wymaga klasyfikacji poszczególnych pozycji na fakturach do grup: środki trwałe, środki nietrwałe. Problem nie jest tak trywialny, jeśli zważyć na występowanie w fakturach pozycji „licencja”. Z formalnego punktu widzenia jest to świstek papieru, a potrafi mieć wartość 30 000 dolarów.

Podobnie niesłychanie dokuczliwym i uciążliwym problemem jest operowanie kilkoma równoległymi funduszami na zbliżone cele. Trudność polega na konieczności szybkiego obsłużenia dokumentów ze względu na VAT, a przy dużych i szybkich dostawach sprzętu dokumenty zaczynają gdzieś ginąć. Powoduje to wysoce niepożądane zjawiska w przypadku wizyty biegłego lub inspektora celnego dokonującego weryfikacji dostawy sprzętu objętego embargiem. Oczywiście, kto nie ma pieniędzy, nie ma kłopotów, kto ma duże

pieniądze, ma duże kłopoty. Kto chce mieć duże pieniądze, musi się przygotować. Kłopoty pojawiają się same.

I jeszcze jedno. Do pionierskiej pracy potrzebni są ludzie nawiedzeni. Poznać ich można po tym, że nie szczczędzą własnego czasu ani sił dla realizacji wytyczonego celu. Pracują po oficjalnych godzinach pracy, często otoczeni niechęcią tych, którzy tego nie robią. Bywają niekiedy rogaci, zwłaszcza w okresie silnego przemęczenia. Otoczmy ich troską i sympatią. Z pewnością nie będziemy w stanie zrekompensować im finansowo wielkiego nakładu pracy, stwórzmy im więc klimat nieprzeciętnej życzliwości. Utrzymanie każdego gorącego serca i pary pracowitych rąk jest na wagę złota. Odwrotnie — strata ich na ogół jest nie do naprawienia. Człowiek jest z pewnością ważniejszy od pieniędzy.

K i l k a w ł a s n y c h d o ś w i a d c z e ń. A o jakie pieniądze właściwie chodzi? Podam przykład z własnego podwórka. Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego, z którą ściśle współpracuję od trzech lat, jest rozlokowana w kilku miejscach z powodu braku odpowiedniej siedziby. Biblioteka Główna mieści się w Sopocie, zaś jej pięć filii rozmieszczonych jest niemal liniowo w siedmiu aglomeracjach na ok. 22 kilometrowym odcinku od Gdańska do Gdyni.

Księgozbiór liczy ok. 1 mln woluminów, aktualna prenumerata czasopism 4800 tytułów, liczba czytelników 13 000, roczna liczba wypożyczeń ok. 480 000. Biblioteka UG realizuje projekt komputeryzacji sponsorowany w głównej mierze z funduszy przyznanych przez Andrew W. Mellon Foundation ze Stanów Zjednoczonych.

W pierwotnym projekcie do komputeryzacji w przeciągu dwóch lat przewidziano budynek Biblioteki Główniej w Sopocie oraz siedziby czterech filii. Naczelnym założeniem projektu było prawo czynnego i biernego dostępu wszystkich jednostek Uniwersytetu do systemu bibliotecznego, tzn. z jednej strony możliwość wglądu do cudzych zasobów, z drugiej zaś — udostępnianie własnych zasobów innym. Rozbudowa infrastruktury sieciowej UG od początku prowadzona była pod kątem umożliwienia posadowiania na centralnym serwerze Biblioteki Główniej nie tylko katalogów zbiorów rozproszonych po filiach Biblioteki Główniej, ale również katalogów wszystkich bibliotek zakładowych.

W tym okresie zakupiono dla Biblioteki sprzęt telekomunikacyjny dla trzech kampusów, serwer biblieczny (HP 3000/947), pomocniczy serwer UNIX-owy, 30 mikrokomputerów HP Vectra 386/25N z monitorami kolorowymi SVGA, drukarki, zestaw multimedialny (interfejs, głośniki, czytnik CD-ROM, dyski optyczne, oprogramowanie), skaner kolorowy, oprogramowanie systemowe oraz system biblieczny VTLS.

Do przyznanych przez Fundację Mellona 540 000 USD Uniwersytet Gdański dołożył z różnych źródeł praktycznie drugie tyle na rozbudowę infrastruktury systemu (telekomunikację, sieci lokalne, oddzielne instalacje energetyczne dla zasilania komputerów, rozbudowę bazy lokalowej). Dla wykonania tych dodatkowych zadań Uniwersytet zrealizował jeden projekt w skali całej uczelni (budowa sieci lokalnych), koordynował jeden regionalny

projekt międzyuczelniany (budowa TASK — Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej) i aktualnie partycypuje w dwóch projektach międzyuczelnianych będących kontynuacjami wymienionych wcześniej projektów: bibliotecznego i sieciowego. W wyniku tego zakres komputeryzacji rozszerzył się na nieuwzględnioną w projekcie Mellona Filie nr 2 w Gdyni, a ponadto na trzech kampusach uniwersyteckich wybudowano nieplanowane wcześniej instalacje światłowodowe do celów transmisji danych o łącznej długości ponad 2 km. Nie ma wątpliwości, że taki rozmach inwestycyjny nie byłby możliwy, gdyby komputeryzacja Biblioteki przebiegała bez głębokiego związku z rozwojem całego otoczenia. Mogę powiedzieć bez specjalnego wahania, że każda złotówka biblioteczna zainwestowana celowo w rozbudowę infrastruktury ogólnouczelnianej lub nawet regionalnej nie tylko zwróciła się, ale przyniosła drugie tyle zysku. Pozytywnym symptomem towarzyszącym temu rozwojowi jest silne rozgrzanie środowiska naukowego. Świadomość, że sąsiad odskakuje w rozwoju technologicznym, wywołuje nakręcanie koniunktury inwestycyjnej oraz wzrost własnych ambicji i aspiracji.

Struktura wydatków (w przeliczeniu na dolary)

1. Sprzęt komputerowy z oprogramowaniem systemowym i wyposażeniem	330 732
w tym: z funduszu A. W. Mellona	275 753
z funduszy własnych	54 979
2. Sprzęt telekomunikacyjny	124 026
w tym: z funduszy A. W. Mellona	64 026
z funduszy własnych	60 000
3. Instalacje sieciowe i energetyczne — inwestycje własne	66 297
4. Oprogramowanie biblioteczne — tylko fundusz Mellona	187 690

Oceniam, że uzyskanie niezawodnej i sprawnie działającej struktury Biblioteki UG, zintegrowanej z systemem administracji Uniwersytetu oraz wyposażonej w pojedyncze biblioteczne stanowisko multimedialne w każdej filii będzie wymagało mniej więcej podobnych nakładów do poniesionych dotychczas. Obecnie posiadamy połowę planowanej liczby terminali i prawdopodobnie 1/3 potrzebnych twardych dysków. Zupełnie nie mamy multimedialnych stacji graficznych z 24 bitową grafiką, skanerów do czytania kodu paskowego, biblioteki optycznej do szybkiej archiwizacji i bardzo wielu innych elementów, które do czasu wprowadzenia dostatecznie dużej części katalogu do systemu i uruchomienia komputerowego nadzoru procesu udostępniania nie będą konieczne.

Bezpieczna strategia realizacji projektu. Zdobycie samych pieniędzy to stosunkowo mały problem. Następujące czynniki determinują pełny sukces przedsięwzięcia:

— Nie startować w pojedynkę. Każdy duży system komputerowej obsługi procesów bibliotecznych ma taki gąszcz niuansów, że nie ma w Polsce ani jednej biblioteki, która byłaby w stanie w sensownie krótkim czasie rozgryźć go w skali umożliwiającej pełne i twórcze wykorzystanie. Niezbędny jest udział w międzybibliotecznym podziale pracy w ramach większego projektu. Skompletować sobie dobrych doradców;

— Uchwycić się światowych standardów i światowych potentatów. Nie opierać się na sprzęcie firm małych, które łatwo mogą się rozpaść, tak jak niedawno zakończyły swój piękny, ale krótki żywot, przesławne NeXt-y. Nie istnieje na świecie ani jeden producent, ani jeden rodzaj platformy sprzętowej, ani jedno oprogramowanie, które byłoby w stanie spełnić wszystkie Wasze oczekiwania. O sprzęcie krajowej produkcji (serwery transakcyjne w technologii RISC) możemy na razie tylko pomarzyć. Zapomnieć o komputeryzacji dużych bibliotek na podstawie sieci Novell! Nasz system musi widzieć każdą sieciową bibliotekę na świecie i każda sieciowa biblioteka musi widzieć nas. W zakresie oprogramowania dla bibliotek jeszcze bardzo dużo musimy się nauczyć, zanim sami zaoferujemy światu dojrzałą technologię. Stopień opanowania zarówno przez bibliotekarzy, jak i informatyków przyjętego przez biblioteki kupujące system VTLIS, a następnie przez Bibliotekę Narodową formatu wymiennego USMARC jest na razie skandalicznie niski. Jak ognia unikać zakupu i instalacji systemu oferowanego pod złudnym hasłem „małe jest piękne, tańsze i lepsze”. Dotyczy to oprogramowania dla biblioteki, sprzętu komputerowego, jak i sprzętu telekomunikacyjnego;

— Uchronić kwalifikowaną kadrę przed ucieczką do lepiej płatnej pracy. Warto wszystkim uświadomić, że w chwili pisania niniejszego szkicu informatyk wprost po studiach, ale z biegłą znajomością języka angielskiego i administrowania systemami wielodostępnymi bez kłopotu znajduje pracę w dużym mieście za ok. 10 mln zł miesięcznie. Ten sam problem, choć w nieporównanie mniejszej skali, dotyczy już również bibliotekarzy. Wobec znanego powszechnie poziomu płac w sferze budżetowej stworzenie dobrego i rozumiejącego się zespołu mieszanego składającego się z bibliotekarzy i informatyków graniczy niemal z cudem;

— Spektakularnie zakończyć pierwszy projekt;

— Nieustannie rozwijać system. System, w który przestanie się inwestować choćby przez jeden rok, zaczyna umierać w sposób naturalny i to bardzo szybko.

Propozycja kolejności wydatków inwestycyjnych

— Zamówienie sprzętu produkowanego na indywidualne zamówienie (routery, centrale komutacji pakietów, konwertery ISDN-LAN). Ten rodzaj sprzętu musi być niezależny od kupowanego oprogramowania bibliotecznego i sprzętu komputerowego;

— Wybór i zamówienie oprogramowania bibliotecznego;

— Zamówienie sprzętu komputerowego zgodnie z sugestiami dostawcy oprogramowania;

— Instalacja osobnej sieci zasilania energetycznego dla sprzętu komputerowego, najlepiej z nietypowymi gniaздkami (na UG instalujemy gniazda angielskie);

— Rozpoczęcie procesu instalacji sieci lokalnych w budynkach przewidzianych do komputeryzacji w pierwszym etapie. Sieci rozmieszczone w różnych budynkach łączymy wyłącznie światłowodami. W nowych budynkach bezwarunkowo należy od razu planować układanie tzw. okablowania strukturalnego. Jest to rodzina systemów okablowania nastawiona na elastyczne dostosowanie się do zmieniających się potrzeb użytkowników (od telefonii po transmisję danych). Ten typ okablowania jest bardziej kosztowny w instalacji od tradycyjnego, ale — jak pokazuje praktyka — zwraca się po ok. trzech latach.

O CZYM INFORMATYK BIBLIOTECZNY WIEDZIEĆ POWINIEN

Z a l e c e n i a. Nowoczesny system komputerowy powinien mieć następujące cechy:

- mieć system operacyjny wielodostępny (UNIX, MPE, VMS);
- obsługiwać protokoły sieciowe o adresowaniu globalnym; zalecam TCP/IP i ISO/OSI (TPO, TP2, TP4, X.25, ISO TP).

Należy unikać standardów sieciowych opartych na oprogramowaniu i/lub sprzęcie, których nie można kupić, a jedynie dzierżawić;

- być szybki; czas odpowiedzi przy wyszukiwaniu prostym z dużej bazy danych nie powinien być dłuższy niż 4 sek.;
- mieć głęboką i skuteczną diagnostykę;
- dysponować silną ochroną zasobów oraz narzędziami do sprawnej i szybkiej archiwizacji (problem niebagatelny, zwłaszcza przy dużych dyskach);
- zapewnić dobrą komunikację ze środowiskiem systemów DOS i Novell;
- posiadać narzędzia umożliwiające dostęp do innych standardów (np. emulator ciągle popularnego w Stanach Zjednoczonych terminala IBM 3270);
- posiadać dobrze rozwinięte sieci lokalne i szybkie łącze komunikacyjne z siecią globalną.

Powyższe uwagi wymagają komentarza.

Nie sprawdziły się opinie sprzed trzech lat, przewidujące zmierzch architektury CISC (Complex Instruction Set Computer) i wyparcie jej przez architekturę RISC (Reduced Instruction Set Computer). Procesor Intela Pentium oraz technologia Over Drive zadały kłam tym prorocstwom. Znaczy to, że komputery osobiste stają się coraz potężniejszymi maszynami.

Nieustannie potwierdza się, że wzrost wielkości pamięci podręcznych (cache) znacznie zwiększa moc przetwarzania maszyny. Należy rozróżnić pamięci podręczne dla instrukcji i dla danych. Systemy różniące się wielkością tych pamięci i szybkością procesora znacznie różnią się ceną. Wybór konkretnego modelu zawsze jest w naszych warunkach kompromisem.

Całkowicie zdało egzamin oprogramowanie sieciowe oparte na protokołach TCP/IP (sieć Internet). Jest tanie (nawet public domain) i obecne na

ogromnej liczbie platform sprzętowych. Oprogramowanie oparte na zaleceniach ISO/OSI — choć znacznie bardziej rozwinięte — ciągle jest mało popularne ze względu na zbyt wysoką cenę. Powoli pojawiają się pierwsze produkty tego standardu w klasie public domain. Atrakcja standardu ISO/OSI polega na dopracowaniu integracji tekstu, obrazu i głosu, lecz jego negatywną cechą jest duże zapotrzebowanie na szerokopasmową transmisję (co najmniej 64 Kbps). Z uwagi na to, że rządy państw zachodnich powoli przechodzą na ten standard, należy się poważnie liczyć z możliwością podobnej migracji również w innych sferach.

Wszystkie łącza teletransmisyjne mają tendencję do szybkiego zapychania się. Powoduje to nieustanną pogoń za nowymi, szybkimi rozwiązaniami. W Polsce nie zdążył wejść do użytku popularny niedawno na Zachodzie standard StarLAN (1 Base 5) — 1 Mbps koncentrator na LAN-ie, a już burzliwie rozwijają się instalacje dziesięciokrotnie szybszych siostrzanych standardów ISO 8802/3 i Ethernet (10 Mbps) oraz FDDI (100 Mbps — na razie jako metropolitalne lub wewnątrzzakładowe). Uwaga: gdzie tylko można należy wewnątrz budynku układać okablowanie strukturalne w standardzie 10 Base T i to z użyciem technologii UTP (Unshielded Twisted Pair) grade 5. Takie rozwiązanie daje podsieci o topologii gwiazdy, która w tej chwili może obsłużyć standardy ISO 8802/3 — Ethernet I, II (10 Mbps), a po pojawieniu się tanich kart 100 Mbps lub tzw. „szybkiego Etherneta” (100 Base X, 100 Base VG) bez wymiany okablowania pozwoli uzyskać sieć o 10 razy wyższej przepustowości. Warszawska sieć metropolitalna WARMAN już projektowana jest w standardzie ATM rekomendowanym przez dawny komitet CC TT (Comité Consultatif International pour Télégraphie et Téléphonie) jako standard drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych. To samo dotyczy nowego gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej W Warszawie.

Platformy sprzętowo-programowe systemu VTLS. System VTLS został zrealizowany w następujących mutacjach:

- na serwerach Hewlett-Packarda HP 3000 pod systemem MPE z bazą TurboImage (obecnie TurboImage SQL);
- na serwerach Hewlett-Packarda HP 9000 pod systemem HP-UX (UNIX) z bazą Allbase/SQL lub ORACLE DBMS;
- na IBM-owskich serwerach serii 370 i nowej platformy ES/9000 z bazą SQL/DS DBMS;
- na serwerach IBM RS 6000 pod systemem AIX (UNIX) z bazą ORACLE DBMS;
- na serwerach DEC ALPHA AXP pod systemem OSF1 (bardzo zbliżony do UNIX-a) z bazą ORACLE DBMS;
- na sprzęcie IBM PC pod systemem Novell.

Twórcy systemu VTLS zalecają pracę na sprzęcie HP jako sprzęcie o bardzo wysokiej niezawodności.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Hewlett-Packard ma renomę firmy bardzo długo współpracującej z Departamentem Obrony Stanów Zjednoczo-

nych i słynie ze sprzętu wysokiej jakości w porównaniu ze sprzętem konkurencji produkującej głównie dla potrzeb odbiorcy komercyjnego. Wszystkie profesjonalne przeglądy oraz ankiety pokazują bezdyskusyjną wyższość sprzętu HP w zakresie współczynnika MTBF (Mean Time Between Failures — Średni Czas Międzyawaryjny). U podstaw wysokiej jakości tego sprzętu leży głęboka infrastruktura naukowa i technologiczna. Hewlett-Packard jest twórcą ogromnej liczby światowych standardów i patentów, wśród których wypada wymienić pierwszy i do tej chwili niezmiennie doskonały interfejs pomiarowy HP-IB (oznaczony później przez IEEE numerem 488, a następnie przez IEC jako 625) i technikę sygnatur do wykrywania defektów złożonych systemów. Jest twórcą pierwszego programowalnego kieszonkowego kalkulatora elektronicznego, który asekurował pierwszych kosmonautów lądujących na Księżycu. Notabene po dzień dzisiejszy językiem programowania wszystkich kalkulatorów HP jest tzw. Odwrotna Polska Notacja (Reverse Polish Notation — RPN) — beznawiasowy język zapisu wyrażeń arytmetycznych stworzony tuż przed II wojną światową przez polskiego logika J. Łukasiewicza. O sile tej notacji świadczy fakt, że każdy kod egzekwowalny programu komputerowego otrzymany w wyniku kompilacji jest zrealizowany w zapisie RPN! W laboratoriach HP powstała pierwsza drukarka laserowa — zalet jej nie musimy tu wymieniać. Krępujące jest wyliczanie kolejnych znakomitych produktów tej firmy: Palmtopów 95LX i 100LX — miniaturowych komputerów osobistych mieszczących się na dłoni, bezprzewodowych (podczerwień!) interfejsów szeregowych do drukarek i palmtopów... Nie jest zadaniem tego artykułu gloryfikacja firmy. Chciałbym tylko z najgłębszym przekonaniem powiedzieć, że całkowicie rozumiem przywiązanie firmy VTLS do Hewlett-Packarda. Był jedynym wielkim producentem amerykańskim, który nie tylko nie zachwiał się w czasie ostatniej recesji, tak jak IBM i DEC, ale wręcz wykazał duży wzrost zysków. A przy okazji chciałbym dorzucić drobny fakt, że w klasie szybkich stacji roboczych testy przeprowadzone w ramach od lat prowadzonego w CERN-ie (Genewa) programu Shift stacja HP 9000/735 99 Mhz zajmuje pierwsze miejsce przed osławioną DEC-owską Alphą (DEC 10000 AXP/610 (5.0 nS)).

Grupa bibliotek, która kupiła VTLS posadowiony na sprzęcie HP nie tylko nie ma się czego wstydzić, ale może być całkowicie spokojna o swoją przyszłość. Nie kupili domu postawionego na piasku, lecz na skale.

Biblioteki uniwersyteckie kupiły VTLS-a posadowionego na wielodostępnym systemie MPE/XL. System ten jest zainstalowany na RISC-owym serwerze transakcyjnym z twardymi dyskami 4 GB i 64 MB RAM (typowa konfiguracja). System operacyjny MPE/XL spełnia zalecenia Departamentu Obrony USA na poziomie C2. Narzędziem programowym obsługującym zabezpieczenie systemu jest Security Monitor/XL.

Domyślnym medium komunikacji z serwerem HP 3000 jest LAN w standardzie IEEE 802.3. Na początku 1994 r. serwery te można będzie wyposażać w interfejs FDDI (Single Attach Station). Natywny zestaw protokołów sieciowych dla serii HP 3000 zmontowany został zgodnie z zaleceniami

CCITT. Znaczy to, że w tej serii warstwa sieciowa jest oparta na protokole X.25, warstwa transportowa na protokołach TP0, TP2 i TP4, zaś poczta elektroniczna zrealizowana jest w standardzie X.400. Jak jednak powszechnie wiadomo, oprogramowanie realizujące zalecenia CCITT jest — bez względu na rodzaj platformy sprzętowej — stosunkowo drogie.

Twórcy oprogramowania systemowego serii HP 3000 rozszerzyli więc zestaw obsługiwanych protokołów o usługi wywodzące się z projektu DARPA. Znaczy to, że użytkownik ma pełną możliwość komunikowania się z systemem na poziomie protokołów TCP/IP, tak jakby to był normalny UNIX. Użytkownik ma oczywiście możliwość zamiany protokołu warstwy transportowej na protokół własny typu UDP (User Datagram Protocol). W tej klasie Hewlett-Packard dostarcza użytkownikowi systemu HP 3000 wysokosprawny, lecz nieroutowalny protokół Avista Flow Control Protocol (AFCP) wykorzystujący blokowy tryb transmisji, a więc zmniejszający liczbę transmitowanych pakietów. Ponieważ IEEE 802.3/Ethernet jest siecią o dostępie rywalizacyjnym do medium (CSMA/CD), to zmniejszenie liczby pakietów zmniejsza liczbę przypadkowych kolizji na sieci, a co za tym idzie również liczbę koniecznych retransmisji uszkodzonych pakietów. W efekcie na tym samym segmencie sieci może pracować $4 \div 10$ krotnie więcej użytkowników niż w przypadku UNIX-a.

Oczywiście użytkownik nie musi realizować dostępu do serwera poprzez protokół AFCP. Jak w normalnym Internecie możemy komunikować się na poziomie TCP/IP. Z poziomu dowolnego PC wyposażonego w kartę Ethernet oraz ARPA Services (TCP/IP, Telnet, FTP) albo zdalnie, albo lokalnie możemy otworzyć sesję na HP 3000. Jedyna rzecz jakiej będziemy do tego celu potrzebowali to osobny procesor sieciowy, który potrafi wykonać konwersję protokołu AFCP do TCP. Procesor ten występuje w postaci osobnej karty do kontrolera terminali asynchronicznych DTC bądź w postaci osobnego pudełka mającego wyjście na LAN. Istnieją również produkty firm trzecich realizujących telnet wprost na HP 3000 (programowo), są one jednak mniej sprawne.

Nieroutowalność protokołu AFCP w małej skali (w zasięgu pętli FDDI lub w zasięgu kilku sąsiadujących ze sobą budynków) można obejść poprzez bridging. Natomiast w sieci rozległej dobrym wyjściem jest wykorzystanie oprogramowania NS 3000 obsługiwane na poziomie protokołu X.25. Można to zrobić poprzez multipleksowanie linii IP albo kapsułkowanie pakietów X.25 w pakietach IP i routowanie ich po Internecie do końcowego routera, na którym należy odpakować je z powrotem i przesłać w pierwotnej postaci na zadeklarowany wcześniej port X.25. W port ten winna być wpięta synchroniczna karta X.25 umieszczona w kontrolerze terminali asynchronicznych. Korzyść wynikająca z wprowadzenia pakietów z WAN-u wprost na DTC poprzez kartę X.25 polega na dodatkowym obciążeniu LAN-u od pakietów TCP i pozostawienie na nim tylko pakietów AFCP.

Warto odnotować, że często w telnecie można wybrać opcję transmisji blokowej pod warunkiem, że partner, do którego wysyłamy nasze pakiety, jest w stanie je obsłużyć. Mechanizm ten jest wykorzystany w VTLS-owej

Intelligent Workstation, znacznie uprzyjemniając obsługę zdalnego serwera (zwłaszcza przy przeszukiwaniu amerykańskich katalogów bibliotecznych). W tym wypadku pojedyncze uderzenie klawisza nie jest „echowane” z odległego hostu tylko składane z poprzednimi i następnymi znakami do wysłania w postaci jednego dużego pakietu. W ten sposób producent oprogramowania aplikacyjnego (VTLS) i sprzętu (HP) połączyli wysiłki celem uzyskania maksymalnej sprawności systemu.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć na koniec, że doceniając ogromną popularność UNIX-a, firma Hewlett-Packard stara się uczynić system MPE/XL możliwie zewnętrznym podobnym do UNIX-a, ale pozbawionym wielu jego wad, wśród których szczególnie wyróżnia się niefortunny system plików. W tej tylko materii system MPE oferuje na identycznych aplikacjach i identycznych procesach ok. 60% wyższą sprawność niż system UNIX. Takim zgrabnym narzędziem zaimplementowanym w systemie MPE/XL jest popularny UNIX-owy pakiet X-Windows zintegrowany z modułem OSF Motif (HP Motif/XL). Zakup systemu MPE wraz z tym pakietem znakomicie ułatwia „przesiadkę” z systemu UNIX na system MPE. Niezależnie od tego faktu Hewlett-Packard oferuje na tych samych serwerach migrację z systemu MPE do UNIX-a.

JURAND B. CZERMIŃSKI

COMPUTER NETWORKS AND SYSTEMS

A computer network is a set of computers equipped with communication and application software together with physical means for their intercommunication. Computer networks facilitate information acquisition, exchange, and dissemination. Networking enforces organizational changes and conformation to international standards, and facilitate library use. Wide area networks use is subject to some common sense rules called netiquette.

The director of a library planning automation of its procedures should be aware of the scale of the development that has to be regarded as a costly economical process. A group consisting of computer specialists and librarians should be established with a single task of the implementation of the project.

A safe automation strategy and an outline of financing schedule is presented. Recommendation for the library computer specialists concerning hardware and software requirements for the VTLS system are given.

Maszynopis wpłynął do redakcji 8 lutego 1994

MARIA ŚLIWIŃSKA

ZMIANY ORGANIZACYJNE
W BIBLIOTECIE UNIWERSYTECKIEJ W TORUNIU

Konieczność i trudności zmiany struktury organizacyjnej Biblioteki. Etapy wprowadzania zmian: przemieszczanie działów, konkurs na stanowiska kierownicze, reorganizacja poszczególnych działów, wprowadzanie stanowisk specjalistów dziedzinowych, przygotowania do wprowadzenia wolnego dostępu do półek.

Struktura Biblioteki UMK oparta na zarządzeniach ministerialnych¹ była w ciągu ostatniego 30-lecia nieznacznie modyfikowana, bez naruszania tradycyjnego modelu. Sytuacja dojrzała jednak do radykalnych zmian z kilku powodów; za najważniejsze można uznać następujące:

- działalność nowoczesnych bibliotek podlega znacznym przeobrażeniom,
- Biblioteka UMK uzyskała grant na komputeryzację z A. W. Mellon Foundation,
- w październiku 1992 r. decyzją władz Uniwersytetu obsada Biblioteki została zmniejszona o 30 etatów,
- Biblioteka uzyskała dodatkową powierzchnię magazynową.

Biblioteki wprowadzające systemy komputerowe — nowoczesne narzędzia pracy — nie mogą stosować przestarzałych metod pracy i tkwić bez końca w skostniałych strukturach, bo jest to po prostu nieracjonalne. Samo zastosowanie komputerów w bibliotekach nie usprawni wystarczająco usług świadczonych przez nie, będzie natomiast postrzegane przez otoczenie jako przedsięwzięcie mające na celu tylko dobro bibliotekarzy. A to też może być dyskusyjne, gdyż system komputerowy przydaje pracy bibliotekarzom, którzy muszą np. zapoznać się ze skomplikowanymi instrukcjami katalogowania, a następnie obciążeni zostają dodatkową pracą: podawaniem dodatkowych — nie występujących na tradycyjnych kartach katalogowych — informacji, i to w wielu miejscach w postaci kodów; jak dotąd, przyjmowane jest to przez

¹ Zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego z dnia 18 marca 1961 r. w sprawie struktury organizacyjnej i zasad działania biblioteki głównej szkoły wyższej... „Dz. Urz. Min. Szk. Wyż.” nr 3 poz. 9. — Zarządzenie ministra szkolnictwa wyższego z dnia 20 stycznia 1964 r. w sprawie zatwierdzenia struktury organizacyjnej bibliotek głównych szkół wyższych... Tamże nr 1 poz. 6.

bibliotekarzy raczej niechętnie. Nasuwa się wobec tego pytanie, czy warto podejmować komputeryzację bibliotek, skoro pociąga ona za sobą dodatkowy ogromny wysiłek i olbrzymie koszty i na dodatek nie jest wystarczająco efektywna. Pytanie jest oczywiście retoryczne a odpowiedź oczywista. Postaram się ją uzasadnić, informując jakie prace zostały podjęte w Bibliotece UMK, aby wprowadzenie systemu komputerowego nie łączyło się w wyobraźni użytkownika z utrudnieniem w korzystaniu z Biblioteki, a było postrzegane jako zmiana istotna i pozytywna.

Pierwszy projekt zmian organizacyjnych, wzorowany nieco na strukturze New York Public Library, zaproponowałam w 1989 r. Projekt przedstawiony na zebraniu pracowników i przekazany decydentom nie wywołał oddźwięku. Lata, które upłynęły od tego czasu posłużyły mi do dokonania pewnych dość istotnych korekt tego projektu.

Od stycznia 1993 r., po wygraniu konkursu na stanowisko zastępcy dyrektora Biblioteki i zaawansowaniu prac nad planem jej komputeryzacji, zaczęłam prezentować ów poprawiony projekt na rozmaitych posiedzeniach: Rady Bibliotecznej, kierowników, pracowników Biblioteki, Senatu UMK. W publicznych dyskusjach widać było głównie jego przeciwników, mimo iż znany był już projekt poznański² i wiadomo było, że inne biblioteki polskie prędzej czy później też będą musiały zmienić swą strukturę. Zmiana jakiegokolwiek struktury nie jest jednak mile widziana, narusza bowiem status quo, zakłóca spokojną egzystencję wielu pracowników, powoduje likwidację fikcyjnych stanowisk, a więc zagraża też dotychczasowemu prestiżowi niektórych osób. Do tej pory wykonywane czynności okazują się zbędne, co pociąga za sobą potrzebę zmiany miejsca pracy pewnych osób i zerwania z dotychczasową rutyną. To powoduje stresy i budzi reakcje obronne, wywołuje totalną krytykę. Zwolennicy zmian nie są tak widoczni, ale jest ich całkiem sporo, nie sposób bowiem nie zdawać sobie sprawy z konieczności ich wprowadzenia w sytuacji, gdy całe otoczenie się zmienia.

Tak było i w przypadku dokonywania reorganizacji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Najbardziej przeciwni byli ci pracownicy, którzy nie mieli najmniejszej ochoty na zmianę swego trybu życia i pracy; robili oni wszystko, aby projekt zmian nie przeszedł przez obrady Senatu. W kwietniu 1993 r. projektu nie udało się więc zatwierdzić. Dzięki jednak zdecydowanej postawie całej ówczesnej ekipy rektorskiej w czerwcu tegoż roku Senat wyraził zgodę na rozpoczęcie prac związanych z reorganizacją Biblioteki. Był to już najwyższy czas, gdyż wszelkie zmiany wiążące się z przemieszczeniami działów, a takie planowano, muszą odbywać się w bibliotece uniwersyteckiej w miesiącach wakacyjnych, aby społeczność akademicka ich za bardzo nie odczuła.

Wobec tak późno otrzymanej zgody Senatu, wprowadzanie zmian w Bibliotece trzeba było z powodów technicznych podzielić na etapy. Pierwszy przeznaczono przede wszystkim na zmiany lokalizacji: zmieniono usytuowanie wypożyczalni, katalogów bibliotecznych, utworzono Informatorium, które

² A. Jazdon: *O nowe możliwości informacyjne bibliotek naukowych*. „Zag. Inf. Nauk.” 1990 nr 2 s. 3-20.

zastąpiło dotychczasową, mało efektywną informację katalogową. Przygotowano też nowe pomieszczenia dla dopiero projektowanych: sekcji Literatury Firmowej oraz Centrum Dokumentacji Europejskiej, które mamy nadzieję otworzyć, jeżeli uzyskamy dokumentację europejską, o której przyznanie zabiegamy w Brukseli.

Równolegle z tymi przemieszczeniami przeprowadzono konkurs na wszystkie stanowiska kierownicze. W pierwszym etapie rozpisano konkurs na stanowiska kierowników oddziałów, a komisję oceniającą stanowili dyrektorzy Biblioteki i prorektor ds. organizacji i zarządzania Uniwersytetem. Drugi etap konkursu dotyczył stanowisk kierowników sekcji oraz wszystkich samodzielnych stanowisk (specjalistów dziedzinowych i ds. wypożyczeń międzybibliotecznych); komisję oceniającą tworzyli dyrektorzy Biblioteki oraz wybrany we wcześniejszym etapie kierownik danego oddziału. Konkurs ograniczony do pracowników Biblioteki nie przyniósł zbyt radykalnych zmian na stanowiskach kierowniczych. Trzy nowe etaty, które zostały nam przyznane przez rektora, zostały obsadzone w wyniku konkursu otwartego; w ten sposób Biblioteka pozyskała inżyniera, prawnika i chemika na stanowiska specjalistów dziedzinowych.

Obecnie każde stanowisko powstające w wyniku zwolnienia etatu obsadza się już drogą konkursu. Nie są to wprawdzie jeszcze konkursy, w których stawia się wysokie wymagania dotyczące kwalifikacji zawodowych i znajomości języków obcych; nie jest to możliwe w sytuacji braku perspektyw przyznawania adekwatnych wynagrodzeń.

Kolejny etap zmian organizacyjnych stanowiło przekształcanie działów. Ten etap podzielono na dwa podetapy. W pierwszym zorganizowano Oddział Udostępniania Zbiorów poprzez połączenie dwóch dotychczas niezależnych Oddziałów: Magazynów i Udostępniania. Za takim rozwiązaniem przemawiają dwa powody:

— Biblioteka przygotowuje się do wprowadzenia wolnego dostępu do zbiorów, co w efekcie powinno doprowadzić do znacznego zmniejszenia roli magazynów, gdyż tylko rzadko wykorzystywane zbiory będą w nich przechowywane. Do włączania zbiorów na półki zamierzamy też w przyszłości zatrudniać studentów, jak to się robi w większości bibliotek zachodnich. Po wprowadzeniu komputeryzacji zaniknie czynność sprawdzania w kartotece wypożyczeń, gdyż tego rodzaju informacje będą już łatwo dostępne w systemie przed zamówieniem książki;

— połączenie tych Oddziałów miało także na celu umożliwienie wykorzystywania pracowników z niezbyt obciążonych w danej chwili stanowisk pracy, tam gdzie występuje potrzeba wsparcia personalnego. Tego rodzaju mobilności jednakże nie udało się nam jeszcze osiągnąć, przez lata bowiem w całej Bibliotece utrzymywało się poczucie odrębności działów, które starały się współpracować poprawnie, ale na zasadzie odrębnych księstw. Do zadań Oddziałów należy: realizacja zamówień czytelników na książki, opieka nad zbiorami oraz wybór wydawnictw do mikrofilmowania.

Reorganizacja kolejnego działu była najtrudniejszym a jednocześnie najbardziej chyba spektakularnym w całej tej akcji przedsięwzięciem. Z połączenia dotychczasowego Oddziału Informacji Naukowej oraz Oddziału Katalogu Rzeczowego powstał Oddział Informacyjno-Rzeczowy, którego funkcje w niedalekiej przyszłości poszerzone zostaną jeszcze o pewne działania tradycyjne pozostające w gestii Oddziału Gromadzenia — typowanie zbiorów do zakupu. W nowym Oddziale wprowadzono stanowiska specjalistów dziedzinowych, którzy obecnie planują formy i zakres swojej działalności. Pewne działania będzie można uruchomić wcześniej (np. ośrodek informacji ekologicznej, ośrodek informacji dla przemysłu czy biznesu), inne — później, w miarę zdobywania niezbędnych funduszy, gdyż zakładamy, że tylko częściowo możemy zarabiać na informacji, głównie tej skierowanej do biznesu.

Wstępnie określone zadania specjalisty dziedzinowego obejmują: typowanie wydawnictw do kupna w zakresie przydzielonej mu specjalności, w ramach ustalonego budżetu, w porozumieniu z właściwymi bibliotekami zakładowymi i z uwzględnieniem dezyderatów z poszczególnych instytutów; opracowanie rzeczowe zbiorów (systematyczne, przedmiotowe); udzielanie informacji podczas dyżurów w Informatorium; poszukiwanie informacji w różnych źródłach (dostępnych katalogach online i komercyjnych bazach danych według odpowiednich tezaurusów); popularyzowanie źródeł elektronicznych (list dyskusyjnych, czasopism). To tylko ogólne ramy działalności tego Oddziału, który obok Oddziału Udostępniania Zbiorów będzie miał najszerszy kontakt z użytkownikami Biblioteki i powinien starać się właściwie rozpoznać ich potrzeby.

W pierwszym etapie utworzono też stanowisko sekretarza naukowego w miejsce dotychczasowego Oddziału Prac Naukowych, Dydaktycznych i Organizacyjnych, który zajmował się wyłącznie sprawami organizacyjnymi, gdyż zarówno prace naukowe, jak i dydaktyczne prowadzone były przez bibliotekarzy zatrudnionych w różnych działach Biblioteki.

Także od października powołano Oddział Komputeryzacji Biblioteki, działający już przez kilka lat nieformalnie.

Natomiast od stycznia 1994 r. funkcjonuje Oddział Czasopism zorganizowany głównie w celu likwidacji powtarzania czynności sprawdzania kompletności czasopism w różnych agendach Biblioteki: w Akcesji Czasopism, w Czytelni Czasopism, w Sekcji Opracowania Czasopism (tu aż dwukrotnie: przez opracowującego pracownika i kierownika), a także w Sekcji Przysposobienia Technicznego, przed oprawą. Czy jakakolwiek dobrze prosperująca instytucja na świecie może pozwolić sobie na taką rozrzutność? Oddział ten nie zakończył jeszcze swej reorganizacji, gdyż pomieszczenia dla niego na stałe przeznaczone są jeszcze zajęte przez instytucję spoza biblioteki i wymagają pewnych zmian architektonicznych. Wydaje się jednak, że już teraz osiągnięto pożądaną integrację i dalsze zmiany nie będą przedstawiały zbytnich trudności. Do zadań tego Oddziału zaliczono: zakup czasopism, ich opracowanie, udostępnianie, a także wybór czasopism do zmikrofilmowania. Oddział ten powinien być również przygotowany na zmianę zasad gromadzenia czasopism. Jak wiado-

mo, dotychczas biblioteki starały się gromadzić dany tytuł wydawnictwa w komplecie. Nie wszystkie jednak czasopisma są na uczelni w jednakowym stopniu wykorzystywane. Może należałoby przeprowadzić wśród pracowników Uniwersytetu ankietę w celu ustalenia liczby czasopism niezbędnych do badań i wykorzystywanych w całości oraz tych, które tylko częściowo są wykorzystywane. Dla tych ostatnich być może wystarczy i będzie bardziej ekonomiczne kupno oferowanej przez firmę Swets bazy danych wykazującej zawartość wskazanych czasopism z umożliwieniem zakupu kopii pojedynczych artykułów. Należy też pamiętać, że coraz większa liczba czasopism wydawana jest w wersji elektronicznej, niekiedy przy rezygnacji z tradycyjnego druku.

Kolejny zreorganizowany Oddział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów na razie funkcjonuje bez zmian, wyłącznie z formalnym połączeniem funkcji. Dopóki nie zostanie wprowadzony zintegrowany system biblioteczny jest to jeszcze do zaakceptowania. Potem powinno stać się oczywiste, iż książka zamówiona u dostawcy przez Bibliotekę otrzymuje wstępny opis, który w momencie realizacji zamówienia wymienia się na pełny MARC-owski format w tym właśnie Oddziale. Z czasem coraz więcej opisów powinno się przejmować z istniejących już baz danych, jak: Przewodnik Bibliograficzny, katalogi na dyskach CD-ROM, online czy komercyjne bazy danych typu OCLC. Uzasadnia to połączenie funkcji wykonywanych dotychczas oddzielnie w dwóch niezależnych działach. Do zadań Oddziału należy: gromadzenie zbiorów, katalogowanie, prowadzenie katalogu alfabetycznego Biblioteki Głównej, a po likwidacji Oddziału Bibliotek Zakładowych — także centralnego katalogu bibliotek zakładowych, opracowywanie kartotek haseł wzorcowych (osobowych, korporacyjnych, tytułów ujednoliconych oraz we współpracy z Oddziałem Czasopism — tytułów serii), oraz organizowanie wystaw nowości.

W nowej strukturze organizacyjnej Biblioteki przewidziano też Oddział Zbiorów Specjalnych z wydzielonymi sekcjami:

- Starych Druków,
- Rękopisów,
- Zbiorów Muzycznych,
- Zbiorów Graficznych,
- Zbiorów Kartograficznych,
- Dokumentów Życia Społecznego,
- Literatury Firmowej (zajmującej się normami, opisami patentowymi i dokumentacją techniczno-handlową),
- Zbiorów Pomoroznawczych.

Oddział nie ma kierownika a sekcje podlegają bezpośrednio zastępcy dyrektora Biblioteki. Oddział ten powołano wyłącznie z powodów formalnych, gdyż dość pompatycznie brzmiała nazwa Oddział dla jednoosobowych pracowni, np. mikrofilmów czy DŻS. Rozważenia wymaga tu jeszcze nazewnictwo: sekcja czy może tradycyjne nazwy — gabinet i pracownia? Do głównych zadań sekcji tego Oddziału należy: gromadzenie, opracowanie i udostępnianie własnych zbiorów, współpraca z Oddziałem Informacyjno-Rzeczowym przy opracowa-

niu rzeczowym wydawnictw włączanych do zbiorów ogólnobibliotecznych, wybór wydawnictw do zmikrofilmowania.

Z początkiem 1994 r. zlikwidowano Oddział Mikrofilmów, gdyż znacznie racjonalniejsze wydaje się być typowanie dokumentów do mikrofilmowania w poszczególnych oddziałach i udostępnianie mikroform w czytelniach udostępniających poszczególne typy dokumentów zmikrofilmowanych.

Wkrótce likwidacji ulegnie też Oddział Bibliotek Zakładowych, którego istnienie przewidziane na 2-3 lata zakwestionowano poprzez powszechnie wyrażane niezadowolenie z działalności bibliotek zakładowych i żądanie podporządkowania ich dziekanom. Dyrekcja Biblioteki nie przeciwstawiała się zbyt tym żądaniom, zastrzegła sobie tylko prawo do nadzoru merytorycznego. W sieci bibliotecznej funkcjonuje 50 bibliotek zakładowych. Część ich nie posiada obsady bibliotecznej; są to na ogół niewielkie księgozbiory. System komputerowy powinien objąć (ze względu na koszty) tylko biblioteki wydziałowe. Aby działalność bibliotek zakładowych była efektywna, powinny mieć dłuższy czas otwarcia i większą obsadę. Można to uzyskać po połączeniu małych bibliotek. Czy to się jednak uda? Środowisko uniwersyteckie jest raczej konserwatywne, nauczyciele akademicy — mimo iż życzą sobie zmian na lepsze — to jednak nie za cenę rezygnacji z dostępu do materiałów, które znajdowały się tak długo nieomal w zasięgu ręki. Żądania kierowane pod adresem Biblioteki Głównej dotyczą zwiększenia liczby etatów w bibliotekach zakładowych, natychmiastowego dostarczenia komputerów, drukarek, kserografów oraz innego nowoczesnego wyposażenia, czyli w gruncie rzeczy tego, o co powinny zadbać wydziały w ramach przyznanego im budżetu. Być może poważniejsze zmiany w sieci bibliotecznej nastąpią dopiero wtedy, gdy decydenci z poszczególnych wydziałów uświadomią sobie, że bardziej opłaca się zatrudnić kilku bibliotekarzy w jednej bibliotece wydziałowej w miejsce pojedynczych etatów w kilku bibliotekach instytutowych sąsiadujących ze sobą przez ścianę.

Na razie biblioteki zakładowe, zwane od niedawna na UMK specjalistycznymi, podlegają bezpośrednio dziekanom. Związki tych bibliotek z Biblioteką Główną nie powinny jednak ulegać rozluźnieniu. W Bibliotece Głównej istnieje katalog centralny bibliotek zakładowych i karty katalogowe, dotychczas przekazywane do Oddziału Bibliotek Zakładowych, po jego likwidacji powinny być — jak już wspomniano — przejmowane przez Oddział Gromadzenia i Opracowania do czasu wprowadzenia centralnego katalogu komputerowego. Sprawozdania z działalności bibliotek specjalistycznych powinny trafiać do Sekretariatu Biblioteki, natomiast szkolenie pracowników bibliotek zakładowych i wspólne zebrania, podobnie jak dla Biblioteki Głównej, organizuje sekretarz naukowy przy współpracy specjalistów z Biblioteki lub spoza niej. Bibliotekarze z bibliotek specjalistycznych będą w dalszym ciągu brali udział we wszystkich wspólnych działaniach bibliotecznych.

Jak widać w Bibliotece UMK bardzo wiele zmieniło się. Spośród wcześniej istniejących działów pozostały tylko: Dział Administracyjno-Gospodarczy,

Samodzielna Sekcja Skontrum i Melioracji Zbiorów, Pracownia Reprograficzna oraz Pracownia Introligatorska i Konserwacji Zbiorów.

Kierownicy przekształconych działów zostali mianowani zaledwie na trzy lata, co nie stanowi zbyt dużej zachęty do ubiegania się o stanowisko i stawiania do konkursu. Aby zwiększyć nieco atrakcyjność tych stanowisk przy ostatniej regulacji podwyższono maksymalnie dodatki funkcyjne z podziałem na trzy grupy: za kierowanie dużym działem, średnim i małym.

Następnym poważnym przedsięwzięciem, do którego Biblioteka dopiero się przygotowuje, jest wprowadzenie wolnego dostępu do zbiorów, o czym już tu wspomniano. Gmach biblioteczny oddany do użytku w 1973 r.³, ma konstrukcję modułową, co w praktyce oznacza, iż „tekturowe” ściany mogą w bardzo krótkim czasie zostać zdemontowane, zostawiając otwartą przestrzeń do dowolnego zagospodarowania.

Przestawienie zbiorów nie jest jednak sprawą prostą, jeżeli pod uwagę weźmie się fakt, iż książki w dotychczasowych magazynach ustawione są według numerus currens, a klasyfikacja systematyczna Biblioteki wprowadzona od początku ceniona była za brak notacji. Od ponad trzech lat jednak trwają w Bibliotece prace nad przystosowaniem tej klasyfikacji do wykorzystania jej w zautomatyzowanym katalogu, jak też przy ustawieniu zbiorów. Klasyfikację poddano w wielu częściach gruntownym melioracjom, w innych takie przeróbki są planowane. Wprowadzono też notację literową. Dzięki zastosowaniu dwuznakowych oznaczeń działów głównych uzyskaliśmy ich 81 z możliwością znacznej rozbudowy oraz wystarczającą, według naszych obliczeń, liczbą poddziałów poszczególnych stopni. Dodatkowo do wykorzystania są podziały wspólne. Wydaje się więc, że nie powinniśmy już mieć większych kłopotów z klasyfikacją systematyczną w Bibliotece. Obecnie wypróbujemy tę klasyfikację, starając się wychwycić jej słabe strony. Ponadto w ten sposób oznaczone książki będzie można w momencie wprowadzania wolnego dostępu do zbiorów łatwo wycofać z magazynów i zaplanować odpowiednią przestrzeń na półkach z wolnym dostępem.

Wszystkie zmiany wprowadzane w Bibliotece są nowością w bibliotekarstwie polskim. Nie mamy jeszcze odpowiednich doświadczeń w kraju ani żadnego ośrodka metodycznego, który mógłby nam służyć pomocą przy wprowadzaniu systemu komputerowego i wolnego dostępu do zbiorów. Aby popełnić jak najmniej błędów w szukaniu drogi do stworzenia nowoczesnej i funkcjonalnej biblioteki, postaraliśmy się o pomoc naszych kolegów zachodnich. W wybór systemu komputerowego zaangażował się dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Hull, natomiast przy planowaniu wolnego dostępu do zbiorów mamy już zapewnioną pomoc zastępcy dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Newcastle, znanego specjalisty w tym zakresie. Ponadto znaleźliśmy wielu bibliotekarzy z bibliotek angielskich i amerykańskich chętnych do dzielenia się z nami doświadczeniami, m.in. w organizowaniu serwisów informacyjnych. Wydaje się więc, że zapoczątkowane zmiany będą przebiegały

³ E. Józefowicz: *Z doświadczeń budowy nowej Biblioteki Uniwersyteckiej UMK w Toruniu*. „Prz. Bibl.” 1975 z. 3 s. 249-259.

pomyślnie. Największą przeszkodą będzie ogromne obciążenie bibliotekarzy, którzy zechcieli się tych prac podjąć, a którym nie jesteśmy w stanie zaoferować odpowiedniej rekompensaty za trud i zaangażowanie, wykraczające często poza normalne godziny zatrudnienia.

Projekt nowej struktury organizacyjnej Biblioteki Uniwersyteckiej UMK

Administracja Biblioteki

Dyrektor + 2 zastępców

Sekretarz naukowy

Dział Administracyjno-Gospodarczy

Kierownik, Sekretariat

Sprawy administracyjno-gospodarcze, ekspedycja poczty, obsługa
(portierzy, sprzątaczkę), rzemieślnicy

Samodzielna Sekcja Skontrum i Melioracji Zbiorów

Sekcja działająca permanentnie, kontrolująca zarówno zbiory Biblioteki
Głównej, jak i bibliotek zakładowych

Oddział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów

3 sekcje: gromadzenia
opracowania
katalogów

Oddział Informacyjno-Rzeczowy

2 sekcje: opracowania rzeczowego zbiorów
informacyjna

oraz samodzielne stanowiska specjalistów dziedzinowych, zobowiązanych
do pracy na rzecz obu sekcji

Oddział Udostępniania Zbiorów

3 sekcje: czyteln
wypożyczalń
magazynów
i samodzielne stanowisko ds. wypożyczeń międzybibliotecznych

Oddział Czasopism

2 sekcje: akcesji i opracowania
udostępniania

Oddział Zbiorów Specjalnych

Sekcje: Starych Druków
Rękopisów

Zbiorów Muzycznych
Zbiorów Graficznych
Zbiorów Kartograficznych
Dokumentów Życia Społecznego
Literatury Firmowej
Zbiorów Pomoroznawczych

Centrum Dokumentacji Europejskiej

Oddział Komputeryzacji Biblioteki

Pracownia Reprografii

Pracownia Introligatorska i Konserwacji Zbiorów

Stanowiska pracy funkcjonujące przejściowo poza strukturą:

Oddział Mikrofilmów — funkcjonuje do końca roku kalendarzowego, później przekazuje swe funkcje oddziałom, które przejmą zbiory mikrofilmowe oraz będą typować własne zbiory do mikrofilmowania;

Oddział Bibliotek Zakładowych — funkcjonuje najdłużej 3 lata, z obowiązkiem wykonania bibliografii publikacji pracowników za l. 1986-1995, przy udziale bibliotek zakładowych. Ponadto tak długo, jak Oddział będzie istniał, jest zobowiązany do utrzymywania katalogu bibliotek zakładowych.

MARIA ŚLIWIŃSKA

ORGANIZATIONAL CHANGES IN THE TORUŃ UNIVERSITY LIBRARY

The organizational changes were introduced in several phases. In the first phase, physical location of some departments has been changed. Simultaneously, all managerial positions were staffed on a basis of a competition. In the next phase, the majority of departments have been significantly reshaped. Newly created or re-organized departments include:

- Holdings Access Department formed from merged Holdings and Circulation;
- Serials Department performing now all the serials acquisitions, cataloguing and circulations scattered until recently over different departments;
- Informations and Subject Department formed from merged Information and Subject Cataloguing departments with new subject specialists positions introduced;
- Scientific Secretary in place of the former Research, Teaching and Organizational Department;
- newly formed departments:
 - Library Automation;
 - Acquisition and Holdings;
 - Special Collections.

As the open access storage is planned, some changes in holdings subject classifications will be necessary.

Maszynopis wpłynął do redakcji 2 marca 1994

THE EFFECTS OF THE

TEACHING OF SCIENCE

ON THE DEVELOPMENT OF

SCIENTIFIC THINKING

IN THE MIDDLE GRADES

AND HIGH SCHOOL

BY J. H. JOHNSON

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

1934

PH.D. DISSERTATION

EDUCATIONAL DEPARTMENT

UNIVERSITY OF CALIFORNIA

BERKELEY, CALIF.

WOJCIECH SACHWANOWICZ
MARIA ŚLIWIŃSKA

PROCES DECYZYJNY BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W TORUNIU W ZAKRESIE WYBORU SYSTEMU KOMPUTEROWEGO

Etapy procesu wyboru systemu bibliotecznego: badanie rynku systemów komputerowych, sformułowanie wymagań systemowych, wysłanie ofert do ośmiu firm. Powody wyboru systemu Dynix — Marquis.

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu dopiero w 1989 r. rozpoczęła prace nad komputeryzacją i wydawało się z początku, że ze względów finansowych nigdy nie będziemy w stanie wyjść poza już wtedy stosowany u nas CDS/ISIS. Kiedy jednak pojawiła się możliwość zdobycia zagranicznych funduszy, stało się pewne, że i my mamy szansę wprowadzenia dużego zintegrowanego systemu bibliotecznego.

Równocześnie pojawiło się pytanie, który z całej gamy systemów wybrać. Tak się szczęśliwie złożyło, że w 1991 r. oboje braliśmy udział w kursie dotyczącym zarządzania nowoczesnymi bibliotekami, ukierunkowanym na prezentowanie nowych technologii, zorganizowanym przez Bibliotekę Uniwersytecką w Hull (Anglia) w ramach programu TEMPUS. W trakcie kursu poznaliśmy kilka bibliotek wykorzystujących różne systemy: GEAC w Hull, EURECA w Bradford, DYNIX w Yorku, LS/2000 w Newcastle, BLCMP (Birmingham Libraries Co-operative Mechanisation Project) w Sheffield. Ponadto wiele systemów (LIBERTAS, CATS, INNOPAC i in.) poznawaliśmy poprzez połączenia internetowe na miejscu. W trakcie tegoż kursu dane nam również było zapoznanie się z procedurą wyboru systemu dla biblioteki, co jest tam umiejętnością stale przydatną, jako że biblioteki zachodnie zmieniają system na ogół co kilka lat. Ponadto mieliśmy okazję uczestniczyć w dorocznych międzynarodowych targach The International Library Technology Fair w Hatfield i obejrzeć kilka innych systemów, m.in. ORACLE LIBRARIES, który mimo widocznych braków, wydawał się nam nader obiecującym systemem opartym na nowoczesnych narzędziach.

W tym czasie biblioteki, które otrzymały grant Fundacji A. W. Mellona, zainteresowane były systemem VTLS. My natomiast bardzo intensywnie prowadziliśmy badania literaturowe, jak też przeprowadzaliśmy wywiady wśród znajomych bibliotekarzy na temat wartości różnych systemów, a także poprosiliśmy o konsultację dr Micheline Hancock-Beaulieu z Centre for

Interactive Systems Research w City University w Londynie. VTLS był mało znany w Europie Zachodniej, ale w pokazach, w których uczestniczyliśmy w Warszawie, wydawał się być jedynym dostępnym systemem potrafiącym spełnić prawie wszystkie obecne wymagania biblioteki. Uczestniczyliśmy w spotkaniu, na którym dokonano wyboru systemu VTLS, zaakceptowanego przez biblioteki, które posiadały fundusze na zakup, jak też i kilka nie mających takich środków. Nas ciągle jednak interesowały przyszłe możliwości systemów wykorzystujących najnowsze technologie informatyczne, jak np. ORACLE LIBRARIES.

Kiedy już otrzymaliśmy pieniądze, byliśmy w miarę zorientowani w ofercie oprogramowań, ale w jeszcze trudniejszej sytuacji, gdyż rynek systemów dla bibliotek był właśnie w fazie doniosłych przemian. System operacyjny UNIX zdobywał coraz większą popularność w środowiskach akademickich¹, pojawiły się systemy biblioteczne wykorzystujące relacyjne bazy danych (np. GEAC ADVANCED, ORACLE LIBRARIES, TALIS — wyprodukowany przez stowarzyszenie BLCMP). Spore zmiany dało się zaobserwować wśród firm produkujących systemy dla bibliotek. Niektóre firmy przejmowały inne, np. CLSI zostało wykupione przez GEAC. Inne zmieniały właścicieli, np. Dynix, NOTIS, PALS i LS/2000 stały się własnością amerykańskiego koncernu telekomunikacyjnego Ameritech.

Okres takich wstrząsów nie jest najlepszy dla kupującego. Postanowiliśmy wykorzystać ten czas na obserwacje i przygotowywanie wymagań systemowych, wzorowanych na przykładowym Request for proposal Richarda Bossa². Ponieważ tak u R. Bossa, jak też i na kursie w Hull zwracano uwagę na pomoc konsultanta, postanowiliśmy znaleźć odpowiednią osobę. W tym właśnie czasie stanowisko dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Hull objął dr Richard Heseltine, który przez poprzednie dwanaście lat kierował oddziałem europejskim firmy CLSI. Ponadto na dorocznych międzynarodowych targach systemów bibliotecznych w Hatfield w 1992 r. na seminarium poświęconym wymianie systemów bibliotecznych działających w bibliotekach brytyjskich miał on odczyt pt. Choosing in the dark, w którym przedstawił sytuację na rynku systemów bibliotecznych, opisując możliwości systemów drugiej generacji, a także projektowane właściwości systemów trzeciej generacji, dopiero wchodzących na rynek.

Podstawowym kryterium jakim postanowiliśmy się kierować przy wyborze systemu miało być zapewnienie zautomatyzowania podstawowych procesów bibliotecznych przy zachowaniu odpowiednich norm bibliograficzno-bibliotecznych (np. MARC-a jako formatu wymiany danych bibliograficznych, stosowania kartotek haseł wzorcowych) oraz informatycznych (systemu operacyjnego UNIX, stosowania protokołu sieciowego TCP/IP, protokołu z 39.50 itp.).

¹ R. W. Boss, M. H. Casey: *Operating systems for automated library systems*. „Library Technology Reports” 1991 Vol. 27 nr 2 s. 123-216.

² R. W. Boss: *The procurement of library automated systems*. „Library Technology Reports” 1990 Vol. 26 nr 5 s. 629-749.

Przy współpracy konsultanta przygotowano wymagania systemowe dla dostawców systemów komputerowych i przesłano do ośmiu, których systemy, według naszej wiedzy, mogły sprostać naszym wymaganiom. Były to firmy: Exlibris z systemem Aleph, GEAC z systemem GEAC ADVANCE, IME Ltd. z systemem TINLIB, VTLS, ORACLE z ORACLE LIBRARIES, Dynix Inc. z systemami MARQUIS i DYNIX CLASSIC, Carlyle Inc. z systemem Voyager, Innovative Interfaces, Inc. z systemem INNOPAC.

Na ofertę nie odpowiadały w ogóle GEAC i ORACLE, mimo iż wcześniej wyrażały znaczne zainteresowanie współpracą z naszą Biblioteką. Prawdopodobnie nasze wymagania, nietypowe ze względu choćby na żądanie zachowania naszej własnej klasyfikacji systematycznej, czy też uwzględnienia możliwości wypożyczeń jednocześnie z zamkniętych magazynów, jak też samoobsługowych wypożyczeń z planowanych dopiero przestrzeni wolnego dostępu do zbiorów okazały się zbyt wygórowane.

Szczęśliwie jednak 6 pozostałych firm uznało nasze wymagania za możliwe do spełnienia i przygotowało bardzo interesujące odpowiedzi. Niezwykle trudna była ocena tych odpowiedzi i możliwości systemów, gdyż wymagania systemowe były tak sformułowane, że dostawca nie tylko informował, iż system uwzględnia daną funkcję, ale opisywał przyjęte dla niej rozwiązania. Dostawcy naprawdę bardzo solidnie wykonali ogromną pracę, którą im zadaliśmy, dlatego z dużą przykrością wysyłaliśmy podziękowania i jednocześnie negatywne odpowiedzi do dostawców systemów Aleph, Voyager i TINLIB.

Do następnego etapu zakwalifikowaliśmy system VTLS, INNOPAC i MARQUIS — nowszy produkt z 2 zaproponowanych nam przez firmę Dynix. Na tym etapie mieliśmy jeszcze większe problemy, gdyż każdy system z innych powodów miał przewagę nad pozostałymi. VTLS pozwalał nam wejść bez większego kłopotu w prowadzone już prace, w środowisko osób profesjonalnych i nadzwyczaj zaangażowanych we wdrażanie systemu oraz przygotowywanie narzędzi, których brak było dotąd w bibliotekarstwie polskim, zupełnie nieprzygotowanym do przyjęcia nowych technologii. W części tych prac, jak przygotowywanie założeń do kartotek haseł wzorcowych, mieliśmy okazję mniej lub bardziej czynnie uczestniczyć, wyniki innych, jak np. polska instrukcja do formatu USMARC — opisu katalogowego książek, zostały nam po prostu przekazane.

System INNOPAC był niezmiernie atrakcyjny z punktu widzenia użytkownika, prosty w obsłudze a jednocześnie o wiele bardziej zaawansowany w automatyzowaniu procesów bibliotecznych niż np. system VTLS. Działający w dużych bibliotekach (np. we wszystkich bibliotekach akademickich i naukowych stanu Ohio w Stanach Zjednoczonych) i co najważniejsze — niezależny od bazy sprzętowej i sprawdzony w działaniu na systemie operacyjnym UNIX. Zalety systemu MARQUIS opiszemy dalej. W tej sytuacji postanowiliśmy, poza zorganizowaniem sesji prezentacyjnych, zrobić coś, czego się nie stosuje i co z lekka zaszokowało naszego konsultanta — wysłaliśmy dodatkowe pytania uściślające. W wyniku tych długich zmagania — również z własnymi

subiektywnymi ocenami — zdecydowaliśmy się wreszcie na wybór systemu MARQUIS, z możliwością powrotu do jednego z dwóch pozostałych, gdyby firma mimo deklaracji nie potrafiła dotrzymać przyjętych zobowiązań i wprowadzić odpowiadających nam rozwiązań.

Dlaczego wybraliśmy MARQUIS'a? Żaden system nie spełniał dokładnie naszych wymagań. Najbliższy ideału był INNOPAC, co zresztą znalazło swoje odbicie w jego cenie. Jednak tylko MARQUIS dawał możliwości tworzenia nowych modułów niezależnie od producenta — firmy Dynix. Podobną zaletę wykazywał system Voyager, lecz mieliśmy pewne wątpliwości co do jego jakości i siły firmy. Nowe moduły nie muszą być związane z biblioteką, mogą dotyczyć np. obsługi dziekanatów, działu kadr, gospodarki finansowej całego uniwersytetu, co pozwoli na dynamiczne powiązanie wielu informacji. Na przykład informacja o studencie wprowadzana w dziekanatach jest jednocześnie wykorzystywana w module obsługi czytelników.

Wybrany przez nas system ma najnowocześniejszą strukturę, w pełni korzysta z możliwości, jakie daje konstrukcja klient/serwer, gdzie część zadań wykonywanych jest na komputerze użytkownika (dialog z użytkownikiem, przygotowywanie zapytań w języku SQL, komunikacja z serwerami), a część na komputerach centralnych — serwerach, których może być wiele (przechowywanie bazy danych, dbanie o jej spójność oraz wyszukiwanie odpowiedzi). Sercem systemu MARQUIS jest relacyjna baza danych Sybase, stosowana również przez inne najnowsze systemy biblioteczne, jak TALIS stowarzyszenia BLCMP czy holenderski system PICA (Project for Integrated Catalogue Automation). Bazy danych wykorzystujące Sybase pracują nie tylko w bibliotekach, produkt ten znany jest najbardziej chyba w bankach. Ważną właściwością MARQUIS-a jest to, że nie jest związany z marką komputera centralnego ani rodzajem systemu operacyjnego — może to być nawet komputer typu IBM PC pracujący pod systemem OS/2, Windows NT lub serwer sieci Novell. W naszym przypadku jednostką centralną będzie komputer Sun Sparc serwer 1000 z systemem operacyjnym Solaris (rodzaj UNIX-a), z tego głównie powodu, iż w kierunku tych rozwiązań zmierza nasz uniwersytet.

Inną ciekawą cechą MARQUIS-a jest to, że część związana z „klientem” — czytelnikiem lub bibliotekarzem pracuje w środowisku graficznym MS Windows 3.1 w przypadku czytelnika i Presentation Manager dla OS/2 w przypadku bibliotekarza. Pisząc o środowisku graficznym, mamy na myśli nie tylko to, że komunikacja z użytkownikiem przebiega w „okienkach” i konieczne jest stosowanie „myszki”, ale i to, że w pełni korzysta się tu np. z DDE (Dynamic Data Exchange), co pozwala na „wycinanie” opisu bibliograficznego z programu bibliotecznego i przenoszenie do innych „okienek”, zawierających np. opracowywany tekst. Można też pracować równolegle: w jednym „okienku” np. komputer wyszukuje odpowiedź, podczas gdy w drugim w tym samym czasie możemy wykonywać inne prace. Środowisko graficzne jest podstawowym środowiskiem, w którym pracuje użytkownik

(niezależnie nawet od tego, czy jego komputer jest połączony z serwerem poprzez sieć lokalną czy sieć rozległą) i w którym mogą być wykorzystane protokoły sieciowe: TCP/IP, IPX/SPX, DEC Pathworks, Banyan Vines, Named Pipes. Pod koniec 1993 r. opracowano moduł pozwalający na wyszukiwanie w katalogu MARQUIS-a przy wykorzystaniu terminali tekstowych.

Moduły wchodzące w skład systemu bibliotecznego MARQUIS:

1. Katalog publiczny (PAC) — biblioteka decyduje jakiego typu dane mogą służyć do wyszukiwania opisów bibliograficznych: tytuł, nazwa autora, hasło przedmiotowe, słowo kluczowe, ISBN, oznaczenia różnych systemów klasyfikacji. Możliwe jest jednoczesne wyszukiwanie według różnych elementów; można stosować spójniki boolowskie, powracać do wcześniejszych etapów wyszukiwawczych, stosować różnego typu ograniczenia na wyszukiwanie pozycji (np. opublikowanej przed określoną datą), szeregować wyszukane pozycje według określonych kryteriów, zachowywać opisy wyszukanych pozycji w pliku lub sporządzać wydruki, automatycznie rezerwować wybrane książki. W przyszłości prawdopodobnie będzie można w systemie MARQUIS wprowadzić możliwość wyszukiwania ważonego, co jest możliwe tylko w systemach trzeciej generacji³;

2. Udostępnianie (CIRC) — moduł ten pozwala wprowadzić typologię czytelników, jak i wydawnictw według wielu różnych kryteriów, co pomaga w prowadzeniu odpowiedniej polityki udostępniania. W pełni wykorzystywany jest system kodów paskowych nadanych pozycjom bibliotecznym i kartom czytelników. Potrzebne dane można wyszukiwać także przez wprowadzenie danych z klawiatury. Moduł zapewnia sporządzanie raportów pod koniec dnia oraz wydruk upomnień;

3. Katalogowanie (CAT) — podstawowymi czynnościami wykonywanymi w tym module są: tworzenie i melioracja opisów bibliograficznych, kontrola haseł wzorcowych, wprowadzanie i melioracja informacji dotyczącej zasobów. Dane wprowadza się przy wykorzystaniu formularzy typu MARC z pełną weryfikacją haseł wzorcowych. Format wewnętrzny systemu to USMARC. Istnieje też możliwość pracy w formatach UKMARC oraz UNIMARC;

4. Gromadzenie — moduł obejmuje: zamawianie i rejestrację wpływających pozycji, kontrolę realizacji zamówień, księgowanie wydatków; w module tym utrzymuje się również informacje o dostawcach. Moduł uwzględnia używane szeroko standardy BISAC (Book Industry Systems Advisory Committee), TRADACOMS i w przygotowaniu EDIFACT.

5. Moduł wydawnictw ciągłych — obsługuje przyjmowanie wpływających czasopism, przy czym pozycja może być identyfikowana przy pomocy tytułu, słów kluczowych z tytułu, kodów SISAC (Serials Industry Systems Advisory Committee), ISSN lub UPC; dodatkowe czynności (np. przygotowanie informacji dla introligatorni, drukowanie list obiegu danej pozycji, rejestrację

³ M. Hancock-Beaulieu: *Interfejsy i funkcjonalność OPAC: w kierunku trzeciej generacji*. W: *Komputeryzacja bibliotek*. Materiały z konferencji 24-26 maja 1993 r., Toruń. Toruń 1994 s. 199-208.

suplementów, dodatków i wydań specjalnych, przygotowywanie naklejek z kodami paskowymi itp.); kontrolę wpływu wydawnictw i automatyczne drukowanie upomnień;

6. Moduł administratora systemu – w skład tego modułu wchodzi takie programy jak: edytor tabel (Mr. T) pozwalający zmieniać wszystkie konfigurowalne parametry, generator list alfabetycznych (Mr. Lister), program pozwalający kwalifikować dane do prezentacji na listach (Mrs. Lister), edytor (Mr. Ed) do definiowania sposobu prezentacji informacji w oknach. Ponadto dla tworzenia różnego rodzaju raportów przydatne mogą być programy dla mikrokomputerów (np. MS Access), a to dzięki stosowanemu językowi zapytań SQL oraz ODBC pozwalającemu dotrzeć do danych zawartych w tabelach Sybase.

Podsumowując przyczyny wyboru MARQUIS-a, stwierdzamy, iż system ten całkowicie spełnia wymagania bibliotekarzy ze względu na zachowywane standardy.

Firma Dynix Inc. należy do największych producentów zautomatyzowanych systemów bibliotecznych na świecie⁴. Zatrudnia ok. 500 pracowników, z tego ponad 60 w Europie, i obsługuje ok. 1200 bibliotek. W Europie Dynix ma biura we Francji, Niemczech, Irlandii, Holandii i Wielkiej Brytanii. System Dynix Classic powszechnie stosowany jest w amerykańskich bibliotekach publicznych. System MARQUIS powstał dopiero w 1992 r., na razie stosowany jest więc w niewielu bibliotekach, z których jako najważniejsze można wymienić: MicroSoft Corporate Library, Gibson Dunn and Crutcher Law Library, Consolidated Edison Company of New York, Technical University Library — Miskolc (Węgry), Eotvos Lorand University (Węgry), Technische Fachhochschule (Berlin).

Jesteśmy przekonani, że nie był to wybór chybiony. Obecnie jesteśmy w fazie negocjowania umowy i z nadzieją rozstrzygnięcia pewnych spraw po naszej myśli. Tymczasem bardzo intensywnie zajmujemy się reorganizacją Biblioteki i przygotowaniem niezbędnych w systemie komputerowym narzędzi we współpracy z bardziej od nas zaawansowanymi kolegami, jak też i dopiero decydującymi się na podjęcie ogromnego wysiłku, jakim jest komputeryzowanie biblioteki.

WOJCIECH SACHWANOWICZ
MARIA ŚLIWIŃSKA

DECISION PROCESS IN THE TORUŃ UNIVERSITY LIBRARY COMPUTER SYSTEM SELECTION

In the first step, some information, about available library automation systems was gained by visiting automated libraries, library technology exhibitions, literature searches, and personal interviews. In the next step, system requirements were specified with the help of consulting

⁴ E. A. Muro: *The library automation marketplace*. „Library Technology Reports” 1990 Vol. 26 nr 4 s. 451-622.

specialists and a call for offers for eight system suppliers was made. Detailed offers had been received from six vendors and after receiving answers to some specifying question the MARQUIS systems has been chosen. The system includes modules for: catalogue access, circulation, cataloguing, acquisitions, serials and administration.

Maszynopis wpłynął do redakcji 2 marca 1994

MIROSŁAW GÓRNY

KOOPERACYJNE I BIERNE FORMY OPRACOWYWANIA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH PRZEGŁĄD ISTNIEJĄCYCH ROZWIĄZAŃ W ZAKRESIE KATALOGOWANIA

Metody kooperacyjne: katalogowanie online, lokalne korzystanie z katalogu centralnego, katalogowanie w trybie wsadowym, katalogowanie w ramach lokalnych sieci bibliotecznych. Katalogowanie bierne. Karty katalogowe.

WSTĘP

We współczesnych bibliotekach coraz powszechniejsza staje się rezygnacja z samodzielnego opracowywania zbiorów. Niewątpliwie jedną z najistotniejszych przyczyn są tu względy ekonomiczne. Ale najważniejszym czynnikiem, który ułatwił, a w niektórych przypadkach wręcz umożliwił pojawienie się wspomnianego zjawiska jest wprowadzenie technik informatycznych do bibliotek. Gwałtowny rozwój informatyki i telekomunikacji sprawił, że mamy dzisiaj do czynienia z wieloma różnorodnymi formami opracowywania zbiorów, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i technologicznym. Ta różnorodność nastręcza wiele trudności w badaniach bibliotekoznawczych, w kształceniu bibliotekarzy i wreszcie w samej praktyce bibliotecznej.

Zadaniem artykułu jest przedstawienie w sposób uporządkowany rozwiązań istniejących w zakresie katalogowania. Wykorzystano w tym celu dwustopniowy podział, którego podstawą jest przede wszystkim stopień samodzielności biblioteki w zakresie realizacji określonych funkcji, a dalej — techniczno-organizacyjna strona realizacji tychże funkcji. Przyjmując pierwsze kryterium, możemy mówić o samodzielnej, kooperacyjnej bądź biernej realizacji funkcji, jaką jest np. opracowywanie zbiorów.

Samodzielne formy opracowania zbiorów są powszechnie znane i nie będziemy im poświęcać uwagi. Formy kooperacyjne opracowania zbiorów zakładają współpracę pewnej liczby bibliotek bądź innych instytucji. Natomiast z formami biernymi (termin ten nie brzmi najlepiej, ale autorowi nie udało się znaleźć lepszego) mamy do czynienia wówczas, kiedy biblioteka jest wyłącznie odbiorcą końcowego produktu stanowiącego efekt realizacji określonych funkcji; typowym przykładem jest np. kupowanie przez bibliotekę gotowych opisów katalogowych.

METODY KOOPERACYJNE

Katalogowanie online. Metoda ta polega na tym, że jest utrzymywany centralny katalog, do którego współpracujące biblioteki dodają opisy posiadanych dokumentów i kopiuje zeń opisy do swoich katalogów lokalnych. Bibliotekarz katalogując daną pozycję, wyszukuje w trybie online w katalogu centralnym sieci bibliotecznej — w skład której wchodzi jego biblioteka — odpowiedni opis i kopiuje go, również w trybie online, do swojego katalogu lokalnego. Zwykle opis taki jest przed skopiowaniem modyfikowany w zależności od potrzeb. Jeśli szukanego opisu nie ma w katalogu centralnym, zainteresowana biblioteka sporządza go sama, a następnie transmittuje do katalogu centralnego. Naturalnie zawsze obowiązują ustalone zasady rozliczeń, w ramach których biblioteka otrzymuje gratyfikację za dostarczony opis bądź płaci za opis skopiowany z katalogu centralnego.

Niewątpliwie jednym z najczęściej i najpowszechniej wykorzystywanych katalogów centralnych jest Online Union Catalog (OLUC) należący do Online Computer Library Center (OCLC) w Stanach Zjednoczonych (Dublin, Ohio). Utworzony w 1971 r. zawiera obecnie ponad 25 mln rekordów. Pozwala to korzystającym zeń blisko 12 000 bibliotek w 40 krajach unikać samodzielnego opracowywania co najmniej 8 wydawnictw na 10 nabywanych [3, s. 4; 5, s. 3-4]. Do katalogu włącza się ok. 5500 opisów dziennie. Prawie 75% opisów znajdujących się w katalogu OLUC pochodzi od współpracujących bibliotek, pozostałe są dostarczane na taśmach magnetycznych przez Bibliotekę Kongresu, Bibliotekę Brytyjską, Narodową Bibliotekę Medyczną Stanów Zjednoczonych i Bibliotekę Narodową Kanady [4, s. 2]. Biblioteki kopiuje do swojego katalogu odpowiedni opis z katalogu OLUC, dokonując modyfikacji i umieszczając równocześnie w tymże opisie w katalogu centralnym swoje siglum, wykorzystywane w trakcie wypożyczeń międzybibliotecznych.

W podobny sposób odbywa się kopiowanie opisów z katalogu centralnego Western Library Network (WLN, Washington), liczącego ok. 8 mln rekordów. Z bazy WLN korzysta ok. 600 bibliotek (ok. 70 ma prawo tylko do odczytywania danych bez możliwości ich kopiowania i modyfikowania) [10, s. 4]. W zasadzie identyczna procedura ma również miejsce w systemie University of Toronto Library Automated System (UTLAS). Dzięki podsystemowi katalogowania online Catalogue Support Service (CATSS) ok. 2500 bibliotek w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Japonii może korzystać z bazy danych zawierającej ponad 50 mln rekordów w formacie MARC. Z sieci europejskich warto wymienić system Project for Integrated Catalogue Automation (PICA) działający na terenie Holandii i stopniowo obejmujący także biblioteki niemieckie (Dolna Saksonia). Do bazy danych liczącej już ponad 10 mln rekordów wprowadzono w 1992 r. ponad 430 000 opisów drogą online. Z bazy tej korzystały 24 biblioteki (głównie medyczne) [6, s. 20].

Lokalne korzystanie z katalogu centralnego. Sposób ten zakłada, że centralny katalog bądź jego fragment dostarczany jest do

bibliotek na nośnikach maszynowych (przeważnie na dyskach CD-ROM). Katalogowanie polega na wyszukiwaniu w dostarczonym zbiorze odpowiednich opisów, modyfikowaniu ich i kopiowaniu do katalogu lokalnego. Opisy brakujące na dysku mogą być wyszukiwane w trybie online w katalogu centralnym. Także w trybie online biblioteka dodaje w katalogu centralnym swoje siglum do opisów, które figurują już w jej katalogu lokalnym.

W opisany powyżej sposób działa w OCLC system CAT CD450. Użytkownik otrzymuje 8 dysków CD-ROM z zapisanymi na nich pięcioma zbiorami (są to m.in. opisy dokumentów z zakresu medycyny, muzyki i prawa), obejmującymi ponad 5 mln rekordów. Biblioteki korzystające z CD450 odnajdują na dyskach ok. 95% szukanych opisów [3, s. 4; 4, s. 3].

Dla członków sieci UTLAS przygotowano CD-CATSS — 4 zbiory na 9 dyskach CD-ROM zawierające łącznie ok. 8 mln rekordów — funkcjonujący bardzo podobnie jak CD450. W sieci WLN użytkownicy mają do dyspozycji LaserCAT — katalog na dyskach CD-ROM obejmujący ok. 4 mln rekordów [9, s. 1-10; 10, s. 5].

Katalogowanie w trybie wsadowym. Interesującą bibliotekę opisy bibliograficzne są wyszukiwane w katalogu centralnym w trybie wsadowym: biblioteka tworzy na swoim mikrokomputerze zbiór kluczy wyszukiwawczych odpowiadających szukанym opisom, następnie zbiór jest transmitowany do katalogu centralnego w godzinach najbardziej odpowiadających bibliotece z powodów organizacyjnych i finansowych; przetwarzanie zbioru, tzn. wyszukiwanie odpowiednich rekordów w katalogu centralnym według zadanych kluczy odbywa się w trybie wsadowym; wynik wyszukiwania transmitowany jest w wybranych godzinach do biblioteki i zapisywany po koniecznych modyfikacjach w katalogu lokalnym.

Opisany tu sposób odpowiada rozwiązaniom proponowanym przez OCLC: pakiet programowy CATaloging Micro Enhancer Plus (CAT ME Plus), dostosowany do pracy z mikrokomputerem, pozwala w procesie katalogowania uniknąć wysokich kosztów połączeń online [8, s. 20-24].

Innym sposobem wykorzystania trybu wsadowego jest dostarczanie do katalogu centralnego opracowanych przez bibliotekę (bądź otrzymanych z innych źródeł) opisów na taśmie magnetycznej. W trakcie porównywania pozycji na taśmie i opisów w katalogu centralnym (cały proces przebiega w trybie wsadowym) do katalogu centralnego kopiowane są pozycje, których w nim dotąd nie było. Jak zwykle dodawane jest do nich siglum biblioteki. Dla pozostałych pozycji z taśmy magnetycznej odszukiwane są odpowiadające im rekordy w katalogu centralnym, wyłącznie w celu zapisania siglum biblioteki, liczby posiadanych przez nią egzemplarzy danego wydawnictwa, sygnatury itp. Opisana procedura jest stosowana przez biblioteki członkowskie OCLC jako tzw. Tapeloading Program. Oblicza się, że ten sposób przetwarzania (dodawanie nowych opisów i dopisywanie do istniejących siglów bibliotek) obejmuje rocznie ok. 6 mln opisów [3, s. 5; 4, s. 3].

Do grupy rozwiązań określanych jako katalogowanie w trybie wsadowym można zaliczyć także GOVDOC Service. Serwis ten obejmuje dokumenty wydawane przez administrację państwową Stanów Zjednoczonych. Biblioteki OCLC z niego korzystające wypełniają odpowiednie arkusze zamówień, zaznaczając na nich numery posiadanych dokumentów. Raz w miesiącu biblioteki otrzymują na taśmach gotowe opisy w formacie MARC bądź w postaci kart katalogowych (lub taśmy i karty razem). Równocześnie w centralnym katalogu do odpowiednich rekordów dopisuje się sigle bibliotek. W identyczny sposób rozwiązano katalogowanie mikroform (Major Microforms Project) [3, s. 5].

Katalogowanie w ramach lokalnych sieci bibliotecznych. W rozwiązaniu tym pomiędzy katalog centralny a bibliotekę zostaje wprowadzony dodatkowy element — lokalna sieć biblioteczna, dzięki czemu np. biblioteka nie będąca członkiem OCLC może korzystać z centralnego katalogu w ramach tzw. Local Cluster Option. Grupę kilku bibliotek traktuje się tu jako jedną instytucję. Otrzymuje ona żądane opisy, udostępniając je wchodzącym w skład grupy bibliotekom. Natomiast w katalogu centralnym zostaje do tych opisów dodany identyfikator grupy [3, s. 6].

Przykładem funkcjonowania tego rodzaju struktury organizacyjnej jest konsorcjum CircCess (Circulation + AcCess, Connecticut, Stany Zjednoczone). Obejmuje ono 9 akademickich i 23 publiczne biblioteki. Z konsorcjum współpracują też 3 szkoły średnie i biblioteka stanowa. Z sieci OCLC w zakresie katalogowania korzysta 19 członków CircCess, otrzymując z katalogu centralnego wszystkie potrzebne opisy. Proces katalogowania przebiega w ten sposób, że biblioteki transmitują skrócone opisy do bazy CircCess (obsługuje ją pakiet Geac 9000). Posługując się ich wydrukiem, bibliotekarz wyszukuje codziennie w trybie online w katalogu centralnym OCLC ich pełne odpowiedniki, dodając równocześnie trzyznakowy kod konsorcjum do rekordów w katalogu centralnym. Wyszukane opisy są kopiowane na taśmy i raz w tygodniu ładowane do bazy CircCess, stając się w ten sposób dostępne dla członków konsorcjum [7, s. 19].

KATALOGOWANIE BIERNE

Sposób ten nie wymaga od biblioteki żadnej współpracy i sprowadza ją w zasadzie wyłącznie do roli odbiorcy. Przykładem są tutaj produkty oferowane przez niektóre biblioteki narodowe. Biblioteka Kongresu udostępnia m.in. CDMARC Bibliographic — zbiór liczący ponad 4,7 mln opisów (w formacie USMARC) książek, wydawnictw ciągłych, map, materiałów audiowizualnych i zbiorów zapisanych na nośnikach maszynowych. Użytkownik wyszukuje interesujące go opisy i kopiuje je do swojego katalogu. Cena CDMARC zajmującego 8 dysków CD-ROM wynosiła w Stanach Zjednoczonych w 1993 r. 1260 dol. (abonament roczny) [2, s. 2].

Niektóre biblioteki narodowe udostępniają katalogi innych bibliotek po uprzedniej zmianie formatu rekordu. Na przykład Biblioteka Brytyjska udostępnia dostarczany co tydzień przez Bibliotekę Kongresu zbiór Books All (obejmuje opisy bibliograficzne książek wydawanych w prawie wszystkich językach świata) po jego konwersji na format UKMARC. Zbiór jest dostarczany do bibliotek na taśmach magnetycznych. Z kolei Biblioteka Kongresu udostępnia katalog Biblioteki Brytyjskiej (odpowiednik drukowanej *Brytyjskiej Bibliografii Narodowej*) po konwersji na format USMARC. Biblioteka Kongresu udostępnia po konwersji na format USMARC także podobne zbiory tworzone przez biblioteki narodowe w Niemczech, Francji, Japonii, Kanadzie i Australii [1, s. 42-43].

KARTY KATALOGOWE

Przedstawiając poszczególne rozwiązania z zakresu katalogowania zbiorów, obracaliśmy się wyłącznie w kręgu zastosowań techniki informatycznej. Nie należy jednak zapominać, iż wiele bibliotek dysponuje jeszcze katalogami kartkowymi, a książki stojące na półkach muszą mieć naklejone etykiety z sygnaturami. Każde z omawianych tu rozwiązań pozwala na drukowanie kart katalogowych i etykiet. Jest to możliwe zarówno w trybie online, jak i wsadowym. Poza tym biblioteka może zamówić potrzebne karty w innej instytucji i otrzymać je gotowe. Na przykład OCLC dostarcza bibliotekom współpracującym w ramach tej sieci ok. 1,5 mln kart tygodniowo, przy czym układ i treść karty są zgodne z żądaniami użytkownika [4, s. 2].

Także biblioteki pozostające poza sieciami bibliotecznymi mogą zamawiać gotowe karty katalogowe. Ich przygotowywaniem zajmuje się m.in. Biblioteka Kongresu, która dostarcza karty katalogowe wyłącznie w formacie MARC (do października 1993 także w innych formatach). Komplet składający się z 8 kopii karty katalogowej kosztuje 75 centów [1, s. 49-50].

Produkcją kart katalogowych zajmują się też wyspecjalizowane firmy komercyjne. Na przykład Catalog Card Company (dział National Computer Systems, Inc.) z Burnswille w Stanach Zjednoczonych dostarcza komplet kart katalogowych najpóźniej w ciągu 10 dni od momentu złożenia zamówienia. Biblioteka zamawia karty, podając numery LCCN (Library of Congress Card Number) lub ISBN. Oprócz kart CCC dostarcza także etykiety na książki i karty książek wraz z kieszonkami. Cena kompletu kart i etykiet wynosi dla jednej pozycji 68 centów, a z kartą książki i kieszonką 82 centy.

Może ktoś zarzucić, iż mówiąc o kooperacyjnych formach katalogowania nie wspomniano o programach CONSER (Cooperative ONline SERials) czy NACO (National Coordinated Cataloging Operations), a pisząc o biernych formach katalogowania, pominięto program CIP (Cataloging In Publication). Sądzymy jednak, że te rozwiązania mieszczą się w kategoriach wcześniej opisanych i jako takie nie stanowią odrębnych — biorąc pod uwagę przyjęte

kryteria — form. W jakimś stopniu jedynie funkcjonujący od 1971 r. program CIP stanowi być może odrębną formę katalogowania biernego. Ale wyłącznie w tym przypadku, kiedy biblioteki przejmują do swojego katalogu opis umieszczony w książce bądź na jego podstawie sporządzają własny.

BIBLIOGRAFIA

1. *Library of Congress. Bibliographic products and services 1992-93. Complete catalog.* Washington.
2. *News from CDS. Catalog Supplement. June-November 1993.* Washington 1993.
3. *OCLC Catalog of Products and Services.* Dublin Summer/Fall 1990.
4. *OCLC Cataloging and Database Services.* Dublin [Materiały informacyjne OCLC].
5. *OCLC Products and Services for Today's libraries.* Dublin. [Materiały informacyjne OCLC].
6. *Pica. Annual report 1992.* Leiden 1993
7. L. V. Wetherbee: *The impact of local, shared automated library systems on the development of a comprehensive nationwide bibliographic database.* W: *Impact of local library systems on the national networking environment.* Proceedings of the Library of Congress Network Advisory Committee Meeting, April 1-3, 1991. Washington 1991
8. D. Whitehair: *CATME Plus- The PRISM Service Micro Enhancer.* „OCLC Micro” 1991 nr 2/3.
9. *WLN Laser Cat.* [Materiały informacyjne sieci WLN].
10. *WLN Systems and services.* 1992. [Materiały informacyjne WLN].
11. Materiały firmowe Catalog Card Company
12. Materiały informacyjne sieci UTLAS

Wszystkie pozycje w posiadaniu Autora

MIROSLAW GÓRNY

COOPERATIVE AND PASSIVE CATALOGUING: A SURVEY OF EXISTING CATALOGUING PRACTICES

Cooperative and passive cataloguing strategies are distinguished. The former includes: online cataloguing, cataloguing with the use of some union catalogue, and the batch cataloguing with the use of some union catalogue, and the batch cataloguing. The latter means usually acquisition of ready-made cataloguing descriptions from the other libraries or institutions without deeper cooperation. The methods of catalogue cards, book labels and book cards delivery are described and some examples of particular solutions are given.

Maszynopis wpłynął do redakcji 8 października 1993

BARBARA ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK

TECHNOLOGIA MULTIMEDIALNA — PRZYSZŁOŚĆ DZIAŁALNOŚCI INFORMACYJNEJ BIBLIOTEK

Przegląd sprzętu, nośników i oprogramowań przeznaczonych dla multimediiów.

Multimedia to połączenie tekstu, grafiki, dźwięku, animacji i wideo z komputerem w celu zapewnienia interaktywnego dostępu do informacji przenoszonych przez te pięć — a w przyszłości być może więcej — mediów. Podczas gdy w Polsce termin „multimedia” jest prawie zupełnie nieznany, na świecie opublikowano już kilkadziesiąt książek na ten temat (w samym tylko 1991 r. — 30) oraz kilkaset artykułów. Publikacje książkowe ukazały się w czterech krajach: w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Japonii i Francji.

Systemy multimedialne powstawały od 1985 r., od momentu stworzenia przez firmy Sony i Philips technologii CD-ROM. Producenci sprzętu komputerowego zainteresowali się poważnie technikami multimedialnymi w 1988 r. W sierpniu tego roku firmy Philips, Sony i Microsoft podpisały porozumienie w sprawie formatu CD-ROM XA (rozszerzonego). W marcu 1989 r. podjęły współpracę w tej dziedzinie firmy IBM i Microsoft. W 1990 r. Motorola wyprodukowała procesor przeznaczony głównie do obsługi urządzeń multimedialnych, a firma Intel — wideoprocessor. W 1991 r. pojawiła się na rynku domowa „zabawka” multimedialna Commodore CDTV, oparta na Amidze w cenie poniżej 1000 dol. Do chwili obecnej pojawiło się przynajmniej dziesięć konkurujących ze sobą systemów multimedialnych. Wiele dużych firm zaangażowało się w ich rozwój, np. spółka joint-venture o nazwie Kaleida, założona w lipcu 1990 r. przez firmy IBM Corp. i Apple Computer Inc. pracuje nad rozwojem technologii multimedialnych, aby następnie udostępnić je w formie licencji. Firma Sony wprowadziła już na rynek 5 różnych systemów opartych na CD: Data Discman, CD-ROM XA, CD-I, CDTV i DVI. Systemy DVI i CD-ROM XA są oferowane jako karty specjalistyczne i peryferyjne urządzenia komputerowe z przeznaczeniem do użytku głównie w sektorze profesjonalnym i edukacji. Niewątpliwy wpływ na szybki rozwój systemu CD-ROM miało wczesne przejście przez wszystkich zainteresowanych standardu High Sierra, dużo wcześniej niż został zatwierdzony przez ISO. Multimedia nie znalazły się w tak szczęśliwym położeniu. Chociaż fizyczny format nośnika informacji

w większości systemów jest taki sam — dysk CD w standardzie ISO 9660, to formaty zapisu danych różnią się istotnie. Wynika to z różnych koncepcji technicznych tych systemów, które powodują całkowitą niezgodność sprzętu. Fakt ten wywiera zdecydowanie negatywny wpływ na rynek multimedialny. Próby stworzenia wspólnej platformy dla rynku PC skupiają się wokół dwóch grup: Multimedia PC Marketing Council oraz Interactive Multimedia Association. Pierwsza składa się z 85 przodujących producentów sprzętu i oprogramowania dla komputerów osobistych na czele z firmą Microsoft. Druga obejmuje ok. 200 firm zajmujących się produkcją sprzętu i oprogramowania, na czele z IBM Corp. i Apple Computer Inc.

CD-ROM stał się podstawowym nośnikiem dla multimedialnych (i kluczowym narzędziem) w komputerach IBM. Dysk CD-ROM wygląda dokładnie jak płyta kompaktowa (4 i 3/4 cala), która zrewolucjonizowała przemysł muzyczny. Na dysku CD-ROM można zmieścić więcej informacji niż na 1000 dyskietkach (ok. 550 Mb) informacji graficznych, tekstowych i dźwiękowych. Na rozwój CD-ROM-ów przeznaczono wiele pieniędzy. W rezultacie ok. 600 firm wyprodukowało już ok. 2000 zastosowań i/lub tytułów. W 1991 r. tylko firma Microsoft wydała ponad 10 mln dol. na działalność na rzecz CD-ROM-ów.

CD-ROM XA, wyprodukowany przez firmy Philips, Sony i Microsoft, pozwala na przeplatanie tekstu, grafiki i nieruchomych obrazów wideo z dźwiękiem, czerpiąc swoje źródła z formatu CD-ROM (jest z nim zgodny). Podejmowane są próby dalszego rozszerzania standardu o pełne cyfrowe wideo.

CD-I stanowi odtwarzacz — będący w zasadzie komputerem — wygląda jak czytnik CD-ROM i działa podobnie, tzn. umożliwia tylko czytanie. Podłączony do odbiornika telewizyjnego i wzmacniacza stereo daje możliwość interaktywnego odtwarzania gier i programów edukacyjnych przy użyciu pilota. Dysk z danymi może zawierać 250 000 s. tekstu, 7000 obrazów fotograficznych o wymiarze pełnego ekranu, 72 min. muzyki o jakości CD-Audio lub 19 godz. mowy.

CDD 521 to nowa stacja dysków kompaktowych opracowana przez firmę Philips, umożliwiająca indywidualne zapisywanie informacji na dysku CD-ROM. W przeciwieństwie do standardowej stacji CD-ROM urządzenie to pozwala na dopisywanie informacji do dysku częściowo zapisanego. Po wypełnieniu dysk może być wyłącznie odczytany. Stacja CDD 521 zapisuje ponad 600 Mb na dyski 5,25-calowe i ponad 200 Mb na dyski 3,5-calowe. Cena CDD 521 to ok. 8000 dol.

DVI (Digital Video Interactive) to technologia wprowadzona w 1988 r. przez firmy Intel i IBM. DVI wykorzystuje zaawansowane techniki kompresji i dekompresji zbiorów (w stopniu 150 do 1). W skład sprzętu wchodzi procesor wideo 750 firmy Intel i karta Action Media 750. Technologia DVI pozwala na zapis (ponad 70 min.) i odczyt pełnoekranowego ruchomego wideo, wysokiej jakości dźwięku stereo i tekstu na dysku CD-ROM w skompresowanym cyfrowym formacie. W momencie wprowadzenia na rynek cena DVI wynosiła 5000 — 10 000 dol., a w 1992 r. miała spaść do 1000 dol.

Data Discman to platforma wprowadzona przez Sony Corp. w lipcu 1990 r. na rynek japoński, a później także na amerykański, przeznaczona głównie do odczytu książek. Jako nośnik zastosowano dysk kompaktowy o średnicy 8 cm (a nie 12 cm jak w systemie CD-ROM). Podstawowymi zaletami systemu są małe wymiary, wygoda w użyciu i przystępna cena (ok. 550 dol.). Przez pierwsze 8 miesięcy sprzedaży tylko w Japonii rozprowadzono 90 000 odbiorników. Nie bez wpływu na sukces było równoczesne wydanie kolekcji ok. 20 tytułów książek elektronicznych.

Bookman jest produktem firmy Sony Corp. Będzie można odtwarzać na nim dyski w standardzie Data Discman i będzie zgodny z systemem operacyjnym DOS.

Dysk laserowy to medium optyczne zawierające na jednej stronie 30 min. ruchomego wideo lub 54 000 ramek nieruchomego. Przewaga dysku laserowego nad taśmą wideo jest niewątpliwa: jakość obrazu jest lepsza, poszczególne segmenty mogą „wejść do komputera”, format optyczny jest trwalszy.

LD-ROM (Laser Disc — Read Only Memory) stanowi dysk optyczny wyprodukowany przez firmę Pioneer Communications of America Inc. Stanowi on próbę połączenia cyfrowego CD-ROM XA z analogowym wideo i audio w standardzie FM.

WORM (Write-Ones, Read Memory) to czytnik optyczny dysków laserowych przeznaczony zarówno do wpisywania, jak i odczytywania danych. Jeden dysk WORM mieści 200 Mb danych na stronie.

Photo-CD jest systemem wyprodukowanym przez Eastman Kodak Co. i Philipsa składającym się z czytnika CD-ROM XA, pilota (produkowanego przez Philipsa) oraz dysków kompaktowych nagrywanych przez Kodaka. Czytnik czyta nie tylko dyski z fotografiami, ale również zwykłe dyski muzyczne. Jest sprzedawany od 1992 r. i kosztuje ok. 400 dol. Klient będzie mógł dać swoje rolki z filmami 35 mm do punktu usługowego Kodaka i za niewygórowaną opłatą otrzymać zdjęcia zapisane na dysku CD w formie cyfrowej. Jeden dysk Photo-CD może pomieścić 100 zdjęć, włożony do odtwarzacza pozwala na obejrzenie zdjęć na ekranie telewizora lub monitorze komputera. Za pomocą pilota można wybrane fragmenty zdjęcia powiększyć na ekranie.

CTTV (CompacT Disc TV) to odtwarzacz dysków optycznych typu CD-ROM połączony z komputerem Amiga 500, przeznaczony do interaktywnego odtwarzacza produktów multimedialnych.

Karta Sound Blaster Pro 2.0 należy do bardziej znanych kart generatorów dźwięku firmy Creative Labs, rozbudowana wersja zwykłego Sound Blastera, wzbogacona o tzw. Midi Kit, czyli zespół przewodów służących do podłączenia dowolnego instrumentu muzycznego mającego gniazda MIDI IN i OUT, a także dodatkowe układy nazywane Creative Music Chips. Ponadto w Midi Kit znajduje się prosty program-sekwencer firmy Voyetra. Karta Sound Blaster wyposażona jest również w interfejs umożliwiający podłączenie napędu CD-ROM. Firma Creative Labs sprzedaje również kompletny Multimedia

Upgrade Kit pozwalający w pełni przystosować komputer do prostych zastosowań multimedialnych i obejmujący wewnętrzny napęd CD-ROM firmy Panasonic wraz z oprogramowaniem Microsoft CD-ROM Extension, kartę Sound Blaster Pro 2.0 wraz z Midi Kit i kilka dysków CD z oprogramowaniem. W Polsce dystrybutorem jest m.in. poznańska firma Stratus.

Karta Multi Sound firmy Turtle Beach Systems zapewnia znakomitą jakość dźwięku dzięki zastosowaniu procesora sygnałowego Motorola 5601. W karcie Multi Sound interfejs MIDI pozwala na sterowanie instrumentów muzycznych. Dla uzyskania odpowiedniej jakości ma zastosowaną syntezę dźwięku za pomocą 383 generatorów, o dźwięku zapisanym w pamięci stałej ROM, pojemności 4 Mb, w celu wytwarzania dźwięków 126 instrumentów. Cena karty wynosi 600 zł. Multimedia Upgrade Kit złożony z karty Multi Sound, czytnika płyt CD-ROM, karty interfejsu SCSI oraz programów do tworzenia aplikacji multimedialnych Tool Book i Wave for Windows firmy Asymetrix kosztuje 1400 zł.

Karta Video-Overlay PV-100, oferowana przez firmę Multimedia Concept, pozwala przetwarzać sygnały wizyjne w aplikacjach Windows. Karta ta zapamiętuje obrazy wideo w standardach graficznych BMP, TIFF, TGA, EPS, GIF i PCX. Posiada wejście sygnału S-VHS oraz dostarczana jest z oprogramowaniem umożliwiającym przetwarzanie obrazów dla Windows 3.1, Windows DLL, a także ze zbiorem rozkazów w języku programowania C dla programowania w DOS. Jej cena wynosi ok. 1900 zł. Karta VGA PV-110-PH z wyjściem sygnału wideo umożliwia pracę z 32 000 kolorów i w połączeniu z kartą Overlay pozwala przysyłać przetworzone sygnały wideo do telewizora, względnie wideomagnetofonu. Można ją kupić w cenie ok. 200 zł.

Przejdźmy teraz do omówienia kilku oprogramowań, które powstały specjalnie dla systemów multimedialnych na komputery IBM. Do ważniejszych należą:

Link Way umożliwia wykładowcom i innym fachowcom tworzenie własnych lekcji i esejów multimedialnych, w których łączy się tekst z kolorową grafiką, obrazami, muzyką, głosem i obrazem wideo. Program nadaje się do tworzenia multimedialnych encyklopedii na CD-ROM-ie. Link Way może być uzupełniany programem MPG (Multimedia Presentation Generator), wyprodukowanym przez Modern Talking Picture Service.

Hollywood jest pakietem do prezentacji grafiki, który umożliwia zmianę tekstu lub danych na zatrzymany pokaz wizualny. Obiekty mogą być wydrukowane, a przy wykorzystaniu akcesoriów wyprodukowanych przez firmę Arkay Technologies — przedstawiane jako slajdy, przezroczka bądź ekrany.

Storyboard Live stanowi narzędzie do tworzenia prezentacji multimedialnych z głosem, muzyką, animacją, fotografią i tekstem.

Audio Visual Connection (AVC) to system towarzyszący tworzeniu kompleksowych, profesjonalnych prezentacji multimedialnych. Są to programy do prezentacji dynamicznych: Madison Ave., opracowany przez Eclipse Technologies; Curtain Call, firmy Zuma Group; Action przygotowany przez Macro

Media i Animation Works Interactive firmy Gold Disk. Pierwszy wczytywany jest pod DOS-em, pozostałe trzy uruchamia się pod Windows-em. Wszystkie działają na podobnej zasadzie: zapamiętują pewną liczbę kolorowych obrazów i pozwalają dokonywać na nich w trakcie prelekcji prostych operacji animacyjnych. Prezentacji obrazów towarzyszy podkład muzyczny i nagrany tekst prelekcji.

Multimedia Make Your Point oraz **Media Blitz** są prostymi programami do prezentacji multimedialnych dla początkujących, opracowane przez firmę Asymetrix w cenach poniżej 100 dol.

MS Windows 3.1, pakiet systemu Windows w wersji 3.1 firmy Microsoft zawiera opcję multimedia (kompaktową jakość dźwięku, obraz, animację i kontrolę urządzeń). Ponad 100 znanych firm (m.in. Intel, Tandy, AT&T i Aldus) wykorzystuje techniki multimedialne i posługuje się tym pakietem. Rozprowadzono już ponad 3 mln jego kopii. Dla MS Windows 3.1 gotowych jest już ponad 100 multimedialnych aplikacji.

CD NET Software to program, który integruje wiele czytników CD-ROM współdziałających w sieci Novell.

OPTI-NET to sieciowy pakiet zarządzający systemami komputerowymi online, umożliwiający połączenie do 100 użytkowników do każdego czytnika CD-ROM.

LAN jest multimedialnym systemem sieci opracowanym przez firmę Fibronic International, w którym można wymieniać interaktywnie, wzdłuż sieci EtherNet lub FDDI, dane audio lub wideo. Systemem operacyjnym sieci LAN jest InterView, który zarządza siecią.

Powyższe programy dotyczyły różnych sposobów zarządzania multimediami. Powstały także multimedialne programy użytkowe: bazy danych typu archiwalnego i edukacyjne.

American Memory jest programem tworzonym na podstawie zbiorów Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie. Firmy IBM i Winnebago Software rozwijają system katalogowania kart elektronicznych. W systemie tym segmenty wideo będą osiągalne na życzenie użytkownika. Systemy multimedialne okazują się bardzo efektywne w rozwijaniu zdolności czytania i pisanania, np. stary IBM-owski program „Writing to Read” (z 1984 r.) pomógł ponad 2 mln dzieci nauczyć się czytać. Obecnie powstał interaktywny system multimedialny PALS (Principles of Adult Literary System), który ma pomóc dorosłym nauczyć się czytać. Na etapie kształcenia akademickiego pomocny jest nowy system multimedialny Advanced Academic System zaspokajający zróżnicowane potrzeby studentów. Obejmuje on wykłady, pokazy, muzykę, skanowane obrazy, dyski wideo, żywe wideo i może być stosowany do badań naukowych, pisanania prac, ćwiczeń laboratoryjnych, prac administracyjnych. W Polsce firma Young Digital Poland w Sopocie stworzyła 2 proste systemy multimedialne: Pro EURO do nauki języków obcych oraz zespół gier wspomagających trening logopedyczny dla dzieci z uszkodzonym słuchem.

BARBARA ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK

MULTIMEDIA TECHNOLOGY: THE FUTURE OF LIBRARY
INFORMATION SERVICES

An overview of multimedia hardware, software, databases.

Maszynopis wpłynął do redakcji 22 marca 1993

KSIĘGOZBIÓR STACJI NAUKOWEJ PAN W RZYMIE

Zacznę od dziejów księgozbioru¹. Hrabia Józef Michałowski (1870-1956), ziemianin z Rzeszowszczyzny, syn posła na Sejm Galicyjski, po studiach prawniczych i historycznych w kilku renomowanych uniwersytetach europejskich (Heidelberg, Oxford, Sorbona, Wiedeń; doktorat praw na UJ w 1905 r.), ok. 1916 r. osiedla się we Włoszech, dokąd i wcześniej przyjeżdżał. Z rodzinnego Dobrzechowa sprowadza pokaźną liczbę książek najpierw do Florencji, a wkrótce potem — już przy pomocy polskiego konsula w tym mieście — do Rzymu, gdzie zamieszkał. Liczący wówczas ok. 4 000 tomów zbiór hrabia znacznie powiększa po sprzedaży dóbr w Polsce. Z zamiarem ofiarowania go krakowskiej Akademii Umiejętności nosił się J. Michałowski jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej; miał powstać w ten sposób załączek Stacji Naukowej AU w Rzymie, której założenie postulował w końcu ubiegłego stulecia historyk Stanisław Smolka, sekretarz Akademii w l. 1890-1903 i szef tzw. Ekspedycji Rzymskiej AU (przeprowadzającej poszukiwania w Archiwach Watykańskich). Zamiar swój może hrabia urzeczywistnić dopiero po odzyskaniu przez kraj niepodległości. W 1920 r. deponuje książki w polskim Hospicjum św. Stanisława przy v. delle Botteghe Oscure w centrum Rzymu, a w rok później przekazuje je oficjalnie urzędnikom poselstw polskich przy Kwirynale i przy Watykanie — do czasu utworzenia Stacji Naukowej PAU w stolicy Włoch. Depozyt, złożony w kilku pokojach Hospicjum, pozostaje tam przez dłuższy czas. Jesienią 1927 r. po osiągnięciu porozumienia między władzami PAU a arcybiskupem metropolitą krakowskim, administratorem Hospicjum, książki trafiają do pomieszczeń na II piętrze (12 niewielkich pokoi), siedziby nowo utworzonej Stacji Naukowej PAU, nazywanej po włosku po prostu Biblioteca Polacca di Roma (Biblioteka Polska w Rzymie). Bibliotekarzem i nieoficjalnym dyrektorem Stacji został J. Michałowski, który księgozbiór systematycznie wzbogacał, zwłaszcza o publikacje PAU. W 1930 r. hr. Karol Lanckoroński, znany mecenas nauki i sztuki, ofiarowuje Stacji niezwykle cenną fototekę, złożoną z ok. 60 000 zdjęć dzieł sztuki włoskiej i europejskiej, w wykonaniu świetnych fotografów, m.in. włoskiej firmy Alinari. Około 2 000 tomów z zakresu historii sztuki podarował w tym samym czasie Stacji hr. Stanisław Henryk Badeni, po zakupieniu ich od spadkobierców austriackiego historyka sztuki Maxa Dvořaka. Dary te uporządkowała i skatalogowała przed drugą wojną światową córka hr. K. Lanckorońskiego Karolina, docent historii sztuki Uniwersytetu Lwowskiego. W 1932 r. spadkobiercy włoskiego historyka i erudyty Alessandro d'Ancona przekazują Stacji archiwum Scipione Piattolego, współautora Konstytucji 3 Maja. W latach 1934-1936 wpływa nader cenny dar od rodziny zmarłego właśnie Bronisława Gubrynowicza, profesora Uniwersytetów Lwowskiego

¹ N. Canowa: *Michałowski Józef Jakub Feliks (1870-1956)*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 20. Wrocław 1975 s. 654-656. — R. Marciniak: *Zbiór rzymski i paryski w Bibliotece Kórnickiej*. „*Pam. Bibl. Kór.*” 1979 z. 15 s. 261-264. — B. Biliński: *Biblioteca e Centro di Studi a Roma dell'Accademia Polacca delle Scienze*. Wrocław, Warszawa 1977 s. 203-204 i *passim*; —: *La Biblioteca e Centro di Studi a Roma dell'Accademia Polacca delle Scienze*. W: *Speculum mundi*. Roma [1992] s. 391-417 i *passim*. — S. Czarniecki, J. Wiltowski: *W stulecie utworzenia Akademii Umiejętności*. Warszawa, Kraków 1972 s. 81 i *nast.*

i Warszawskiego: ok. 3500 pozycji, przede wszystkim z dziedziny literatury polskiej (teksty, monografie, podręczniki, słowniki, duża liczba nadbitek). W 1938 r. spadkobiercy malarza Henryka Siemiradzkiego, osiadłego w Rzymie, ofiarowują Stacji odziedziczone po nim książki.

Jesienią tegoż roku Stacja opuściła ciasne pomieszczenia w Hospicjum św. Stanisława — z którego kierownictwem stosunki jej nie układały się najlepiej — i przeniosła się do nowej siedziby w pałacu książąt Doria, przy vicolo Doria nr 2, uliczce tuż obok placu Weneckiego, gdzie pozostaje do dzisiaj. Powstały zatem warunki do dalszego wzbogacenia zbiorów bibliotecznych w stosunkowo obszernym lokalu, położonym w samym sercu miasta.

Wybucho wojna. W 1941 r. hrabia J. Michałowski oddaje księgozbiór pod opiekę Watykanu, ratując przed rozproszeniem lub przed całkowitym zniszczeniem. Założyciel Stacji i pierwszy jej bibliotekarz umiera w październiku 1956 r. w Rzymie (pochowany na cmentarzu Verano).

W rok później, wraz z przyjazdem nowego dyrektora prof. Bronisława Bilińskiego, Stacja przechodzi w gestię Polskiej Akademii Nauk. Bibliotekarką zostaje Maria Reczek (w okresie kierowania Stacją przez prof. B. Bilińskiego, tzn. do 1983 r., bibliotekarzy będzie jeszcze kilku; obecnie pełni tę funkcję mgr Aleksandra Kralkowska). Księgozbiór rośnie: corocznie przybywa ok. tysiąca pozycji wydawanych w Polsce i pewna liczba publikacji włoskich. Rosną też zbiory czasopism. Biblioteka ma nadal wyraźnie humanistyczny profil, choć w ostatnich latach usiłowano zasilić ją pracami z zakresu nauk ścisłych i technicznych, jako że działalność Stacji miała objąć i te dyscypliny. W połowie 1993 r. w katalogach figurowało 28 785 pozycji bibliotecznych (druków zwartych i roczników czasopism, w tym 187 periodyków w prenumeracie), dotyczących głównie literatury i języka polskiego, historii Polski, historii sztuki, archeologii, filozofii, prawa, religioznawstwa i historii Kościoła oraz wiedzy o starożytności.

Zauważyć jednak należy, że znaczna część zbiorów dawnych została przewieziona do Polski w l. 1972-1976. Dwie pierwsze przesyłki liczyły łącznie 4 663 pozycje, w trzeciej — niestety nie zaopatrzonej w szczegółowe spisy — „miało znajdować się 10 110 woluminów książek i broszur”². Zbiory te trafiły do Biblioteki Kórnickiej, która otrzymała również „około 45 000 fotografii dzieł sztuki europejskiej, w doskonałych ujęciach i technicznie bez zarzutu”³ z fototeki hr. K. Lanckorońskiego liczącej — jak pamiętamy — ok. 60 000 zdjęć⁴. Nie są mi znane kryteria, jakimi kierowano się przy doborze wysyłanych do kraju publikacji i nie zamierzam wypowiadać się na temat słuszności podjętej wówczas decyzji. W każdym razie sprawa wywołała oburzenie zamieszkałej nadal w Rzymie prof. K. Lanckorońskiej, kierującej Polskim Instytutem Historycznym w Wiecznym Mieście, współzałożycielki Fundacji im. Lanckorońskich, której zasługi dla nauki polskiej trudno byłoby przecenić.

W ostatnich latach księgozbiór Stacji — zaopatrywany w nowości przez Bibliotekę PAN w Warszawie — rósł o wiele wolniej niż przedtem ze względu przede wszystkim na trudności finansowe Akademii, o których powszechnie wiadomo. Tym niemniej, wpływało rocznie od 300 do 500 pozycji, w dużej części jako dary lub w ramach wymiany. Brak funduszy na zakup niezbędnego wyposażenia (szafki i karty katalogowe) nie pozwolił też na kontynuowanie prac nad przebudową katalogu topograficznego i uzupełnieniem go o indeks przedmiotowy, zgodnie z umotywowanym wnioskiem dyrektora Biblioteki PAN w Warszawie, doc. dr hab. Barbary Sordylowej, która odwiedziła Stację we wrześniu 1992 r.

Pora teraz wymienić przykładowo niektóre bardziej wartościowe publikacje, zawarte w księgozbiórze. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu oczywiście dział starych druków liczący 343 pozycje, m.in. kilkadziesiąt przewodników po ważniejszych miastach i galeriach włoskich (XVII-XVIII w.), zbiór polskich i litewskich statutów i konstytucji sejmowych oraz teksty dotyczące Konstytucji 3 Maja. Z druków włoskich warto jeszcze przytoczyć dzieła: G. Boccaccio: *La Genealogia degli dei de'gentili* (Wenecja 1569), wydanie weneckie z XVI w. *Croniche Matteo i Giovanniego Villanich, I dieci libri dell'architettura* Witruwiusza w tłumaczeniu D. Barbaro (Wenecja 1567), S. Serlio: *Tutte le opere d'architettura...*, (Wenecja 1619), V. Cartari: *Immagini delli dei de gl'antichi* (Wenecja 1674),

² R. Marciniak: *Zbiór rzymski...*, s. 264.

³ Tamże, s. 262. Później część tych zdjęć przejęła Biblioteka Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.

⁴ B. Biliński: *La Biblioteca...*, s. 78.

L.A. Muratori: *Annali d'Italia* w 12 tomach (Mediolan, właśc. Wenecja: Pasquali 1744-1749) — pierwsze kompletne wydanie jednego z najważniejszych dzieł wielkiego historyka i erudyty.

Na osobną wzmiankę zasługują dzieła autorów polskich lub Polski dotyczące wydane na Zachodzie: zbiór pism Bernarda Bogdanowicza: *Thesaurus divitiarum caelestium* i in., (Rzym „typis Joannis Jacobi Komarek” 1693), Beauplan: *Description d'Ukraine* [sic], *qui sont plusieurs Provinces du Royaume de Pologne...* (Rouen 1660), S. Karnkowski: ... *ad Henricum Valesium...* panegyricus... (Paryż 1674), *Officium S. Hedvigis viduae reginae Poloniae Sacri Ordinis Cisterciensis semiduplex...* (Rzym 1682), *Les anecdotes de Pologne ou Mémoires secrets du Règne de Jean Sobieski III du nom* (Paryż 1699), P. Fr. Giavarini: *Per l'auguste nozze... di Luigi XV... e Maria Leczinski* (Livorno 1725), A.S. Piccolomini: *Ad Clementem XII... in funerale Friderici Augusti, Saxonici Poloniae regis... oratio* (Rzym 1733), *Parallèle de l'élection à la Couronne de Pologne faite en faveur de Stanislas Leszczyński* (Paryż 1734), W. Coxe: *Voyage en Pologne, Russie, Suède, Dannemarc, ecc.* (Paryż 1786).

Dział starych druków zawiera ponadto przynajmniej dwie cenne publikacje polskie: herbarz w 3 t. Szymona Okolskiego *Orbis polonus...* (Kraków 1641) i Wacława Potockiego *Nowy Zaciąg pod chorągiew starą tryumfującego Jezusa...* (Kraków 1745). Z druków z XIX w. wspomnę tylko o pierwszych wydaniach dzieł A. Mickiewicza ze zbioru B. Gubrynowicza: *Sonety* (Moskwa 1826) i *Poezye*, t. 2 zawierający *Grażynę* i *Dziady Wileńsko-Kowieńskie* (Wilno 1823), oraz o kolekcjach czasopism, jak: *Biblioteka Warszawska* (1841-1914), *Biblioteka Ossolińskich* (1862-1969), *Przegląd Polski* (1866-1911).

Nieźle zaopatrzony jest dział encyklopedii. Obok monumentalnej *Enciclopedia italiana* (wyd. Treccani z suplementami do 1978 r. — na zakup następnych brakowało pieniędzy) znajdują się tam m.in.: *Enciclopedia universale* (wyd. Rizzoli-Larousse), *Enciclopedia dello spettacolo*, *Enciclopedia* (wyd. Einaudi), *Enciclopedia universale dell'arte* oraz *Encyclopaedia Britannica*. Ważną pozycją jest *Dizionario biografico degli italiani* (do litery D, 37 t.), odpowiednik naszego *Polskiego słownika biograficznego*, którego oczywiście nie brak na półkach biblioteki Stacji.

Z zasobów jej korzystają przede wszystkim włoscy poloniści i slawiści — pracownicy naukowcy i studenci — oraz ci wszyscy, którzy zajmują się we Włoszech polską nauką i kulturą. Dużą grupę czytelników stanowią też polscy stypendyści i zamieszkali lub przebywający czasowo z różnych względów w Rzymie Polacy.

Krzysztof Żaboklicki

Maszynopis wpłynął do redakcji 1 grudnia 1993

SŁOWNIK PRACOWNIKÓW KSIĄŻKI POLSKIEJ

W maju 1992 r. zarządzeniem rektora Uniwersytetu Łódzkiego powołana została przy Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ Pracownia *Słownika pracowników książki polskiej*. Reaktywowano więc działalność nowej — zlokalizowanej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi — Redakcji *Słownika*, która doprowadziła zbiorowym wysiłkiem środowiska bibliotekarskiego do wydania w 1972 r. tomu podstawowego *Słownika pracowników książki polskiej* oraz w 1986 r. — *Suplementu* do tej publikacji zawierającego, poza biogramami, indeks łączny do całego wydawnictwa.

Od ponad dwudziestu lat *Słownik* służy odbiorcom zainteresowanym ludźmi i instytucjami związanymi z książką w kraju i poza nim, od czasów najdawniejszych do współczesnych, poszerzając naszą księgoznawczą wiedzę oraz inspirując do dalszych poszukiwań źródłowych i naukowych dociekań.

Obecnie Pracownia *Słownika* wykorzystując zorganizowany warsztat biografistyki bibliologicznej, gromadzi materiały do drugiego tomu suplementu obejmującego informacje o zmarłych pracownikach książki polskiej. Zasięg narodowy i terytorialny pozostał bez zmian, poszerzył się tylko zasięg chronologiczny, uwzględniając osoby zmarłe po 1980 r. Nie zmienił się również zakres tematyczny: uwzględniamy przedstawicieli wszystkich zawodów związanych z produkcją i dystrybucją książki oraz właścicieli bibliotek i kolekcjonerów ekslibrisów.

Zwracamy się szczególnie do bibliotekarzy bibliotek polskich z uprzejmą prośbą o nadsyłanie wiadomości o nie znanych dotąd materiałach biograficznych oraz o zgłaszanie nazwisk osób, które winny znaleźć się w przygotowywanym suplemencie, a także o propozycje opracowania autorskiego haseł.

Wszelkie informacje prosimy kierować na adres: Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, ul. Matejki 34/38, 90-237 Łódź, tel. 78-43-61.

Prof. dr hab. *Hanna Tadeusiewicz*
Kierownik Pracowni Spkp

Maszynopis wpłynął do redakcji 19 kwietnia 1994

APEL DO DYREKTORÓW BIBLIOTEK *

Krajowy zespół do spraw wypożyczania międzybibliotecznego, działający z upoważnienia bibliotekarzy obecnych na ogólnopolskiej konferencji „Dostęp do zasobów piśmiennictwa krajowego i zagranicznego: wypożyczenia międzybiblioteczne” (Warszawa, 10-11 XII 1991) zwraca się z apelem o liberalizację regulaminu wypożyczania międzybibliotecznego obowiązującego w kierowanej przez Panią/Pana bibliotece.

Według jednego z głównych programów UNESCO i IFLA dotyczącego powszechnej dostępności publikacji (Universal Availability of Publications UAP) dla każdego użytkownika w każdym kraju należy podjąć wysiłki zmierzające do zwiększenia dostępności do zbiorów oraz do usprawnienia i przyspieszenia wypożyczeń. Głównym celem tych działań musi być zapewnienie każdemu użytkownikowi, niezależnie od miejsca jego zamieszkania, możliwości uzyskania do własnego użytku każdej publikacji, bez względu na miejsce i datę jej wydania, w postaci oryginału lub kopii.

Obserwując funkcjonowanie wypożyczeń międzybibliecznych w Polsce, stwierdzamy, że czytelnicy bibliotek oddalonych od dużych ośrodków naukowych mają utrudniony dostęp do literatury naukowej. Bardzo często zdarza się, że biblioteki dysponujące poszukiwaną literaturą odmawiają wypożyczeń na zewnątrz, powołując się na obowiązujące regulaminy. W zespole wyłonionym na wspomnianej konferencji będziemy inicjować i wspomagać przemiany w organizacji tej formy obsługi bibliotecznego. Szczególnie w obecnej sytuacji ekonomicznej kultury (ceny książek, upadające biblioteki, rosnące koszty gromadzenia, magazynowania, itp.) powinniśmy bardziej liczyć na udostępnianie posiadanych już zbiorów i wzajemną życzliwą współpracę. Apelujemy więc o wyrozumiałość i przychylność dla czytelników potrzebujących pozycji ze zbiorów znajdujących się w kierowanej przez Panią/Pana bibliotece, o zmianę zbyt rygorystycznych regulaminów wypożyczeń międzybibliecznych, o dopuszczenie do zamiejscowego udostępniania możliwie jak najwięcej publikacji — zarówno, jeżeli to możliwe, oryginałów, jak i kopii.

* Apel publikujemy na prośbę Oddziału Wypożyczania Krajowego i Zagranicznego BN, który informuje również, że w wyniku ustaleń konferencji ukazuje się czasopismo *Wypożyczanie Międzybiblioteczne*. Drugi numer tego czasopisma można zamawiać w Sekcji Kolportażu i Sprzedaży Wydawnictw Biblioteki Narodowej.

59. RADA I KONFERENCJA OGÓLNA IFLA (Barcelona, 22-28 sierpnia 1993 r.)

Doroczna konferencja Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy i Bibliotek połączona z wyborami uzupełniającymi do władz i stałych gremiów IFLA odbywała się tym razem w przepięknej Barcelonie położonej nad Morzem Śródziemnym, stolicy starej prowincji hiszpańskiej, Katalonii. Fakt ten nie pozostawał bez wpływu na przebieg obrad, m.in. ważne informacje były podawane także w języku katalońskim — obok angielskiego i hiszpańskiego jako języków kongresowych. Urok miasta liczącego 2 000 lat, jego zabytki, niecodzienna architektura dodawały smaku obradom. Szczególne wrażenie sprawia harmonijne połączenie starego śródmieścia o wąskich uliczkach, zabytkowych budowlach (resztki murów rzymskich, kościoły romańskie i gotyckie) z nowoczesnymi osiedłami mieszkaniowymi i dużymi terenami zielonymi, a także zespołem architektonicznym zaprojektowanym przez Antonio Gaudiego, twórcę niekonwencjonalnego, a nawet kontrowersyjnego. Do najsłynniejszych obiektów A. Gaudiego należy kościół Sagrada Familia, Cosa Milá, modernistyczne budowle w parku Güel. Niepowtarzalną atmosferę tego miasta najbardziej jednak odczuwa się, spacerując wzdłuż Rambli (połączenie promenady, bazaru i wspaniałych budowli, jak np. największa w Hiszpanii opera — Liceo).

Obrady toczyły się pod hasłem „Biblioteka uniwersalna. Biblioteki jako ośrodki dostępu do informacji”. Hasło to wiąże się ściśle z głównymi programami IFLA, jak np. Powszechnego Dostępu do Publikacji — UAP, który zakłada, że informacja, piśmiennictwo są dobrami całej ludzkości i nie powinno być żadnych barier czy to rasowych, językowych, czy kulturowych w dostępie do nich. Nowoczesne technologie powinny ułatwiać dostęp do informacji, do zbiorów bibliotek wszystkim zainteresowanym.

Wypunktowano też szczegółowsze zagadnienia stanowiące przedmiot zainteresowania konferencji, które znalazły — w większym bądź mniejszym stopniu — odzwierciedlenie w ogłoszonych referatach i komunikatach, a mianowicie:

- biblioteki narodowe i naukowe jako ośrodki światowej sieci informacji;
- biblioteki służące szerokiej publiczności w społecznościach wielokulturowych i wielojęzycznych ze szczególnym uwzględnieniem problemów powstających w sytuacjach dwujęzyczności;
- biblioteki specjalne i ośrodki dokumentacji oraz problem odpłatności usług informacyjnych przez nie świadczonych;
- walka z analfabetyzmem oraz permanentna edukacja dorosłych jako jeden ze sposobów zwalczania dyskryminacji w dostępie do wiedzy;
- dostęp do informacji poprzez biblioteki dla dzieci, szkolne i dla młodzieży oraz przez promocję czytelnictwa w celu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego;
- ochrona informacji, w szczególności nowych źródeł i mediów (bazy danych na nośnikach maszynowych);

- planowanie, badanie potrzeb użytkowników oraz sprawne zarządzanie jako podstawowe warunki racjonalnego wykorzystania źródeł;
- kształcenie i doskonalenie bibliotekarzy w celu przybliżenia im światowych trendów rozwoju bibliotekarstwa;
- pożądaný image współczesnego bibliotekarza: menadżer zbiorów publicznych i użytkowników nowych technologii.

Program profesjonalny konferencji był bardzo rozbudowany; odbyło się ogółem ok. 200 różnego rodzaju spotkań w ramach ośmiu sekcji głównych oraz kilku okrągłych stołów, a także warsztatów, otwartych spotkań, narad i posiedzeń. Intelktualny dorobek został utrwalony w opublikowanych materiałach zawierających teksty referatów wygłoszonych w ramach sekcji oraz na zebraniach plenarnych konferencji. Składają się one z następujących publikacji:

- Booklet 0. *Official opening and plenary session*, 84 s. (Oficjalne otwarcie oraz sesja plenarna)
- Booklet 1. *Division of General Research Libraries*. Open forum, 30 s. (Sekcja Ogólnych Bibliotek Naukowych. Otwarte forum)
- Booklet 2. *Division of Special Libraries*, 54 s. (Sekcja Bibliotek Specjalnych)
- Booklet 3. *Division of Libraries Serving the General Public*, 32 s. (Sekcja Bibliotek Służących Szerokiej Publiczności)
- Booklet 4. *Division of Bibliographic Control*, 39 s. (Sekcja Rejestracji Bibliograficznej)
- Booklet 5. *Division of Collections and Services*, 53 s. (Sekcja Zbiorów i Usług)
- Booklet 6. *Division of Management and Technology*, 31 s. (Sekcja Zarządzania i Technologii)
- Booklet 7. *Division of Education and Research*, 52 s. (Sekcja Kształcenia i Badań)
- Booklet 8. *Regional Activities*, 48 s. (Działalność Regionalna).

Nie wszystkie wygłoszone referaty i komunikaty zostały opublikowane w wymienionych wyżej materiałach. Informacje o referatach nadesłanych przez autorów z opóźnieniem zamieszczane były w biuletynie konferencji wydawanym codziennie pt. *IFLA Express*. Każdy z uczestników mógł uzyskać kserokopię wystąpień nie opublikowanych wcześniej.

Oficjalne otwarcie konferencji miało miejsce w dn. 23 sierpnia (poniedziałek) w Centrum Kongresowym, w którym sale obrad noszą nazwy własne nadane od znanych malarzy i twórców hiszpańskich, jak: Miró, Dalí, Murillo, Picasso, El Greco, Gaudí, Rusiñol, Velázquez, Zurbarán, Goya i in. Przewodniczący IFLA, Robert Wedgeworth wygłosił adres powitalny do uczestników konferencji. Prof. Salvador Giner, znany socjolog, dyrektor Instytutu Studiów Społecznych w Barcelonie przedstawił wykład nt. uniwersalizmu współczesnej biblioteki, podkreślając rolę tradycji w tym zakresie, poczynając od Biblioteki Aleksandryjskiej oraz nawiązując do współczesnego programu powołanego przez UNESCO przy poparciu ze strony IFLA pn. „Memory of the World” („Pamięć Świata”). Pamięć o dorobku cywilizacyjnym i kulturowym świata zawarta jest w zbiorach bibliotek. Dorobek ten powinien stać się dostępny dla wszystkich, a biblioteki mają być ośrodkami globalnego dostępu do wiedzy i informacji. Taka idea przyświecała całej konferencji.

Na temat głównych programów IFLA, takich jak UAP czy Powszechny Przepływ Informacji (IFLA Universal Dataflow) dyskutowano w przeddzień oficjalnego otwarcia konferencji, a mianowicie na otwartym forum w dn. 22 sierpnia.

Na sesji plenarnej poruszono różnorodne tematy, m.in. o zmianach, jakie zaszły w bibliotekach Środkowej i Wschodniej Europy w wyniku przekształceń politycznych, społecznych i ekonomicznych mówił przedstawiciel węgierskiej Biblioteki Narodowej. W znacznym stopniu prezentowane były problemy biblioteczne i informacyjne, lokalnych społeczności, jak np. zastosowanie nowych technologii w bibliotekach i ośrodkach informacji w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, obsługa społeczności wielokolorowych i wielojęzycznych w bibliotekach Uniwersytetu w Kalifornii (Stany Zjednoczone), kształcenie zawodowe pracowników informacji w Afryce Czarnej i in.

Jedną z najważniejszych sekcji IFLA, mającą znaczenie ze względu na wagę podejmowanych ustaleń międzynarodowych jest Sekcja Rejestracji Bibliograficznej, która składa się z trzech podsekcji, a mianowicie: bibliografii, katalogowania oraz klasyfikacji i indeksowania. Wszystkie te podsekcje przedstawiły raporty i sprawozdania ze swojej działalności. Niezależnie od tego, w ramach podsekcji bibliografii dyskutowano m.in. o różnicach technologicznych w produkcji

bieżących bibliografii narodowych, o bibliografiach narodowych tworzonych na CD-ROM-ach; w podsekcji katalogowania Maria Witt referowała np. badania ankietowe nt. wykorzystania katalogów w mediatece znanego ośrodka francuskiego Cité des sciences et de l'industrie w Paryżu; w podsekcji klasyfikacji i indeksowania omawiano np. katalog przedmiotowy w systemie OPAC (Online Public Access Catalogue), czyli w systemie katalogów dostępnych w trybie bezpośrednim — online, na przykładzie niemieckich bibliotek uniwersyteckich (autor: Joachim Dietze), a także dyskutowano nt. obecnego stanu i przyszłego rozwoju Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej (autor: I.C. McIlwaine z Wielkiej Brytanii).

W ramach Sekcji Kształcenia i Badań działa również okrągły stół edytorów czasopism bibliotekarskich. Na otwartym posiedzeniu tego okrągłego stołu ogłoszono 3 referaty, które dotyczyły w większości problemów ekonomicznych związanych z wydawaniem czasopism bibliotekarskich, i to zarówno w krajach o ugruntowanej gospodarce rynkowej, jak np. w Wielkiej Brytanii, jak i w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie te zasady nowej gospodarki są dopiero wdrażane. I tak przedstawiciel Wydziału Nauk o Informacji z Uniwersytetu Walijskiego (Wielka Brytania), David Stoker, będący zarazem redaktorem czasopisma o charakterze międzynarodowym i akademickim pt. *Journal of Librarianship and Information Science* zaprezentował problemy związane z komercjalizacją tego periodyku od momentu zakupu tytułu przez firmę wydawniczą Bowker-Saur w 1990 r. Poprzednio czasopismo (utworzone w 1969 r.) było wydawane przez brytyjskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy. W artykule przedstawiono okoliczności związane ze zmianą właściciela czasopisma, a także automatyzacją procesu wydawniczego. Z rozważań autora można wyciągnąć wniosek, że z faktu urynkwienia czasopisma profesjonalnego, akademickiego wynikają nie tylko same korzyści, ale mogą być też straty.

Jelena Hankova z Narodowego Ośrodka Informacji Republiki Czeskiej w referacie pod charakterystycznym tytułem: *Free... but poor – or better: poor... but free!* zaprezentowała obecne trudności czasopism czeskich z dziedziny bibliotekoznawstwa związane z niemożnością zdobycia środków na ich wydawanie. W czasopismach tych można teraz bez ograniczeń ze strony cenzury publikować w sposób nieskrępowany intelektualny dorobek, ale cóż z tego, kiedy na publikowanie brakuje środków, stwierdza ze smutkiem autorka.

W referacie rosyjskich autorek, Ludmiły Kozłowej i Olgi Timokiny zatytułowanym: *Russian Library Journals: Facing New Challenges* (Rosyjskie czasopismo bibliotekarskie wobec nowych przeobrażeń) zaprezentowano stan profesjonalnych czasopism bibliotekarskich w niestabilizowanej sytuacji ekonomicznej Rosji. Szczególną uwagę zwróciły autorki na potrzebę poszukiwania nowych dróg publikowania, finansowania i rozpowszechniania periodyków naukowych z bibliotekarstwa. Proponują m.in. ograniczenie liczby ogniw procesu edytorskiego, a mianowicie wyeliminowanie firm wydawniczych, które podrażają koszt publikowania czasopism oraz kierowanie zredagowanych tekstów wprost do druku, a następnie rozpowszechniania. Propozycje te są dla nas interesujące również z tego względu, że od przeszło trzech lat wprowadziliśmy je już do praktyki przy wydawaniu *Przeglądu Bibliotecznego* i istotnie udaje się w ten sposób obniżyć koszt publikacji.

Jak zwykle, przy tego typu spotkaniach profesjonalistów organizowane są imprezy towarzyszące. Jedną z nich było przedkonferencyjne seminarium nt. bibliotekarstwa szkolnego, które obradowało w Caldes de Montbui (Hiszpania) w dn. 16-20.8.1993 r. W podjętej na zakończenie obrad rezolucji podnoszona jest rola bibliotek szkolnych dla kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży, a także apeluje się do międzynarodowych organizacji o zwrócenie większej uwagi na ten typ bibliotek, o pomoc w przełamywaniu trudności, m.in. finansowych, na jakie biblioteki szkolne w różnych krajach natrafiają.

Obradom konferencji IFLA towarzyszyła wystawa zautomatyzowanych systemów biblioteczno-informacyjnych prezentowanych przez znane w świecie biblioteki oraz firmy komputerowe; dość bogato zaprezentowały się biblioteki hiszpańskie.

W ostatnim dniu konferencji odbywały się wycieczki do znanych miejsc turystycznych poza Barceloną — całonocne oraz wycieczki po samej Barcelonie (kilkugodzinne) trasami: historyczną, artystyczną i architektoniczną (nowa architektura). Podczas trwania konferencji można było zwiedzać wytypowane przez organizatorów biblioteki w Barcelonie.

Tradycyjnie już, przy takich spotkaniach odbywają się oficjalne przyjęcia. Fundatorami ich byli tym razem minister kultury Hiszpanii, władze miasta Barcelony oraz organizatorzy konferencji, a także rząd Katalonii. Przyjęcia odbywały się w atrakcyjnych miejscach, jak np. skansen folklorystyczny pn. wioska hiszpańska czy Pałac Narodowy wspaniale iluminowany.

Dokonano wyboru przewodniczących sekcji i okrągłych stołów, a także trzech członków IFLA Executive Board na okres dwuletni. Zostali nimi: Russell Bowden z Wielkiej Brytanii, Jekaterina U. Gieniewa z Rosji oraz Sun Bexin z Chińskiej Republiki Ludowej.

Niestety, w czasie trwania konferencji miały miejsce również nieprzyjemne i przykre wydarzenia, jak napady rabunkowe na ulicach i kradzieże, które nie ominęły nawet przedstawicieli władz IFLA i delegatów. Incydenty te były tym przykrejsze, że w zasadzie cała impreza była bardzo dobrze zorganizowana; pomocą bezpośrednim organizatorom służyło liczne grono wolontariuszy rekrutujących się najczęściej spośród bibliotekarzy barcelońskich. W konferencji brało udział 2512 uczestników, było to więc jedno z największych dorocznych spotkań IFLA.

Na zakończenie obrad podjęto rezolucję potępiającą zniszczenie bibliotek w Chorwacji oraz Bośni-Hercegowinie. Przedstawiciele komitetu organizacyjnego następnej konferencji zaprosili wszystkich uczestników na 60 konferencję generalną IFLA do Hawany na Kubie, która odbędzie się w sierpniu 1994 r.

Barbara Sordylowa

Maszynopis wpłynął do redakcji 12 maja 1994

XVIII KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWEGO STOWARZYSZENIA MUZYCZNYCH BIBLIOTEK IAML * (Helsinki, 8-13 sierpnia 1993 r.)

Coroczna konferencja IAML została zorganizowana wspólnie z pokrewnymi stowarzyszeniami: IASA (International Association of Sound Archives) i IAMIC (International Association of Music Information Centres). Na obszernej liście sponsorów konferencji, obok licznych instytucji fińskich znalazło się przedstawicielstwo amerykańskiego systemu komputerowego VTLS. Konferencja zgromadziła ponad 300 bibliotekarzy muzycznych, najwięcej oczywiście z kraju gospodarzy (84), dalej ze Stanów Zjednoczonych (46), Wielkiej Brytanii i Szwecji (ponad 30 osób) oraz z Niemiec (25). Polskę reprezentowali: Jolanta Byczkowska-Sztaba (BN — RISM) i Włodzimierz Pięła (BN — Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP, przewodniczący Polskiej Grupy IAML) oraz Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Bibl. Uniw. w Poznaniu — przewodnicząca Polskiej Grupy ds. RILM).

Bibliografie RISM (Répertoire International des Sources Musicales) i RILM (Répertoire International de la Littérature Musicale) w środowisku bibliotekarzy muzycznych nazywane są projektami „R”, a do tego typu przedsięwzięć IAML-u należą jeszcze RIDIM (Répertoire International d'Iconographie Musicale) i RIPM (Répertoire International de la Presse Musicale). Projekty „R” od dawna stanowią dominującą część działań IAML-u i oczywiście programów konferencji. Tak było i w Helsinkach. Międzynarodowa bibliografia *RILM Abstracts* ukazuje się prawie na bieżąco, obecnie w opracowaniu jest t. 24, obejmujący prace muzykologiczne z 1990 r. Ostatnio pewne zwolnienie prac w Centrali RILM-u w Nowym Jorku nastąpiło w związku ze zmianą programu komputerowego: wprowadzone jest tam nowe oprogramowanie przy tworzeniu bazy danych specjalnie zaprojektowane przez Paula Petersena. Bibliografia *RILM Abstracts* ukazuje się także na dysku optycznym CD-ROM i tworzy obszerną już bazę danych Muse, demonstrowaną w Helsinkach: obejmuje ona 240 000 opisów publikacji z l. 1970-1992. W latach 1992-1993 do Centrali RILM-u napłynęły abstrakty z 42 krajów, w bardzo zróżnicowanej liczbie — od 4 abstraktów (Armenia, Australia, Grecja, Norwegia) do 5225 (Stany Zjednoczone). Na tle innych krajów Polska wypadła całkiem przyzwoicie — 250 wysłanych abstraktów. Najnowszym

* Por. sprawozdania z dwóch poprzednich konferencji w *Prz. Bibl.* 1993 z. 1/2 s. 115-119.

problemem, nad którym zastanawiano się w gronie współpracowników RILM-u było objęcie muzycznych czasopism elektronicznych w *RILM Abstracts* oraz sposób ich bibliografowania.

Przewodniczący komisji mieszanej do spraw RIPM-u, H. Robert Cohen z Uniwersytetu Maryland (Stany Zjednoczone) prezentował technologię komputerową stosowaną w pracach nad międzynarodową bibliografią prasy muzycznej RIPM. Projekt tej bibliografii powstawał w l. 1982-1986, a w 1988 r. opracowano dla niej oprogramowanie komputerowe. Opublikowano już 58 t. (ok. 10 t. rocznie) obejmujących głównie dziewiętnastowieczne europejskie czasopisma muzyczne (np. *The Harmonicon* 1823-1833, *L'Italia Musicale* 1847-1859, *Allgemeine Musikalische Zeitung*, *The Musical Times*). Publikacje RIPM-u zawierają spisy treści oraz chronologiczne przeglądy zawartości periodyków wczytywane ze skanera. Do współpracy w przedsięwzięciu zaczynają się włączać grupy narodowe z krajów Europy wschodniej. Rozważane jest wydawanie RIPM-u w wersji CD-ROM oraz mikrofilmowej.

Pokazy komputerowe na konferencji w Helsinkach nie dotyczyły tylko projektów „R”. W ramach posiedzeń komisji do spraw usług i kształcenia Mary Kay Duggan (Uniw. Kalifornijski, Berkeley) mówiła o kształceniu bibliotekarzy muzycznych w zakresie korzystania z muzycznych baz danych na dyskach CD-ROM. Prezentowała następujące bazy: CPM Plus (Catalogue of Printed Music w Bibliotece Brytyjskiej, 1 mln opisów), Muse (wspomniany *RILM Abstracts* na dysku optycznym), Music Index (wszystkie rodzaje dokumentów muzycznych z l. 1981-1989, 300 000 opisów), Music Library — Music Sound Recordings (500 000 opisów Biblioteki Kongresu), Music Master (700 000 opisów taśm magnetofonowych), Musicrom (katalog nut pięciu bibliotek holenderskich, 300 000 opisów) i Muze (baza danych taśm magnetofonowych i wideo, 500 000 opisów). Z kolei na spotkaniu dotyczącym problemów konserwacji w bibliotekach naukowych David Day (Brigham Young University, Provo, Stany Zjednoczone) przedstawił możliwości konserwowania dokumentów polegające na procesie digitalizowania obrazów przy użyciu różnych rodzajów skanerów lub cyfrowych kamer wideo (np. Kodak Photo CD). Dokumenty wprowadzone do pamięci komputera mogą być magazynowane na twardym dysku lub na dysku optycznym CD. Prezentacja odbyła się na komputerze Macintosh przy wykorzystaniu oprogramowania Adobe Photo, który umożliwiał „poprawianie” i „oczyszczanie” wczytanych dokumentów na monitorze.

W Helsinkach reprezentowałam także Polską Grupę Narodową na zebraniach Rady IAML. Dyskutowano tam nad sprawami dotyczącymi całego stowarzyszenia: organizowaniem nowych grup narodowych, problemami finansowymi, wydawaniem *Fontes Artis Musicae*, członkostwem IAML-u w UNESCO i EBLIDA (European Bureau of Library, Information and Documentation Association) ustaleniem miejsc przyszłych konferencji, sprawozdaniami poszczególnych komisji. Poruszono sprawę ewentualnej przyszłej pomocy stowarzyszenia dla bibliotek muzycznych w krajach Europy wschodniej. Reprezentantka Czech, Blanka Cervinkova spowodowała, że komisja do spraw bibliotek publicznych IAML opracowała tekst rezolucji w sprawie przestrzegania prawa autorskiego przy dokonywaniu nagrań muzycznych w bibliotekach. Powstał pomysł powołania grupy IAML w celu wydawania biuletynu wysyłanego pocztą elektroniczną. Przyszłe konferencje mają się kolejno odbyć: w Ottawie (1994), Helsingor w Danii (1995), Perugii we Włoszech (1996) i Szwajcarii (1997).

Poza merytorycznymi spotkaniami uczestnicy konferencji mieli przyjemność wzięcia udziału w bankietach organizowanych w Uniwersytecie Helsińskim i w Finlandia Hall, w wybranej wycieczce, czy wysłuchania koncertu symfonicznego w kościele Temppeliaukio. Wszędzie i w rozmaity sposób reklamowana była piękna muzyka Jeana Sibeliusa, największego kompozytora fińskiego. Nawet celem wycieczki, w której brałam udział, było zwiedzanie domu-muzeum J. Sibeliusa oraz jego grobu w Ainoli, oddalonej o ok. 80 km od Helsinek.

Na koniec ciekawostka: na posiedzeniach konferencyjnych uderzył mnie pewien obrazek — pani Veslemoy Heinz ze Sztokholmu, sekretarz generalny IAML-u, robiąca bez żadnego skrępowania sweterek na drutach. Czy to ma być Europa, do której chcemy wejść?

Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk

Maszynopis wpłynął do redakcji 2 listopada 1993

SPOTKANIE GRUPY EUROPEJSKICH UŻYTKOWNIKÓW SYSTEMU VTLS
EUROPEAN VTLS USERS' GROUP MEETING
(Barcelona, 29-31 sierpnia 1993 r.)

W 1992 r. cztery polskie biblioteki: Uniwersytecka w Warszawie, Jagiellońska, Akademii Górniczo-Hutniczej i Główna Uniwersytetu Gdańskiego zakupiły zintegrowany system biblioteczny VTLS. Zakup tego systemu finalizowany jest także w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Wymienione biblioteki powołały w październiku 1992 r. Zespół Koordynacyjny, którego głównym celem jest organizowanie prac poprzedzających pełne wprowadzenie systemu VTLS.

System VTLS był dwukrotnie prezentowany w Polsce, opublikowano kilka artykułów na jego temat, referowano na ogólnopolskich konferencjach realizację jego wdrażania. Mało natomiast poświęcano dotychczas uwagi relacjom VTLS Inc. — klienci. Firma VTLS Inc. wypracowała bardzo ciekawy sposób współpracy z użytkownikami, których obecnie jest ok. 260 na całym świecie. Są oni zorganizowani w VTLS Users' Groups działające na wszystkich kontynentach. Struktura organizacyjna VTLS Users' Group jest następująca:

- Steering Committee, w skład którego wchodzi 1 przedstawiciel każdego kraju;
- Standing Committees skupiające pracowników bibliotek zainteresowanych konkretnym rodzajem działalności bibliotecznej lub informatyczno-bibliotecznej. Do tej pory działają następujące Standing Committees: Circulation Control, Cataloguing/Authority Control, Systems Management, Management of Automation, Serials Control, Acquisition/Found Accounting, Statistics, OPAC/Keyword. Każdy Standing Committee ma jednego przewodniczącego, a liczba członków takiej grupy roboczej nie jest ograniczona.

W ciągu roku na elektronicznej liście dyskusyjnej (VTLS users' list) wymieniane są doświadczenia wszystkich użytkowników systemu, postulowane są pod adresem VTLS Inc. ulepszenia i zmiany, świadczona jest wzajemna pomoc w rozwiązywaniu konkretnych problemów. Najważniejsze wydaje się to, iż aktywnym uczestnikiem tej listy dyskusyjnej jest VTLS Inc. i kompetentni pracownicy firmy reagują natychmiast, gdy wymaga tego pojawiający się problem czy propozycja zmiany.

Uwieńczeniem tak prowadzonej wymiany doświadczeń są roczne VTLS Users' Group Meetings. W spotkaniu w 1993 r. po raz pierwszy reprezentowana była Polska przez niżej podpisaną, którą Zespół Koordynacyjny wybrał na oficjalnego przedstawiciela Polski w VTLS European Users' Group.

W spotkaniu wzięło udział ponad 100 pracowników europejskich bibliotek pracujących z systemem VTLS. Reprezentowane były następujące kraje: Finlandia, Francja, Hiszpania (Katalonia), Rosja, Szwajcaria, Szwecja, Wielka Brytania (Szkocja) i Polska. Gośćmi spotkania byli: prezydent VTLS Inc. dr Vinod Chachra, wiceprezydent Jack Bazuzi i przewodniczący VTLS Users' Group ze Stanów Zjednoczonych Bob Holzmann.

Na spotkaniu Steering Committee w dn. 29 sierpnia przedstawicielka Polski została przyjęta do tego Komitetu. Na spotkaniu poruszono następujące problemy:

- połączenie VTLS Users' Group (działa w Ameryce Płn.) i VTLS European Users' Group;
- wydawanie czasopisma *Newsletter*;
- potrzebę powołania nowych Standing Committee;
- uzgodnienie miejsca i terminu następnego spotkania VTLS European Users' Group '94. Połączenie amerykańskiej i europejskiej grupy użytkowników VTLS da następujące korzyści:
- większą siłę nacisku na VTLS (wspólne listy postulowanych ulepszeń i wymogów),
- niższe koszty prac administracyjnych,
- pełniejszą i szybszą informację o nowych produktach VTLS,
- możliwość wspólnego wydawania *Newsletter* i *VTLS Directory* z informacjami o wszystkich użytkownikach systemu VTLS na świecie; do tej pory dla Europy wydawane było oddzielne *Directory* z zawężonym terytorialnie spisem użytkowników. Steering Committee jednogłośnie uznał konieczność takiego połączenia.

Przedstawiciel VTLS Users' Group Bob Holzmänn podał informację o kolejnym spotkaniu amerykańskiej grupy użytkowników, które odbędzie się w kwietniu 1994 r. w Waszyngtonie. Będzie ono połączone z warsztatami szkoleniowymi w VTLS Inc. (Blacksburg, SC). Przedstawiciele europejskich użytkowników zgłosili obawę, czy możliwe będzie wysłanie pełnych delegacji z każdego kraju do Waszyngtonu (tzn. członek Steering Committee i po jednym przedstawicielu z poszczególnych Standing Committee) z powodu wysokich kosztów. Sugerowano, by w przypadku trudności w pozyskaniu środków na pokrycie kosztów podróży i pobytu w Stanach Zjednoczonych w spotkaniu wzięli udział członkowie Steering Committee; jest to ważne, ponieważ będzie to pierwsze wspólne spotkanie. Jednocześnie wyrażono opinię, że korzyści z dorocznych spotkań użytkowników są bardzo duże i dlatego zdecydowano, że następne spotkanie europejskich użytkowników VTLS odbędzie się w Edynburgu w październiku 1994 r. (w pełnym składzie, tzn. Steering Committee i Standing Committees). Na koniec uzgodniono, że roczna składka członkowska VTLS European Users' Group wynosić będzie w dalszym ciągu 100 dol. (płatne przez każdą bibliotekę). Wniesienie opłaty gwarantuje, że biblioteka znajdzie się w *Directory*, będzie zapraszana na spotkania, będzie otrzymywała materiały informacyjne itp.; w przeciwnym wypadku straci przywileje wynikające z przynależności do Grupy.

W dniu 30 sierpnia rozpoczęło się spotkanie w pełnym składzie. Przewodniczący tej Grupy, p. Fred Guy powitał zebranych, przypomniał krótko ubiegłoroczne spotkanie użytkowników w Helsinkach i przedstawił program obrad. Następnie dr V. Chachra przedstawił nowe produkty firmy i zamierzenia na 1993/1994 rok. Dodał, że w dalszym ciągu 33% dochodu przeznacza się na rozwój i unowocześnianie oprogramowania. Omówił zmiany organizacyjne wewnątrz VTLS Inc. podyktowane przede wszystkim chęcią coraz lepszej obsługi klientów (Quality Control, Customer Services, Customer Training, Product Development).

Szczególnie istotne z punktu widzenia użytkowników jest dostosowanie się do normy Z39.50, obsługa multimediów, wersje VTLS pracujące w systemie operacyjnym UNIX i nowe rozwiązania w oprogramowaniu dla używanych przez system VTLS platform sprzętowych: HP i IBM.

Następnie uczestnicy spotkania rozpoczęli pracę w zespołach roboczych. Przedstawicielka Polski — zgodnie z zaleceniem Zespołu Koordynacyjnego ds. Wdrażania Systemu VTLS — wzięła udział w pracach Standing Committee on Cataloguing/Authority Work. Na obecnym etapie prac w Polsce problemy te wydawały się najważniejsze. Bardzo pilne jest jak najszybsze włączenie się polskich użytkowników VTLS w prace przynajmniej dwóch kolejnych zespołów: System Management i Management of Automation.

Zgodnie z planem omówiono postulaty zgłaszane pod adresem VTLS. Następnie poszczególne biblioteki przedstawiły własny tryb pracy. W Szwecji np. stosuje się przeładowywanie z istniejącego 20 lat systemu narodowego LIBRIS, w Finlandii biblioteki uczelniane tworzą katalog centralny, to samo planują biblioteki w Katalonii. Wszyscy — niezależnie od sposobu budowania bazy danych — zgodzili się, że najważniejszą sprawą jest kontrola haseł (authority control). Uczestnicy dyskusji w pełni poparli ustalenia przyjęte w praktycznej działalności bibliotek fińskich i polskich wiążące się z tworzeniem i weryfikacją haseł wzorcowych. Praca ta powinna być powierzona bardzo wąskiej grupie wysoko wyspecjalizowanych bibliotekarzy (np. w Finlandii jest to 1% ogółu katalogujących bibliotekarzy). Nawet w przypadku przejmowania do własnej bazy gotowych rekordów (np. z bibliografii narodowych czy OCLC) weryfikacja haseł powinna być obowiązkowa. Poza tym osoby katalogujące powinny sobie zdawać sprawę z konsekwencji wprowadzenia zmian do rekordu powodujących powstawanie powiązań, czyli ta grupa bibliotekarzy powinna posiadać bardzo wysokie kwalifikacje bibliograficzne, jak i w zakresie użytkowania systemu VTLS.

Dalsza dyskusja dotyczyła problemów, wynikających z przyjętych formatów innych niż USMARC. Biblioteki Katalonii np. przyjęły format CATMARC i po kilku latach doświadczeń uważają, iż słuszniejsze byłoby przyjęcie formatu USMARC, co uczyniono w bibliotekach polskich wprowadzających system VTLS.

W trakcie prac Standing Committees zebrał się ponownie Steering Committee. Uczestnicy zauważyli, iż doświadczenie i wiedza dyskutantów w poszczególnych grupach problemowych jest bardzo zróżnicowana (od użytkowników zupełnie początkujących do wykazujących się kilkuletnim stażem pracy z systemem). Trudno jest w związku z tym o właściwy poziom dyskusji. Stwierdzono,

że oprócz regularnych spotkań użytkowników należałoby organizować wspólne europejskie warsztaty szkoleniowe (warsztaty są w chwili obecnej organizowane cyklicznie w siedzibie VTLS Inc. w Blacksburgu, SC). Powstał także projekt, by gromadzić narodowe wersje instrukcji stosowania systemu VTLS (propozycja bibliotek szwedzkich). W bibliotekach polskich wprowadzających ten system powstało już kilka takich opracowań.

Po zakończeniu prac w Standing Committees na kolejnej wspólnej sesji przewodniczący poszczególnych grup podsumowali obrady w kierowanych przez siebie zespołach roboczych. Uczestnicy spotkania w Barcelonie otrzymają raporty z wszystkich grup dyskusyjnych za pośrednictwem członków Steering Committee.

Kolejnym punktem planu było omówienie sytuacji w poszczególnych ośrodkach krajowych. Przedstawicielka Polski także zreferowała dokonania w wymienionych na wstępie bibliotekach: opracowano polskie instrukcje stosowania formatu USMARC (sporządzanie rekordów: opisu książek, hasła wzorcowego i zasobu), przygotowano polskie wersje instrukcji użytkowania systemu VTLS, przeszkolono bibliotekarzy i rozpoczęto budowę katalogu, sporządzając w czasie Warsztatów Letnich '93 ok. 1400 rekordów haseł wzorcowych.

Ostatnim punktem spotkania było zwiedzanie bibliotek w Barcelonie.

Podsumowując należy stwierdzić, że z udziału przedstawiciela Polski w VTLS European Users' Group '93 w Barcelonie korzyści są następujące:

- zapoznanie się z najnowszymi produktami firmy VTLS;
- nawiązanie kontaktów z bibliotekami pracującymi z systemem VTLS; ma to szczególne znaczenie w chwili obecnej, z uwagi na wystąpienie Zespołu Koordynacyjnego ds. Wdrażania VTLS w Polsce do biura TEMPUS i aplikację o JEP+;
- wobec braku wzorców postępowania przy wprowadzaniu systemów skomputeryzowanych w bibliotekach w Polsce utwierdzono się w słuszności przyjętej strategii (wybór formatu USMARC, kontrola haseł, szkolenia dotyczące formatu USMARC i pracy z systemem).

W najbliższym czasie należy w Polsce powołać formalną Polską Grupę Użytkowników Systemu VTLS, by aktywnie włączyć się w prace zespołów tematycznych (Management of Automation, System Management, Cataloguing/Authority Control, OPAC).

Na zakończenie dodać należy, iż spotkanie w Barcelonie odbyło się bezpośrednio po zakończeniu konferencji IFLA '93. Konferencji tej towarzyszyła wystawa, gdzie m.in. prezentowały swoje osiągnięcia firmy produkujące oprogramowanie dla bibliotek. Oprócz VTLS Inc. obecni byli: Dynix Marquis, GEAC, Data Trek, Aleph i in. Na tym tle zainteresowanie produktem VTLS Inc. (liczba zwiedzających, liczba osób oczekujących na rozmowę z wiceprezydentem firmy VTLS) było ogromne. Bardzo wysoko również należy ocenić poziom prezentacji prowadzonej na wystawie.

Ewa Chrzan

Maszynopis wpłynął do redakcji 13 grudnia 1993

22. KONFERENCJA WSPÓLNOTY ROBOCZEJ BIBLIOTEK I OŚRODKÓW DOKUMENTACJI DS. EUROPY WSCHODNIEJ ORAZ ŚRODKOWO- I POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ (Haga, 7-10 czerwca 1993 r.)

Funkcjonująca od 1971 r. nieformalna grupa bibliotekarzy i dokumentalistów z instytucji zainteresowanych problemami Europy Wschodniej — Die Arbeitsgemeinschaft der Bibliotheken und Dokumentationsstellen der Ost- Ostmittel- und Südosteuropa (ABDOS), organizuje coroczne konferencje mające charakter posiedzeń roboczych, publikując następnie ich materiały w serii *Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz. Veröffentlichungen der Osteuropa-Abteilung*. Siedzibą przewodniczącego i sekretariatu ABDOS jest obecnie Deutsche StaatsBibliothek Preussischer

Kulturbesitz (DSBPK — Niemiecka Biblioteka Państwowa Pruskiego Mienia Kulturalnego) w Berlinie; jeden z jej dyrektorów, a zarazem kierownik Działu Europy Wschodniej, dr Franz Görner został wybrany ponownie przewodniczącym na następną kadencję. W ramach ABDOS istnieją dwa wydziały: Wydział ds. Europejskiej Bibliografii Badań nad Europą Wschodnią (pod kierunkiem dra F. Görnera) oraz Wspólnota Robocza Bibliotek i Zbiorów Związanych z Niemiecką Kulturą na Wschodzie (kierownikiem jest dr Horst von Chmielewski z Instytutu Herdera w Markburgu). ABDOS wydaje od 1981 r. kwartalnik *Mitteilungen* pod redakcją dra Wolfganga Kesslera z Biblioteki Martina Opitza w Herne.

22. Konferencja ABDOS obradowała w budynku Akademii Prawa Międzynarodowego, stanowiącym część Pałacu Sprawiedliwości w Hadze. Gospodarzem spotkania była dr Anne P. Pries Heijke z ośrodka dokumentacji prawa wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu w Lejdzie, sprawująca także kierownictwo naukowe wraz z drem F. Görnerem oraz Lilianą Djeković-Sachs (Uniwersytet Monachijski). Wśród 110 uczestników z 18 krajów znaleźli się bibliotekarze i dokumentaliści z Anglii, Austrii, Holandii, Niemiec i Szwajcarii, a także z Albanii, Bułgarii, Chorwacji, Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Rosji i Rumunii. Z Polski uczestniczyły w konferencji dwie osoby: mgr Weronika Nieznanowska ze Szczecina oraz niżej podpisany.

Rektor Uniwersytetu w Lejdzie ułatwił pobyt w Holandii gościom z dawnych krajów socjalistycznych, przyznając im stypendia; wszystkich gości biorących udział w spotkaniu zakwaterowano w pensjonatach jednego z najsłynniejszych kąpielisk morskich Europy — Scheveningen, dzielnicy Hagi. Umożliwiało to poranne i wieczorne spacerowanie po wspaniałej promenadzie oraz oglądanie „cudu świata”, jakim była wielka rzeźba z piasku, wykonana na ozdobę sezonu i stanowiąca atrakcję ściągającą wielu przyjezdnych, także z innych krajów.

Program obrad obejmował przeszło 30 referatów i komunikatów ujętych w grupy tematyczne: Katalogowanie we współpracy europejskiej; Opracowanie i przekazywanie informacji; Biblioteki i ośrodki dokumentacji w zakresie prawa wschodnioeuropejskiego; Sławistyka i bałtologia; Wydawnictwa, handel książką i zakup książek w Europie Wschodniej.

Otwarcia konferencji dokonał rektor Uniwersytetu w Lejdzie, teolog prof. dr L. Leertouwer; referat inauguracyjny o społecznym znaczeniu komunikacji i informacji naukowej wygłosił prof. dr F.J.M. Feldbrugge. Co półtorej godziny, po krótkich referatach i dyskusji, następowały półgodzinne przerwy poświęcone rozmowom przy kawie (ten świetny pomysł polecam rodzimym organizatorom). Jeden dzień poświęcono na zwiedzanie bibliotek w Hadze, Lejdzie i Amsterdamie. Wraz ze sporą grupą osób miałem możliwość dokładnego zwiedzenia Biblioteki Królewskiej w Hadze, zajmującej nowoczesny, doskonale wyposażony budynek, w którym mieszczą się również biura sekretariatów IFLA i FID. Konferencję zakończyła całonocna wycieczka do miasta Zaandam, gdzie mieści się — jako muzeum — tzw. „Domek Piotra”: zamieszkiwał tu w 1697 r. car Piotr Wielki, gdy przybył w celu zapoznania się z techniką budowy okrętów. Następnie uczestnicy zwiedzili miejscowość nadmorską Endhuizen, w której istnieje sławny skansen z zabudową typowej dawnej holenderskiej wioski rybackiej. Pracownicy skansenu ubrani w odpowiednie stroje wykonują wszystkie czynności dawnych rybaków i ich rodzin.

Następne zebranie wspólnoty ABDOS, poświęcone problemom książki i bibliotek w krajach bałtyckich oraz współpracy międzynarodowej w dziedzinie bibliotekarstwa, postanowiono odbyć w dn. 9-12.5.1994 r. w Tallinie, łącząc je ze zwiedzaniem bibliotek w stolicy Estonii i mieście uniwersyteckim Tartu.

Zbigniew Żmigrodzki

Maszynopis wpłynął do redakcji 25 stycznia 1994

INFORMACJA A NAUKA. TECHNOLOGIA KSZTAŁCENIA TWÓRCZEGO
VIII MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE WYKŁADOWCÓW
PODSTAW INFORMACJI NAUKOWEJ
(Jarocin, 6-8 września 1993 r.)

Już po raz ósmy w Jarocinie koło Poznania zebrali się na międzynarodowej konferencji wykładowcy szkół wyższych przedmiotu Podstawy informacji naukowej. Organizatorem i gospodarzem spotkania była Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu.

Idea organizowania spotkań poświęconych problemom kształcenia w zakresie informacji naukowej zrodziła się w 1978 r. Od samego początku było to przedsięwzięcie związane z potrzebą systematycznego i odpowiednio ukierunkowanego przygotowania studentów do korzystania z usług zorganizowanej informacji naukowej i ułatwienia im poszukiwań materiałowych prowadzonych na własny użytek. Konferencje organizowane są zazwyczaj co dwa lata. Szczególną okazją uzasadniającą zwołanie spotkania w 1993 r. było 20-lecie wprowadzenia zajęć z Podstaw informacji naukowej do programu studiów UAM — początkowo jako przedmiotu obligatoryjnego, a następnie zalecanego dla studentów trzecich lat studiów.

Od kilku lat przy organizacji konferencji z Biblioteką Uniwersytecką współpracuje Zakład Technologii Kształcenia (ZTK) Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM. Zakład ów przygotowuje część spotkań dotyczących metod prowadzenia zajęć dydaktycznych.

W tegorocznej konferencji uczestniczyło 70 osób z różnych ośrodków akademickich Polski (Warszawa, Łódź, Kraków, Szczecin, Katowice, Lublin, Toruń, Słupsk, Rzeszów, Kielce, Olsztyn i Poznań) oraz goście zagraniczni: przedstawiciele bibliotek uniwersyteckich z Bayreuth, Berlina i Stuttgartu w Niemczech oraz Tartu w Estonii.

Temat konferencji „Informacja a nauka. Technologia kształcenia twórczego” pomyślany bardzo szeroko, umożliwiał prezentację różnorodnej tematyki z zakresu informacji naukowej.

Otwarcia obrad dokonał dr Artur Jazdon, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Pierwszy referat wygłosił przedstawiciel Komitetu Badań Naukowych dr Jan Kozłowski, informując o zadaniach krajowej polityki informacyjnej w dziedzinie nauki i techniki. W następnym wystąpieniu dr Aldona Chachlikowska (Bibl. Uniw., Poznań) podsumowała 20 lat dydaktyki przedmiotu Podstawy informacji naukowej w UAM. Godziny popołudniowe poświęcono nowoczesnym metodom prowadzenia zajęć dydaktycznych w szkole wyższej przedstawionym przez prof. dr hab. Wacława Strykowskiego (ZTK UAM). Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się organizowane dla niewielkich grup uczestników warsztaty z zakresu technologii kształcenia.

Drugi dzień obrad zajęły przede wszystkim rozważania nad treściami programowymi przedmiotu Podstawy informacji naukowej. Referaty na ten temat wygłosiły dr Marianna Borawska i mgr Elżbieta Różalska (Bibl. Gł. WSP, Słupsk). Z kolei dr Hanna Batorowska i dr Barbara Kamińska-Czubałowa (KBiIN WSP, Kraków) mówiły o zadaniach dydaktycznych współczesnej szkoły wyższej w zakresie informacji naukowej. Wiele miejsca w referatach i dyskusji przeznaczono na prezentację stanu aktualnego i perspektyw szkolenia studentów jako użytkowników informacji naukowej. Uwagami dotyczącymi tego zagadnienia podzielili się mgr Maria Czujowa (Bibl. Gł. AGH) i mgr Edward Domański (Bibl. Gł. PW).

Popołudniową część drugiego dnia obrad wypełniły tematy związane z dydaktyką biblioteczną wspomaganą komputerem (mgr Halina Ganińska, OIN PAN i dr Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk (Bibl. Uniw., Poznań)). W ramach tego cyklu odbyły się prezentacje nowych baz danych na dyskach CD-ROM. Przedstawiono także zrealizowany w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu film dydaktyczny: *Polskie pomnikowe wydawnictwa informacyjne*, mający wspomagać zajęcia z Podstaw informacji naukowej.

W trzecim i ostatnim dniu spotkania zabrali głos goście zagraniczni, koncentrując się głównie na doświadczeniach związanych z przygotowaniem studentów jako użytkowników informacji naukowej w ośrodkach przez siebie reprezentowanych. Odczytano także referat nieobecnej na konferencji przedstawicielki bibliotek uczelnianych z Dundee (Wielka Brytania).

Uczestnicy obrad jednomyślnie podkreślili znaczenie faktu, iż pomimo niekorzystnych decyzji Rady Ministrów¹ przedmiot Podstawy informacji naukowej jest nadal obecny w programach wielu uczelni. Na przykład w UAM szkolenie w zakresie tego przedmiotu obejmuje ok. 50% studentów. Program zajęć podlega naturalnym procesom modernizacji i jest formułowany coraz bardziej specjalistycznie z uwzględnieniem specyfiki kierunku, na jakim jest realizowany. Znacząco uwidacznia się również współpraca prowadzących zajęcia z Podstaw informacji naukowej z wykładowcami przedmiotów kierunkowych oraz władzami poszczególnych instytutów nauko-

¹ Uchwała Rady Ministrów nr 84 z dnia 30 maja 1990 r. w sprawie uznania niektórych uchwał Rady Ministrów... za nieobowiązujące. „Monit. Pol.” nr 24 poz. 181.

wo-dydaktycznych. W dyskusji zwrócono uwagę, iż zmienił się — najczęściej spotykany do tej pory — podział zajęć na wykłady i ćwiczenia; obecnie dominuje forma konwersatorium dająca możliwości swobodniejszego łączenia informacji z prezentacją. Wiele miejsca zajęły wypowiedzi poświęcone interpretacji oraz sposobom wywiązywania się z obowiązku realizowania zajęć dydaktycznych przez bibliotekarzy posiadających uprawnienia dydaktyczne oraz bibliotekarzy dyplomowanych w różnych uczelniach. Przy tej okazji podkreślono też obniżenie rangi zawodowej bibliotekarzy dyplomowanych w wyniku działania ustawy o szkolnictwie wyższym z 1990 r.²

Konferencje wykładowców Podstaw informacji naukowej, organizowane w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie, są jedynym w kraju miejscem spotkań osób prowadzących te zajęcia. Można tutaj wymienić doświadczenia, uzyskać porady praktyczne i materiały dydaktyczne czy też nawiązać cenne kontakty czemu, jak i zacieśnieniu już istniejących więzów między uczestnikami, sprzyjają towarzyszące konferencji spotkania towarzyskie, które tradycyjnie uświetnia występ amatorskiego chóru z Jarocina.

Aldona Chachlikowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 4 stycznia 1994

KONGRES BIBLIOTEKARZY NIEMIECKICH — 83. BIBLIOTHEKARTAG (Lipsk, 1-4 czerwca 1993 r.)

Pod hasłem „Biblioteki — służba dla przyszłości” odbył się w kompleksie zabudowań Uniwersytetu Lipskiego kolejny kongres bibliotekarzy niemieckich, będący jednocześnie 83. zjazdem (Bibliothekartag) stowarzyszeń pracowników bibliotek naukowych — VDB i VdDB *. W przedostatnim dniu obrad otwarto Lipskie Targi Książki, odbywające się od 3 do 6 czerwca, tym razem wyjątkowo okazałe i obfitujące w wiele imprez towarzyszących. Organizatorem kongresu gromadzącego pracowników bibliotek różnego typu było Federalne Zjednoczenie Niemieckich Związków Bibliotekarskich (Bundesvereinigung Deutscher Bibliotheksverbände) wspólnie z odgrywającą rolę gospodarza Książnicą Niemiecką (Deutsche Bibliothek — Deutsche Bücherei Leipzig). Miasto przygotowało w tym czasie liczne obchody i atrakcje, także ze względu na uroczystości jubileuszowe: 450-lecia Biblioteki Uniwersyteckiej, 300-lecia Opery, 250-lecia sławnej orkiestry „Gewandhaus”.

W pierwszym dniu kongresu odbyły się posiedzenia zarządów stowarzyszeń bibliotekarskich oraz zebrania komisji problemowych, zespołów i sekcji — częściowo o charakterze wewnętrznym. Zajmowano się m.in.: udostępnianiem zbiorów, informacją naukową i centralnymi katalogami; sprawami kształcenia zawodowego, uposażeń i przepisów prawnych; zadaniami referentów dziedzin; ochroną zbiorów; propagandą biblioteczną; gromadzeniem i uzupełnianiem zbiorów; opracowaniem zbiorów i budową katalogów. Dostępne były ponadto trzy ekspozycje: Związku Cechów Introligatorskich, Centrali Zaopatrzenia Bibliotek Publicznych oraz Instytutu Batelle, produkującego aparaturę do masowego odkwaszania książek. Wieczorem w wielkiej sali nowego gmachu koncertowego (dawny, zabytkowy, uległ zniszczeniu w czasie wojny), uroczystego otwarcia kongresu dokonał rzecznik BDB prof. dr Elmar Mittler.

W ciągu trzech następnych dni obrady toczyły się w sekcjach podporządkowane następującym tematom przewodnim: Zarządzanie w bibliotekach publicznych; Strategie łączenia systemów zautomatyzowanych; Rola centralnych bibliotek dziedzinowych oraz bibliotek specjalnych; Gromadzenie zbiorów jako działanie dla przyszłości; Nowe metody zarządzania bibliotekami; Projekty nowych rozwiązań organizacyjnych i metodycznych w bibliotekach wielkomiejskich; Nowe media; Planowanie i realizacja budynków bibliotecznych w nowych krajach związkowych; Katalogi OPAC i sieci lokalne; Przemiany w kształceniu bibliotekarzy i zawodzie bibliotekarskim; Współpraca europejska Wschód — Zachód; Gromadzenie zbiorów w bibliotekach publicznych;

² Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. „Dz.U.” nr 65 poz. 385 art. 77.

* Por. Z. Żmigrodzki: Zjazd bibliotekarzy niemieckich — 82. Bibliothekartag (Bochum, 9-13 czerwca 1992 r.), „Prz. Bibl.” 1993 z. 1/2 s. 121-123.

Czytelnictwo w zjednoczonych Niemczech; Biblioteki a handel księgarski. Na zakończenie kongresu odbyła się otwarta dyskusja panelowa, poświęcona zmianom w bibliotekach wschodnio-niemieckich.

Trzeci dzień spotkania zajęły walne zgromadzenia stowarzyszeń bibliotekarskich, a także dalsze posiedzenia komisji: na jednym z nich omawiano elektroniczne przechowywanie gazet i udostępnianie ich w trybie online, na innym — zagadnienia ujednolicenia katalogowania alfabetycznego w Niemczech po zjednoczeniu.

Z ciekawszych referatów, wygłoszonych na kongresie warto wymienić: Stan prac nad projektami: „Masowa neutralizacja” (odkwaszanie papieru, dr W. Wächter) oraz „Restaurator — konserwator w archiwum i w bibliotece, jego pole działania i postulaty w zakresie przygotowania zawodowego” (dr H. Bansa); Integracja bibliotek we wspólnym systemie zautomatyzowanym (A. Jaquin); Zadania biblioteki centralnej w zakresie gromadzenia zbiorów: pomiędzy zmieniającą się organizacją nauki a oczekiwaniami czytelników (J. Nitzsche); Działalność propagandowa bibliotek naukowych w sytuacji po unowocześnieniu (G. Detemple); Dydaktyka informacji jako usługa biblioteczna (prof. U. Schulz); Wielkomięskie systemy biblioteczne, ich cele i profile (prof. W. Henning); Wpływ nowoczesnej techniki informacyjnej na ofertę świadczeń bibliotek i ośrodków dokumentacji (prof. G.F. Schultheiss); Bibliotheca Albertina jako zabytek budownictwa i główna biblioteka Uniwersytetu w Lipsku (E. Henschke); Instytucjonalizacja bibliotekoznawstwa oraz kształcenie bibliotekarzy i pracowników informacji w Berlinie (D. Skalski); Wpływ wykształcenia na sylwetkę zawodową i motywację studentów bibliotekoznawstwa (U. Hessler).

Sporo prelekcji poświęcono tradycjom bibliologicznym i bibliotekarskim Lipska; można było obejrzeć m.in. wystawę obrazującą historię biblioteki uniwersyteckiej. Zorganizowano zwiedzanie miasta, istniała też możliwość zapoznania się z najważniejszymi bibliotekami i archiwum miejskim. Zgodnie ze zwyczajem, przedstawiciele władz miejskich i stowarzyszeń niemieckich bibliotekarzy spotkali się z zagranicznymi gośćmi. Polskę reprezentowali — poza piszącym te słowa — pp. Maria Brykczyńska z Warszawy i Julian Fercz z Wrocławia. Spotkanie odbyło się w zabytkowym budynku Starej Giełdy obok lipskiego starego ratusza (obecnie mieszczącego muzeum miasta).

Imponującą wystawę książek fachowych, sprzętu i urządzeń bibliotecznych urządzono w salach gmachu Targów Lipskich Handelshof, niedaleko Uniwersytetu. Można było zapoznać się z różnymi systemami komputerowymi, wypróbować ich działanie. Organizowano też specjalne pokazy bibliotecznych oprogramowań użytkowych w audytoriach Uniwersytetu, uzupełniane prelekcjami doświadczonych bibliotekarzy. Uczestnicy kongresu mogli również wziąć udział w uroczystym otwarciu Targów Książki, które odbyło się w Operze Lipskiej, a także otrzymali zaproszenia na uroczyste przyjęcie wydane przez związki księgarzy. Bibliotekarzom biorącym udział w kongresie przyznano przywilej wielokrotnego zwiedzania ekspozycji targowych i bezpłatnego korzystania ze środków komunikacji miejskiej. Po zakończeniu obrad odbyły się wycieczki na czterech trasach (do wyboru), m.in. do Miśni, Drezna i Weimaru.

Jedynym kłopotem, z którym musiał sobie radzić każdy uczestnik tego spotkania, była wielka obfitość referatów (wygłaszanych w równoległe prowadzonych sekcjach) oraz imprez towarzyszących, pozwalająca na wąski stosunkowo wybór. Organizatorzy znaleźli na to środek zaradczy, publikując zbiór streszczeń, dołączony do katalogów, programów, komunikatów i planów, stanowiących wyjątkowo imponujący pakiet informacyjny. Przy sposobności przybysze z dalszych stron mogli podziwiać rozmiar budownictwa i modernizacji miasta — trudno było uwierzyć, że tak źle się żyje w dawnej NRD, jak czasem czyta się w gazetach.

Zbigniew Żmigrodzki

Maszynopis wpłynął do redakcji 25 stycznia 1994

STRATY BIBLIOTECZNE

Wojciech K o w a l s k i: *Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*. Wyd. 2, rozsz. Warszawa: Instytut Kultury 1994, 199 s.

Zmiany na mapie politycznej Europy środkowej i wschodniej zaistniałe po 1989 r. ożywiły nadzieje poszkodowanych społeczeństw na odzyskanie części przynajmniej dziedzictwa kulturalnego, utraconego w czasie II wojny światowej. Układ sił, jaki powstał bowiem po jej zakończeniu uniemożliwił, wbrew powszechnym oczekiwaniom, dokonanie rzetelnego rozliczenia szkód i uzyskanie zadośćuczynienia. Zwłaszcza niepodważalne — jak się wydawało — racje strony polskiej utonęły w rozgrywkach potężnych koalicjantów. Nie załatwione we właściwym czasie sprawy, zbyt pospieszenie odesłane do „lamusa historii” stanowią obecnie przedmiot trudnych negocjacji ze wszystkimi niemal sąsiadami. Otworzyły do nich drogę *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* z dn. 17.6.1991 r.¹, *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską o przyjaznej i dobrosąsiedzkiej współpracy* podpisany 22.5.1992 r.² oraz umowy z Litwą, Ukrainą i Białorusią. Oczywiście, stworzyły one tylko ogólne ramy dla dalszych pertraktacji, wymagających już specjalistycznego przygotowania. Ze strony polskiej do ich prowadzenia powołany został w czerwcu 1990 r. urząd Pełnomocnika Rządu do Spraw Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Analogicznej rangi urzędy funkcjonują we wszystkich państwach za naszą wschodnią granicą. W Niemczech od dawna działają instytucje zabiegające o rekonstrukcję zasobów „pruskich dóbr kultury”.

Wiedza nt. realnych możliwości likwidacji, a przynajmniej złagodzenia skutków wojny w dziedzinie kultury jest więc obecnie potrzebna zarówno politykom, jak i opinii publicznej, żywotnie zainteresowanej losami naszej spuścizny kulturalnej.

Powyższe przesłanki skłoniły Wojciecha Kowalskiego do wznowienia w rozszerzonej wersji jego rozprawy *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie kultury*³. W recenzowanym nowym wydaniu, pod uściślonym tytułem, nie zmieniono trzonu podstawowego, ale dodano doń załączniki (teksty źródłowe), ilustracje oraz aktualizujące zagadnienia wypowiedzi *Od autora* (s.5) i *Posłowie* (s. 95-102). Dr hab. W. Kowalski, specjalista w dziedzinie prawa międzynarodowego swe zainteresowania naukowe skupia na problematyce kulturalnej. Ogłosił z tego zakresu wiele publikacji, a wśród nich podstawową — *Restytucja dzieł sztuki*⁴. Był też pierwszym od chwili powołania tego urzędu pełnomocnikiem rządu do spraw polskiego dziedzictwa kulturalnego za granicą. Zarówno więc temat, jak i kompetencje Autora czynią dzieło godnym uznania i uwagi.

¹ „Dz.U.” 1992 nr 14 poz. 56.

² „Dz. U.” 1993 nr 61 poz. 291.

³ Warszawa 1990.

⁴ *Studium z dziedziny prawa międzynarodowego*. Wyd. 2. Katowice 1993; Wyd. 1 pt. *Restytucja dzieł sztuki w prawie międzynarodowym*. Katowice 1989.

Lektura to bardzo gorzka i niezwykle pouczająca. W podejściu do strat kultury i prób ich wyrównania tragicznie zderzają się racje polityczne, prawne, moralne i emocjonalne. Dotychczas przewaga racji politycznych decydowała o doraźnych rozwiązaniach. Może jednak przy większej równowadze sił, dystansie czasowym i płynącym zeń doświadczeniu historycznym istnieje możliwość dopuszczenia do głosu argumentów bardziej sprawiedliwej natury. Słuszna wydaje się zatem sugestia Autora, że za punkt wyjścia toczących się dyskusji można byłoby przyjąć wypracowaną na podstawie norm prawa międzynarodowego dojrzałą koncepcję polskich specjalistów z Biura Rewindykacji i Odszkodowań Ministerstwa Kultury i Sztuki (1945-1951). Stanowiła ona logiczny ciąg *Koncepcji zadośćuczynienia za straty w dziedzinie kultury opracowane w ośrodkach polskich przed zakończeniem wojny* (rozdz. I s. 17-48) oraz *Projektów uregulowania restytucji i odszkodowań kulturalnych formułowanych na forum międzynarodowym* (rozdz. II s. 49-64). Autor szczegółowo referuje kształtowanie się i precyzowanie postulatów teoretycznych oraz prace dokumentacyjne przygotowywane przez Biuro. Odsyłając zainteresowanych czytelników do tego głęboko poruszającego wywodu (s. 65-94), w tym miejscu trzeba przynajmniej zasygnalizować podstawowe wątki.

Polscy fachowcy, którzy przeżyli w kraju okupację hitlerowską i byli świadkami eksterminacji naszej kultury (np. Stanisław Lorentz, Wacław Borowy, Józef Grycz) obciążali Niemców pełną odpowiedzialnością za wszystkie szkody wyrządzone przez wojnę, a zwłaszcza przez celowe, niszczycielskie działania okupantów. Domagali się zatem zadośćuczynienia zarówno drogą restytucji, jak i reparacji.

Restytucja, jak wyjaśnia Autor (s. 92), zmierza do przywrócenia poprzedniego stanu zabytków poprzez zwrot obiektów zagrabionych (restytucja bezpośrednia), przekazanie obiektów możliwie najbardziej zbliżonych pod względem artystycznym lub historycznym do utraconych (restytucja zastępcza) oraz wiernej rekonstrukcji zniszczonych dzieł wykonanej przez sprawców lub na ich koszt. „Jeżeli natomiast chodzi o zagadnienie reparacji, to celem tej formy likwidacji skutków wojny jest nie tyle dążność do przywrócenia stanu poprzedniego w identycznej postaci materialnej, co stworzenie podstaw do odbudowy dorobku kulturalnego, który uległ zniszczeniu w dużym stopniu, nie dającym się dokładnie obliczyć ani oszacować” (s. 93).

Wobec fizycznego zniszczenia znacznej części polskich dóbr kultury (w sferze materialnej straty szacowano na co najmniej 43%) i braków precyzyjnej dokumentacji, najszersze zastosowanie mogła znaleźć właśnie formuła reparacji, rozumianych jako przekazanie nam ze zbiorów niemieckich ustalonego kwantum ekwiwalentów „w naturze”, czyli też w dobrach kultury.

Szczegółowo wypracowana była argumentacja przemawiająca za takim stanowiskiem wraz z projektami realizacyjnymi. Przygotowano też dokumentację szkód i propozycje ewentualnych ekwiwalentów. Niestety, na skutek niesprzyjających układów politycznych niewiele tych planów doczekało się realizacji. Obiektywne rozliczenia ze stroną radziecką były przecież zupełnie niemożliwe. Interesy niemieckie wzięły w obronę alianci, od początku znacznie ograniczający zakres rewindykacji, a zwłaszcza odszkodowań. Również ówczesne władze polskie nie wykazały koniecznego zrozumienia ani pełnej determinacji w dochodzeniu naszych krzywd kulturalnych. Po 1946 r. prace zostały znacznie ograniczone, a w 1951 r. zaniechane. Większość zgromadzonych materiałów przepadła.

Z tym baczniejszą uwagą należy powrócić do teoretycznych ustaleń z tamtych lat.

Bibliologa nurtuje pytanie, jak przedstawiała się sytuacja książki i bibliotek w całości problematyki strat kulturalnych. W świetle omawianej książki odpowiedź na nie jest dość złożona. Z wywodów Autora w rozdziale I jasno wynika, że w wypowiedziach polskich specjalistów okresu wojny biblioteki, archiwa, księgarnie i wydawnictwa traktowane były na równi z innymi instytucjami kulturalnymi i oświatowymi (np. muzeami, teatrami, szkołami) a książki — analogicznie do innych dóbr kultury (dzieł sztuki, architektury, instrumentarium). Podobnie rzecz miała się w ujęciu gremiów międzynarodowych. Na przykład w przygotowanym w sierpniu 1994 r. przez Conference of Allied Ministers of Education dokumencie, który miał stanowić podstawę działań restytucyjnych Narodów Zjednoczonych (ale też nie został wprowadzony w życie!) pt. „Scheme for the restitution of objects d'art, books and archives” przewidywano powołanie czterech zespołów: do spraw dzieł sztuki, do spraw książek i bibliotek, do spraw archiwaliów i zespołu rozjemczego

(s. 60-61). Natomiast w rozdziale III przedstawiającym prace powojenne nikną z pola widzenia sprawy książki i bibliotek. Marginalnie i bez komentarza pojawiają się w ostatnim podrozdziale (*Problem repatriacji dóbr kultury z terenów odstąpionych ZSRR*, s. 86-90), w *Posłowie* i kilku załącznikach.

Współczesnego czytelnika może na przykład dziwić fakt, dlaczego w szeroko zakrojonej ankiecie Biura Rewindykacji i Odszkodowań Ministerstwa Kultury i Sztuki pn. *Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody* pominięto pytania o dziedzictwo piśmiennicze (s. 70-71). W podstawowym dokumencie *Tezy ogólne Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie pretensyj rewindykacyjno-odszkodowawczych w odniesieniu do Niemiec* (s. 143-145) wśród ośmiu kategorii obiektów podlegających rewindykacji znalazły się tylko „księgozbiory teatralne, muzyczne oraz z zakresu plastyki, literatury, muzeologii, historii sztuki, historii kultury i archeologii”. O innych bibliotekach nie ma mowy.

Wyjaśnienie tego zjawiska jest proste, ale ponieważ nie wynika ono z tekstu *Likwidacji skutków...*, warto może poświęcić mu nieco uwagi. Otóż Wojciech Kowalski rekonstrukcję polskiego modelu prawnego i organizacyjnego likwidacji skutków wojny oparł na dorobku Biura Rewindykacji i Odszkodowań MKiS, pomijając działalność Ministerstwa Oświaty na polu prac rejestracyjnych i rewindykacyjnych. Istotnie, koncepcje teoretyczne wypracowywane były głównie w tym pierwszym ośrodku i ogłaszane pod tym szyldem, ale ich konkretyzacja i realizacja dokonywała się również w innych pokrewnych placówkach. Na przykład sprawy książki i bibliotek prowadzone były w Wydziale Bibliotek, przemianowanym później na Naczelną Dyрекcję Bibliotek w Ministerstwie Oświaty, gdzie w l. 1945-1949 kierował nimi J. Grycz. Pod jego nadzorem przygotowane zostały i rozesłane do kuratoriów okręgów szkolnych kwestionariusze dotyczące strat bibliotek. Rejestracją objęto księgozbiory szkolne, powszechne i prywatne. W Wydziale a później w Dyrekcji Bibliotek przygotowywano też ich zestawienia zbiorcze i wyceny strat. Niektóre z nich znalazły się w oficjalnych dokumentach Ministerstwa. Na przykład 9.1.1947 r. do Centralnego Urzędu Planowania przesłane zostały *Tezy generalne Ministerstwa Oświaty w sprawie rewindykacji i odszkodowań ze strony Niemiec z zakresu szkolnictwa, instytucji naukowych, bibliotek i archiwów* (Archiwum Akt Nowych, Biuro Odszkodowań Wojennych, sygn. 240). W szerokim zakresie przedstawiono tam straty książek i bibliotek. To właśnie aneksem do powyższych tez są teksty umieszczone w książce W. Kowalskiego jako dokument 19 (*Pretensje Polski do Niemiec w zakresie bibliotek i Biblioteki polskie na ziemiach odstąpionych na Wschodzie*, s. 146-148). Bez dokumentu wiodącego — czyli też Ministerstwa Oświaty — którego zabrakło w omawianej publikacji, oba teksty zawieszone są w próżni. Nota bene na s. 146-147 w dokumencie 19 wydawca niefortunnie zmienił lokalizację tabeli, przez co źródło uległo zniekształceniu. I jeszcze jedna uwaga marginalna. Analogiczny układ materiału w tezach MKiS oraz Ministerstwa Oświaty sugerujący odpowiedzi na takie same pytania pozwala sądzić, że oba memoriały powstały na to samo zamówienie w tym samym mniej więcej czasie. Dzięki temu z dużą dozą prawdopodobieństwa można określić chronologicznie tezy MKiS zachowane w Archiwum Akt Nowych bez daty (s. 106, 143-145).

Tak więc — na skutek ówczesnego podziału kompetencji resortowych — oceny szkód bibliotecznych przebiegały innym torem i przez to znalazły się niejako na marginesie rozważań Autora *Likwidacji skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury*. Trzeba jednak pamiętać, że w rzeczywistości stanowiły one bardzo istotną część ogólnej problematyki strat kultury. Znaczny też był dorobek bibliotekarzy w ich dokumentacji i staraniach rewindykacyjnych. Poza częściowo zachowanymi w archiwach materiałami z prac Ministerstwa Oświaty ich świadectwem są publikacje bibliotekarzy z pierwszych lat powojennych: Aleksandra Birkenmajera, Stanisława Bodniaka, Marii Dembowskiej, Józefa Grycza, Józefa Janiczka, Adama Lewaka, Mariana Łodyńskiego, Stanisławy Sawickiej i in., a także (cytowany w książce W. Kowalskiego na s. 89) wnikliwy projekt repatriacji polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z Ukrainy, przygotowany przez J. Grycza.

Oczywiście działania bibliotekarzy mieściły się w ogólnym modelu nakreślonym przez W. Kowalskiego, a ich opinie teoretyczne korespondowały z cytowanymi przez Autora wypowiedziami programowymi S. Lorentza, W. Borowego, Stanisława Estreichera czy Władysława

Tomkiewicza. Dlatego dla historyków książki ważna jest lektura omawianej tu publikacji. Z drugiej strony warto podkreślić, że zawarte w niej myśli zyskują egzemplifikację i konkretyzację w niewyeksponowanych na jej kartach źródłach bibliologicznych.

Nad wszystkimi rozważaniami i poczynaniami inteligencji polskiej pokolenia wojennego ciążyła świadomość, że straty kulturalne z samej swej istoty są nieodwracalne i niemożliwe do wyrównania w żaden sposób, nawet gdyby spełnione zostały wszystkie żądania rewindykacyjne i reparacyjne (a nie zostały spełnione). Dziś dobitniej jeszcze niż przed pół wiekiem jawi się luka kulturowa wytworzona przez wojnę i jej następstwa. Likwidacja skutków II wojny światowej w dziedzinie kultury, a zwłaszcza kultury książki jest niemożliwa. Trzeba tylko starać się o ich złączenie.

Barbara Bieñkowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 13 maja 1994

FORMAT OPISU KSIĄŻEK

Format USMARC opisu katalogowego książek. Instrukcja wypełniania rekordu w VTLS. Oprac. M. Lenartowicz przy współpr. A. Paluszkiewicz i in. Warszawa 1993.

Recenzowanie tak starannie i profesjonalnie przygotowanego dokumentu byłoby prawdziwą przyjemnością, gdyby nie niepokój jaki budzi wybór tej właśnie amerykańskiej struktury rekordu dla systemu łączącego dużą grupę polskich bibliotek uczelnianych oraz sposób dostosowania do tej struktury polskich przepisów bibliograficznych.

Od formatu opisu dokumentów (formatu bibliograficznego) wymaga się przede wszystkim jednoznacznego oznaczenia wszystkich wyodrębnionych — zgodnie z normą i przepisami katalogowania — elementów i danych opisu bibliograficznego dokumentu oraz pozostałych elementów i danych, składających się na pełną pozycję zbioru informacji o dokumentach, wymaganą przez system. Oznaczenie takie umożliwia zgodną z oczekiwaniami pracę systemu, m.in. pozwala na automatyczne dostosowywanie pozycji zbioru informacji o dokumentach do potrzebnych w systemie — i poza nim — postaci (formatów) prezentacji, zarówno ekranowych, jak i edycyjnych, tym uzyskiwanie opisów niższych stopni szczegółowości (z — uprawnionym w świetle postanowień PN-82/N-01152/01 — wyborem elementów stopnia wyższego) oraz tworzenie pomocniczych zbiorów wyszukiwawczych bez zbędnych powtórzeń danych obecnych już we właściwej (wyszukiwawczej) formie w opisie. Testem prawidłowości struktury rekordu bibliograficznego z tego punktu widzenia jest sposób oznaczania elementów i danych 1 i 6 strefy opisu bibliograficznego sporządzonego zgodnie z zaleceniami ISBD. W strefie 1 tytułu i oznaczenia odpowiedzialności szczególnie ważne jest jednoznaczne oznaczenie tytułów równoległych i tytułów wszystkich prac współwydanych bez tytułu wspólnego, tak aby dane te nie musiały być dla celów wyszukiwawczych powtarzane w innych częściach rekordu, a także danych drugiego i pierwszego stopnia szczegółowości, tak aby dane te mogły być bez trudu automatycznie wybierane dla celów prezentacji (w tym edycji). Dodatkowym progiem trudności dla systemu oznaczników zawartości formatu jest — zwłaszcza w strefie 1, ale nie tylko — system znaków umownych ISBD. W zamierzeniu twórców tych międzynarodowych zaleceń znaki umowne miały pełnić taką samą funkcję, jak oznaczniki zawartości rekordu: identyfikować jednoznacznie wyodrębnione elementy i dane, umożliwiając prawidłowe wykorzystywanie opisów bibliograficznych, także w systemach zautomatyzowanych, niezależnie od zawartości oraz języka i alfabetu opisów. System znaków umownych ISBD nie odznacza się jednak wymaganą dla takiej funkcji jednoznacznością. Dotyczy to szczególnie strefy 1 opisu bibliograficznego, gdzie znak równości może poprzedzać zarówno tytuł równoległy, jak i równoległy dodatek do tytułu lub równoległe oznaczenie odpowiedzialności, średnik poprzedza tytuły następnych prac współwydanych bez tytułu wspólnego i kolejne oznaczenia odpowiedzialności, dwukropek — dodatek do tytułu lub tytuł tomu itp. Dlatego system znaków umownych nie może samodzielnie identyfikować elementów i danych opisu bibliograficznego w systemach zautomatyzowanych; formatowe oznaczniki zawartości zastępują

go w tej funkcji lub wspomagają. Stopień rozwiązywania przez dany system oznaczników zawartości problemów identyfikacji elementów i danych opisu (zwłaszcza w strefie 1) oraz odpowiadających im znaków umownych jest podstawowym kluczem oceny jakości formatu.

USMARC należy do formatów, w których system oznaczników zawartości wydaje się jedynie wspomagać system znaków umownych ISBD: znaki te są ręcznie wpisywane jako element zawartości (lub struktury?) danych. W strefie 1 opisu bibliograficznego (pole 245) znaki umowne ISBD wspomagane są (dla dokumentów jednotomowych) trzema identyfikatorami podpola, należącymi do systemu oznaczników zawartości tego formatu:

a — oznaczającym tytuł właściwy oraz tytuły prac współwydanych bez tytułu wspólnego tego samego autora(ów), o ile nie występują pomiędzy nimi inne elementy opisu, np. dodatki do tytułu;

b — oznaczającym dodatki do tytułu, tytuły równoległe oraz tytuły prac współwydanych bez tytułu wspólnego tego samego autora(ów), jeżeli oddzielają je np. dodatki do tytułów;

c — oznaczającym pierwsze i następne oznaczenia odpowiedzialności oraz wszystkie pozostałe elementy strefy 1, np. tytuły i oznaczenia odpowiedzialności prac współwydanych bez tytułu wspólnego następnych autorów.

Ta „trój(pod)polówka” stosowana dla oznaczenia danych strefy 1 w USMARC wraz ze znakami umownymi, wpisanymi prawidłowo i we właściwych miejscach przez osoby wprowadzające dane, nie zapewnia pożądanego poziomu jednoznaczności elementów i danych tej strefy w przetwarzaniu — wymaga np. powtarzania w innych miejscach rekordu tytułów równoległych i tytułów prac współwydanych dla utworzenia zbiorów szybkiego przeszukiwania (i np. edycji kart cząstkowych), nie umożliwia automatycznego wybierania elementów i danych opisu niższych stopni szczegółowości.

Nieco innego rodzaju problemy dla przetwarzania sprawia struktura USMARC w odniesieniu do strefy 6. W strefie tej podaje się informacje o serii, w której ukazała się opisywana w rekordzie książka, tytule całości książki wielotomowej, której jeden tom opisywany jest w rekordzie, lub tytule wydawnictwa ciągłego, którego zeszyt (np. specjalny, tematyczny) opisywany jest w rekordzie jak książka. Informacje o wszystkich tych typach dokumentów podaje się — zależnie od formy — w polu 440 (forma do wyszukiwania) lub 490 (forma nie do wyszukiwania). Ani wskaźniki pola, ani żaden inny maszynowo czytelny element pola nie odróżnia, czy w danym polu zapisany jest tytuł serii, czy np. książki wielotomowej. Fakt ten wydaje się znacznie komplikować współpracę z kartotekami wzorcowymi systemu: albo w kartotece wzorcowych nazw serii znajdują się (bynajmniej nie „wzorcowe”) tytuły książek wielotomowych i wydawnictw ciągłych (tu — przypadkowych), albo pola 440 i 490 (to ostatnie — trudno zgadnąć jak) będą wypełniane automatycznie z kartoteki wzorcowej nazw serii lub odpowiednio — tytułów (książek i wydawnictw ciągłych); przy tej drodze postępowania nieporozumieniem wydaje się jednak utrzymywanie w rekordzie opisu dokumentu obu wymienionych wyżej pól strefy 6, a tym bardziej odpowiednich pól odsyłaczy (hasel dodatkowych) — 800-830: wszelkie informacje tego typu można podawać bezpośrednio w rekordzie wzorcowym nazwy (tytułu), skoro pracę nad zawartością strefy 6 zaczyna się i tak od kartotek hasel wzorcowych.

Powyższa analiza — na przykładzie wybranych dwóch stref opisu bibliograficznego — oferowanego przez USMARC sposobu oznaczania elementów i danych informacji o dokumencie nie pozwala na wystawienie temu formatowi wysokiej oceny. Jego wybór (wszystko jedno: wymuszony przez system VTLS czy dobrowolny) budzi uzasadniony niepokój o dalsze losy z trudem wypracowanych (i w części znormalizowanych) polskich przepisów bibliograficznych. Dostosowanie bowiem polskich przepisów i norm do struktury i systemu oznaczników zawartości formatu USMARC zostało wykonane zbyt dosłownie i nie obyło się bez — częstokroć niekoniecznych — zmian tych przepisów i znormalizowanej niedawno, z wielkim trudem, polskiej terminologii dziedziny, przy pozostawieniu nienaruszonej (nawet w dopuszczalnych granicach interpretacji) materii USMARC w jego wersji uniwersalnej (uwzględniającej łącznie wszystkie typy dokumentów). Recenzentka jest świadoma faktu, że zmienia się właśnie status (sposób obowiązywania) polskich norm, które wzorem międzynarodowym, będą miały jedynie charakter zaleceń, a ich stosowanie pozostawi się do dobrej woli użytkowników, ale pozwoli sobie reprezentować w tej materii pogląd diametralnie przeciwny, głównie zresztą jako praktyk, nie teoretyk zawodu. Ścisłe

przestrzeganie postanowień norm — jakiegokolwiek byłoby nasze prywatne zdanie o ich doskonałości — w takiej zwłaszcza dziedzinie jak informacja o dokumentach, a już szczególnie zautomatyzowana, jest jedynym dostępnym ogólnie sposobem uzyskania wzajemnej komunikatywności różnych systemów informacji w obrębie kraju i poza nim. Wprawdzie łamanie czy raczej lekceważenie przepisów bibliograficznych jest, niestety, cechą nieomal wszystkich polskich pakietów oprogramowania bibliotecznego z wbudowanym formatem (formatami) wprowadzania i prezentowania informacji o dokumentach, jednakże jest to łatwiejsze do zrozumienia, ponieważ mamy tu do czynienia raczej z radosną twórczością informatyków niż specjalistów — bibliotekarzy i bibliografów.

Pierwszy problem stwarza już tytuł dokumentu. Przywraca on do oficjalnego użycia termin „opis katalogowy”, nie występujący w polskich normach terminologicznych z dziedziny bibliotekarstwa i bibliografii, zastąpiony w nich (nie bez walki) terminem „pozycja (zbioru informacji o dokumentach)”. Opis katalogowy w rozumieniu recenzowanego dokumentu odpowiada dokładnie zakresowi (definicji) tego terminu; w systemie zautomatyzowanym odpowiednikiem „pozycji zbioru informacji o dokumentach” jest „rekord bibliograficzny”, zawierający opis bibliograficzny (nie katalogowy!) dokumentu oraz inne potrzebne w systemie informacje, takie jak elementy opisu treści, hasła formalne, tropy odsyłaczy, dane biblioteczne itp. Odstąpienie już w tytule od tej „filozofii” terminologicznej spycha nas z powrotem w chaos dyskusji nad tym, czy i czym różni się opis katalogowy dokumentu od jego opisu bibliograficznego, a także zgrabnie otwiera pytanie, czy opis dokumentu oznaczany w rekordzie USMARC istotnie musi być zgodny z Polską Normą, odnoszącą się przecież do opisu bibliograficznego książek?

Jest to dobrze postawione pytanie; popatrzmy na elementy (podpola) omawianego już wyżej pola 245 strefy 1 opisu bibliograficznego w USMARC:

\$a Tytuł

\$b Ciąg dalszy tytułu

\$c Pozostałe elementy strefy tytułu i oznaczenia odpowiedzialności

\$n Numer części

\$p Nazwa części

Żaden z tych elementów nie jest znany (z nazwy) powoływanej tu normie PN-82/N-01152/01; używa się tam odpowiednio terminów „tytuł właściwy”, „dodatki do tytułu”, „tytuł równoległy”, „pierwsze oznaczenie odpowiedzialności”, „następne oznaczenie odpowiedzialności”, „oznaczenie tomu”, „tytuł tomu”. Te pozornie terminologiczne różnice dotyczą wcale głęboko merytorycznego sensu postanowień powoływanej normy, a pośrednio także zaleceń ISBD(M): dotyczą celowości wyodrębniania elementów i danych opisu bibliograficznego, wraz z ustaleniem ich źródła oraz formy i porządku podawania, a także oddzielania (oznaczania) ich odpowiednimi znakami umownymi w celu identyfikacji dokumentu i kontroli przetwarzania opisu (wcale niekoniecznie automatycznego). Przejęcie, poza strukturą rekordu, także terminologii USMARC jest próbą sugerowania, że wyodrębnianie to nie ma znaczenia dla systemów zautomatyzowanych, gdzie opis bibliograficzny najwygodniej jest traktować jako monolityczny obrazek do wyświetlania lub drukowania, zaś wszystkie dane wyszukiwania trzeba i tak powtórzyć (oznaczyć w innym miejscu rekordu). Jest to sugestia wyjątkowo niebezpieczna, zwłaszcza dla dalszych prac nad rozwojem i doskonaleniem zautomatyzowanych systemów informacji o dokumentach.

Podobnie wygląda także deklarowana we *Wstępie* zgodność struktury polskiego rekordu USMARC z PN-84/N-09015 (polskim odpowiednikiem normy ISO 2709). Zgodność ta wyraża się — jak wyjaśniono — faktem, że rekord USMARC „składa się z nagłówka rekordu, tablicy adresów i pól danych”, przy czym: „nagłówek rekordu” (notabene w PN nazwany „etykietą rekordu”), ani tablica adresów nie są omówione w recenzowanym dokumencie. Według powoływanej normy etykieta rekordu jest polem stałej długości o 24 znakach, zawierającym na określonych pozycjach znakowych ściśle określone zakodowane elementy informacji o rekordzie i opisywanym w nim dokumencie, m.in. status rekordu w zbiorze. W USMARC informacja ta podana jest w polu danych kontrolnych „Rec stat”. Pola danych kontrolnych w USMARC prawdopodobnie mają odpowiadać grupie pól nazwanych w Polskiej Normie „polami zarezerwowanymi”. Pola danych (także zarezerwowane) wg PN-84/N-09015 identyfikowane są przy pomocy etykiety pola zdefinio-

wanej jako „trzy znaki identyfikujące pole” (p. 3.12 powoływanej normy), tymczasem pola danych kontrolnych USMARC mają etykiety o długości od 3 do 8 znaków, co spełnia wymagania ISO 2709, ale pozostaje w jawnej sprzeczności z postanowieniami powoływanej normy polskiej. Brak omówienia struktury i zawartości etykiety rekordu formatu USMARC, przy występowaniu całkiem gdzie indziej jednego z jej znormalizowanych elementów, nasuwa podejrzenie, że i w tym punkcie rekord USMARC nie odpowiada dokładnie postanowieniom Polskiej Normy. Jestem pewna, że to samo można odnieść także do innego obowiązkowego elementu rekordu PN — tablicy adresów. Wbrew pozorom nie czynię z tego faktu zarzutu recenzowanemu dokumentowi, raczej wręcz przeciwnie: rekord formatu wewnętrznego systemu informacji o dokumentach nie tylko nie musi, ale wręcz nie powinien w pełni odwzorowywać struktury rekordu przeznaczonego do wymiany, a więc ani ISO 2709, ani PN-84/N-09015. Można zatem było z całą słuszością zrezygnować z powoływania się we *Wstępie* na tę zgodność, oraz — tym samym — z dyskusowania w tej recenzji wiecznie żywego problemu, jakie cechy formatu sprawiają, że jest on lub nie jest formatem typu MARC.

Na koniec kilka drobiazgów: w świetle postanowień wielokrotnie tu już wspomianej normy PN-82/N-01152/01 dość zagadkowo brzmi informacja, że dane strefy 1 „w zasadzie podaje się w kolejności i formie występującej w opisywanej książce” (245-1 *Zawartość pola*), zaś redakcja akapitu *Znaki umowne* na tej samej i następnej stronie sugeruje, że każdy z wymienionych znaków podaje się dwukrotnie: kończąc wpisywanie zawartości pierwszego z podpól i rozpoczynając wpisywanie zawartości drugiego. Wyjątkowo zawikłana wydaje się także instrukcja stosowania i przeznaczenie pierwszego wskaźnika pola 245, a załączone przykłady nie ułatwiają jej zrozumienia. Trudno jednoznacznie ustalić, czy wartość tego wskaźnika ma znaczenie dla sposobu wyszukiwania w zbiorach systemu (po co, skoro „System zapewnia zawsze bezpośredni dostęp do tytułu podanego w polu 245”), czy też dla „możliwości tworzenia dodatkowego zapisu” (gdzie?). Podanie tytułu „Stanisława Ignacego Witkiewicza wiersze i rysunki” wśród tytułów, które „nie nadają się do wyszukiwania” nie ułatwia zrozumienia sprawy. W USMARC (oryginale) wartość i funkcja tego wskaźnika jest identyczna dla pól 245 i 246 (title added entry), co oznaczałoby jedynie tyle, że tytuł „nieznaczący” z punktu widzenia informacyjnych funkcji systemu nie znajdzie się w systemowym „indeksie” tytułowym (zbiorze szybkiego wyszukiwania). W odniesieniu do tytułu właściwego — nawet sfingowanego lub rodzajowego — nie ma to żadnego sensu. Notabene: jeżeli tytuł jest dodany przez opisującego, to jaki „tytuł w formie do wyszukiwania” można podać w polu 246? Wydaje się, że taki wskaźnik, występujący we wszystkich polach USMARC przeznaczonych do oznaczania tytułu, służy różnym celom informacyjnym (i edycyjnym), zależnie od systemu, w którym użyto formatu; bardzo przydałoby się tu wyjaśnienie, co dokładnie powoduje on w VTLS.

Instrukcja zaopatrzona jest w obszerne fragmenty — czasem podane w nieco odmiennej redakcji — postanowień powoływanych skądinąd dokumentów — PN-82/N-01152/01 *Opis bibliograficzny. Książki* oraz *Przepisów katalogowania książek* Marii Lenartowicz, co moim zdaniem, nie jest niezbędne w formacie; katalogowanie dokumentów, nawet w systemie zautomatyzowanym, powierza się na ogół bibliotekarzom, dla których przepisy bibliograficzne są podstawową wiedzą zawodową. Odczuwalny jest natomiast w wielu miejscach brak informacji o sposobie wykorzystywania (przetwarzania) wprowadzanych informacji przez system, dla którego specyficznie *Instrukcja* została przygotowana — VTLS. Informacje takie wydają się pożyteczne wszędzie tam, gdzie wymagana jest decyzja opisującego co do wyboru zakodowanej (czytelnej maszynowo) informacji o wprowadzanym elemencie (danej), np. wartości pierwszego wskaźnika pola 245.

Format USMARC i, niestety, także jego wersja polska, jest formatem trudnym i pracochłonnym w użyciu, wymagającym stosowania (ręcznego wprowadzania) podwójnego systemu oznaczników zawartości, zwłaszcza przy danych opisu bibliograficznego (znaków umownych ISBD i elementów oznaczenia struktury rekordu) oraz powtarzania wielu elementów opisu dokumentu, nawet takich, które — zgodnie z przepisami — podaje się w samym opisie w formie do wyszukiwania. Nie rewanżuje się on bibliotekarzowi ułatwieniami w przetwarzaniu — tworzeniu, wyszukiwaniu i udostępnianiu — informacji o dokumentach w sposób adekwatny do wysiłku

włożonego we wprowadzenie danych. Raczej przeciwnie — możliwości automatycznego wykorzystywania wprowadzonych elementów i danych opisu dla różnych celów, choćby tylko tych przewidzianych w normie (np. uzyskania niższych stopni szczegółowości opisu), są minimalne. Format tego typu nie ułatwia także pracy systemu: wymaga stosunkowo złożonych procedur przetwarzania, zwłaszcza jeżeli np. wymaga się od systemu, aby znaki umowne ISBD były traktowane jako oznaczniki zawartości (struktury danych). Sam recenzowany dokument natomiast jest — poza wskazanymi wyżej drobiazgami i pominąwszy niepokoje dotyczące sfery decyzyjnej — opracowaniem wzorowym, tak pod względem merytorycznym, jak i formalnym. Z punktu widzenia katalogującego przy komputerze ma jedynie mankamenty fizyczne: słaba oprawa, powodująca wypadanie kart oraz — wzmacniający jeszcze tę niedogodność — druk dwustronny.

Zofia Moszczyńska-Pętkowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 10 maja 1994

ODPOWIEDŹ NA RECENZJĘ

Recenzja sprawia wrażenie, że jej Autorka nie przeczytała uważnie recenzowanego dokumentu ani nie zna dostatecznie dobrze formatu USMARC, którego krytyce tak wiele miejsca poświęca w swojej opinii. Dlatego pozwolę sobie na wyjaśnienie kilku zasadniczych nieporozumień.

Zacznę od problemu niezgodności struktury rekordu w formacie USMARC z wymogami normy PN-84/N-09015. Jestem wdzięczna Autorce recenzji za uwagę dotyczącą stosowanej w instrukcji terminologii polskiej. Obiecuję w przyszłości naprawić te niedostatki, choć uważam, że konsekwentne stosowanie terminologii użytej w Polskiej Normie uczyni tekst instrukcji mniej przejrzystym. Recenzentka dopatruje się niezgodności formatu USMARC z postanowieniami normy w tym, że etykiety pól kontrolnych w formacie USMARC mają długość 3 do 8 znaków. Tymczasem w instrukcji omówiono 3 pola danych kontrolnych o etykietach: 001, 005 i 008. Etykiety te — zgodnie z normą — są trzyznakowe. Przypuszczam, że etykiety pól w formacie USMARC Recenzentka pomyliła z nazwami mnemonicznymi, jakimi VTLS identyfikuje poszczególne elementy pól kontrolnych w celu ułatwienia wprowadzania danych. Odpowiednie wyjaśnienie znajduje się we wstępie do instrukcji. Tam też wyjaśniamy, dlaczego w instrukcji omówiono tylko niektóre elementy etykiety rekordu. Także pewnośc Recenzentki w sprawie niezgodności tablicy adresów rekordu USMARC z postanowieniami normy nie ma uzasadnienia. Jednostka tablicy adresów w formacie USMARC składa się z 3 elementów w pełni zgodnych z postanowieniami normy. Norma określa dodatkowo element czwarty. Jest nim część określana przez użytkownika, który może zrezygnować z jej stosowania. Ta możliwość została wykorzystana w formacie USMARC.

W swoich rozważaniach Recenzentka stosuje uproszczenie polegające na ocenie formatu USMARC wyłącznie na podstawie zawartości rekordu opisu katalogowego. W sytuacji gdy format obsługuje kartoteki haseł wzorcowych i jednoznacznie definiuje powiązania między rekordem opisu katalogowego i rekordami kartotek haseł wzorcowych jest to poważnym błędem. W nowoczesnych systemach zautomatyzowanych możliwość jednokrotnego wprowadzania danych zapewniają kartoteki haseł wzorcowych wsparte dobrymi modułami katalogowania, a nie karkołomne manipulacje danymi w obrębie rekordu opisu katalogowego. Struktura danych wykorzystywanych w modułach kontroli bibliograficznej istotnie różni się od struktury danych przeznaczonych do wymiany. Wiele systemów pozwala nie tylko na jednokrotne wprowadzanie elementów danych, ale także nie powiela ich wielokrotnie w pamięci komputera. W systemie VTLS np. żaden z elementów danych kontrolowanych przez kartoteki haseł wzorcowych (w tym niepokojące Recenzentkę dane, które w formacie wymiennym znajdują się w polach 440 i 800-830) nie jest powielany w rekordach opisu katalogowego. Ten sposób obsługi dotyczy także wielu innych elementów danych. Określone w formacie USMARC rekordy kartoteki haseł wzorcowych powiązania między rekordami umożliwiają utworzenie pełnego rekordu opisu katalogowego, np. do celów wymiany. Taki pełny rekord opisany jest w dokumentacji formatu oraz w recenzowanej instrukcji wypełniania rekordu

w VTLS (której nie należy jednak mylić z instrukcją wprowadzania danych w VTLS). Fakt że rekord w formacie wymiennym zawiera pełny komplet danych niezbędnych do zrealizowania odpowiednich powiązań w systemie docelowym nie upoważnia do formułowania wniosku, że format USMARC wymaga powtarzania wielu elementów opisu dokumentu i że nie rewanżuje się on bibliotekarzowi ułatwieniami w przetwarzaniu (tworzeniu, wyszukiwaniu i udostępnianiu) informacji o dokumentach w sposób adekwatny do wysiłku włożonego we wprowadzanie danych. Dodać należy, że USMARC kompleksowo rozwiązuje problem danych w zautomatyzowanych systemach bibliotecznych. Formaty te są stale rozwijane. W tym rozwoju znaczący udział mają z jednej strony bibliotekarze, z drugiej — firmy tworzące oprogramowanie. Jak do tej pory, jest to jedyny format dobrze obsługiwany przez powszechnie dostępne systemy zautomatyzowane. Należy też zauważyć, że prawdziwe oszczędności związane z wprowadzaniem danych do systemów osiąga się przez katalogowanie kooperatywne, a nie przez wątpliwe korzyści ze stosowania nietypowych formatów.

Kolejny zarzut pod adresem formatu USMARC dotyczy podwójnego systemu oznaczników zawartości — znaków umownych i kodów podpół. Niewątpliwie każde z możliwych rozwiązań ma wady i zalety. Wadą rozwiązania przyjętego w formacie USMARC jest nieco większa liczba znaków wprowadzanych do rekordu. Efekty rozwiązania drugiego widać natomiast w indeksach systemu ALEPH, w którego polskiej implementacji zastosowano format nie wprowadzający znaków umownych do rekordu.

Sprawą, do której szczególnie wagę przywiązuje Recenzentka jest stosunkowo słaby sposób indentyfikacji elementów strefy pierwszej opisu bibliograficznego zapisanych w polu 245 formatu USMARC. Nie ukrywam, że był to główny powód, który utrudniał naszą decyzję w sprawie wyboru formatu. Z perspektywy czasu widzę jednak, że trudność ta wynikała bardziej z naszego przywiązania do opracowanego wcześniej formatu FOKA i ze sposobu myślenia zgodnego z tym, który prezentuje Recenzentka. Szybko jednak zorientowaliśmy się, że podstawowym kryterium oceny formatu nie jest wcale stopień identyfikacji danych ze strefy pierwszej opisu, a sposób obsługi kartotek haseł wzorcowych. Efektywność systemów zautomatyzowanych mierzy się ich możliwościami wyszukiwawczymi, a nie dawką informacji w opisie bibliograficznym. Ograniczenie stopnia szczegółowości opisu bibliograficznego postrzegane jest też obecnie jako jeden ze sposobów obniżenia kosztów wprowadzania danych do systemów.

I jeszcze odpowiedź na uwagi dotyczące pierwszego wskaźnika w polu 245. W katalogu online bazy VTLS wartość tego wskaźnika nie ma znaczenia, może być jednak wykorzystana przy edycji katalogów drukowanych lub w katalogach online innych systemów. Przyznajemy, że ta sprawa nie została przedstawiona wystarczająco jasno. Poprawimy to sformułowanie dla pól 245 i 246 w przygotowywanych poprawkach do instrukcji.

Anna Paluszkiewicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 24 czerwca 1994

Instrukcja nie jest wyrazem „dostosowania [...] polskich przepisów bibliograficznych” do amerykańskiej struktury rekordu, natomiast stanowi próbę interpretacji formatu USMARC zgodną z postanowieniami Polskich Norm dotyczących opisu bibliograficznego książek. Instrukcja zachowuje wszystkie przepisy PN-82/N-01152.01 z wyjątkiem paru zmian spowodowanych uwzględnieniem rozstrzygnięć wprowadzonych w nowym wydaniu ISBD(M) z 1987 r. Autorka zresztą nie podaje żadnych przykładów sprzeczności w stosunku do PN-82/N-01152.01 poza — w jej rozumieniu — odstępstwami terminologicznymi. W dwóch przypadkach takich odstępstw przyznajemy Recenzentce rację. Brak w naszych normach terminologicznych z zakresu bibliotekarstwa i bibliografii terminu „opis katalogowy” — ale nie ma tam również terminu „rekord bibliograficzny”. W przygotowywanych poprawkach i uzupełnieniach do instrukcji wyjaśnimy tę sprawę.

Blokom pól i polom zawierającym opis bibliograficzny nadano nazwy kolejnych stref opisu — z jednym wyjątkiem: nazwę szóstej strefy opisu zmieniono — wzorem francuskich norm opisu

bibliograficznego — na „strefę serii i książki wielotomowej”, by nazwa strefy lepiej oddawała jej zawartość. Natomiast nie można było tak postąpić z nazwami podpól.

W formacie USMARC poszczególne elementy opisu bibliograficznego nie zawsze są podawane w odrębnych podpolach. Niekiedy określone podpole może zawierać zespół różnych elementów, a ten sam element może wystąpić w różnych podpolach, jak to sama Recenzentka pokazała, omawiając zawartość podpól w polu 245 (gdzie np. tytuł drugiej pracy współwydanej może być podany — zależnie od występowania innych elementów — w trzech różnych podpolach). Dlatego nie zawsze można podpolom nadać nazwy poszczególnych elementów. Możliwe to było w polu 260 (zawierającym strefę adresu wydawniczego) i w polu 300 (przeznaczonym na strefę opisu fizycznego), w których nazwy podpól odpowiadają kolejnym elementom opisu. Natomiast w stosunku do innych podpól wybrano inną metodę: podpolom nadano możliwie krótkie nazwy, a w charakterystyce zawartości podpól wymieniono wszystkie elementy (nazwane w pełni zgodnie z PN-82/N-01152.01), które mogą w nich wystąpić w określonych przypadkach¹. I tak np. w polu 710 podpole \$t\$ Tytuł może zawierać: tytuł właściwy, pierwszy w przypadku prac współwydanych bez wspólnego tytułu, ujednolicony, tytuł pracy zawartej w opisywanej książce.

Wybrane rozwiązanie pozwoliło na zachowanie tych samych nazw podpól w instrukcjach dotyczących rekordów opisu innych rodzajów dokumentów. W omawianej instrukcji wyjaśniono, że \$n\$ Numer części to oznaczenie tomu i \$p\$ Nazwa części to tytuł tomu, natomiast w opisie wydawnictw ciągłych będą to oznaczenie i tytuł podserii bądź sekcji, w opisie dokumentów dźwiękowych — oznaczenie i tytuł jednostki fizycznej². I nie jest to rozwiązanie wyrazem dążenia do „pozostawienia nienaruszonej (nawet w dopuszczalnych granicach interpretacji) materii USMARC w jego wersji uniwersalnej”, ale potrzeby pełnej zgodności z instrukcją dotyczącą formatu rekordu kartoteki wzorcowej, która to instrukcja musi uwzględniać łącznie różne typy dokumentów.

Recenzentka uznała za zbędne podawanie w instrukcji postanowień normy PN-82/N-01152.01 i *Przepisów* katalogowania książek, uważając, że „katalogowanie dokumentów, nawet w systemie zautomatyzowanym powierza się bibliotekarzom, dla których przepisy bibliograficzne są podstawową wiedzą zawodową”. Jednak nawet dla najbardziej wytrawnych specjalistów w zakresie katalogowania pewne wyjaśnienia w instrukcji były konieczne. Norma i przepisy pozwalają w wielu punktach na wybór spośród dwóch lub większej liczby przedstawionych rozwiązań. Dla bibliotek zakładających wspólną bazę katalogów trzeba było tę swobodę ograniczyć, precyzując sposób postępowania w poszczególnych przypadkach. Dotyczy to zarówno doboru elementów (np. przyjęto drugi stopień szczegółowości opisu, przewidując w ściśle określonych przypadkach możliwość dodawania odpowiednio wybranego tytułu równoległego, uszczegółowiono wymagania dotyczące oznaczeń odpowiedzialności), jak i ich formy (np. nie dopuszczono uwspółcześniania pisowni tytułu, przyjęto stosowanie skrótów łacińskich). Ponadto — jak już powiedziano wyżej — instrukcja uwzględniła zmiany wprowadzone w nowym wydaniu ISBD(M) z 1987 r., przede wszystkim dotyczące strefy wydania, daty druku i strefy serii. Tak więc nie wystarczyłoby powołanie się w instrukcji na odpowiednie postanowienia normy opisu bibliograficznego i *Przepisów katalogowania książek*, a podanie tylko wybranych rozwiązań i zmian utrudniłoby korzystanie z instrukcji. Wreszcie nie można przyjmować, że katalogować będą wyłącznie bibliotekarze doświadczeni; jak i dotychczas dzieje się w większości bibliotek, od tej pracy zaczynać pewno będą swoją karierę zawodową nowo przyjęci pracownicy. I takie omówienie w instrukcji typowych sytuacji sformułowane nieco inaczej niż w normie (w zamierzeniu prościej) powinno ułatwić poznawanie podstawowych zasad opisu bibliograficznego.

Kwestionowana przez Recenzentkę informacja, że dane strefy 1 podaje się w zasadzie w kolejności i w formie występującej w opisywanej książce jest całkowicie uzasadniona. Norma przewiduje odstępstwa od tej reguły i w zakresie kolejności (np. „w przypadku wątpliwości

¹ Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być wymienienie w nazwach podpól wszystkich występujących w nich elementów. Powstałoby w ten sposób nazwy jeszcze dłuższe niż sformułowane w recenzji dla podpól, a, b i c w polu 245 i mało wygodne w użyciu.

² W tym akurat przypadku PN-82/N-01152.00 nie zawiera określeń wspólnych odnoszących się do części dokumentów różnych typów.

dopuszcza się wybór [tytułu właściwego] według względów logicznych”, „poszczególne oznaczenia [odpowiedzialności] należy podawać według kolejności na stronie tytułowej lub według funkcji osób lub ciał zbiorowych w nich wymienionych”), i w zakresie formy (np. zalecając stosowanie wielkich liter zgodnie z ortografią języka w jakim występuje dany element).

Żadnych konkretnych przypadków pogwałcenia postanowień normy opisu bibliograficznego książek Recenzentka nie podała. Tak więc zarzut, że „Dostosowanie [...] polskich przepisów i norm do struktury i systemu oznaczników zawartości formatu USMARC zostało wykonane zbyt dosłownie i nie odbyło się bez — częstokroć niekoniecznych — zmian tych przepisów...” nie znajduje potwierdzenia w recenzji ani w zawartości instrukcji. Nazwy elementów, postanowienia dotyczące ich źródeł, formy porządku podawania i sposobu identyfikowania odpowiadają wymaganiom normy PN-82/N-01152.01.

I na koniec tej odpowiedzi jeszcze jedna uwaga. Rzeczywiście, format USMARC (a jeszcze konsekwentniej UNIMARC) wyraźnie wyróżnia „monolityczny” opis bibliograficzny i elementy wyszukiwania go, ale obsługę tych elementów zapewniają kartotetki haseł wzorcowych. A jak będzie przebiegał dalszy rozwój formatów i dużych systemów bibliotecznych — nie wiemy. Raczej wygląda na to, że opis ulegnie skróceniu, a rozbudowane zostaną kartotetki haseł wzorcowych zapewniające dostęp do niego.

Na marginesie tej odpowiedzi na recenzję warto jeszcze wyjaśnić wspomniany w niej sposób traktowania przez instrukcję książek wielotomowych. Mianowicie zdecydowano się na tworzenie odrębnych rekordów dla poszczególnych woluminów książki z zastosowaniem metody opisu na jednym poziomie według postanowień normy PN-82/N-01152.01 (p. 4.2.3). Powodem wyboru tej metody było przede wszystkim dążenie do ułatwienia wykazywania zasobów bibliotecznych (gdzie trzeba podać liczbę egzemplarzy danego tomu, ich stan fizyczny, przydatność poszczególnych egzemplarzy przy wypożyczeniach itp.) oraz przy obsłudze wypożyczeń.

Interpretując format USMARC dla naszych potrzeb, przyjęto przewidziane w Polskiej Normie dwa sposoby opisywania jednego tomu książki wielotomowej. Jeżeli opisywany tom ma własny tytuł, niezależny od wspólnego tytułu wszystkich tomów, opis zaczyna się od indywidualnego tytułu danego tomu, a tytuł całości książki wielotomowej, oznaczenie odpowiedzialności oraz numer tomu podaje się w stresie serii i książki wielotomowej. Poprzez nazwę autora czy autorów i/lub tytuł książki wielotomowej można dotrzeć do opisów wszystkich jej części (ale nie poprzez nazwy współtwórców: tłumacza, ilustratora itp.). Jeżeli opisywany tom nie ma własnego tytułu lub ma tytuł nie wyróżniający, zaczyna się opis od tytułu wspólnego wszystkich tomów książki, a następnie podaje się oznaczenie tomu i/lub jego tytuł i oznaczenia odpowiedzialności dotyczące tomu.

Na podstawie opisów poszczególnych tomów nie uzyskujemy jednak możliwości sporządzenia pełnego opisu książki wielotomowej do jakiego byliśmy dotychczas przyzwyczajeni: z podaniem cech wspólnych wszystkich jej tomów, oznaczeniem odpowiedzialności dotyczącym całości książki, adresem wydawniczym, liczbą tomów itp. Będzie to na pewno postrzegane jako duży mankament.

Maria Lenartowicz

Maszynopis wpłynął do redakcji 6 lipca 1994

BIBLIOTEKI SZKOLNE

Rufus de Silva, Alison Turiff: *Developing the secondary school library resource centre*. London: Kogan Page 1993, 134 s.

Koncepcje szkolnego kształcenia oraz wychowania — mimo różnych modyfikacji — w swoim zasadniczym kształcie przez długi czas zmieniały się rzadko i w stopniu ograniczonym. Zmiany naprawdę istotne są na świecie dziełem ostatnich lat. W nowych programach edukacyjnych przyjmuje się zasadę studiowania: postępowania samodzielnego, badawczego i krytycznego — w miejsce nauczania tradycyjnego. W rezultacie pojawiły się również nowe koncepcje funkcjonowania i roli bibliotek szkolnych. Najprzód przewano je mediatekami, sugerując w ten

sposób konieczność zapewnienia w nich zbiorów multimedialnych dla celów edukacyjnych i rekreacyjnych. A potem zjawiała się nazwa „ośrodek zbiorów bibliotecznych” (Library Resource Centre — LRC), podkreślająca aktywną rolę biblioteki szkolnej. Słuszne założenia oraz intencje przeciwstawiono tym samym rzekomo pasywnej roli bibliotek tradycyjnych. W rzeczywistości w bibliotekach zawsze było tyle aktywności oraz wielomedialności, ile możliwości, toteż zmiana nazwy jest chwytem chybionym.

Koncepcję takiego ośrodka w szkole ponadpodstawowej scharakteryzowano w omawianej publikacji autorstwa dwójki szkockich praktyków bibliotekarstwa szkolnego. Ponadto znalazły się tam wskazówki, jak prowadzić taką nowoczesną bibliotekę szkolną, ale najciekawsze fragmenty tekstu odnoszą się właśnie do samej koncepcji LRC.

Autorzy — mimo świadomości, że nie we wszystkich angielskich bibliotekach szkolnych istnieją zbiory wielomedialne i nie wszędzie pracują zawodowi bibliotekarze — nie dopuścili jednak myśli, że koncepcja LRC mogłaby nie być realizowana. Ich zdaniem, jest to główna baza wprowadzania nowych programów edukacyjnych: inaczej nowe formy kształcenia nie miałyby żadnego metodycznego umocowania.

Na wielu (zbyt wielu?) stronach i dość chaotycznie przedstawiono rejestr głównych, ogólnych obowiązków tych bibliotek. Ujęto w nim organizację i udostępnianie księgozbiorów, materiałów audiowizualnych oraz informacji, sterowanie procesami uczenia się oraz pracę z czytelnikiem. Obok tego istnieje lista powinności szczegółowych. Mieszczą się w niej: rozpoznawanie potrzeb informacyjnych i edukacyjnych; gromadzenie zbiorów dla edukacji oraz rozrywki; promocja czytania; popieranie lektury samodzielnej; pomoc w realizacji programów edukacyjnych; udział w nauczaniu; wdrażanie aktywnych form uczenia się; obsługa nauczycieli.

Programy nowoczesnego nauczania są już z założenia dosyć ogólne i elastyczne, ponieważ mają kształtować postawy samodzielne. To dobrze dla uczniów oraz dla programowych wartości, natomiast przed bibliotekami szkolnymi piętrzą się utrudnienia. Biblioteka powinna bowiem gromadzić zbiory stosownie do potrzeb wynikających z owych programów, tymczasem jest to wyjątkowo trudne przy niekonkretnym, częściowo otwartym charakterze większości z nich. Programy te w mniejszym stopniu sugerują treści do przekazania, przede wszystkim akcentując formułę badawczą, krytyczną, aktywizującą, opartą na uczniowskiej samodzielności. W długofalowym przygotowaniu do życia ważniejsze niż wiedza przedmiotowa wydaje się opanowanie sposobów uczenia się i gromadzenia informacji. Otóż biblioteka dostarczając informacji, tego właśnie powinna uczyć i w tym sensie przekształcać się ze skarbnicy wiedzy w swego rodzaju laboratorium.

Absolwent szkoły średniej powinien opanować w bibliotece szkolnej umiejętność pozyskiwania i wykorzystywania źródeł informacji, katalogów i aparatu informacyjnego wydawnictw, a także zrozumieć ogólne zasady klasyfikacji dziesiętnej. Łatwo zauważyć, że nie są to postulaty całkowicie nowe; sugerowano je już przecież tradycyjnym bibliotekom szkolnym. Nowa jest tylko skala żądań wyposażeniowych. Zdaniem autorów, w LRC powinny znaleźć się obok różnych komputerów, także przystosowanych do odczytu dysków CD-ROM, wszelkie urządzenia teletechniczne, w tym oczywiście fax. W sumie ciekawa to wizja biblioteki szkolnej.

Książkę uzupełniają wskazówki dotyczące zasad doboru zbiorów, konstrukcji programów użytkowych i adaptacyjnych oraz ogólnego zarządzania bibliotekami szkolnymi. Jest też charakterystyka tych bibliotek jako ośrodków informacji oraz jako poradni zawodowych, ułatwiających uczniom wybór przyszłych profesji.

Jacek Wojciechowski

Maszynopis wpłynął do redakcji 18 stycznia 1994

KATALOG DYSKÓW CD-ROM

CD-ROM in Print 1993. An international guide to CD-ROM, CD-I, CDTV, multimedia and electronic book products. Comp. by Regina Rega. Westport: Meckler Publ. 1993, XXII, 736 s.

Katalog *CD-ROMS in Print* jest obok *CD-ROM Directory* publikowanego przez TFPL (Task Force Pro Libra Ltd.) najpełniejszym wykazem dysków optycznych w sprzedaży. Co prawda od pięciu lat ukazuje się też podobny katalog wydawany przez Learned Information, Inc. (jest to *Optical Publishing Directory*), ale nie rejestruje on nawet połowy tytułów, które można znaleźć w katalogach Mecklera czy TFPL.

CD-ROMS in Print 1993 zawiera 3502 tytuły źródeł informacji wydawanych w postaci dysków optycznych. Są to głównie dyski typu CD-ROM, ale znalazła się tutaj również pewna liczba tytułów, których nośnikami są CD-ROM XA (eXtended Architecture), CD-I (Interactive), Photo-CD i CD-Write Once. Prawie 10% wszystkich tytułów w katalogu to produkty zaliczane do grupy multimediiów. W tym m.in. 88 tytułów na CD-I, 75 na CDTV (Commodore Dynamic Total Vision — multimedialny system opracowany przez Commodore, składający się z czytnika CD-ROM i odtwarzacza płyt kompaktowych, procesora Motorola 680000 i MB RAM) i 7 na dyskach DVI (Digital Video Interactive)¹. Około 650 spośród zarejestrowanych w omawianym wydawnictwie tytułów to produkty kompatybilne z mikrokomputerami Macintosh (w wielu przypadkach są one równocześnie kompatybilne z IBM).

Zasadniczą część katalogu stanowią oczywiście opisy poszczególnych tytułów źródeł informacji na CD-ROM. Są te opisy na ogół nieco bardziej rozbudowane w porównaniu z poprzednimi wydaniem i zawierają: krótkie charakterystyki zawartości danego dysku (tematyka, język publikacji, okres objęty źródłem); liczbę dysków zajmowanych przez dany tytuł; ich rozmiary; datę, od której źródło jest w sprzedaży; częstotliwość jego wydawania; tytuły odpowiedników danego źródła dostępne w postaci drukowanej, mikroform lub online; możliwość otrzymania dysku demonstracyjnego; nazwę instytucji opracowującej zawartość dysku; nazwę wydawcy; nazwy dystrybutorów; typy wymaganych czytników; formaty zapisu; nazwy programów obsługujących dany tytuł; producentów oprogramowania; typ wymaganego komputera; rozmiary jego pamięci; typ systemu operacyjnego; informacje o możliwości użytkowania w sieci i cenę wydawnictwa. Naturalnie, nie wszystkie opisy są tak rozbudowane, ale zwykle informacje w nich zawarte powinny umożliwić wstępny wybór źródła.

Prawie jedną trzecią całego wydawnictwa zajmują indeksy. Jako pierwszy zamieszczono indeks ok. 1000 instytucji gromadzących i opracowujących dane zawarte w źródłach informacji publikowanych na dyskach optycznych. Znajdziemy tu adresy i nazwiska dyrektorów bądź osób odpowiedzialnych za przygotowanie danych. Dalej umieszczono indeks ok. 1200 wydawców zawierający podobne co poprzedni dane. Następne to wykazy ok. 400 amerykańskich dystrybutorów produktów na CD-ROM i ok. 600 dystrybutorów spoza Stanów Zjednoczonych. Kolejny indeks zawiera dane o ok. 400 firmach dostarczających oprogramowanie.

Jak zwykle w katalogu Mecklera umieszczono osobny wykaz (szczegółowe dane w części głównej) tytułów kompatybilnych z Macintosh. Sporządzono też osobną listę tytułów dysków zaliczanych do multimediiów i listę wszystkich tytułów z podziałem na rodzaj wykorzystywanej technologii (Photo-CD, CDTV, CD-ROM XA itp.). Jest też osobny indeks 120 tytułów zaliczanych do kategorii tzw. elektronicznych książek (electronic books).

Jeszcze dwukrotnie wszystkie tytuły wymieniono w dwóch ostatnich indeksach. Pierwszy z nich wykazuje źródła według „poziomu informacyjnego” (information level) i określa, czy dane źródło jest dla użytkowników na poziomie szkoły podstawowej, średniej, uniwersyteckim, ogólnym, profesjonalnym czy naukowym. Drugi jest indeksem rzeczowym i wykazuje źródła w ponad 80 działach tematycznych (są to np.: lotnictwo, anatomia, stowarzyszenia, biznes, komunikacja, kryminologia, zoologia, prawo). W obu przypadkach czytelnicy będą mieli zapewne sporo zastrzeżeń do kryteriów podziału i zaklasyfikowania poszczególnych źródeł do odpowiednich działów.

Omawiany katalog obok swej funkcji podstawowej — przewodnika po rynku produktów CD-ROM — spełnia równie znakomicie jeszcze jedną funkcję. Jest on mianowicie nieocenionym źródłem w badaniach nad rozwojem nowych form źródeł informacji. Szczególnie wygodna będzie tu wersja katalogu ukazująca się na CD-ROM (jest publikowana dwa razy do roku).

¹ Charakterystyka tych nośników informacji zob. s. 000

Wspominając o tej ostatniej funkcji katalogu, warto przytoczyć kilka danych uzyskanych właśnie na podstawie analizy ukazujących się na świecie katalogów dysków optycznych. Dane te dobrze obrazują główne kierunki rozwoju źródeł informacji na dyskach CD-ROM, choć dotyczą tylko kilku lat. Ale historia dostępnych w sprzedaży dysków optycznych zaczyna się dopiero w 1985 r., kiedy to na rynku pojawiły się dwa pierwsze tego typu produkty. W roku następnym było ich już 42, w 1987 r. — 120, 1988 r. — 200, 1989 r. — 496, 1990 r. — 1025, 1991 r. — 1951 i 1992 r. — 3216. Prawdopodobnie do końca 1993 r. ich liczba przekroczy 4000.

Około połowy wszystkich tytułów na CD-ROM to bazy danych. Wśród nich najliczniejsze są bazy pełnotekstowe (ok. 50%) i pełnoobrazowe (ok. 20%). Jeśli idzie o tematykę, to tytuły związane z naukami ścisłymi i technicznymi stanowią ok. 25%, tytuły dotyczące nauk społecznych ok. 20%, ok. 17% to tytuły związane z zagadnieniami prawa i biznesu, 11% z naukami humanistycznymi i 8% z medycyną².

Dla porównania podajemy tu odpowiednie dane z omawianego wydania katalogu Mecklera. Zawiera on ok. 450 tytułów z zakresu biznesu, ekonomii i finansów (ok. 13%), ponad 200 (ok. 6%) z zakresu prawa, ok. 250 (ok. 7%) z zakresu medycyny, ok. 100 tytułów to bibliografie, również ok. 100 tytułów to literatura dziecięca. W katalogu umieszczono też 31 słowników, 17 encyklopedii, ok. 170 gier komputerowych i 61 katalogów bibliotecznych.

Warto zwrócić jeszcze uwagę na rynek japoński. Píše o nim Ken I. Teramura, którego artykuł tradycyjnie zamieszczany jest w katalogu Mecklera w charakterze wstępu do „japońskiej” części katalogu (zrezygnowano z oddzielnego umieszczania tytułów japońskich, co praktykowano w poprzednich wydaniach). Rynek japoński, niestety, nie jest specjalnie zainteresowany produktami obcymi (importowane dyski nabywają zwykle biblioteki uniwersyteckie) i preferuje produkty japońskie, których jest obecnie ok. 1000. Jest mało prawdopodobne, aby w najbliższym czasie sytuacja uległa radykalnej zmianie, a to głównie z powodu odmienności standardów japońskich dotyczących sprzętu i systemów operacyjnych. Choć pojawienie się obok Sony Data Discman dwóch nowych czytników elektronicznych książek — Sanyo EXB-1 i Panasonic KX-EBP1 — odczytujących również produkty amerykańskie i europejskie jest dowodem tego, że sami Japończycy dążą do przełamania istniejących barier.

Na koniec należy dodać, iż pojawił się już następny katalog źródeł informacji na CD-ROM. Jest to wydawany od 1992 r. przez Online Inc. i Pemberton Press *The CD-ROM Directory*.

Natomiast znaczny wzrost liczby dysków optycznych spowodował zwrócenie uwagi wydawców na najliczniejsze grupy tytułów na CD-ROM i obecnie można już kupić pierwsze katalogi dziedzinowe. Między innymi w tym roku Meckler wydał katalog *Business and Legal CD-ROMS in Print 1993: an international guide*, zawierający ok. 600 tytułów, a w 1992 r. wydawnictwo to przygotowało *CD-ROM Periodical Index: a guide to abstracted, indexed and fulltext periodicals on CD-ROM*. Wydawnictwa ciągle na CD-ROM rejestruje też Ulrich. Trzydzieste pierwsze wydanie tego katalogu — *Ulrich's International Periodicals Directory 1992-93* obejmuje 510 tytułów tego rodzaju wydawnictw.

Mirosław Górny

Maszynopis wpłynął do redakcji 1 lipca 1993

PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Mamy już t.5 *Katalogu rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej*, zawierający litteraria XVI-XVIII w. [1]. Przypomnijmy, że ukazał się tylko t. 1 (1971 r.) i t. 2 (1980 r.) tego wydawnictwa. Rozpoczęte prace nad t. 3 i 4 zostały, niestety, przerwane. Katalog został opracowany przez Andrzeja Mężyńskiego i Krystynę Nizio. W krótkim słowie wstępnym Ryszard Marciniak pisze: „Celowo pominąłem we wstępie charakterystykę ważniejszych rękopisów, wierzę bowiem mocno,

² Wszystkie dane na podstawie artykułu: P. Nicholls, P. Sutherland: *The state of the union: CD-ROM titles in print 1992*. „CD-ROM Professional” 1993 Vol. 6 nr 1 s. 60-64.

że nie ma nic bardziej powabnego niż lektura Katalogu". Rzeczywiście, trudno oderwać się od pięknej, jędrnej polszczyzny owych czasów, kiedy przegląda się tytuły i incipity fraszek, satyr, epitafiów czy panegiryków.

Rozprawy o tematyce historycznej sygnalizowane w *Przeglądzie piśmiennictwa* są najczęściej nieco zmodyfikowanymi pracami doktorskimi lub habilitacyjnymi. Tezą doktorską jest opracowanie Jarosława Kurkowskiego na temat warszawskich czasopism naukowych ukazujących się w latach 1754-1763, w ostatnim dziesięcioleciu panowania Augusta III [2]. Redaktorzy omawianych periodyków (*Warschauer Bibliothek* oraz *Acta Litteraria* — red. W. Mitzler de Kolof, *Journal Littéraire de Pologne* — red. V. Friese, *Polnischer Büchersaal* — red. J.D. Janocki) powiązani byli ściśle z intelektualnym środowiskiem Biblioteki Załuskich. Praca składa się z 2 części. Część 1 ma charakter ogólny (rozdz. 1 *Geneza warszawskich czasopism naukowych na tle ogólnoeuropejskim*; rozdz. 2. *Warszawskie czasopisma uczone, redaktorzy, mecenas. Dane podstawowe*; rozdz. 3. *Warszawskie „gelehrte Zeitschriften” a Biblioteka Załuskich*). Część 2 dotyczy prezentowanych czasopism (rozdz. 4. *Historia w naukowych czasopismach Friesego, Mitzlera i Janockiego*; rozdz. 5. *Diaria eruditorum w dążeniu do przekształcenia świadomości politycznej i społecznej*; rozdz. 6. *Nauki przyrodnicze i medyczne w warszawskich czasopismach uczonych doby Augusta III*).

Praca doktorska Marii Cubrzyńskiej-Leonarczyk poświęcona jest oficynie ojców bazylianów w Supraślu [3]. Autorka przedstawia dzieje tej unickiej drukarni, działającej w l. 1695-1803, poprzez pryzmat dokonanych kolejnych opatów klasztoru lub następujących po sobie prefektów, od których zależał rozwój oficyny. Brak materiałów sprawił, że nie wszystkie okresy są jednakowo wyczerpująco opracowane. Z przeglądu dorobku wydawniczego drukarni (rozdz. 9 s. 142-183) dowiadujemy się, że z oficyny wyszło: 304 pozycje w języku polskim, 105 druków cyrylickich, 46 druków po łacinie i 1 pozycja w języku litewskim. Analizując poszczególne grupy wydawnictw — wśród których najliczniejsze są wydawnictwa religijne, kalendarzowe i litteraria — Autorka podkreśla znaczenie oficyny ojców bazylianów w dziejach polskiej kultury umysłowej XVIII stulecia.

W 1991 r. odbyła się w Krakowie międzynarodowa sesja naukowa dla uczczenia 500 rocznicy wydania w Krakowie przez Szwajpoltę Fiola, po raz pierwszy czcionkami cyrylicckimi, ksiąg liturgicznych na potrzeby cerkwi wschodniej. Sesja „Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej” została zorganizowana przez Uniwersytet Jagielloński przy współudziale Polskiej Akademii Nauk, Biblioteki Narodowej i Biblioteki Jagiellońskiej. Pokłosiem tej sesji jest publikacja [4] zawierająca 30 referatów, wygłoszonych przez badaczy polskich i zagranicznych (bułgarskich, czeskich, greckich, macedońskich, rosyjskich, rumuńskich, serbskich i ukraińskich). Sesji towarzyszyła wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Jagiellońską: „Tradycje druku cerkiewnosłowiańskiego na ziemiach Rzeczypospolitej. W pięćsetną rocznicę ukazania się pierwszych druków cyrylickich w Krakowie”. Katalog wystawy został zamieszczony w omawianym wydawnictwie.

Problematyka starych druków tym razem zdominowała *Przegląd piśmiennictwa*. Adam Skura zestawiał cenne druki, zwłaszcza XVII i XVIII w., znajdujące się w księgozbiorze Biblioteki Głównej Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu [5]. Księgozbiór ten liczy 120 000 dzieł, w tym 4400 starych druków, stanowiąc fragment zasobów księgozbiorów kościelnych na Śląsku.

Krzysztof Maciej Kowalski omówił — na podstawie inwentarzy i katalogów — księgozbiory parafialne archidiakonu pomorskiego w w. XVI-XVIII [6]. Praca powstała w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego i jak pisze Autor „[...] jest tylko wstępem [...], dopiero wnikliwa i pełna kwerenda we wszystkich archiwach i bibliotekach parafialnych Pomorza pozwoli na przybliżenie podjętych w niniejszej pracy zagadnień”.

Esejem historycznym nazwał Bartłomiej Szyndler swoją pracę o działalności cenzury w Polsce od końca XV stulecia do końca pierwszej wojny światowej [7]. Książka dotyczy zarówno cenzury państwowej, jak i kościelnej, jeśli ta ostatnia dotyczyła dzieł o treści świeckiej.

Od problematyki dawnej książki przejdźmy do czasów nam współczesnych, do nowych metod badawczych i nowoczesnych narzędzi, które mają usprawnić i przyspieszyć obieg informacji. Zaczniemy od młodej dziedziny zwanej bibliometrią. Literatura światowa na ten temat jest już

bogata; u nas termin ten znalazł się w *Słowniku terminologicznym informacji naukowej* (Wrocław, 1979); na początku lat osiemdziesiątych pisała na ten temat Barbara Stefaniak, a w kilka lat później Wanda Pindłowa, Anna Sitarska, Marta Skalska-Zlat i Anna Żbikowska-Migoń. Obecnie zagadnienia bibliometrii przybliżyła nam M. Skalska-Zlat w książce *Bibliometryczne badania rozwoju dyscypliny naukowej* [8]; wywody Autorki zawarte są w 3 rozdziałach: 1. *Zastosowania bibliometrii w badaniach naukowych* (s. 6-27); 2. *Bibliometryczny model opisu dyscypliny naukowej* (s. 28-39); 3. *Właściwości piśmiennictwa dyscypliny jako wskaźnik jej struktury i rozwoju* (na przykładzie polskiej literatury gleboznawczej 1971-1980) (s. 40-121). Pracę kończy bogaty wykaz wybranej literatury przedmiotu i aneks zawierający liczne tabele.

Wraz z przekształceniami w gospodarce naszego kraju szczególnie przydatny w sferze produkcji, handlu i usług okazał się marketing — proces aktywnego kształtowania zjawisk, którego głównym celem jest pozyskanie klienta. Jacek Wojciechowski w książce *Marketing w bibliotece* [9] zwrócił uwagę na możliwości zastosowania strategii marketingowej również w nowoczesnym bibliotekarstwie. Byłby to tzw. marketing niekomercyjny. Rozważania swe oparł Autor na analizie odpowiedzi na kwestionariusz ankiety rozesłany do bibliotek wyższych uczelni, instytutów naukowych i wojewódzkich bibliotek publicznych. W uwagach końcowych Autor pisze: „[...] zasada funkcjonowania aktywnego oraz nastawienia na użytkowników [...] znana jest w bibliotekarstwie i lansowana od dawna. Jednak nie wszędzie i nie wszyscy ją sobie uświadamiają oraz nie wszyscy akceptują. Tak więc przeniesienie i wykorzystanie koncepcji marketingowych może być w bibliotekarstwie produktywne. Może mianowicie okazać się inspirujące dla wprowadzenia nowych pomysłów i rozwiązań, dla innowacji organizacyjnych oraz optymalizacji sposobów postępowania. Co najmniej zaś przyczyni się do uporządkowania i wzbogacenia refleksji nad bibliotekarstwem aktywnym. I takie są intencje niniejszego tekstu” (s. 157).

Szybko i sprawnie ukazują się publikacje dokumentujące konferencje poświęcone komputeryzacji działalności bibliotecznej. Mamy do zasygnalizowania 2 wydawnictwa tego typu. Pierwsze zawiera materiały z konferencji zorganizowanej w Toruniu przez Bibliotekę Główną UMK z udziałem Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UMK [10]. W spotkaniu wzięli również udział goście zagraniczni z Wielkiej Brytanii, Węgier i Stanów Zjednoczonych. Poza sesją wprowadzającą odbyły się 4 sesje poświęcone następującym zagadnieniom: 1. Bazy danych, 2. Zintegrowane systemy biblioteczne, 3. Współpraca bibliotek, standardy, 4. Wyszukiwanie informacji przez użytkowników. W sumie wygłoszono 20 referatów. Zacytuję tu optymistyczne stwierdzenie w referacie Anny Sitarskiej: „Bardzo wyraźne jest dążenie do wyjścia ze stanu stagnacji przez działania, które nie są sterowane odgórnie”. „[...] mimo braku wyraźnej, państwowej polityki bibliotecznej, w ciągu ostatnich trzech lat w zakresie automatyzacji zmieniło się niepomniernie więcej niż w czasie poprzednich lat dwudziestu” (s. 72). Na zakończenie konferencji przeprowadzono przegląd systemów stosowanych w Polsce.

Druga konferencja poświęcona komputeryzacji bibliotek publicznych została zorganizowana w Białymstoku w październiku 1993 r. [11] przez ZG SBP, Zarząd Okręgu, WBP im. Ł. Górnickiego w Białymstoku i BN. W tym samym 1993 r. — co warto podkreślić — ukazały się drukowane materiały z konferencji. Wygłoszone referaty zgrupowano w 3 częściach: Cz. 1. *Zagadnienia ogólne*; Cz. 2. *Doświadczenia bibliotek publicznych zaawansowanych w komputeryzacji prac bibliotecznych*; Cz. 3. *Oferta Biblioteki Narodowej*. W części dotyczącej spraw ogólnych znalazły się następujące referaty: Lucjan Biliński: *Stan komputeryzacji bibliotek publicznych w Polsce*; Małgorzata Kamińska: *Komputeryzacja bibliotek publicznych — podsumowanie ankiety*; Jan Wołosz: *Programowe i organizacyjne aspekty automatyzacji bibliotek publicznych*; Zdzisław Tomasz Dobrowolski: *Kierunki rozwoju oprogramowania bibliotecznego*; Jerzy Maj: *Komputeryzacja bibliotek publicznych*; Anna Paluszkiewicz: *Struktura danych w skomputeryzowanych systemach bibliotecznych*; Hanna Misiewicz: *CD-ROM w pracy bibliotek*. W części 2 znalazły się referaty informujące o pracach nad komputeryzacją w 7 bibliotekach wojewódzkich (Białystok, Gorzów Wielkopolski, Katowice, Sieradz, Słupsk, Szczecin i Olsztyn), o kierunkach działań w bibliotekach publicznych w Łodzi i o stanie komputeryzacji w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy. W części 3. BN zaprezentowała swą ofertę w zakresie rozpowszechniania danych na nośnikach komputerowych (s. 110-130). Na zakończenie konferencji poszczególne firmy prezentowały swoje usługi dotyczące komputeryzacji bibliotek (s. 131-150).

Odnotujmy jedną jeszcze publikację, która dokumentuje przebieg konferencji. W październiku 1991 r. w Szczecinie odbyło się międzynarodowe sympozjum na temat biblioteki w społeczności lokalnej [12]. Spotkanie zorganizowało SBP, BN i Książnica Szczecińska. Autorzy referatów przedstawili zakres i sposoby zaspokajania potrzeb użytkowników bibliotek publicznych.

W tej samej serii wydawniczej SBP (*Nauka, Dydaktyka, Praktyka*) Katarzyna Materska zamieściła pracę na temat edukacyjnej funkcji biblioteki publicznej w życiu młodzieży [13]. Jest to rozprawa doktorska wykonana w Katedrze Pedagogiki Społecznej WSP w Bydgoszczy. Badaniami ankietowymi objęto młodzież z 2 województw: bydgoskiego i pilskiego. Wnioski z tych badań nie są optymistyczne.

To samo można powiedzieć o wynikach badań przeprowadzonych przez Katarzynę Wolff, które dotyczyły losów wiejskich czytelników książek [14]. Jest to studium porównawcze — po 10 latach ponowny kontakt z tą samą populacją. „Stan, który zarejestrowano na wsi pod koniec lat osiemdziesiątych — pisze Autorka — wydawał się być stanem niepokojącej stagnacji, by nie powiedzieć marazmu. Brak możliwości awansu w naturalny sposób oddziaływał na zachowania czytelnicze środowiska wiejskiego [...]”.

Z licznych publikacji dotyczących bibliotek publicznych wymienić jeszcze trzeba wyniki badań przeprowadzonych wśród pracowników ze średnim wykształceniem w bibliotekach publicznych, opisanych w *Materialach Informacyjnych* Instytutu Książki i Czytelnictwa przez Adama Ruska. Autora niepokoi duża liczba „bibliotekarzy przypadkowych” i fakt, że coraz częściej z przewodnika po świecie książek bibliotekarz staje się „personalem wypożyczającym” [15].

Rozważania dotyczące metodyki bibliograficznej nie pojawiają się często w naszym piśmiennictwie — toteż z zadowoleniem należy odnotować książkę Alicji Matczuk *Rozwój metodyczny polskich bibliografii historycznych regionalnych* [16]. Publikacja ta powstała na bazie rozprawy doktorskiej, obronionej w Instytucie Historii UMCS w Lublinie. Przedstawiono rozwój polskiej regionalnej bibliografii historycznej, uwzględniając jej związki z historią regionu. Badaniami objęto zarówno bibliografie retrospektywne, jak i bieżące, opublikowane w l. 1917-1991. Autorka ma zastrzeżenia co do poziomu niektórych bibliografii i z żalem stwierdza, że nie wzbudzają one większego zainteresowania w środowisku naukowym.

W *Studiach Bibliologicznych* (T. 6), wydawanych przez UŚ poza artykułami na tematy literackie znajdziemy kilka pozycji, które mogą zainteresować pracowników książki. Jerzy Starnawski pisze o Józefie Mayerze — badaczu literatury i bibliotekarzu (s. 7-16), Zdzisław Gębołyś o informatorach bibliotecznych (s. 125-136), Zbigniew Żmigrodzki omawia działalność zmarłego w 1976 r. Teodora Bestermana, wybitnego angielskiego bibliografa (s. 137-139), a Bronisław Zyska podaje komunikat o trwałości papieru drukowego w książkach polskich w okresie 1960-1979 (s. 140-146) [17].

Bronisław Zyska opracował również t. 2 skryptu *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem* (t. 1 sygnalizowałam w z. 1/4 za 1992 r. *Przeglądu Bibliotecznego*) pt. *Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych* [18]. Skrypt składa się z 7 rozdziałów: 1. *Wybrane opracowania do zagadnień ochrony zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem* (s. 9-23); 2. *Proces starzenia się papierów drukowych* (s. 24-51); 3. *Czynniki atmosferyczne w procesie niszczenia materiałów w zbiorach bibliotecznych* (s. 52-80); 4. *Wybrane czynniki fizyczne w procesie niszczenia materiałów w zbiorach bibliotecznych* (s. 81-110); 5. *Czynniki biologiczne w procesie niszczenia materiałów w zbiorach bibliotecznych* (s. 111-134); 6. *Człowiek jako sprawca ruchów społecznych i działań niszczących zbiory biblioteczne* (s. 135-155); 7. *Katastrofy i awarie jako zagrożenie dla biblioteki oraz jej zbiorów* (s. 156-178). Bibliografia liczy 191 pozycji. Korzystanie ze skryptu ułatwia indeks przedmiotowy, a także indeks nazw osobowych oraz indeks nazw instytucji i firm.

Z opóźnieniem przekazuję informację o nienotowanych jeszcze w *Przeglądzie piśmiennictwa krajowego* dalszych numerach *Zagadnień Informacji Naukowej* — są to nr 1 i 2 (59 i 60) z 1992 r. i 1 (61) z 1993 r. W tym ostatnim m.in. znajduje się artykuł Elżbiety Różyńskiej *Systemy doradcze – inteligentne systemy informacyjne* (s. 5-22) oraz obszerny artykuł Wiesława Babika *Przegląd systemów klasyfikacji materiałów kartograficznych* (s. 23-62). Ponadto zamieszczono w tym numerze bibliografię zawartości ZIN za l. 1987-1992 opracowaną przez Annę Leśniewicz [19].

Ukazał się t. 26 (za rok 1990) *Rocznika Biblioteki Narodowej* (wyd. 1993) [20]. Zawartość usystematyzowano w następujących działach: *Ze zbiorów i prac Biblioteki Narodowej, Historia polskiej książki i bibliotek, Biblioteki narodowe za granicą, Zagraniczne bibliotekoznawstwo i bibliografia, Zbiory polskie za granicą, Recenzje*.

Wykaz omówionych publikacji

1. *Katalog rękopisów staropolskich Biblioteki Kórnickiej XVI-XVIII w.* T. 5: Litteraria. Oprac. Andrzej Mężyński i Krystyna Nizio. Kórnik: Biblioteka Kórnicka 1992, 503 s.
2. Jarosław Kurkowski: *Warszawskie czasopisma uczone doby Augusta III*. Warszawa: Wydaw. Retro-Art 1994, 328 s. Komitet Historii Nauki i Techniki PAN. Rozprawy z Dziejów Nauki i Techniki, t. 2.
3. Maria Cubrzyńska-Leonarczyk: *Oficyna supraska 1695-1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*. Warszawa: BN 1993, 277 s. Prace Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej, 3.
4. *Najstarsze druki cerkiewnosłowiańskie i ich stosunek do tradycji rękopiśmiennej. Materiały z sesji* — Kraków 7-10 XII 1991. Kraków: Inst. Filologii Słowiańskiej UJ 1993, 350 s.
5. *Starodruki cenne księgozbioru Biblioteki Głównej Papieskiego Fakultetu Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu*. Oprac. Adam Skura. Wrocław: Oficyna Wydaw. „Signum” 1993, 168 s.
6. Krzysztof Maciej Kowalski: *Księgozbiory parafialne archidiekanatu pomorskiego w XVI-XVIII w. Studium z dziejów kultury intelektualnej Prus Królewskich*. Gdańsk: Uniw. Gdański 1993, 224 s.
7. Bartłomiej Szynkler: *Dzieje cenzury w Polsce do 1918 r.* Kraków: Krajowa Agencja Wydaw. 1993, 162 s.
8. Marta Skalska-Zlat: *Bibliometryczne badania rozwoju dyscypliny naukowej*. Wrocław: Wydaw. Uniw. Wrocławskiego 1993, 150 s. Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 1485. Bibliotekoznawstwo, 17.
9. Jacek Wojciechowski: *Marketing w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP 1993, 183 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka.
10. *Komputeryzacja bibliotek*. Materiały z konferencji 24-26 maja 1993 r., Toruń. Pod. red. Bohdana Ryszeńskiego. Toruń: Wydaw. Uniw. Mikołaja Kopernika 1994, 234 s.
11. *Automatyzacja bibliotek publicznych. Praktyczne aspekty*. Materiały z II Ogólnopolskiej konferencji, Białystok, 26-28 X 1993 r. Warszawa: Wydaw. SBP 1993, 152 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka.
12. *Biblioteka w społeczności lokalnej*. Materiały z sympozjum. Pod. red. Stanisława Krzywickiego i Joanny Pasztaleniec-Jarzyńskiej. Warszawa: Wydaw. SBP 1993, 183 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka.
13. Katarzyna Materska: *Edukacyjna funkcja biblioteki publicznej w życiu młodzieży*. Warszawa: Wydaw. SBP 1993, 154 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka.
14. Katarzyna Wolff: *Losy wiejskich czytelników książek. Studium porównawcze*. Warszawa: BN 1993, 142 s. Biblioteka Narodowa. Instytut Książki i Czytelnictwa. Z Badań nad Czytelnictwem, nr 19.
15. Adam Rusek: *Sól zawodu. Wykształcenie, praca i bibliotekarstwo w oczach pracowników bibliotek publicznych*. Warszawa: BN 1993, 71 s. Materiały Informacyjne Instytutu Książki i Czytelnictwa, 25.
16. Alicja Matczuk: *Rozwój metodyczny polskich bibliografii historycznych regionalnych*. Lublin: Agencja Wydaw.-Handlowa 1994, 219 s.
17. *Studia Bibliologiczne*. T. 6: *Kultura staropolska – regionalia śląskie – szkice i komunikaty*. Pod. red. Zbigniewa Żmigrodzkiego. Katowice: Uniw. Śląski 1993, 154 s. Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1339.

18. Bronisław Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 2: *Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych*. Katowice: Uniw. Śląski 1993, 204 s. Skrypty Uniwersytetu Śląskiego, nr 483.
19. *Zagadnienia Informacji Naukowej* 1992 nr 1-2 (59-60), 1993 nr 1, (61).
20. *Rocznik Biblioteki Narodowej* 1990 R. 26 (wyd. 1993).

Maszynopis wpłynął do redakcji 15 maja 1994

BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE W 1992 R.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

Biblioteka realizowała swoje zadania statutowe w dość trudnej i złożonej sytuacji ogólnej z uwagi na przedłużający się kryzys finansowy oraz szczególnie ciężką sytuację całej sfery budżetowej.

Budżet Biblioteki zwiększony w stosunku do roku poprzedniego o 15% nie zabezpieczał w pełni potrzeb Biblioteki. Aby obniżyć koszty czynszu i świadczeń, w styczniu 1992 r. Biblioteka przekazała część swoich pomieszczeń (413 m²) Zarządowi Pałacu Kultury i Nauki. Ze względu na brak środków przeprowadzka została dokonana własnymi siłami. Uczestniczyli w niej prawie wszyscy pracownicy Biblioteki. Zmniejszyła się również obsada personalna Biblioteki; dalsze zmniejszanie liczby pracowników grozi ograniczeniem zadań w działalności podstawowej.

Mimo tak trudnej i skomplikowanej sytuacji Biblioteka realizowała wszystkie zadania statutowe. Wpływ wydawnictw zwartych i czasopism w zasadzie został utrzymany na poziomie 1991 r. Udało się wydać t. 10 *Polskiej Bibliografii Naukoznawstwa i Technoznawstwa* za l. 1986-1988. W sposób istotny zwiększyło się udostępnianie: zwiększyła się liczba czytelników oraz udostępnionych dokumentów na miejscu w czytelní, jak i na zewnątrz. Stało się tak m.in. dzięki przeprowadzonej przez Bibliotekę akcji propagującej usługi Biblioteki, zwłaszcza wśród studentów.

Biblioteka w dalszym ciągu specjalizowała się w gromadzeniu literatury naukowej z zakresu naukoznawstwa, studiów nad przyszłością, nauki organizacji i zarządzania, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Gromadziła też wydawnictwa informacyjne z różnych dziedzin wiedzy, w przeważającym stopniu obcojęzyczne, jak również podstawowe monografie i kompendia z nauk humanistycznych i społecznych.

Biblioteka uczestniczyła w pracach Zespołu ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki przy Komitecie Badań Naukowych. Na zlecenie Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki, która z ramienia KBN koordynowała rozdział środków na import czasopism, przygotowała dokumentację do komputerowej bazy czasopism importowanych w 1993 r.

II. ORGANY KOLEGIALNE I OPINIODAWCZE BIBLIOTEKI

Biblioteka działała zgodnie ze statutem z 1975 r. Nadzór merytoryczny nad jej działalnością sprawował sekretarz Wydziału I Nauk Społecznych PAN.

Kolegium dyrekcyjne odbyło 11 zebrań, których przedmiotem były sprawy organizacyjne, personalne, finansowe związane z działalnością Biblioteki.

Rada Naukowa Biblioteki w składzie: przew. prof. dr Czesław Madajczyk, prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa, prof. dr hab. Wojciech Gasparski, doc. dr hab. Andrzej Gromek, prof. dr hab. Andrzej Gwiżdż, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Barbara Krajewska-Tartakowska, prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, mgr Maria Lenartowicz, prof. dr hab. Krzysztof Migoń, mgr Zofia Pietrzak, mgr Hanna Przybylik, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, doc. dr Krystyna Stachowska, prof. dr hab. Andrzej Wierzbicki, prof. dr hab. Józef Wojakowski, mgr Helena Zarachowicz, odbyła swoje posiedzenie w dn. 22.1.1992 r.

Rada Redakcyjna *Przeglądu Bibliotecznego* działająca pod przewodnictwem prof. dr hab. Barbary Bieńkowskiej na posiedzeniu w dn. 24.6.1992 r. oceniła tematykę zeszytów specjalnych *Przeglądu* oraz poziom merytoryczny i edytorski czasopisma. Odbywały się również posiedzenia kolegium redakcyjnego *Przeglądu Bibliotecznego*.

III. SPRAWY PERSONALNE I FINANSOWE

W 1992 r. zmniejszyła się liczba pracowników Biblioteki: 2 osoby przeszły na emeryturę, 1 na rentę inwalidzką, z 4 osobami zatrudnionymi na 1/2 etatu (emeryci) rozwiązano umowy o pracę; 1 osoba odeszła w drodze porozumienia stron i 1 osoba przebywa obecnie na urlopie wychowawczym. Przyjęto 1 osobę. Średnioroczne zatrudnienie wynosiło 30 pełnych etatów, na których pracowało 38 osób, w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy.

Biblioteka zatrudniała: 1 docenta doktora habilitowanego, 6 starszych kustoszy dyplomowanych (w tym 2 na 1/2 etatu), 13 starszych kustoszy służby bibliotecznej (w tym 1 na 1/2 etatu), 6 starszych bibliotekarzy (w tym 1 na 3/4 etatu), 2 bibliotekarzy, 2 młodszych bibliotekarzy, 6 magazynierów bibliecznych (w tym 3 w niepełnym wymiarze czasu pracy).

Z dniem 1 czerwca pracownicy Biblioteki otrzymali podwyżkę płac w ramach przyjętych zasad rewaloryzacyjnych. Ogółem na podwyżki płac wydatkowano 366 400 000 zł. Średnio podwyżki w poszczególnych grupach uposażenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wyniosły 1 220 000 zł, a średnia płaca brutto w stosunku rocznym łącznie z premią — 3 135 000 zł.

Biblioteka jest jednostką budżetową finansowaną z działu „Działalność różna” bezpośrednio przez władze Akademii z części zarezerwowanej w ustawie budżetowej dla PAN. Budżet wydatków Biblioteki po zmianach ukształtował się w wysokości 3 614 500 000 zł (w 1991 r. — 3 070 400 000 zł). Wykonanie budżetu we wszystkich paragrafach wyniosło 3 608 955 000 zł. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 544 400 000 zł. Około 40% wydatków z budżetu pochłonął czynsz oraz świadczenia. W pełni wykorzystano dotacje przydzielone Bibliotece w ramach DOT-u (działalność ogólnotechniczna) na prenumeratę czasopism zagranicznych w 1993 r. w wysokości 170 mln zł oraz na działalność wydawniczą w wysokości 100 mln zł.

IV. STAN LICZBOWY ZBIORÓW NA DZIEŃ 31.12.1992 R.

Książki	125 645 wol.
Czasopisma	88 219 wol.
Razem	213 864 wol.

Zbiory specjalne 2 739 jedn. ewid.
Rezerwa wieczysta wydawnictw PAN 164 229 wol.

Ogółem księgozbiór Biblioteki liczył 380 832 wol. i jedn. ewid. i powiększył się w stosunku do 1991 r. o 2894 wol. Biblioteka posiadała na koniec 1992 r. 6108 tytułów czasopism, w tym 2017 polskich i 4091 zagranicznych.

Dublety i druki zbędne liczyły na koniec roku 800 wol. książek i 13 948 wol. czasopism.

V. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA BIBLIOTEKI

1. Gromadzenie i opracowanie zbiorów

W 1992 r. wpływ wydawnictw zwartych wyniósł 713 wol. (w 1991 r. 749 wol.). Głównym źródłem wpływu był zakup — 641 wol. Dokonując zakupu, brano pod uwagę przede wszystkim wartość merytoryczną, zgodność z profilem Biblioteki, potrzeby i zainteresowania czytelników. Kierując się takimi kryteriami, zakupiono cenne pozycje o charakterze informacyjno-encyklopedycznym, jak:

- *The world who's who of women*. 11 ed. Cambridge 1992 (4 235 700 zł)
- *Lexicon universal encyclopedia* [T.] 1-21. New York 1991 (6 900 000 zł)
- *Index bio-bibliographicus notorum hominum*. Vol. 53-57. Osnabrück 1991-1992 (19 991 000 zł)

- *The World of Learning* 1991 (4 840 000 zł)
- *Handbook of metaphysics and ontology*. Vol. 1-2. München 1991 (4 915 400 zł)

W ramach kontynuacji zamówień zostały uzupełnione:

- *Encyclopaedia of Islam*. Vol. 7, Index. Leiden 1991-1993 (20 000 000 zł)
- *Encyclopedia of library and information science*. Vol. 49-51. New York 1992-1993 (4 708 600 zł)

- *Museums of the world*. 4th rev. and enl. ed. München 1992 (6 573 600 zł)
- *Enciclopedia del diritto*. [T.] 44-45 1992 (4 187 300 zł)
- *Boston Studies in the Philosophy of Science*. Vol. 129, 131, 134-139, 143. Dordrecht 1991-1992 (13 454 300 zł)

- *World information technology manual*. Vol. 1-2. Amsterdam 1991 (2 549 400 zł)

- *Ulrich's International Periodicals Directory* 1991-92. Vol. 1-3 (7 332 000 zł)

Przykładowo podano tytuły wydawnictw zagranicznych, ponieważ publikacje polskie są powszechnie dostępne.

Czasopism bieżących w 1992 r. wpłynęło 495 tytułów (w 1991 r. — 462), w tym 286 zagranicznych i 209 polskich. Podstawowym źródłem wpływu była prenumerata — 237 tytułów i wymiana zagraniczna — 127 tytułów. Pozostałe źródła wpływu to kupno i dary. Odnotowano 29 nowych tytułów.

W dalszym ciągu znaczącym źródłem wpływu czasopism zagranicznych pozostawała wymiana. Wśród tytułów zagranicznych pochodzących z prenumeraty 72 to czasopisma z krajów zachodnich a 14 — z krajów Europy Środkowo-Wschodniej i państw b. ZSRR. Łącznie w 1992 r. wpłynęły do Biblioteki 3222 jednostki wydawnictw ciągłych (tygodników, miesięczników, kwartalników i in.).

Wszystkie nowe nabytki zostały opracowane pod względem formalnym i rzeczowym i przekazane do magazynów.

2. Udostępnianie zbiorów

Zbiory Biblioteki były udostępniane prezencyjnie w czytelni i pracowniach oraz wypożyczane do domu. Ogółem udostępniono 20 997 wol. (w 1991 r. — 17 168 wol.), odnotowano 5417 odwiedzin (w 1991 r. — 4450). Zarejestrowano 748 stałych czytelników. Wypożyczono na zewnątrz 4848 wol. druków zwartych i 3660 jednostek ewidencyjnych czasopism. Droga wypożyczeń międzybibliotecznych wypożyczono z innych bibliotek krajowych 59 wol., do innych bibliotek i instytucji — 350 wol.

3. Informacja

Służba informacyjna Biblioteki prowadziła działalność poprzez udzielanie informacji bezpośrednich bądź telefonicznych, sporządzanie zestawień bibliograficznych i innych pisemnych odpowiedzi na przesłane kwerendy, popularyzowanie księgozbioru Biblioteki (organizowanie wystawek nowości i wystawek tematycznych).

W różnych agendach Biblioteki udzielono w sumie 1307 informacji bibliotecznych (dotyczących lokalizacji poszukiwanego wydawnictwa oraz korzystania z katalogów bibliotecznych), informacji bibliograficznych (skierowujących do źródła piśmienniczego) oraz rzeczowych i fakto-graficznych.

Zorganizowano 2 wystawy popularyzujące zbiory Biblioteki. Sporządzono 21 zestawień bibliograficznych na określone tematy w odpowiedzi na kwerendy. Opracowano 40 analiz dokumentacyjnych artykułów dotyczących prognozologii zamieszczonych w czasopismach zagranicznych.

Prowadzono i aktualizowano katalogi centralne oraz kartoteki tematyczne:

— centralny katalog zagranicznych wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach PAN i towarzystw naukowych — zaktualizowano bazę danych katalogu za l. 1988-1991, wprowadzono do bazy 419 nowych tytułów. Wszystkie opisy nowych tytułów zostały przed wprowadzeniem do bazy zweryfikowane, sklasyfikowane według UKD i opatrzone hasłem przedmiotowym;

— centralny katalog książek prognostycznych — włączono 94 poz.;

— kartoteka alfabetyczna i numeryczna z indeksem typu UNITERM literatury prognostycznej wzbogaciła się o 360 poz.;

— kartoteka artykułów z czasopism zagranicznych z zakresu naukoznawstwa i technoznawstwa — na podstawie przejrzanych czasopism bieżących sporządzono i włączono do kartoteki 250 poz.;

— założono kartotekę wycinków prasowych dotyczących PAN i organizacji nauki (47 poz.).

4. Prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne

Słownik polskich towarzystw naukowych — prace koncentrowały się przede wszystkim na części 2 tomu 2 (cz. 1 ukazała się w 1990 r.), obejmującego towarzystwa działające w przeszłości, oraz na gromadzeniu materiałów do części 3 tego tomu. Część 2 będzie zawierać hasła o ponad 200 towarzystwach działających m.in. na terenie Wilna i Lwowa. Gromadzono materiały do planowanych w przyszłości suplementów do t. 1 i 3.

Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa — na podstawie BZCz i Przewodnika Bibliograficznego uzupełniono kartotekę t. 11 za l. 1989-1991 o 184 poz. i przystąpiono do redagowania materiałów; rozpoczęto gromadzenie do t. 12 za l. 1992-1994; sporządzono 97 opisów.

Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki — gromadzono i opracowywano materiały do kolejnych zeszytów *Bibliografii* (80, 81, 82, 83) — łącznie ponad 1300 poz.

Prognostyka. Nowe publikacje — opracowano i przygotowano do druku 4 zeszyty bibliografii adnotowanej (łącznie 340 poz.); *Prognostyka* ukazuje się w zmienionej, bardziej atrakcyjnej szacie graficznej.

Bibliografia Prac Prognostycznych 1986-1990 — gromadzono i klasyfikowano materiały; kartoteka obejmuje 2200 poz., redagowano zebrane materiały i przygotowywano dokumentację do druku.

Przegląd Biblioteczny, kwartalnik; wydaje Biblioteka PAN w Warszawie i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, redaguje kolegium — w 1992 r. ukazały się: z. 2 za 1991 r. oraz z. 3/4 za 1991 r. — monograficzny *Z doświadczeń w zakresie automatyzacji bibliotek*; z. 1-4 za 1992 r. będą opublikowane w jednym tomie z powodów oszczędnościowych i ukążą się z końcem stycznia 1993 r.

5. Współpraca środowiskowa bibliotek PAN

Udzielano bibliotekom informacji i porad fachowych. Zorganizowano w dn. 7 marca zebranie bibliotekarzy PAN nt. zasad aktualizacji centralnego katalogu zagranicznych wydawnictw ciągłych oraz innych problemów związanych z trudną sytuacją finansową bibliotek. Rozesłano do wszystkich bibliotek PAN kwestionariusz dotyczący sytuacji bibliotek, zabezpieczenia ich bytu i zmian, jakie nastąpiły w warunkach ich działania w stosunku do stanu z dn. 31.12.1991 r. Na podstawie otrzymanych odpowiedzi otrzymano analizę, która po konfrontacji ze sprawozdaniami

za 1992 r. będzie podstawą raportu o stanie bibliotek PAN i zmianach, jakie zaszły w ich organizacji w ciągu całego 1992 r.

Zebrano również dane statystyczne dotyczące działalności bibliotek w placówkach naukowych PAN oraz bibliotek towarzystw naukowych regionalnych i specjalistycznych afiliowanych przy wydziałach PAN i przygotowano sprawozdanie opisowe i tabelaryczne, które zostało opublikowane w *Sprawozdaniu z Działalności Polskiej Akademii Nauk za rok 1991* (Warszawa 1992 s. 367-368).

VI. WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI W 1992 R.

Przegląd Biblioteczny. Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Warszawa 1991 R. 59 z. 2, 3/4. Redaguje Kolegium: B. Sordylowa — red. naczelny, M. Lenartowicz — zastępca red. naczelnego, K. Bełkowska — sekr. redakcji, H. Kozicka-Boguniowska. H. Zasadowa — członkowie redakcji.

Prognostyka. Nowe publikacje. Kwartalnik. Biblioteka PAN w Warszawie. Dział Informacji Naukowej i Klasyfikacji Zbiorów. 1992 nr 1-4. Red. K. Strzechowska.

Bibliografia Bieżąca Historii Nauki i Techniki. Dod. do *Kwartalnika Historii Nauki i Techniki* 1991 z. 80-83. Oprac. H. Dziewanowska.

Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa za lata 1986-1988. Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie. Warszawa 1992. Oprac. I. Lenart.

BIBLIOTEKA POLSKIEJ AKADEMII NAUK W WARSZAWIE W 1993 R.

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

Kryzys finansów państwa boleśnie dotknął wszystkie biblioteki. Nie ominął również Biblioteki PAN w Warszawie. Od lipca 1993 r. doszedł podatek od usług i towarów — VAT, który nie był przewidziany w budżecie. Koszty utrzymania Biblioteki podnosi okoliczność zlokalizowania jej na terenie Pałacu Kultury i Nauki, którego specyfika architektoniczna sprawia, że znacznej części powierzchni nie można efektywnie zagospodarować, a za całość trzeba płacić. Największym zatem obciążeniem w budżecie Biblioteki są świadczenia liczone od zajmowanej powierzchni, a więc opłaty za energię, wodę, ogrzewanie, utrzymanie czystości i telefony. Biblioteka podjęła trud selekcji rezerwy wieczystej wydawnictw PAN zmagazynowanej w pałacyku w Tyborach-Kamiance, aby wygospodarować miejsce na ewentualne przemieszczenie księgozbioru rzadziej wykorzystywanego z magazynów w PKiN.

Po redukcji personelu w 1992 r. Biblioteka w 1993 r. starała się utrzymać stan zatrudnienia, ponieważ jego zmniejszenie zagroziłoby funkcjonowaniu instytucji. Biblioteka zmuszona była ograniczyć również prenumeratę czasopism zagranicznych i krajowych. Środki, jakie Biblioteka otrzymuje z DOT na uzupełnienie księgozbioru są skromne. Biblioteka częściowo dofinansowuje zakup literatury naukowej z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży wydawnictw własnych, głównie *Przeglądu Bibliotecznego*.

Zadania statutowe Biblioteki były kontynuowane. Przekazano do druku część 2 tomu 2 *Słownika polskich towarzystw naukowych*. Wydawano *Przegląd Biblioteczny* — czasopismo naukowe wysoko oceniane w środowisku bibliotekarskim za jego wartość merytoryczną i edytorską. Kontynuowano prace nad zautomatyzowanym katalogiem centralnym zagranicznych wydawnictw ciągłych gromadzonych w bibliotekach PAN.

Dzięki uzyskanym środkom na inwestycje zakupiono nowy komputer, co w znacznym stopniu przyspieszy prace nad katalogiem centralnym. W planach Biblioteki jest opracowywanie bibliografii naukoznawstwa oraz indeksu przedmiotowego przy zastosowaniu komputera. Zakończono zostało skontrum księgozbioru Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, dzięki czemu udało się wyjaśnić wiele spraw oraz uzupełnić dokumentację tego zbioru. Podejmowano działania na rzecz

całego środowiska bibliotekarskiego, organizując narady, dyskusje na aktualnie nurtujące biblioteki tematy. Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w sympozjach, konferencjach, prowadzili działalność dydaktyczną, o czym szczegółowiej w dalszej części sprawozdania.

II. ORGANY KOLEGIALNE I OPINIODAWCZE BIBLIOTEKI

Kolegium dyrekcyjne odbyło 12 zebrań, na których omawiano sprawy związane z realizacją podstawowych zadań i bieżącą działalnością Biblioteki. Dominowały sprawy finansowe, zakupu literatury naukowej, realizacji planu wydawniczego Biblioteki i inne sprawy bieżące.

W związku z wygaśnięciem kadencji Rady Naukowej Biblioteki w 1993 r. powołano nową Radę w składzie: prof. dr hab. Ireneusz Białecki, prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa, prof. dr hab. Wojciech Gasparski, doc. dr hab. Andrzej Gromek, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki, mgr Halina Kozicka-Boguniowska, mgr Barbara Krajewska-Tartakowska, prof. dr hab. Juliusz Lech Kulikowski, prof. dr hab. Czesław Madajczyk, mgr Zofia Pietrzak, mgr Hanna Przybylik, doc. dr hab. Barbara Sordylowa, doc. dr Krystyna Stachowska, prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, prof. dr hab. Józef Wojakowski. Rada została powołana na okres kadencji władz PAN na l. 1993-1995. Rada Naukowa swoje inauguracyjne posiedzenie odbyła w dn. 19.3.1993 r., na którym dokonała wyboru przewodniczącego — został nim ponownie prof. dr hab. Czesław Madajczyk — i Prezydium. Na zastępcę przewodniczącego wybrano prof. dra hab. Wojciecha Gasparskiego, a sekretarza — mgr Hannę Przybylik. W związku z dn. 30.4.1993 r. kadencji dyrektora Biblioteki, Rada Naukowa ponownie zarekomendowała na to stanowisko dotychczasowego dyrektora Biblioteki, doc. dr hab. Barbarę Sordylową na okres trzyletni poczynając od 1.5.1993 r. Przychyliła się również do wniosku dyrektora Biblioteki o wyrażenie akceptacji dla kandydatury mgr Haliny Kozickiej-Boguniowskiej na stanowisko wicedyrektora na okres trzyletni. Na posiedzeniu tym analizowano też sytuację Biblioteki w zmienionych warunkach ekonomicznych, dalsze jej perspektywy oraz przyjęto sprawozdanie z działalności Biblioteki za 1992 r.

Rada Redakcyjna *Przeglądu Bibliotecznego* działająca pod przewodnictwem prof. dr hab. Barbary Bienkowskiej na ostatnim posiedzeniu w kadencji 1991-1993 odbytym w dn. 20.10.1993 wyraziła uznanie dla redakcji *Przeglądu* za utrzymanie wysokiego poziomu merytorycznego i edytorskiego. Kolegium redakcyjne *Przeglądu Bibliotecznego* w składzie: doc. dr hab. B. Sordylowa — redaktor naczelny, mgr M. Lenartowicz — zastępca redaktora naczelnego, mgr K. Bełkowska — sekretarz redakcji, mgr H. Kozicka-Boguniowska i mgr H. Zasadowa — członkowie, odbyło 2 posiedzenia w dn. 12.1 i 17.6.1993 r. poświęcone omówieniu zawartości kolejnych przygotowywanych do druku zeszytów czasopisma.

W dniu 9.12.1993 r. odbyło się posiedzenie Rady Redakcyjnej tomu 2 *Słownika polskich towarzystw naukowych* pod przewodnictwem prof. dr hab. Cz. Madajczyka. Rada zaakceptowała zawartość cz. 2 t. 2 *Słownika*.

III. SPRAWY PERSONALNE I FINANSOWE

Na dzień 31.12.1993 r. w Bibliotece PAN w Warszawie były 32 etaty pełno i niepełnozatrudnionych. Na pełnych etatach pracowało 29 osób, na niepełnych — 4 osoby. Biblioteka zatrudniała 1 docenta doktora habilitowanego, 3 starszych kustoszy dyplomowanych, 13 starszych kustoszy służby bibliotecznej, 2 kustoszy, 4 starszych bibliotekarzy, 1 bibliotekarza, 2 młodszych bibliotekarzy, 4 magazynierów bibliotecznych (w tym 2 w niepełnym wymiarze czasu pracy).

Pracownicy Biblioteki dwukrotnie otrzymali podwyżkę płac (1.4 i 1.9.1993) w ramach przyjętych zasad rewaloryzacyjnych. Ogółem na podwyżki płac wydatkowano 141 000 000 zł. Średnio podwyżki w poszczególnych grupach uposażenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wyniosły ok. 370 000 zł, a średnia płaca brutto w stosunku rocznym włącznie z premią ok. 3 800 000 zł; 2 osoby otrzymały gratyfikację. Pracownicy Biblioteki otrzymali premie kwartalne w zależności od możliwości finansowych Biblioteki od 7% w I kwartale do 20% w IV kwartale.

Biblioteka jest jednostką budżetową finansowaną z działu „Działalność różna” bezpośrednio przez władze Akademii z części zarezerwowanej w ustawie budżetowej dla PAN. Budżet wydatków Biblioteki po zmianach ukształtował się w wysokości 4 586 800 000 zł (w 1992 r. — 3 614 500 000 zł). Wykonanie budżetu we wszystkich paragrafach wyniosło 4 583 509 700 zł. Wzrost w stosunku do roku poprzedniego wyniósł 972 300 000 zł.

Ważniejsze wydatki:

par. 11	Fundusz osobowy płac (w 1992 r. — 1 128 700 000 zł)	1 386 000 000 zł
par. 35-37	Czynsz + świadczenia, usługi telekomunikacyjne, usługi poligraficzne, utrzymanie czystości (w 1992 r. — 1 594 952 000 zł)	2 120 678 700 zł
par. 38	zakup wydawnictw	152 202 400 zł

Ponadto Biblioteka otrzymała środki pozabudżetowe, tzw. DOT, w wysokości 256 000 000 zł przyznane na gromadzenie wydawnictw (86 mln zł na zakup książek, 170 mln zł na prenumeratę czasopism zagranicznych). Na realizację zadań w zakresie działalności wydawniczej Biblioteka otrzymała 134 mln zł. Powyższe środki zostały wydatkowane zgodnie z przeznaczeniem. Biblioteka opublikowała 2 zeszyty (podwójne) kwartalnika *Przegląd Biblioteczny*, 4 numery *Prognostyki. Nowe publikacje* oraz przekazała zaliczkę w wysokości 34,5 mln zł do Warszawskiej Drukarni Naukowej na poczet druku cz. 2 t. 2 *Słownika polskich towarzystw naukowych*. Ponadto Biblioteka otrzymała dotacje w wysokości 35 mln zł na zakupy inwestycyjne. Za kwotę tę zakupiono komputer.

Obsługę administracyjną Biblioteki w sprawach personalnych, finansowych i zaopatrzeniowo-transportowych sprawował — tak jak poprzednio — Zarząd Administracyjny Placówek PAN.

IV. STAN LICZBOWY ZBIORÓW NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1993 R.

Książki	126 346 wol.
Czasopisma	88 997 wol.
Razem	215 343 wol.

Zbiory specjalne 2 739 jedn. ewid.
Rezerwa wieczysta wydawnictw PAN 164 562 wol.

Ogółem księgozbiór Biblioteki liczył 382 644 wol. i jedn. ewid. i powiększył się w stosunku do 1992 r. o 1832 wol. i jedn. ewid.

Biblioteka posiadała 6116 tytułów czasopism, w tym 2023 czasopism polskich i 4093 zagranicznych. Dublety i druki zbędne liczyły na koniec roku 800 wol. książek oraz 10 930 wol. wydawnictw ciągłych.

V. DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA BIBLIOTEKI

1. Gromadzenie i opracowanie zbiorów

W 1993 r. wpływ wydawnictw zwartych wyniósł 701 wol. (w 1992 r. — 713 wol.), w tym z zakupu 399 wol., z darów 302 wol. Dokonując zakupu brano pod uwagę przede wszystkim: wartość merytoryczną wydawnictw, zgodność z profilem Biblioteki, potrzeby i zainteresowania czytelników. Zakupiono cenne pozycje o charakterze informacyjno-encyklopedycznym, jak:

— *Multilingual lexicon of higher education*. Vol. 1: Western Europe and North America. München 1993 (1 759 200 zł)

— *Academic Press dictionary of science and technology*. San Diego cop. 1992 (1 710 200 zł)

— *Marktwirtschaft und Planwirtschaft: ein enzyklopädisches Wörterbuch: deutsch-englisch-russisch*. [T] 1-2. München 1992 (2 500 000 zł)

— *Brockhaus Enzyklopädie*: in 24 Bd. 19. Auf. Mannheim 1986-1993, 22 vol. (5 200 DM płatne w 4 ratach w przeciągu 2 lat)

W ramach kontynuacji zamówień zostały uzupełnione:

— *Encyclopaedia of Islam*. Vol. 7, Index. Leiden 1992-1993 (4 282 700 zł)

— *Encyclopedia of library and information science*. Vol. 52-53. New York 1993 (4 528 900 zł)

— *Publisher's international ISBN directory*. 20 ed. [T.] 1-3. München 1993 (7 269 200 zł)

— *World guide to libraries*. 10 ed. München 1991 (6 418 600 zł)

— *Dictionnaire de biographie française*. T. 18 fasc. 106-107. Paris 1991-1993 (2 218 200 zł)

— *Index bio-bibliographicus notorum hominum*. Vol. 57-60. Osnabrück 1992 (24 772 700 zł)

Przykładowo zostały podane tytuły wydawnictw zagranicznych, ponieważ publikacje polskie są powszechnie dostępne.

Biblioteka przyjmowała i realizowała dezyderaty Stacji Naukowej PAN w Rzymie i Paryżu. Zakupiono i wysłano za pośrednictwem ORPAN 52 vol. druków zwartych o wartości 4 211 100 zł. Zamówiono też prenumeratę czasopism polskich na 1993 r. dla Stacji w Rzymie, Paryżu i Wiedniu.

Gromadzona była nadal rezerwa wieczysta wydawnictw PAN. Od maja 1993 r. zgodnie z zarządzeniem sekretarza naukowego PAN, prof. dra hab. A. Wyczańskiego, uległ zmianie sposób nabywania rezerwy wieczystej. Placówki podległe PAN mają obowiązek nadsyłania bezpłatnie swoich wydawnictw w 1 egz. Zważywszy na wartość archiwalną rezerwy, w roku bieżącym podjęto prace nad poprawą warunków jej przechowywania, a także wygospodarowaniem wolnej powierzchni magazynowej, która mogłaby być wykorzystana do przechowywania części głównych zbiorów Biblioteki. W związku z tym przystąpiono do selekcji tej części księgozbioru rezerwy wieczystej, która była gromadzona w kilku egzemplarzach. Wyselekcjonowane egzemplarze postanowiono przeznaczyć — zgodnie z zarządzeniem ministra kultury i sztuki z dn. 15.2.1973 r. — do nieodpłatnego przekazania zainteresowanym placówkom. W pracach związanych z selekcją rezerwy wieczystej brali udział wszyscy pracownicy Biblioteki.

Czasopism bieżących w 1993 r. wpłynęło 399 tytułów (w 1992 r. — 495), w tym 217 zagranicznych i 182 polskich. Podstawowym źródłem wpływu była prenumerata — 210 tytułów, dary i wymiana zagraniczna — 189 tytułów. Odnotowano 13 nowych tytułów. W roku sprawozdawczym wpłynęło o 96 tytułów czasopism mniej niż w 1992 r. Zostało to spowodowane m.in. mniejszym wpływem czasopism z wymiany zagranicznej (o 32 tytuły) i rezygnacją z prenumeraty 41 tytułów czasopism zagranicznych ze względu na znaczny wzrost cen czasopism i niewystarczające środki finansowe.

Wszystkie nowe nabytki zostały opracowane pod względem formalnym i rzeczowym i przekazane do magazynów.

W ramach prac nad katalogiem rzeczowym zmeliorowano dział I 13 Pedagogika i sporządzono indeks przedmiotowy do tego działu. Wydano drukiem schemat katalogu rzeczowego i skomasowany indeks przedmiotowy.

2. Udostępnianie zbiorów

Zbiory Biblioteki były udostępniane prezencyjnie w czytelni i pracowniach oraz wypożyczane do domu. Ogółem udostępniono 24 300 vol. (w 1992 r. — 20 997 vol.), odnotowano 5654 odwiedzin (w 1992 r. — 5417). Zarejestrowano 835 stałych czytelników. Wypożyczono na zewnątrz 4705 vol. druków zwartych i 3903 jednostek ewidencyjnych czasopism. Droga wypożyczeń międzybibliotecznych wypożyczono z innych bibliotek krajowych 40 vol., do innych bibliotek i instytucji — 418 vol.

3. Informacja

W różnych agendach Biblioteki udzielono w sumie 969 informacji bibliotecznych (dotyczących lokalizacji poszukiwanych wydawnictw oraz korzystania z katalogów bibliotecznych), informacji bibliograficznych (skierowujących do źródła piśmienniczego) oraz rzeczowych i faktograficznych.

Zorganizowano 2 wystawy popularyzujące zbiory Biblioteki. Sporządzono 25 zestawień bibliograficznych na określone tematy w odpowiedzi na kwerendy. Opracowano 30 analiz dokumentacyjnych artykułów dotyczących prognozologii zamieszczonych w czasopismach zagranicznych.

Prowadzono i aktualizowano katalogi centralne oraz kartoteki tematyczne:

— centralny katalog zagranicznych wydawnictw ciągłych znajdujących się w bibliotekach PAN i towarzystw naukowych — wprowadzono do bazy 1000 nowych tytułów; obecnie baza liczy 9219 rekordów;

— centralny katalog książek prognostycznych (włączono 30 poz.);

— kartoteka alfabetyczna i numeryczna z indeksem typu UNITERM literatury prognostycznej wzbogaciła się o 905 poz.;

— kartoteka artykułów z czasopism zagranicznych z zakresu naukoznawstwa i technoznawstwa — na podstawie przejranych czasopism bieżących sporządzono i włączono do kartoteki 150 poz.;

— zaktualizowano kartotekę wycinków prasowych dotyczących PAN i organizacji nauki, włączając 19 poz.

4. Prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne

Prowadzono prace badawcze, naukowo-dokumentacyjne i redakcyjne dotyczące naukoznawstwa i technoznawstwa, historii nauki i techniki, studiów nad przyszłością, informacji naukowej i bibliotekarstwa.

Słownik polskich towarzystw naukowych — zakończono prace nad przygotowaniem do druku części 2 tomu 2 *Słownika*. Obejmuje ona 263 hasła o towarzystwach naukowych, upowszechniających naukę i oświatowych działających w przeszłości na ziemiach polskich w granicach historycznych. W tej liczbie znajdują się 92 towarzystwa istniejące na wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Publikacja zawiera m.in. wyniki badań prowadzonych w bibliotekach i archiwach Wilna, Lwowa i Sankt Petersburga. Maszynopis publikacji o objętości 990 s. (bez indeksów), zaopiniowany pozytywnie przez Radę Redakcyjną i prof. dra Jerzego Rózewicza (recenzja wydawnicza), przekazano do Warszawskiej Drukarni Naukowej.

Gromadzono materiały do części 3 tomu 2, która obok haseł zawierać będzie indeks zbiorczy do wszystkich części tomu 2 oraz materiały uzupełniające (aneks oraz bibliografie prac ogólnych o towarzystwach historycznych). Spis towarzystw zakwalifikowanych do zamieszczenia w tym tomie liczy ok. 1200 poz. i ulega stałej weryfikacji. Gromadzono również materiały do tomu 4 obejmującego towarzystwa polonijne. Przygotowano wykaz 415 towarzystw i organizacji polonijnych działających obecnie oraz 70 ważniejszych pozycji bibliograficznych dotyczących społecznego ruchu naukowego i oświatowego wśród Polonii. Uzupełniano materiały do planowanych — w formie odrębnej pozycji wydawniczej — suplementów do tomów 1 i 3.

Polska Bibliografia Naukoznawstwa i Technoznawstwa — przystąpiono do redagowania t. 11 za l. 1989-1991; gromadzono materiały do t. 12 za l. 1992-1994: na podstawie wpływających do Biblioteki polskich czasopism sporządzono 136 opisów bibliograficznych.

Prognozyka. Nowe publikacje — opracowano i przygotowano do druku 2 z. (1, 2/4) bibliografii adnotowanej obejmującej 266 poz.

Przegląd Biblioteczny — w 1993 r. ukazały się: 1/4 1992 r. oraz z. 1/2 za 1993 r. — monograficzny *Biblioteki naukowe i ośrodki informacji naukowej w nowej sytuacji ekonomiczno-społecznej*; przygotowano do druku z. 3/4 za 1993 r.

5. Współpraca środowiskowa bibliotek PAN

Pomyślnie układała się współpraca z bibliotekami sieci PAN w zakresie gromadzenia danych do centralnego katalogu zagranicznych wydawnictw ciągłych.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w Zespole ds. Koordynacji Importu Czasopism przy Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki. Na zlecenie Fundacji — wspólnie z Biblioteką Główną Politechniki Warszawskiej — opracowano *Wykaz czasopism i baz danych importowanych do kraju w 1993 r.* Wykaz ten został opublikowany i stanowi ważne źródło informacji o czasopismach zagranicznych prenumerowanych przez biblioteki polskie. Włączając się w nurt ogólnokrajowej dyskusji na temat nowej ustawy bibliotecznej, Biblioteka zorganizowała forum dyskusyjne poświęcone projektom tej ustawy (materiały z forum opublikowano w *Przeglądzie Bibliotecznym* z. 3/4 za 1993 r.). Działając na rzecz środowiska bibliotecznego PAN, zebrano dane statystyczne dotyczące działalności bibliotek w placówkach naukowych PAN oraz bibliotek towarzystw naukowych regionalnych i specjalistycznych afiliowanych przy wydziałach PAN i przygotowano sprawozdanie opisowe i tabelaryczne, które zostało opublikowane w *Sprawozdaniu z Działalności Polskiej Akademii Nauk* za rok 1992 (Warszawa 1993).

6. Działalność dydaktyczna i szkoleniowa. Udział w konferencjach

W 1993 r. odbyły w Bibliotece praktykę wakacyjną 2 studentki bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z Uniwersytetu Łódzkiego. Podstawą przeprowadzenia praktyki był program nadesłany przez uczelnię. W ramach podnoszenia kwalifikacji zawodowych 3 osoby zostały przeszkolone na 2-tygodniowym kursie komputerowym. Dwie osoby uczestniczyły w lektoratach języków obcych: angielskiego i francuskiego.

Pracownicy Biblioteki uczestniczyli w konferencjach, komisjach i imprezach naukowych, wygłaszali referaty i prelekcje.

Doc. dr hab. B. Sordylowa wzięła udział w sesji naukowej Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego w BN w dn. 25.2.1993 r. nt. zabezpieczenia i wykorzystywania księgozbiorów instytucji likwidowanych i reorganizowanych, gdzie wygłosiła (wspólnie z Romaną Steczowicz) referat nt. stanu bibliotek sieci PAN w l. 1991-1992. Uczestniczyła też w obradach 59 Konferencji Ogólnej IFLA w Barcelonie (22-28.8.1993 r.).

Kierowała do 15.10.1993 r. pracami Zespołu ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki w KBN. Zespół odbył 11 posiedzeń poświęconych opiniowaniu wniosków finansowych towarzystw naukowych i innych podmiotów działających na rzecz nauki. Uczestniczyła w pracach Komitetu Naukoznawstwa przy Prezydium PAN oraz w Prezydium Komitetu jako sekretarz naukowy KN.

Od 1.10.1993 r. doc. dr hab. B. Sordylowa pracowała dodatkowo w Uniwersytecie Łódzkim na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej.

Mgr Hanna Przybylik uczestniczyła w konferencji zorganizowanej w dn. 26.3.1993 r. przez Instytut INTE nt. „Infrastruktura i potrzeby informacyjne w Polsce”. Wzięła udział w konferencji nt. statystyki bibliotecznej zorganizowanej w Jachrance w dn. 9.11.1993 przez Centralną Bibliotekę Statystyczną oraz w seminarium prof. M. Line’a z Anglii nt. „Zarządzanie biblioteką”, zorganizowanym przez BN wspólnie z British Council w dn. 11-15.10.1993 r.

VI. WYDAWNICTWA BIBLIOTEKI W 1993 R.

Przegląd Biblioteczny. Polska Akademia Nauk. Biblioteka w Warszawie; Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Warszawa 1992 R. 60 z. 1/4, 1993 R. 61 z. 1/2. Redaguje Kolegium: B. Sordylowa — red. naczelny, M. Lenartowicz — zastępca red. naczelnego, K. Bełkowska — sekretarz redakcji, H. Kozicka-Boguniowska, H. Zasadowa — członkowie redakcji.

Prognostyka. Nowe publikacje. Kwartalnik. Biblioteka PAN w Warszawie. Dział Informacji Naukowej i Klasyfikacji Zbiorów. 1993 nr 1-2/4. Red. K. Strzechowska.

Słownik polskich towarzystw naukowych. T. 2 cz. 2: Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę, działające w przeszłości na ziemiach polskich. Red. nauk. B. Sordylowa. Oprac. zespół pod kierunkiem B. Krajewskiej-Tartakowskiej w składzie: B. Krajewska-Tartakowska, K. Góra-Szkaradek, Joanna Kurjata. (W druku).

Halina Kozicka-Boguniowska

Maszynopis wpłynął do redakcji 16 czerwca 1994

67

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

1911

THE UNIVERSITY OF CHICAGO
DEPARTMENT OF CHEMISTRY
CHICAGO, ILL.

TO THE EDITOR OF THE JOURNAL OF CHEMICAL PHYSICS

CHICAGO, ILL.

DEAR SIR:

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst.

and in reply to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities.

I am, Sir, very respectfully,
Yours truly,
J. H. VAN VLECK

Professor of Chemistry

University of Chicago

Chicago, Ill.

Enclosed for you are two copies of the paper referred to in your letter.

I am, Sir, very respectfully,
Yours truly,
J. H. VAN VLECK

Professor of Chemistry

University of Chicago

Chicago, Ill.

Enclosed for you are two copies of the paper referred to in your letter.

I am, Sir, very respectfully,
Yours truly,
J. H. VAN VLECK

Professor of Chemistry

University of Chicago

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZG SBP
ZA OKRES 19 MAJA — 31 GRUDNIA 1993

SPRAWY ORGANIZACYJNE

W okresie sprawozdawczym odbyły się 3 posiedzenia Zarządu Głównego (15 czerwca, 18-19 października, 7 grudnia) i 4 posiedzenia Prezydium (30 czerwca, 20 lipca, 28 września, 30 września).

Na pierwszym posiedzeniu ZG dokonano następującego podziału funkcji między członków ZG: Zofia Płatkiewicz i Andrzej Sroga — wiceprzewodniczący, Janina Jagielska — sekretarz generalny, Dariusz Kuźmiński — skarbnik, Andrzej Kempa — członek Prezydium, współpraca i sprawozdawczość zarządów okręgów SBP, Marian Skomro — członek Prezydium, koordynacja pracy sekcji, komisji i zespołów ZG, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska — sprawy zagraniczne, Aleksandra Chwastek — sekcja bibliotek naukowych, Jan Burakowski — działalność bibliotek samorządowych, Ewa Stachowska-Musiał — współpraca z sekretarzem generalnym, Wojciech Szymanowski — współpraca ze skarbnikiem.

Na posiedzeniu tym także rozpatrzono i zatwierdzono *Regulamin Prezydium Zarządu Głównego SBP*¹ oraz *Plan pracy Zarządu Głównego SBP do Krajowego Zjazdu Delegatów do 31 grudnia 1993 r.*²

Z posiedzeń Prezydium na szczególną uwagę zasługują te, na których omawiano węzłowe problemy bibliotekarstwa. W dniu 20.7.1993 r. ustosunkowano się do ewentualnych skutków *Rozporządzenia Rady Ministrów nr 309*³, przekazującego 29 wbp w gestie samorządów miejskich. W tej sprawie Prezydium przyjęło i opublikowało *Stanowisko SBP w sprawie wojewódzkich bibliotek publicznych*⁴. Powyższe kwestie dominowały również na posiedzeniu Prezydium w dn. 30.9.1993 r. Również i tym razem nawiązywano do tego rozporządzenia. Dokonano przeglądu stanowisk poszczególnych bibliotek oraz wojewodów w powyższych kwestiach, a także ustosunkowano się do kolejnych wersji programu pilotażowego prezentowanych przez stronę rządową.

Koncepcyjny charakter miało wyjazdowe posiedzenie ZG w Radziejowicach (18-19.10.1993 r.). W posiedzeniu uczestniczyli także redaktorzy *Bibliotekarza*, *Poradnika Bibliotekarza* oraz *Przeglądu Bibliotecznego*. Głównym tematem obrad była konkretyzacja zamierzeń programowych SBP w bieżącej kadencji. Konkluzje dotyczyły konieczności intensyfikowania pracy wydawniczej, podjęcia na szerszą skalę akcji edukacyjnych, m.in. poprzez organizowanie odpłatnego szkolenia bibliotekarzy (zwłaszcza w zakresie nowych technologii komputerowych) oraz zwiększania wpływów SBP wśród młodzieży. Wnioskowano też wnikliwe analizowanie zamierzeń władz administracyjnych i samorządowych w sprawach bibliotekarstwa. Postulaty powyższe uogólniły

¹ „Biul. Inf. SBP ZG” 1993 nr 4 s. 66-68.

² Tamże, s. 68-70.

³ *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 lipca 1993 r. w sprawie określenia zasad i kompetencji z zakresu rządowej administracji ogólnej i specjalnej...* „Dz.U.” nr 65 poz. 309.

⁴ „Biul. Inf. SBP ZG” 1993 nr 4 s. 77-79.

zarazem doświadczenia interwencyjnej działalności ZG z poprzednich miesięcy. Posiedzenie ZG w dn. 7.12.1993 r. poświęcone było głównie omówieniu dorobku ogólnopolskich konferencji. Na tymże posiedzeniu ZG przyjął *Uchwałę w sprawie pracy sekcji, komisji i zespołów działających przy ZG SBP*⁵. Ostateczny termin przeprowadzenia zapowiadanych w *Uchwale* zmian upływa z końcem 1994 r. Natomiast wnioski i propozycje w powyższych sprawach powinny być zgłoszone, jak określa *Uchwała*, do 31.3.1994 r.

Zapoczątkowano modernizację komisji, sekcji oraz zespołów problemowych działających przy ZG SBP. W dniu 10 grudnia reaktywowano Sekcję Bibliotek Naukowych, w skład której weszło 16 bibliotek naukowych oraz przedstawiciel ZO SBP w Warszawie.

Jeśli chodzi o kontakty robocze poszczególnych członków Prezydium z ogniwami wojewódzki SBP, to w omawianym okresie zrealizowano 9 wyjazdów, w tym: 7 przewodniczącego kol. Stanisława Czajki — dwukrotnie do Tarnobrzega i Kielc oraz do Zielonej Góry i Stalowej Woli, kol. Aleksandry Chwastek do Wałbrzycha i kol. Ewy Stachowskiej-Musiał do Jeleniej Góry.

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA. KONFERENCJE

Zgodnie z planem pracy ZG SBP zorganizowano — przy wsparciu finansowym Departamentu ds. Uczestnictwa w Kulturze MKiS — konferencje ogólnopolskie poświęcone następującej tematyce:

— Automatyzacja bibliotek publicznych — praktyczne aspekty (Białystok, 26-28 października). Konferencja ta, poświęcona sprawom automatyzacji bibliotek, zgromadziła 150 uczestników, głównie spośród kadry kierowniczej wbp oraz przewodniczących lub członków zarządów okręgowych SBP. Wygłoszono 18 referatów i komunikatów, nie licząc prezentacji kilku programów komputerowych. Bilansując ogólnopolski dorobek w dziedzinie automatyzacji, konferencja obrazowała znaczący postęp, jaki dokonał się na tym polu w ostatnich latach. Umożliwiła też skonfrontowanie polskich osiągnięć z dorobkiem światowym w dziedzinie komputeryzacji bibliotek, uczestniczyli w niej bowiem przedstawiciele renomowanych firm, m.in. Dynix. Organizacją konferencji zajmowały się WBP oraz ZO SBP w Białymstoku i wywiązały się z tego zadania bardzo dobrze. Szczególne słowa uznania skierowano pod adresem kol. Walentyny Siniakowicz, dyrektorki WBP w Białymstoku. Należy dodać, iż dorobek konferencji uzyskano dzięki efektywnej współpracy SBP z odpowiednimi komórkami BN, jak też dzięki zrozumieniu rangi problemu automatyzacji bibliotek przez lokalne władze administracyjne.

— Działalność instrukcyjno-metodyczna — współdziałanie bibliotek publicznych ze szkolnymi (Poznań, 8-9 listopada). Konferencja, zorganizowana dla kierowników działów instrukcyjno-metodycznych wbp, zgromadziła 69 osób i podjęła aktualne problemy tych komórek. Wygłoszono 7 referatów oraz zorganizowano robocze spotkanie i fachową dyskusję w BPMiG Kostrzyn. Konferencja została starannie przygotowana przez kol. Zofię Płatkiewicz, dyrektorkę WBP w Poznaniu. Zaangażowały się czynnie w organizację tego spotkania również władze wojewódzkie w Poznaniu oraz MKiS, czego dowodem były m.in. referaty wygłoszone przez wojewodę W. Łęckiego oraz przedstawicieli Ministerstwa: kol. K. Kuźmińską i L. Bilińskiego.

— Biblioteka a działania arteterapeutyczne (z osobami niepełnosprawnymi) (Katowice, 26-27 listopada). Ogólnopolskie seminarium instruktorów ds. czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych połączone zostało z Festiwałem Sztuk Szczególnych w toku którego prezentowano dorobek tej kategorii czytelników, „ludzi sprawnych inaczej”. W Festiwalu uczestniczyło ponad 300 osób, w samym zaś seminarium 44 instruktorów. Gospodarzem i organizatorem tej ważnej imprezy był dyrektor WBP w Katowicach, kol. Andrzej Sroga.

Do ważniejszych aktów promujących intelektualny dorobek z dziedziny bibliotekoznawstwa należało przyznanie Nagrody Naukowej SBP im. Adama Łysakowskiego. Nagrody te uzyskali: za 1991 r. — Jan Ożóg, autor dwutomowego *Katalogu poloników XVI w. Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu* (Wrocław 1988-1991), za 1992 r. — Wojciech Tomaszewski za monografię

⁵ Tamże, nr 5 s. 13-14.

Warszawskie edytorstwo muzyczne w latach 1772-1865 (Warszawa 1992) i *Bibliografię warszawskich druków muzycznych 1801-1850* (Warszawa 1992). Przyznano też wyróżnienia: za 1991 r. — Józefowi Dąbrowskiemu i Jadwidze Siniarskiej-Czaplickiej (pośmiertnie) za dzieło *Rękodzieło papiernicze: dzieje polskiego papiernictwa 1491-1991* (Warszawa 1991), za 1992 r. — Marcie Grabowskiej za pracę *Systemy online w bibliotekach* (Warszawa 1992).

WSPÓŁPRACA Z WŁADZAMI ADMINISTRACYJNYMI. DZIAŁALNOŚĆ INTERWENCYJNA I OPINIODAWCZA

W II półroczu 1993 r. kierownicze gremia Stowarzyszenia koncentrowały uwagę na kolejnych wersjach rządowych planów zarządzania sferą kultury, w tym i bibliotekami. Zarząd nie pozostawił bez odpowiedzi żadnego z ważniejszych projektów dokumentów strony rządowej. Każdorazowe wystąpienie władz SBP pod adresem centralnej administracji państwowej poprzedziły liczne konsultacje z ogniwami SBP. O rezultatach poczyniń ZG informowane było całe środowisko bibliotekarskie, zaś w pierwszej kolejności członkowie SBP.

Prezydium ZG uchwaliło 20.7.1993 r. wspomniany wyżej dokument *Stanowisko SBP w sprawie wojewódzkich bibliotek publicznych*⁶, opowiadając się za państwowym statusem wbp. Jednak uwzględniając zaistniałą sytuację, SBP przedstawiło projekt porozumienia między wojewodą a prezydentem miasta regulujący sprawy przekazania zadań wojewódzkiej biblioteki publicznej na czas eksperymentu. Ze stanowiskiem tym zaznajomiono: wicepremiera Pawła Łączkowskiego; pełnomocnika rządu ds. reformy administracji publicznej, Michała Kuleszę; ministra kultury i sztuki, Jerzego Górala; przewodniczącego Rady Kultury przy Prezydencie RP, Andrzeja Wajdę; wojewodów, przewodniczących okręgów SBP, PAP.

Dnia 23.7.1993 r. przewodniczący SBP skierował list do ówczesnego wicepremiera, P. Łączkowskiego, nawiązując do jego wypowiedzi radiowej w sprawie sytuacji bibliotek. I tym razem przewodniczący zwracał „uwagę na konieczność uchronienia wojewódzkich bibliotek publicznych przed decyzjami, które mogą zaprzepaścić ich wieloletni dorobek”⁷.

W dniu 16.9.1993 r. przewodniczący SBP przesłał na ręce podsekretarza stanu w MKiS, Michała Jagiełły uzgodnione z członkami Prezydium pismo prezentujące stanowisko władz SBP wobec modyfikacji programu pilotażowego. W piśmie stwierdzono, iż ZG SBP przyjął do wiadomości sygnowany przez ministra (pismem z dn. 9.9.1993 r.) projekt wyłączeń z programu pilotażowego RAP instytucji kultury i sztuki, w tym 15 wbp, aczkolwiek pominięcie w tym wykazie WBP w Katowicach i Bydgoszczy budzi zastrzeżenie środowiska bibliotekarskiego⁸.

Stanowisko ZG SBP w powyższych sprawach spotkało się z poparciem nie tylko wojewódzkich ogniw SBP (m.in. w Katowicach, Elblągu, Włocławku, Gdańsku, Poznaniu), lecz również innych organizacji działających w środowisku bibliotekarskim (Zarządu Fundacji Pomocy Bibliotekom Polskim, Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego).

Dokumentem o niepoślednim znaczeniu, jak wykazały późniejsze decyzje rządowe, okazał się *Memoriał w sprawie wojewódzkich bibliotek publicznych* z dn. 13.11.1993 r. sygnowany przez Prezydium ZG SBP⁹. *Memoriał* uogólniał wcześniejsze stanowiska nie tylko władz Stowarzyszenia, lecz także jego terenowych ogniw. Dokument otrzymały następujące osoby: wicepremierzy — Aleksander Łuczak i Włodzimierz Cimoszewicz; szef URM Michał Strąk; minister kultury i sztuki Kazimierz Dejmek; Prezydium Senatu, przewodniczący i członkowie sejmowych komisji — Kultury i Środków Masowego Przekazu oraz Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, Samorządu Terytorialnego; PAP.

Memoriał przesłano również do zarządów okręgowych SBP z zaleceniem zapoznania z jego treścią wszystkich członków Stowarzyszenia. Pozytywną odpowiedź na postulaty sprecyzowane w *Memoriale* przekazał wicepremier A. Łuczak w piśmie z dn. 15.12.1993 r. do kol. S. Czajki. Powiadomienie o wyłączeniu wszystkich wbp z programu pilotażowego przesłał również 7.12.1993 r.

⁶ Por. przyp. 4.

⁷ Tamże, nr 4 s. 77.

⁸ Tamże, nr 5 s. 31.

⁹ Tamże, nr 5 s. 38-40.

na ręce przewodniczącego SBP dyrektor Departamentu ds. Uczestnictwa w Kulturze MKiS, M. Klimczak¹⁰.

Spośród innych spraw wymienić należy interwencyjny list przewodniczącego SBP z dn. 7.6.1993 r. do ministra finansów, J. Osiatyńskiego¹¹. W piśmie zanegowano sensowność podatku VAT na książki pozbawione dotacji państwowej. W odpowiedzi Ministerstwo Finansów poinformowało w dn. 29.7.1993 r., iż wniosek Stowarzyszenia został uwzględniony w rozporządzeniu ministra finansów z dn. 29.6.1993 r.¹².

Ponadto ZG SBP angażował się także w wydarzenia lokalne. Listem do wojewody jeleniogórskiego z dn. 21.7.1993 r. ustosunkowano się do uchwał Rady Miejskiej dotyczących komunalizacji filii WBP w Jeleniej Górze¹³. 19 maja, a następnie 5 października tegoż roku wystosowano interwencyjne listy do wicewojewody i wojewody krośnieńskiego w sprawie zatrudnienia dyrektora WBP w Krośnie, kol. Mariana Terleckiego. Ponieważ miejscowe władze podtrzymywały niekorzystną decyzję dla zasłużonego dyrektora WBP, listy w jego sprawie przewodniczący SBP skierował do posłanki krośnieńskiej Marii Olszewskiej oraz do redaktora naczelnego tygodnika *Podkarpacie*, Artura Baty.

DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA

W okresie sprawozdawczym wydano: 7 numerów *Bibliotekarza* (w styczniu 1994 w nakładzie 3400 egz.), 7 numerów *Poradnika Bibliotekarza* (w nakładzie 10 000 egz.). Podkreślić należy, że obydwa periodyki zachowały swoją rytmiczność i ukazują się prawie na bieżąco. Nadal utrzymywany jest dobry poziom edytorski. Ważnym symptomem świadczącym o lepszej pracy zespołów redakcyjnych, jak i wyższym poziomie czasopism, jest zahamowanie spadku nakładu obu tytułów, a nawet nieznaczny jego wzrost. Na uwagę zasługuje fakt, że Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy wyasygnowała na druk *Bibliotekarza* w 1993 r. kwotę 200 mln zł.

Koszty wydawania *Przeglądu Bibliotecznego* w całości pokrywa Polska Akademia Nauk. Stowarzyszenie jedynie merytorycznie oddziałuje na profil kwartalnika poprzez swoich przedstawicieli w Radzie Redakcyjnej.

Sprawnie działał Komitet Redakcyjny serii *Nauka – Dydaktyka – Praktyka* pod kierunkiem prof. dra hab. Marcina Drzewieckiego. Również dobrze funkcjonował zespół przygotowujący serię *Biblioteki w Polsce. Informator*.

Opublikowano kolejną pozycję z cyklu *Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych*, co także świadczy o aktywności jego zespołu redakcyjnego.

Ukazały się następujące publikacje:

— Wojciechowski Jacek: *Marketing w bibliotece*. Warszawa 1993, 183 s. (Nauka — Dydaktyka — Praktyka). 11,50 ark. druk., nakł. 2500 egz.

— Sosińska-Kalata Barbara: *Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta*. Podręcznik. Warszawa 1993, 250 s. (Nauka — Dydaktyka — Praktyka). 15,75 ark. druk., nakł. 5000 egz.

— *W kręgu nauki i bibliotek*. Warszawa 1993, 81 s. (Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych). 5.5 ark. druk., nakł. 1000 egz.

— *Biblioteki w Polsce. Informator* — zeszyty dla województw: bielsko-podlaskiego, ciechanowskiego, elbląskiego, pińskiego, siedleckiego, sieradzkiego.

W opracowaniu redakcyjnym znajdowały się:

— Automatyzacja bibliotek publicznych. Praktyczne aspekty — materiały z konferencji w Białymstoku,

— *Biblioteka w społeczności lokalnej* — materiały międzynarodowego sympozjum w Szczecinie,

¹⁰ Tamże, nr 5 s. 41.

¹¹ Tamże, nr 4 s. 74-75.

¹² Tamże, nr 5 s. 42.

¹³ Tamże, nr 4 s. 75-76.

— *Biblioteki w Polsce. Informator* — woj. ostrołęckie.

Ponadto regularnie ukazywał się *Biuletyn Informacyjny SBP*. Jego nr 4 obejmował okres pozjazdowy do sierpnia 1993 r., zaś nr 5 — do końca grudnia 1993 r.

Ważną sprawą jest publikacja zmodyfikowanego *Statutu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich*¹⁴ uchwalonego w dn. 17.5.1993 r. na Krajowym Zjeździe Delegatów SBP w Chorzowie. Wydany w nakładzie 1000 egz. powinien być powszechnie dostępny, a co więcej — znany.

BIURO ZG SBP

Biuro ZG SBP realizowało swoje regulaminowe obowiązki, pełniąc funkcje wykonawcze i organizatorskie wynikające z zadań statutowych SBP oraz zawiadując zasobami materialnymi Stowarzyszenia. Biuro dobrze wywiązało się z ciężących na nim zadań. Najlepszym tego dowodem jest działalność wydawnicza przynosząca nie tylko prestiżowe uznanie w środowisku, lecz także wymierne wpływy finansowe. Na sukcesy te składa się również wysiłek organizatorski: właściwa promocja i reklama wydawnictw.

Przy zmniejszonej obsadzie personalnej poprawiono sprawność działu ekspedycji. Zamówienia wpływające do Biura dotyczące sprzedaży książek, druków i czasopism były realizowane na bieżąco. Taka efektywność procentowała zwiększonymi obrotami, a zatem i większym zyskiem.

Dzięki staraniom Biura pozyskano kolejną partię *Kronik* — wydawnictwa B. Michalika. Na zasadach promocyjnych uzyskano 50 kompletów po 5 tomów. Kompletów sprzedano po bardzo przystępnej cenie poszczególnym WBP.

Opracowano koncepcję restrukturyzacji Biura oraz rozpoczęto jej realizację. Polega ona głównie na unowocześnieniu sprzętu (2 komputery, elektroniczna maszyna do pisania, komputerowy program księgowy) oraz częściowej wymianie kadry pracowniczej. Zaistniałe zmiany powinny procentować już w 1994 r.

UWAGI KOŃCOWE

Z perspektywy upływającego czasu stwierdzić należy, iż zdecydowana większość planowanych na 1993 r. zamierzeń została wykonana, bądź uległa niewielkiemu przesunięciu na styczeń — luty 1994 r.

Do szczególnych osiągnięć w okresie sprawozdawczym należy: sprawne zorganizowanie 3 konferencji ogólnopolskich, różnorodna działalność wydawnicza oraz efektywna działalność interwencyjna w sprawach bibliotek.

Natomiast nie udało się: uczestniczyć w Kongresie IFLA w Barcelonie i zapewnić dwutygodniowego pobytu w Polsce kolegom z Bangladeszu (z braku środków finansowych) ani zakończyć pracy nad rekonstrukcją komisji, sekcji i zespołów problemowych działających przy ZG SBP. Tymi problemami ZG SBP będzie się zajmował w 1994 r.

Odrębną sprawą niezwykle ważną dla funkcjonowania bibliotek są dalsze prace nad projektem ustawy o bibliotekach. Podkreślić tu należy, iż ZG SBP wywiązał się ze wszystkich swoich zobowiązań — projekt dokumentu przekazany został odpowiednim władzom ustawodawczym i rządowym i wymaga dalszego pilotowania.

Janina Jagielska
sekretarz generalny SBP

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI SEKCJI, KOMISJI I ZESPOŁÓW SBP ZA OKRES 19 MAJA — 31 GRUDNIA 1993 R.

Z materiałów sprawozdawczych na Zjazd Delegatów w Chorzowie w 1993 r. wynika, że w poprzedniej kadencji działały przy ZG SBP 22 sekcje, komisje i zespoły problemowe.

¹⁴ Warszawa 1993.

Działalność 18 ogniw — bardzo zróżnicowana i nie pozwalająca na jednoznaczną ocenę — została dość szczegółowo przedstawiona na Zjeździe; pozostałe 4 bądź to nie wykazywały aktywności, bądź nie podjęły wcale działalności.

Poniższy obraz działalności tych ogniw Stowarzyszenia jest fragmentaryczny, ponieważ wpłynęło zaledwie 8 sprawozdań.

Obszerne i rzeczowe sprawozdanie zostało złożone przez Sekcję Bibliotek Muzycznych, której nadal przewodniczy kol. Włodzimierz Pigła. Spośród działań organizacyjnych należy wymienić posiedzenie Zarządu w dniu 27 września w Warszawie. W kolejnej konferencji IAML, która odbyła się w Helsinkach 8-13.8.1993 r. wzięła udział delegacja w składzie: W. Pigła, J. Byczkowska-Sztaba oraz B. Zakrzewska-Nikiporczyk¹. Działacze Sekcji aktywnie uczestniczyli w naradzie dyrektorów bibliotek akademii muzycznych, która odbyła się 25-26.10.1993 r. w Akademii Muzycznej w Gdańsku. Kontynuacja prac nad drugim wydaniem *Przewodnika po bibliotekach i zbiorach muzycznych w Polsce* (wyd. 1 opublikowano w 1982 r.) dominowała nad działaniami organizacyjnymi i temu dziełu najwięcej czasu poświęcono (redaktorzy: W. Pigła, M. Prokopowicz i A. Spóz). Sekcja włączyła się aktywnie w sprawę wprowadzenia automatyzacji prac bibliotecznych, zwłaszcza zaś systemu komputerowego Opus. Działacze Sekcji uczestniczą w pracach dla IAML (opracowywanie abstraktów, opisów dawnych rękopisów, prowadzenie korespondencji i sporządzanie sprawozdań Polskiej Grupy Narodowej IAML).

W dniach 21-23.9.1993 r. odbyła się w Krakowie z inicjatywy Komisji ds. O p r a c o w a n i a R z e c z o w e g o Z b i o r ó w ogólnopolska konferencja nt. „Język haseł przedmiotowych w formie kartoteki wzorcowej. Stan prac w polskich bibliotekach uniwersyteckich eksploatujących oprogramowanie VTLS”². O dużym zainteresowaniu tą problematyką świadczy udział ok. 130 osób w spotkaniu. Na konferencji dotychczasowy zarząd zgłosił rezygnację. Nową przewodniczącą została kol. Teresa Szymorowska z Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Przyjęto również plan pracy na 1994 r. Tematem wiodącym są indeksy przedmiotowe do różnego typu katalogów systematycznych. Przewidziano trzy posiedzenia Komisji w 1994 r.

Przewodniczący Sekcji Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych, kol. Franciszek Czajkowski ocenił, że działalność Sekcji w minionym okresie była ograniczona z powodu niewłaściwej współpracy z Prezydium ZG SBP byłej kadencji, zwłaszcza braku środków finansowych. Niemniej należy odnotować współudział Sekcji w zorganizowaniu w Toruniu międzywojewódzkiego seminarium dla bibliotekarzy szpitalnych i pracowników służby zdrowia w dn. 3.11.1993 r. Przewodniczący Sekcji wziął udział w krajowym zebraniu Ogólnopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w dn. 26-28.11.1993 r. i został członkiem Zespołu Problemowego „Edukacja”. Podtrzymywano kontakty korespondencyjne z Sekcją Obsługi Niepełnosprawnych IFLA. Przewodniczący został również konsultantem do spraw wydania nowego międzynarodowego wydawnictwa dla niewidomych. Budzi zdziwienie fakt absencji przedstawicieli Ośrodka toruńskiego na ogólnopolskim seminarium instruktorów ds. czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych „Biblioteka a działania arteterapeutyczne z osobami niepełnosprawnymi” (por. s. 158). Odcinanie się przez przewodniczącego Sekcji od działań, które nie są animowane przez Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu, nie wpływa dobrze na pracę bibliotekarzy na rzecz osób niepełnosprawnych, ani na obraz funkcjonowania Sekcji w Stowarzyszeniu.

Komisja Analiz i Interwencji Płacowych koncentrowała się na bieżących interwencjach w obronie praw pracowniczych, poradnictwie zawodowym, a nawet pośrednictwie pracy, zwłaszcza na terenie Warszawy i województwa. Przewodniczącą Komisji kol. Małgorzata Kłósowska stwierdza m.in., że niekorzystna dla pracownika interpretacja przepisów wynika często z nieżyczliwego stosunku do konkretnej osoby.

W omawianym okresie sprawozdawczym Komisja Odznaczeń i Wyróżnień odbyła posiedzenie poświęcone omówieniu i zakwalifikowaniu do realizacji wniosku ZO SBP w Tarnobrzegu o odznaczenie Honorową Odznaką SBP kol. kol. Marii Kuchno i Reginy Kiełczyńskiej.

¹ Por. s. 116

² Materiały zostaną opublikowane w „Prz. Bibl.” 1994 z. 3/4.

Przewodniczący Komisji Legislacyjnej, kol. Bolesław Howorka stwierdza, że Komisja jako zespół osób, nie została powołana. Wszystkie bieżące sprawy przewodniczący załatwiał jednoosobowo, bądź to komentując w prasie bibliotecznej interesujące nas przepisy, bądź opracowując opinie prawne na życzenie ogniw naszego Stowarzyszenia, a. czasami jego członków. Opracowano jedną opinię pisemną i kilka ustnych. W pracach nad projektem nowej ustawy bibliotecznej kol. B. Howorka współpracował z drem Jerzym Majem. Przedmiotem zainteresowania kol. B. Howorki jest obecnie głównie sprawa nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym, zwłaszcza przepisów dotyczących uczelnianych systemów biblioteczno-informacyjnych i ich pracowników.

W skład Sekcji Bibliotek Publicznych wchodziło 37 członków, przewodniczył kol. Andrzej Sroga. W omawianym okresie odbyły się 2 narady robocze pięcioosobowego prezydium poświęcone sytuacji bibliotek stopnia wojewódzkiego oraz współpracy bibliotek publicznych ze szkolnymi. Z ważniejszych przedsięwzięć Sekcji należy wymienić: konferencję dla kierowników działów instrukcyjno-metodycznych w Poznaniu (zob. s. 158) oraz współorganizację ogólnopolskiego seminarium instruktorów ds. czytelnictwa chorych i niepełnosprawnych w Katowicach (zob. s. 158). Aktywnie w pracach Sekcji uczestniczyła Krystyna Kuźmińska z Departamentu ds. Uczestnictwa w Kulturze MKiS.

Rozpoczęła działalność reaktywowana Sekcja Bibliotek Naukowych. W dniu 23.10.1993 r. miało miejsce zebranie grupy inicjatywnej. Natomiast 10 grudnia odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Sekcji. Zarząd Sekcji ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący Sekcji — kol. dr Jan Janiak (dyrektor BUŁ), wiceprzewodniczący — dr Henryk Hollender (dyrektor BUW), sekretarz — kol. Ewa Stachowska-Musiał (CBW), członkowie: M. Brykczyńska, A. Jazdon, J. Wołosz, G. Bogdan. Akces do Sekcji zgłosiło 16 bibliotek; w zebraniu wzięły udział 22 osoby. Stwierdzono jednogłośnie potrzebę działania tej Sekcji i przedstawiono problemy, którymi Sekcja powinna się zająć. Są to: ujednolicenie zasad traktowania bibliotekarzy dyplomowanych w bibliotekach naukowych, klasyfikacja zadań i czynności bibliotecznych, użytkownik jako główny cel i wyznacznik roli biblioteki, marketing w realiach bibliotecznych, współpraca bibliotek naukowych i prezentowanie uzgodnionych stanowisk wobec świata zewnętrznego itd. Uzgodniono również, że koszty związane z udziałem bibliotekarzy w pracach Sekcji ponosić będą instytucje zgłaszające przedstawicielstwo, natomiast ZG SBP gotów jest pokrywać koszty przedsięwzięć.

Niekompletność materiału sprawozdawczego musi budzić zaniepokojenie. Już wcześniej zróżnicowany i niespójny obraz prac sekcji, komisji i zespołów skłonił ZG do omówienia działalności tych ogniw na posiedzeniu ZG SBP 18-19.10.1993 r., a następnie przyjęcia *Uchwały w sprawie pracy sekcji, komisji i zespołów działających przy ZG SBP*³. Uchwała zaleca dokonanie przeglądu pracy sekcji, komisji i zespołów problemowych, zmierzając do utrzymania ogniw aktywnych, reorganizacji i modyfikacji innych zgodnie z potrzebami, likwidacji ogniw biernych i bez perspektyw działania, powołania nowych sekcji i komisji, wchodzących na niedostatecznie zagospodarowane pola działania SBP. Uzasadnione wydają się sugestie ZG SBP dotyczące np. włączenia Sekcji Bibliotek Zakładowych i Fachowych do Sekcji Bibliotek Publicznych czy przyznania Komitetowi Redakcyjnemu serii wydawniczej Nauka—Dydaktyka—Praktyka uprawnień Komisji Wydawniczej.

We wszystkich sekcjach, komisjach i zespołach winny odbyć się zebrania sprawozdawczo-wyborcze, ponieważ wybory zarządów w tych ogniwach Stowarzyszenia odbywają się co cztery lata, w zasadzie w terminach pokrywających się z kadencją ZG SBP. Ustalono, że na Dorocznym Forum, które odbędzie się w czerwcu 1994 r., kol. M. Skomro, jako członek Prezydium odpowiedzialny za pracę sekcji, komisji i zespołów, przedstawi niezbędne wnioski oraz harmonogram działań w zakresie realizacji *Uchwały ZG*. Do końca 1994 r. ZG SBP dokona rzetelnej analizy form, zakresu oraz efektywności pracy wszystkich sekcji, komisji i zespołów problemowych.

Marian Skomro

Maszynopis wpłynął do redakcji 8 czerwca 1994

³ „Biul. Inf. SBP ZG” 1993 z. 5 s. 13-14.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGÓW SBP ZA OKRES 19 MAJA — 31 GRUDNIA 1993 R.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Podstawę sprawozdania stanowiły materiały nadesłane przez okręgi SBP do końca I kwartału 1994 r. Na 48 zarejestrowanych okręgów SBP sprawozdania ze swej działalności nadesłało 45 okręgów. Sprawozdań nie dostarczyły zarządy okręgów w Ciechanowie, Krośnie i Rzeszowie. W sprawozdaniach z Białej Podlaskiej, Tarnowa i Włocławka zabrakło niezbędnych danych liczbowych o stanie osobowym członków SBP. Z ubolewaniem stwierdzić należy, iż nie odniosły skutku dwukrotne monity skierowane do zarządów okręgów w wyżej wymienionych miejscowościach.

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w dniu 31.12.1993 r. zrzeszało 9213 członków w 48 okręgach. W 1993 r. liczba członków zwiększyła się w stosunku do 1992 r. o 322 osoby.

W 1993 r. zmniejszyła się liczba członków SBP w następujących okręgach: Chełm (84), Radom (80), Szczecin (30), Katowice (24), Łódź (17), Kalisz (13). Do 10 członków ubyło w Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Lesznie, Słupsku, Suwałkach, Toruniu i Zielonej Górze. Równocześnie wzrosła liczba członków: w Opolu (57), Wrocławiu (46), Olsztynie (31), Gdańsku (20), Zamościu (20), Warszawie (17), Nowym Sączu (16), Płocku (14), Piotrkowie Trybunalskim (13), Ostrołęce (12), do 10: w Częstochowie, Elblągu, Gorzowie Wielkopolskim, Legnicy, Przemyśle, Sieradzu, Tarnobrzegu i Wałbrzychu. Wzrosła też liczba kół (z 221 w 1992 r. do 306 w 1993 r.) oraz komisji i sekcji (z 18 do 20).

Spadek liczby członków w niektórych okręgach, np. w Chełmie i Łodzi, wynikał ze skreślenia z ewidencji osób nie płacących składek. Kolejną przyczyną zmniejszania się stanu osobowego członków naszej organizacji jest likwidacja placówek bibliotecznych i odchodzenie bibliotekarzy do innych zawodów. Koledzy z ZO w Radomiu liczą się z dalszym zmniejszaniem się liczby członków wskutek rozwiązywania umów o pracę. Również wzrastająca wysokość składek członkowskich sprzyja rezygnacji z przynależności do SBP, o czym informuje jedno ze sprawozdań.

Trudności finansowe niektórych okręgów uniemożliwiają odbywanie plenarnych zebrań członków zarządu, zwłaszcza gdy okręgi nie prowadzą działalności gospodarczej, zaś dyrektorzy bibliotek nie refundują delegacji związanych z obecnością na zebraniach zarządu.

We wszystkich okręgach odbyły się zebrania wyborcze (z wyjątkiem Skierniewic); w znacznej części okręgów zmienił się skład osobowy zarządów.

ZARZĄDY OKRĘGÓW

Rok 1993, podobnie jak i poprzednie lata, był niezwykle trudny dla bibliotek i bibliotekarzy. „Środowisko bibliotekarskie w naszym województwie — czytamy w jednym ze sprawozdań — co należy z przykrością stwierdzić, jest coraz częściej niepewne jutra i swojego miejsca pracy”.

Ważną dla całego środowiska bibliotekarskiego w niektórych okręgach sprawą był program pilotażowy. W Białymstoku, Bielsku-Białej, Gdańsku, Jeleniej Górze, Łodzi, Słupsku, Tarnowie i Wałbrzychu protestowano przeciwko komunalizacji wojewódzkich bibliotek publicznych. Interweniowano w tej sprawie u wojewodów, prosząc ich o rozagę przy podejmowaniu decyzji i przestrzegając przed skutkami przedwczesnego przekazywania bibliotek wojewódzkich samorządom lokalnym. Proszono też posłów i senatorów o interwencje parlamentarne na rzecz ochrony bibliotek publicznych. Zarząd Okręgu SBP w Bielsku-Białej złożył ZG SBP podziękowanie za zdecydowane stanowisko w sprawie programu pilotażowego.

Występowano do władz samorządowych z prośbą o dofinansowanie na zakup materiałów bibliotecznych i podwyżki płac dla bibliotekarzy oraz o utrzymanie obsady kadrowej w tych bibliotekach (Bielsko-Biała, Łomża). Zarząd Okręgu SBP w Łodzi wystosował do władz samorządowych dwa pisma interwencyjne w sprawie trudnej sytuacji finansowej łódzkich bibliotek publicznych oraz braku pieniędzy na waloryzację płac. W obu przypadkach zainteresowała się tymi sprawami lokalna prasa, jedno z tych pism opublikował *Poradnik Bibliotekarza*. W Olsztynie wyrażano niepokój o dalszy los bibliotek szkolnych wobec coraz częstszych przypadków ich likwidacji lub nieprzemyślanych posunięć organizacyjnych łączenia bibliotek szkolnych z publicznymi. Zarząd Okręgu we Włocławku sprzeciwił się projektowi utworzenia biblioteki regionalnej w połączeniu z Włocławskim Towarzystwem Naukowym. Zarząd Okręgu w Pile podejmował

działania w radach i zarządach gmin hamujące nieprzemyślane „nowatorskie” programy łączenia bibliotek z domami kultury i innymi placówkami. Zarząd Okręgu w Sieradzu interweniował w sprawie likwidacji, wskutek decyzji Rady Gminy Siemkowice, wszystkich filii bibliotecznych. W wyniku interwencji zostały powołane biblioteki publiczno-szkolne na bazie zbiorów zlikwidowanych filii. Bez powodzenia natomiast interweniowano w sprawie zwiększenia obsady kadrowej w jednej z bibliotek gminnych.

Okręgi w Ostrołęce, Krakowie, Łodzi i Poznaniu zgłosiły swoje uwagi do kolejnych projektów ustawy o bibliotekach, występowały przeciwko nadmiernej komercjalizacji usług świadczonych przez biblioteki.

Zarządy kilku okręgów podejmowały akcję niesienia pomocy finansowej bibliotekarzom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Podejmowano próby obrony wieloletnich, zasłużonych bibliotekarzy, zagrożonych zwolnieniem z pracy (Zielona Góra).

Działalność naukowa i szkoleniowa okręgów. Sekcja Bibliotek Naukowych okręgu stołecznego postanowiła w 1993 r. zapoznawać bibliotekarzy warszawskich z problemami automatyzacji prac biblioteczno-informacyjnych. Zwiedzono bibliotekę Wyższego Seminarium Duchownego na Bielanach, Bibliotekę Sejmową i Bibliotekę Narodową w aspekcie automatyzacji procesów bibliotecznych. W ramach Seminarium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej odbyły się 4 spotkania z następującymi referatami: dr Katarzyny Materskiej — Problemy heurystyki w informacji naukowej, dr Korduli Szczechury — Programy informacyjne dla bibliotek szkolnych, mgr Doroty Grabowskiej — Problemy normalizacji bibliotecznej na zjazdach bibliotekarzy w okresie międzywojennym, dr Danuty Koniecznej — Komunikat o systemie informatycznej obsługi bibliotek SOWA, mgr Krystyny Sulwińskiej — Bibliotekarstwo i informacja naukowa w klasyfikacjach stosowanych w wielkich bibliotekach.

W Białymstoku odbyło się seminarium nt. „Motyw śmierci w literaturze dziecięcej”.

W Bielsku-Białej zorganizowano po raz czwarty sesję popularno-naukową poświęconą współczesnej literaturze polskiej.

W Kielcach odbyło się seminarium nt. „Prestiż książki, czyli miejsce książki i czytelnictwa w hierarchii potrzeb i wartości”, z udziałem doc. J. Ankudowicza, oraz seminarium nt. „Aktualna sytuacja bibliotekarstwa polskiego publicznego”, z udziałem dra S. Czajki.

W Legnicy odbyło się seminarium nt. „Rehabilitacja dzieci chorych i niepełnosprawnych poprzez książkę”.

Zarząd Okręgu w Lesznie zorganizował I Wojewódzkie Forum Młodych Bibliotekarzy nt. „Jakość bibliotek i integracja środowiska bibliotekarskiego”, z prelekcją mgr Lidii Wandałowskiej pt. Etyka zawodu bibliotekarskiego.

W Łodzi odbyło się pięć spotkań z cyklu „Rozmowy o literaturze”, organizowanych wspólnie z Biblioteką Wojewódzką i Związkiem Literatów Polskich.

W Nowym Sączu odbyło się szkolenie nt. „Kultura literacka współczesnej doby”.

W Piotrkowie Trybunalskim ZO i członkowie SBP aktywnie uczestniczyli w organizacji jubileuszu 70-lecia MBP.

W Zielonej Górze wysłuchano prelekcji dra Stanisława Czajki — Działalność Biblioteki Narodowej w nowej siedzibie, dr Poli Kuleczki — Komiks jako gatunek literacki i mgra Mariana Turskiego — Najnowsza literatura amerykańska.

Działalność środowiskowa okręgów. Sprawdzoną formą działania na rzecz integracji środowiska były seminaria wyjazdowe i wycieczki szkoleniowo-krajoznawcze. Zarząd Okręgu w Częstochowie zorganizował wycieczkę bibliotekarzy sieci miejskiej do bibliotek w Blachowni i Ostrowach oraz do Kielc. Zarząd Okręgu w Elblągu wraz z ZO w Gdańsku zorganizowały wspólne seminarium wyjazdowe do biblioteki więziennej w Sztumie w celu zapoznania się ze specyfiką pracy biblioteki zakładu penitencjarnego. Udanymi imprezami okręgu gdańskiego były ponadto seminaria wyjazdowe do Tczewa, Pelplina, Gniezna i Biskupina oraz Torunia.

Okręg w Kielcach przeprowadził dyskusję środowiskową z bibliotekarzami z rejonu Kazimierza Wielkiej. Zarząd Okręgu w Krakowie zorganizował wycieczki do Tarnowa i Tuchowa oraz do Biblioteki Śląskiej w Katowicach.

Wspólnym wysiłkiem zarządów okręgów w Łodzi i Sieradzu odbył się Dzień Bibliotekarza, połączony ze zwiedzaniem ciekawych obiektów ziemi sieradzkiej.

Członkowie SBP w Olsztynie uczestniczyli w promocji książki Bogusława Jasińskiego *Kryzys duchowości współczesnej a obraz filozofii końca XIX w.*

Zarząd Okręgu w Piotrkowie zorganizował wycieczkę do Wrocławia na Panoramę Raclawicką, zaś okręg w Zielonej Górze seminarium wyjazdowe do Częstochowy, gdzie prócz bibliotek: Wojewódzkiej, Politechniki i WSP zwiedzano bibliotekę klasztorną oo. paulinów na Jasnej Górze.

Koledzy z Nowego Sącza uczestniczyli w zorganizowanej przez Zarząd Okręgu wycieczce szkoleniowo-rekreacyjnej do Wiednia i Bratysławy. W programie — oprócz zwiedzania zabytków — poszukiwano śladów związków z polską historią i kulturą. Dwie osoby z tegoż okręgu wzięły udział w pięciodniowej wycieczce szkoleniowej do Holandii, ufundowanej przez „Książnicę” w ramach współpracy marketingowej.

Bibliotekarze z Gdańska nawiązali współpracę ze stowarzyszeniem bibliotekarzy niemieckich Landu Schleswig-Holstein, zaś koledzy z Kalisza podjęli współpracę z Polonią zamieszkałą na Ukrainie. Dla tamtejszej młodzieży polskiej zebrano 370 podręczników szkolnych i nowości wydawniczych.

Członkowie SBP uczestniczą w rozmaitych formach działalności środowiskowej. Płaszczyzną integracji środowiskowej są imprezy organizowane z okazji Dnia Bibliotekarza, spotkania pokoleń, spotkania świąteczne i noworoczne. Bibliotekarze pamiętają o jubileuszach pracy zawodowej i rocznicach urodzin emerytowanych zasłużonych pracowników bibliotek. Z tej okazji redagowano specjalne adresy, przekazywano drobne upominki i zawsze kwiaty.

Działalność wydawnicza i popularyzatorska okręgów. Okręg gdański wydał dwa biuletyny informacyjne, podobne biuletyny wydawał też ZO w Jeleniej Górze. Bieżące informacje o działalności SBP publikowano w czasopiśmie *Zeszyty Biblioteczne*, wydawanym przez WBP w Ostrołęce.

W Łodzi ukazało się pięć kolejnych numerów komunikatu ZO SBP *Fiszka* oraz bibliofilski druk *Relacya z podróży książkowej po ziemi sieradzkiej* Samuela Bogumiła Lindego, wydany jako pamiątka Sieradzko-Łódzkiego Dnia Bibliotekarza wspólnie z okręgiem sieradzkim SBP w nakładzie 200 egz. Ponadto Izabela Nagórska ogłosiła staraniem ZO SBP w Łodzi niskonakładowy druczek *Ulica Barska* (Ze wspomnień bibliotekarki opiekunki społecznej w Warszawie w czasie II wojny światowej. Łódź 1993).

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Radomiu przystąpiła do wydawania biuletynu informacyjnego *Bibliotekarz Radomski*, w którym użyczono miejsca dla ZO SBP.

Okręg w Sieradzu wydał pośmiertnie tomik poezji Feliksa Rajczaka *Ekslibrisy i epitafia* oraz gromadził materiały do informatora *Biblioteki w Polsce. Sieradz – województwo*.

Staraniem ZO SBP i WBP w Tarnowie wydano dwie publikacje: *Maria Kozaczkowa – patronka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Dąbrowie Tarnowskiej* oraz tom opowiadań tej autorki pt. *Opowiadania z życia wzięte*.

Okręg stołeczny wydał cztery komunikaty oraz zgromadził materiały do kolejnego tomu z serii *Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych*, zatytułowanego *W kręgu nauki i bibliotek*. Tom ten został opublikowany, zaś w przygotowaniu redakcyjnym jest czwarty tom tej serii (pod red. H. Zasadowej), poświęcony bibliotekarzom-dydaktykom.

Ponadto bibliotekarze członkowie SBP w wielu okręgach publikują materiały dotyczące bibliotek i bibliotekarstwa w prasie lokalnej, np. w okręgu piłskim ściśle współpracują z *Rocznikiem Nadnoteckim*, *Głosem Trzcianki*, *Echem Wyrzyskim* i *Nadnoteckimi Echami*.

KOŁA

Działalność szkoleniowa kół. W okręgu elbląskim szczególną aktywnością odznaczało się koło w Braniewie, które było organizatorem spotkania bibliotekarzy rejonu braniewskiego w Płoskini oraz wernisażu poplenerowego malarstwa i rzeźby pt. „Wieś w malarstwie i rzeźbie” w Nowej Pasłęce.

Koło SBP w Sztumie (okręg elbląski) zorganizowało wystawę „30 wielkich dokumentów piśmienniczych w dziejach świata” (przy współpracy z ZO SBP w Gdańsku). Koło to współorganizowało Dni Ziemi Sztumskiej z wystawą „Ziemia Sztumska w starej fotografii” i spotkaniem, podczas którego dr Stanisław Achremczyk wygłosił referat pt. Sztum jako miejsce obrad sejmiku województwa malborskiego w XVII-XVIII w.

Członkowie koła w Rawiczu włączyli się w organizację dużej wystawy z okazji „Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej”.

W ramach działalności kół SBP w okręgu łódzkim odbyło się 37 zebrań, podczas których prelegenci — członkowie SBP — dzielili się wrażeniami z pobytów zagranicznych (Anglia, Szwecja), przypominali tradycje bibliotekarstwa, dyskutowali na temat komputeryzacji bibliotek. Ponadto Izabela Nagórska opublikowała artykuł *Z działalności Okręgu Łódzkiego SBP* (*Por. Bibl.* 1993 nr 9 s. 38).

W okręgu ostrołęckim najbardziej aktywne były koła w Kadzidle i Makowie Mazowieckim. Koło w Kadzidle jest organizatorem dorocznego konkursu recytatorskiego „Kurpie Zielone w literaturze”.

W okręgu pilskim koło w Wałczu podejmowało starania o utrzymanie sieci bibliotek publicznych, członkowie kół w Złotowie i Trzciance uczestniczyli w pracach rad i zarządów gmin.

Koło w Radomsku (okręg piotrkowski) uczestniczyło w obchodach 75 rocznicy odzyskania niepodległości, organizując wystawę książek pt. „To co przeżyło jedno pokolenie, drugie przerabia w sercu i pamięci”. Koło SBP w Lipsku (woj. radomskie) ogłosiło konkurs na wspomnienia pod hasłem „Ocalić od zapomnienia (wydarzenia z ostatniej wojny i okupacji ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Lipskiej i Powiśla)”.

Działalność środowiskowa kół. Członkowie kół uczestniczyli we wszystkich formach działalności statutowej Stowarzyszenia, organizowali spotkania z ciekawymi ludźmi, współdziałali z weteranami pracy w zawodzie bibliotekarskim, organizowali spotkania z okazji Dnia Bibliotekarza. Wymieniali doświadczenia z przedstawicielami różnych sieci bibliotecznych, podejmowali działania na rzecz ratowania substancji bibliotecznej, wypowiadali się na temat bibliotek i kondycji zawodu bibliotekarskiego w prasie, radiu i telewizji. Z opiniami środowiska liczyli się często przedstawiciele władzy lokalnej, którzy częstokroć życzliwie traktowali postulaty bibliotekarzy w zasadniczych sprawach organizacji bibliotekarstwa na swoim terenie. Koło SBP w Nowej Rudzie (okręg wałbrzyski) w ramach obchodów Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej zorganizował wyjazd szkoleniowy do bibliotek w Nachodzie, Broumovie i Policach na Metui, połączony ze zwiedzaniem muzeum braci Hašków oraz Sanktuarium Maryjnego w Svato-novicach.

SEKCJE, KOMISJE, ZESPOŁY PROBLEMOWE

W okręgu stołecznym działały przy ZO: Sekcja Bibliotek Naukowych, Seminarium Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej, Sekcja Bibliotek Publicznych, Sekcja Bibliotek Szkolnych i Pedagogicznych, Zespół Historyczno-Pamiętnikarski i Zespół Poradnictwa Zawodowego. Sekcja Bibliotek Naukowych zorganizowała m.in. odczyt Stanisława Elmana ze Stanów Zjednoczonych, konsultanta do spraw automatyzacji, nt. *Automatyzacja w bibliotekach amerykańskich*.

W Łodzi działały dwie sekcje: Historyczno-Pamiętnikarska oraz Automatyzacji Bibliotek. Zarząd Okręgu powołał do życia w 1993 r. Komisję Wydawniczą pod przewodnictwem dra Józefa Andrzejewskiego, która inicjowała i przygotowywała druki, adresy okolicznościowe i komunikat ZO *Fiszka*. Członkowie Sekcji Historyczno-Pamiętnikarskiej opublikowali kilka życiorysów i wspomnień pośmiertnych w prasie bibliotekarskiej. W Łodzi też przygotowywany jest do druku „Spis prac dyplomowych z zakresu bibliotek i czytelnictwa w Łodzi”.

SPRAWY FINANSOWE

Na podstawie nielicznych sprawozdań finansowych nie można jednoznacznie stwierdzić, jaka jest kondycja materialna SBP w terenie. Większość okręgów nie podejmowała działalności gospodarczej, ale niektóre podnosiły swój stan konta bankowego dzięki lokatom terminowym (Leszno, Łódź, Zamość). Składki członkowskie były niejednolite, przeważnie w granicach 1000-5000 zł, zaś składka w wysokości 0,5% płacy zasadniczej, ustalona na zjeździe okręgowym w Białymstoku, okazała się zbyt wysoka dla wielu pracowników. Zjazdy okręgowe upoważniały zarządy okręgów do podnoszenia składek w zależności od stopnia inflacji.

Andrzej Kempa

pełnomocnik Zarządu Głównego SBP
ds. Współpracy z Okręgami

Maszynopis wpłynął do redakcji 14 lipca 1994

Tabela 1. Stan liczbowy członków SBP (dane na dzień 31 XII 1993 r.)

Lp.	Okręg	Liczba członków w okręgach	W tym w bibliotekach						Liczba	
			pub- licz- nych	nau- ko- wych	zakła- do- wych	szkol- nych i peda- gog.	woj- sko- wych	in- nych	kół	sek- cji i komi- sji
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	OGÓŁEM	9213	3400	420	91	307	173	133	312	20
1.	Biała Podlaska	(121)								
2.	Białystok	133							8	
3.	Bielsko-Biała	190							6	
4.	Bydgoszcz	152							9	
5.	Chełm	63	63						3	
6.	Ciechanów	(133)								
7.	Częstochowa	117							4	
8.	Elbląg	199							5	
9.	Gdańsk	256	163	55	7	11	8	12	7	
10.	Gorzów Wielkopolski	141							7	
11.	Jelenia Góra	106	104				2		3	
12.	Kalisz	175	147		1	25	1	1	8	
13.	Katowice	397	394	3					16	1
14.	Kielce	317	300	9	4	4			12	
15.	Konin	171	171						5	
16.	Koszalin	151	140	1		10			7	
17.	Kraków	40	21	16		2		1		
18.	Krosno	(140)								
19.	Legnica	157								
20.	Leszno	179	141		1	15		22	5	
21.	Lublin	161	151	6			4		6	
22.	Łomża	48							5	
23.	Łódź	301	191	69			26	15	15	3
24.	Nowy Sącz	84							3	
25.	Olsztyn	331	180	42		75		34	11	
26.	Opole	158	121	20				17	3	1
27.	Ostrołęka	200	193			5		2	9	
28.	Piła	205							8	
29.	Piotrków Trybunalski	129							5	
30.	Płock	207							5	
31.	Poznań	410							14	6
32.	Przemyśl	67	67						4	
33.	Radom	200							13	
34.	Rzeszów	(200)								
35.	Siedlce	194	192			2			6	
36.	Sieradz	118	108		1	8	1		5	
37.	Skierniewice									
38.	Stupsk	224	173	23	2	26			8	
39.	Suwałki	70							5	
40.	Szczecin	465							14	3
41.	Tarnobrzeg	254							7	
42.	Tarnów	(255)								
43.	Toruń	162							5	
44.	Wałbrzych	232	226			6			7	
45.	Warszawa	691	197	183	74	73	135	29	19	6
46.	Włocławek	(90)								
47.	Wrocław	112				45			8	
48.	Zamość	108	108						4	
49.	Zielona Góra	199							10	

Uwaga: Z powodu braku danych z 1993 r. w nawiasach podano dane z 1992.

KOLEŻANKI I KOLEDZY BIBLIOTEKARZE! *

Łączy nas wszystkich książka i związane z nią potrzeby społeczne. Integruje różnorodność obowiązków zawodowych, wiedza i koleżeńskie kontakty. Zbliżają więzi stowarzyszeniowe. Takim dążeniom i tendencjom trzeba sprzyjać, trzeba je wzmacniać i wspomagać.

Integracyjne potrzeby rodzą się w naszym środowisku spontanicznie. Lecz nie zrealizujemy ich, działając w pojedynkę, rozdzieleni przez resorty, instytucje, a niekiedy organizacyjne odrębności. Żeby działać skutecznie, chronić swe interesy, trafnie je formułować — musimy być razem. Trzeba nam jeszcze większej woli do współdziałania i wzajemnego wsparcia.

Wolę tę wyrażamy na różne sposoby, najczęściej poprzez codzienną współpracę. Możemy to jednak uczynić w formie uroczystej, a zarazem skupiającej uwagę tych, którym służymy i tych, od których zależy nasz materialny byt.

Z wielu stron kraju napływają od bibliotekarzy propozycje, iż byłoby ze wszech miar pożądane nawiązanie w tym celu do starej polskiej i międzynarodowej tradycji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek — symbolu naszej pracy i zawodowej godności.

Przekonuje nas to do celowości kultywowania takiej tradycji.

Tak postrzegane święto powinno być okazją do oceny bibliotekarskich dokonań, spełnionych oczekiwań, ale też i niewykorzystanych szans. Powinno sprzyjać eksponowaniu naszych racji, życiowych planów i zamierzeń.

Odpowiadając na oczekiwania — proponujemy, aby Dniem Bibliotekarza i Bibliotek, kojarzącym się z książką i jej udostępnianiem był corocznie 8 maja. Pragniemy, aby w tym dniu mocniej wyrażało się wszystko, co tworzy bibliotekarską wspólnotę, co nas wyróżnia pośród ludzi książki, co stanowi sens naszych dążeń. Ten dzień powinien też sprzyjać budowaniu klimatu wzajemnej życzliwości, a także uznania dla ludzi, którzy zasłużyli się bibliotekarstwu i kulturze czytelniczej.

Pamiętajmy: 8 maja Dniem Bibliotekarza i Bibliotek.

Zarząd Główny

Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Warszawa, kwiecień 1994 r.

* List ZG SBP do polskich bibliotekarzy przesłany do redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* przez przewodniczącego SBP dr Stanisława Czajkę.

EWA PAWLIKOWSKA
(1913-1992)

Ewa Pawlikowska należała do zasłużonych organizatorów bibliotekarstwa polskiego, twórców ustawy o bibliotekach z 1968 r. Zajmowała kierownicze stanowiska w bibliotekach i naczelnych urzędach zarządzających bibliotekarstwem podległych Ministerstwu Oświaty i Ministerstwu Kultury i Sztuki. W biografii Jej poczesne miejsce zajmowała działalność autorska i redaktorska. Była wybitną postacią w środowisku bibliotekarskim, łączyła najwyższe kompetencje zawodowe z talentem organizatorskim i pasją pracy.

Urodziła się 8.5.1913 r. w Sumówce, w guberni podolskiej (Ukraina). Ojciec Jej Władysław Pawlikowski był ziemianinem i pełnił funkcję burmistrza. Matka Maria z Woynów otrzymała wykształcenie muzyczne, znała kilka języków obcych, co więcej, miała przygotowanie i talent pedagogiczny — zdaniem Pani Ewy, wywarło to duży wpływ na ukształtowanie Jej osobowości.

Do szkoły uczęszczała w Milanówku po powrocie rodziców do Polski w 1919 r. Gimnazjum Heleny Gepnerówny ukończyła w Warszawie w 1933 r. i wstąpiła na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę magisterską o Sejmie Czteroletnim pisała pod kierunkiem prof. Stanisława Kętrzyńskiego. Dyplom magistra filozofii z zakresu historii uzyskała już po wojnie w 1945 r.

W maju 1935 r. rozpoczęła pracę, z początku jako pomoc biblioteczna płatna godzinowo, a od 1937 r. jako bibliotekarka na kontrakcie w wypożyczalni dla dorosłych nr 26 Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. W lipcu 1941 r. powierzono Jej stanowisko kierowniczkę wypożyczalni naukowej. Atmosferę pracy zawodowej i zarazem konspiracyjnej charakteryzuje następujący fragment wspomnień: „Zdawał też sobie dyrektor [Ryszard Przelaskowski] doskonale sprawę, że większość pracowników siedzi po uszy w pracy podziemnej, a lokale sieci miejskiej służą jako skrytki i miejsca kontaktowe dla celów konspiracyjnych. Wypożyczalnia naukowa, którą kierowałam w latach 1941/1942, zaciśnię usytuowana na ulicy Śniadeckich 10, pełniła różne zadania konspiracyjne wojskowe i oświatowe. Słuchacze tajnego uniwersytetu z Wydziału Filologii Polskiej znajdowali tam potrzebne im książki, a w razie potrzeby odbywały się kolokwia słuchaczy seminarium...”¹. Po „reorganizacji Biblioteki” przez władze hitlerowskie, co było jednoznaczne z całkowitą jej likwidacją, E. Pawlikowska została przeniesiona służbowo do Ośrodka Opieki Społecznej VIII Magistratu m.st. Warszawy, na stanowisko opiekunki terenowej.

Uczestniczyła nie tylko w „zwartym froncie cywilnego oporu”, ale była żołnierzem Kedywu Okręgu Warszawskiego, nosiła pseudonim „Ewa”. W maju 1943 r. została „przypadkowo aresztowana”² i osadzona na Pawiaku. Pracowała przez 6 miesięcy w „białej pralni” więziennej. Po zwolnieniu z Pawiaka podjęła pracę w prywatnej wypożyczalni książek. W czasie powstania warszawskiego walczyła w kompanii Batalionu „Kiliński”. Po upadku powstania schroniła się w Grodzisku Mazowieckim u przyjaciół.

„W pierwszych dniach lutego 1945 r. wróciłam z przymusowego popowstaniowego wygnania i następnego dnia rano powędrowałam pieszo przez spaloną i zburzoną Warszawę do Biblioteki Publicznej”. „Zaczęły się niezapomniane dni odbudowy warszawskiej Biblioteki Publicznej. Bez względu na wiek, stopień naukowy czy zajmowane dawniej stanowisko w Bibliotece, zabraliśmy się do oczyszczania ze śmieci i szkła gmachu Biblioteki na Koszykowej i wydobywania z gruzów książek, porządkowania ich i segregowania”³. Dyrektor R. Przelaskowski powierzył E. Pawlikowskiej stanowisko kierowniczkę sekcji wypożyczalni dla dorosłych i zaprosił do kolegium dyrekcyjnego Biblioteki.

W latach 1947-1950 pracowała, zgodnie z zainteresowaniami, w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego (TURiL) jako kierowniczka kursu korespondencyjnego bibliotekarskiego. Po likwidacji TURiL-u została przeniesiona służbowo do Ministerstwa Oświaty i mianowana wizytatorem bibliotek publicznych w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Następnie w 1951 r. wraz z całą Dyrekcją E. Pawlikowska przeszła do MKiS, w którym powołano do życia Centralny Zarząd Bibliotek. Kolejno pełniła funkcje: wizytatora, starszego radcy, naczelnika wydziału kadr i szkolenia. Z tego też tytułu miała nadzór merytoryczny i pedagogiczny nad liceami bibliotekarskimi i Państwowym Ośrodkiem Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Była założycielką Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie w 1953 r.

Po włączeniu zadań związanych z nadzorem bibliotecznym do Departamentu Domów Kultury E. Pawlikowska przeszła na własne żądanie do Ośrodka Szkolenia Partyjnego na stanowisko kierowniczkę biblioteki (po odejściu z niego Józefy Korneckiej), które zajmowała w l. 1958-1965. Była od 1947 r. członkiem PPS, a od 1948 r. — PZPR. Przez kilka miesięcy w 1965 r. pracowała w Bibliotece Głównego Urzędu Statystycznego.

W 1965 r. — za zgodą prezesa GUS — wróciła do wydziału czytelnictwa w Departamencie Domów Kultury, Bibliotek i Pracy Kulturalno-Oświatowej. W 1968 r. mianowano Ją wicedyrektorem Departamentu po przedwczesnej śmierci Czesława Koziola. Przez 5 lat pełniła funkcję sekretarza nowo utworzonej Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki. Uczestniczyła w pracach Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych przy Ministrze Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W listopadzie 1973 r. przeszła na emeryturę po ponad 17 latach pracy w naczelnych organach administracji bibliotecznej.

¹ E. Pawlikowska: *W służbie historiografii i bibliotekarstwa – Ryszard Przelaskowski*. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Wrocław 1974 s. 286.

² Określenie z własnoręcznego zyciorysu E. Pawlikowskiej.

³ E. Pawlikowska: *W służbie historiografii...*, s. 290-291.

Drugim nurtem działalności E. Pawlikowskiej była praca redakcyjna. Od 1956 r. brała udział w redagowaniu *Kalendarza Bibliotekarza*, a w l. 1962-1985 była redaktorem naczelnym *Informatora Bibliotekarza i Księgarza*. W latach 1963-1968 pełniła funkcję redaktora naczelnego *Bibliotekarza*. Była także członkiem kolegium redakcyjnego *Przeglądu Bibliotecznego* (1969-1971) oraz *Rocznika Biblioteki Narodowej* (1969-1981).

Brała też E. Pawlikowska czynny udział w działalności naszej organizacji zawodowej: od 1937 r. należała do Związku Bibliotekarzy Polskich (następnie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich). Przeszło 20 lat pracowała w Komisji Wydawniczej i w Zespole Historyczno-Pamiętnikarskim Okręgu Stołecznego SBP. Działała także w Komisji Wyróżnień i Odznaczeń SBP od 1965 r. do końca życia. Współdziałała ze Stowarzyszeniem Księgarzy Polskich jako redaktorka *Kalendarza i Informatora*.

Odznaczona była Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową SBP, Medalem 30-lecia PRL, Medalem 40-lecia PRL. Otrzymała też II stopnia Nagrodę im. Heleny Radlińskiej za wybitne zasługi w dziedzinie bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa w 1984 r.

Była E. Pawlikowska inicjatorską systematycznego kształcenia bibliotekarzy, zaczynając od zorganizowania korespondencyjnego kursu w TURIL-u (1949 r.). Przygotowała z zespołem autorów ponad 20 skryptów. W kursie, stosownie do potrzeb sieci bibliecznych, uczestniczyło 2 000 słuchaczy. Co miesiąc wysyłano ok. 6 000 podręczników i przyjmowano 4 000 prac pisemnych do poprawiania i oceny⁴. Jako kierowniczka pedagogiczna korespondencyjnych kursów prowadzonych przez Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zjednała dla szkolenia znakomitych wykładowców: W. Dąbrowską, J. Czarnecką, J. Szemplińską, Cz. Koziola, M. Gutry, R. Przelaskowskiego, F. Sedlaczka, J. Kornecką. Utworzono wówczas punkty konsultacyjne przy niektórych bibliotekach wojewódzkich.

Przyczyniła się do powstania i doskonalenia organizacyjnego i programowego ośrodków kształcenia bibliotekarzy w Jarocinie i w Warszawie. Ewa Pawlikowska kierowała w latach siedemdziesiątych przygotowaniami systemu kształcenia i dokształcania bibliotekarzy, które po licznych konsultacjach społecznych i uzgodnieniach międzyresortowych zaowocowały utworzeniem kilkunastu placówek bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na uniwersytetach i w wyższych szkołach pedagogicznych.

Ewa Pawlikowska miała istotny udział w ustaleniu stanu organizacyjnego bibliotek powiatowych i wojewódzkich, a zwłaszcza w projektowaniu zakresu działalności ich działów instrukcyjno-metodycznych i informacyjno-bibliograficznych. Zajmowała się sprawami statusu zawodowego i kwalifikacji pracowników służby bibliecznej oraz bibliotekarzy dyplomowanych (wydano pod jej kierownictwem wiele aktów prawnych dotyczących spraw pracowniczych). Zajmowała się także regulacjami prawnymi dotyczącymi gromadzenia zbiorów: ewidencji zbiorów bibliecznych, postępowania ze zbiorami audiowizualnymi, podstaw prawnych i spisów selekcyjnych. Selekcja była trudnym problemem dla bibliotekarzy w okresie obfitości — szybko dezaktualizującej się — literatury politycznej, ekonomicznej, rolniczej. Ewa Pawlikowska uczestniczyła też w przygotowaniu normatywu zaopatrzenia bibliotek w nowości wydawnicze, który odegrał ważną rolę w ich zakupie do bibliotek. Zainicjowała wydawanie od 1971 r. rocznika *Biblioteki Publiczne w Liczbach* przez Instytut Książki i Czytelnictwa BN. Przyczyniła się do opracowania przez zespół pracowników BN *Raportu o stanie bibliotek polskich*⁵.

Dorobek piśmienniczy E. Pawlikowskiej liczy ponad 100 pozycji. W przypisach cytujemy niewielką jego część. Warto tu przedstawić najważniejsze wątki tematyczne przez nią podejmowane.

W czasie wyjazdów służbowych poznawała systemy biblieczne w różnych krajach (Bułgarii, Czechosłowacji, Szwecji, Tunezji, na Węgrzech, w Zjednoczonej Republice Arabskiej oraz w Związku Radzieckim) i opisała je na łamach *Bibliotekarza* i *Poradnika Bibliotekarza*⁶. Odrębne artykuły poświęciła bibliotekom w Pradze, Lipsku, Skopje⁷.

⁴ E. Pawlikowska: *Z historii korespondencyjnego kształcenia bibliotekarzy w Polsce*. „Prz. Bibl.” 1980 z 3 s. 251-256.

⁵ Warszawa 1974.

⁶ *Czytelnie ludowe w Ludowej Republice Bułgarskiej*. „Por. Bibl.” 1956 nr 7/8 s. 188-190; *Biblioteki w Czechosłowacji*. Tamże, nr 4 s. 96-99; *Biblioteki Szwecji*. „Bibliotekarz” 1956 nr 11/12 s. 347-350; *Biblioteki publiczne w Tunezji*. Tamże, 1971 nr 4 s. 103-107; *Zielone światło dla bibliotek węgierskich*. Tamże 1963 nr 12 s. 365-369. (Współaut.: J. Kołodziejska); *Niektóre problemy biblieczne w Zjednoczonej Republice Arabskiej*. Tamże 1968 nr 1 s. 20-23; *Wrażenia z wycieczki do Związku Radzieckiego*. „Por. Bibl.” 1954 nr 1 s. 9-12.

⁷ *Biblioteka Miejska w Pradze*. „Bibliotekarz” 1956 nr 3 s. 71-76; *Niemiecka księżnica w Lipsku*. Tamże 1960 nr 11/12 s. 362-364; *Biblioteka Narodowa i Uniwersytecka w Skopje po katastrofie trzęsienia ziemi*. Tamże 1964 nr 1 s. 10-12.

Biografistyka była mocną stroną Pani Ewy. Pisała wiele o ludziach, których znała, z którymi się przyjaźniła; należeli do nich: Romana Łukaszevska, Franciszek Sedlaczek, Maria Gutry. Niektórym luminarzom bibliotekarstwa poświęciła wiele wspomnień, w szczególności Ryszardowi Przelaskowskiemu. Jest autorką kilkunastu biogramów, w tym do *Słownika pracowników książki polskiej* i do *Przeglądu Bibliotecznego*⁸.

Informowała o ważniejszych wydarzeniach: zjazdach i konferencjach międzynarodowych i krajowych bibliotekarskich, o pracy Państwowej Rady Bibliotecznej przy Ministrze Kultury i Sztuki⁹. Opracowała cykl artykułów na temat prawa bibliotecznego, omówiła realizację ustawy z 1968 r. o bibliotekach i jej akty wykonawcze¹⁰. Wiele miejsca w jej artykułach zajmują sprawy kształcenia, pragmatyki zawodowej, sylwetki zasłużonych bibliotekarzy¹¹.

Cechą charakterystyczną języka utworów publicystycznych E. Pawlikowskiej jest oszczędność słowa, rzeczowość i konkretność. Natomiast stylistyka wspomnień o wybitnych ludziach, których sylwetki chciała przedstawić, jest odmienna. Wspomnienia te cechują pieczołowicie zgromadzone fakty, wierność w przedstawianiu zdarzeń z życia i aktywności zawodowej, trafna charakterystyka, życzliwość, ale bez pomijania słabostek wielkich twórców bibliotekarstwa polskiego.

Po przejściu na emeryturę E. Pawlikowska nie straciła kontaktu z wydarzeniami w bibliotekarstwie: kilkakrotnie analizowała ustawę o bibliotekach i stan jej wykonania. Na międzynarodowym sympozjum bibliotekarzy bibliotek sławistycznych w 1974 r. w Krakowie wygłosiła referat o systemie bibliotecznym w Polsce.

Jaką pamiętają Panią Ewę jej współpracownicy? W kierowaniu zespołami ludzkimi wykazywała spokój, opanowanie, komunikatywność, szacunek dla cudzych poglądów i opinii. Te cechy charakteru w połączeniu z życzliwością i pobłażaniem dla słabości ludzkich, a nade wszystko ogromne poczucie humoru przyciągały młodych, którzy przychodzili do Niej z wieloma problemami, po dobrą radę. Miała wielu przyjaciół, z którymi zetknęła się w czasie pełnienia obowiązków służbowych, społecznych, w redakcjach.

Nie należała do ludzi wylewnych, obnoszących sukcesy, przeciwnie — miała duży dystans do swoich dokonań i niewątpliwych osiągnięć. Miałam kłopot, zwracając się do Niej z prośbą o rozmowę do serii wywiadów z twórcami ustawy o bibliotekach. Rozmowa kilkakrotnie rozpoczynana, mimo przyjaznej atmosfery schodziła na inne aktualne interesujące Panią Ewę zagadnienia, pomijając stawiane przeze mnie pytania i wywiad taki nigdy nie powstał. Wielka szkoda, ponieważ życiorysy pisane przez Panią Ewę były skondensowane do ostateczności i nie ujawniają wielu interesujących faktów z Jej życia i działalności. Niewiele zaprzyjaźnionych osób wiedziało o więzach pokrewieństwa łączących Ją ze Stanisławem Leszczyńskim, adwokatem i postępowym działaczem oświatowym, który był założycielem Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Warszawie w 1906 r. Przeznaczył na jej budowę i rozwój niemały fundusz 71 724 ruble, a ze szczodrych jego darów skorzystały zwłaszcza zbiory starych druków i kartografii tej Biblioteki.

Krystyna Kuźmińska

Maszynopis wpłynął do redakcji 16 maja 1994

⁸ Janiczek Józef. W: *Słownik pracowników książki polskiej*. Suplement. Warszawa 1986 s. 78-79. (Współaut.: J. Racięcka); *Przelaskowski Ryszard*. Tamże, s. 177-178; *Sedlaczek Franciszek*. Tamże, s. 194-195; *Czesław Koziol*. „*Prz. Bibl.*” 1969 z. 1 s. 104-105; *Ryszard Przelaskowski*. Tamże 1972 z. 2 s. 241-245.

⁹ *Międzynarodowy zjazd bibliotekarzy w Warszawie*. „*Por. Bibl.*” 1959 nr 12 s. 340-341; *Sympozjum bibliotekarzy zagranicznych bibliotek sławistycznych* (Warszawa-Kraków, 20-25 V 1974 r.). „*Prz. Bibl.*” 1974 z. 4 s. 455-456; *Państwowa Rada Biblioteczna*. Tamże, 1970 z. 1 s. 35-38, 1973 z. 1/2 s. 187-189.

¹⁰ *Ustawa o bibliotekach i jej realizacja w latach 1968-1974*. „*Prz. Bibl.*” 1975 z. 2 s. 129-138; *Wykaz aktów wykonawczych do ustawy o bibliotekach wydanych w latach 1968-1974*. „*Inf. Bibl.*” 1976 s. 90-94.

¹¹ Por. przyp. 4; *Nagroda im. Heleny Radlińskiej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie bibliotekoznawstwa i bibliotekarstwa*. „*Por. Bibl.*” 1975 nr 11/12 s. 262-263, „*Inf. Bibl.*” 1977 s. 46-49, 1980 s. 70-79, 1982 s. 73-76, 1983 s. 62-66, 1987 s. 219-221.

WACŁAW SOKOŁOWSKI
(1916-1993)



W dniu 9.3.1993 r. zmarł mgr inż. Wacław Sokołowski, st. kustosz dyplomowany, organizator i wieloletni dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Rolniczej w Poznaniu, nieustrudzony dokumentalista dziejów tej Uczelni, wychowawca kilku pokoleń bibliotekarzy.

Urodził się 24.5.1916 r. w Milejowicach, na ziemi kieleckiej. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Janowicach. W 1938 r. ukończył Państwowe Gimnazjum Męskie im. J.I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej i w tym samym roku podjął studia na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie. Wojna zastaje Go na stanowisku pracownika Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego w Białowieży. Po zajęciu tych terenów przez Związek Radziecki pracował do 22.6.1941 r. w Biurze Les Projekt w Białowieży jako pomocnik taksatora urzędzeniowego. Po zajęciu Białowieży przez Niemców został wysłany do Forsteinrichtungsamt w Olsztynie, gdzie był zatrudniony na tym samym stanowisku przy badaniach gleboznawczych. Zwolniony z powodu złego stanu zdrowia ponownie podjął pracę w 1943 r. na stanowisku p.o. leśniczego w leśnictwie Kępa Niemojowska (nadleśnictwo Stachów DLP Radom). Po wojnie do 30.11.1945 r. był leśniczym w leśnictwie Sokołowice (nadleśnictwo Włoszakowice). Chcąc kontynuować studia, przeniósł się do Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, do Oddziału Urządzania Lasu, gdzie wykonywał pracę taksatora, a potem kierownika drużyny urzędzeniowej. W 1945 r. podjął dalsze studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego; 31.12.1951 r. złożył egzamin magisterski, uzyskując stopień inżyniera leśnictwa i magistra nauk agrotechnicznych. Od 1951 do 1959 r. pracował w Zakładzie Urządzania Lasu Uniwersytetu Poznańskiego (późniejszej Katedrze Urządzania Lasu Wyższej Szkoły Rolniczej), kolejno w charakterze młodszego asystenta, asystenta i starszego asystenta. Z dniem 1.12.1959 r. przeszedł na własną prośbę do Biblioteki Głównej Wyższej Szkoły Rolniczej (od 1972 r. Akademii Rolniczej) w Poznaniu, gdzie zorganizował i prowadził Oddział Informacji Naukowej. W 1965 r. został powołany na kierownika, a w 1967 r. na dyrektora tejże Biblioteki. Funkcję tę pełnił do momentu przejścia na emeryturę 31.12.1981 r. Nie rozstał się jednak z uczelnią, lecz jako starszy bibliotekarz dyplomowany pracował na 1/2 etatu, na życzenie rektora prowadząc prace dokumentacyjne dotyczące działalności Uczelni. Odszedł na własną prośbę 31.8.1992 r.

Działalność zawodowa W. Sokołowskiego koncentruje się w dwu dziedzinach: leśnictwie i bibliotekarstwie. Jako pracownik Katedry Urządzania Lasu wykazał duży zasób wiadomości teoretycznych i praktycznych, łącząc je umiejętnie w pracy naukowej i dydaktycznej. Był bardzo cenionym pracownikiem Katedry wyróżniającym się w prowadzeniu ćwiczeń. W opinii przełożonych pozostawił po sobie wspomnienie człowieka ogromnie pracowitego, zdyscyplinowanego i oddanego pracy zawodowej.

Przejście w 1959 r. do Biblioteki Głównej było wyrazem długoletniego zamiłowania do pracy bibliotekarskiej. Pojawiło się ono już w czasie studiów na SGGW, gdzie w r. 1938/39 prowadził bibliotekę Koła Leśników, a potem przez 10 lat bibliotekę Katedry Urządzania Lasu WSR w Poznaniu. W czasie pracy w Bibliotece Głównej bez ustanku pogłębiał wiedzę biblioteczną na licznych kursach specjalistycznych; zdał egzamin na bibliotekarza dyplomowanego w 1963 r.

W czasie pracy w Bibliotece Głównej przyczynił się do znacznego jej rozwoju, zarówno pod względem gromadzenia zbiorów, organizacji pracy, wyposażenia technicznego, właściwego doboru personelu bibliotecznego, jak też rzetelnej oraz uprzejmej obsługi czytelników. Jego kadencja przypadła na okres dużych trudności lokalowych, stąd stała troska o zapewnienie właściwych pomieszczeń. Efektem Jego starań było pozyskanie odrębnego budynku dla Biblioteki Głównej, co umożliwiło scalenie wszystkich agend w jednym miejscu, oraz pozyskanie dodatkowych pomieszczeń na magazyny. W czasie Jego kadencji nastąpił rozwój i stabilizacja struktury organizacyjnej Biblioteki Głównej, powstały filie przy Wydziale Technologii Żywności i Ogrodnictw. Powiększył się księgozbiór. W tym czasie również nastąpiła intensyfikacja udostępniania zbiorów i obsługi informacyjnej. Wprowadził obowiązkowe zajęcia z zakresu bibliotekarstwa dla studentów pierwszego roku oraz informacji naukowej dla doktorantów. Organizował stałe wystawy książek i czasopism oraz większe wystawy związane z jubileuszami Uczelni. Wielką uwagę przywiązywał do doskonalenia zawodowego, kierując pracowników na specjalistyczne kursy i studia bibliotekoznawcze. Zorganizował także pracownię mikrofilmową. Wiele serca i wysiłku włożył w dokumentowanie życia Uczelni. Był zwolennikiem współpracy bibliotek w ramach środowiska i resortu, aktywnie włączając się w pracę Kolegium Dyrektorów bibliotek miasta Poznania oraz Komisji Koordynacyjnej Rolniczych Bibliotek Naukowych przy Bibliotece Głównej SGGW w Warszawie.

Pełniąc obowiązki kierownicze, wiele czasu poświęcił pracy naukowo-badawczej. Jego dorobek piśmienniczy z zakresu leśnictwa, jak i bibliotekoznawstwa i bibliografii liczy 160 pozycji. Są to skrypty, monografie, bibliografie, biogramy oraz referaty i artykuły naukowe. Z dorobku piśmienniczego dotyczącego leśnictwa należy wymienić współautorstwo skryptu pt. *Urządzanie lasu*¹, który został wyróżniony nagrodą MNSWiT jako jedna z najlepszych pozycji dydaktycznych. Na uwagę zasługują jego prace z zakresu historii leśnictwa. Jest współautorem pracy *Zabytkowy tartak, młyn i thuczarnia kory w Istebnej*², oraz takich wydawnictw jak *Dzieje lasów, leśnictwa i drzewnictwa w Polsce*³, *Polskie Towarzystwo Leśne w Polsce Ludowej*⁴, *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*⁵. Jest autorem licznych biogramów sławnych leśników, w *Małej encyklopedii leśnej*⁶ oraz publikacji *Życiorysy absolwentów i studentów leśników Uniwersytetu Poznańskiego poległych i zmarłych w latach 1939-1945*⁷.

Pasjonowała Go także bibliografia. Przede wszystkim dążył do zdokumentowania dorobku naukowego pracowników macierzystej Uczelni. Nie sposób tutaj wyszczególnić wszystkich wydanych bibliografii, dlatego wymienimy tylko 4 tomy *Bibliografii Publikacji Pracowników Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu za l. 1945-1980*⁸.

W swoich pracach bibliograficznych nie pominął leśnictwa. Zaowocowało to złożeniem do druku w PTL „Bibliografii zawartości czasopism Sylwan za lata 1820-1939” oraz przygotowaniem „Bibliografii polskiego piśmiennictwa leśnego za lata 1542-1860” na zlecenie Działu Dokumentacji

¹ Poznań 1974.

² „Stud. Mater. Dziej. Nauki” Ser. D 1963 T. 4 s. 89-180. (Współaut.: J. Broda).

³ Warszawa 1965.

⁴ Warszawa 1972.

⁵ Warszawa 1974.

⁶ Warszawa 1980; Wyd. 2 zm. 1991.

⁷ Poznań 1986.

⁸ Poznań 1974-1985.

i Informacji Naukowej Instytutu Badawczego Leśnictwa w Warszawie — obie bibliografie nie zostały wydane.

W swoich publikacjach z zakresu bibliotekoznawstwa zajmował się problematyką bibliotek szkół wyższych. Należy tu wymienić takie prace jak *Sytuacja lokalowa bibliotek głównych wyższych szkół rolniczych*⁹, *Stan badań naukowych w bibliotekach szkół wyższych w wybranym środowisku akademickim*¹⁰, *Biblioteka Główna*¹¹.

Od czasów studiów związany z Akademią Rolniczą pracą i sercem, był nieustrudzonym kronikarzem jej dziejów, sporządzając dokumentację foto i fonograficzną zjazdów, konferencji i uroczystości. Był inicjatorem i gorącym propagatorem idei uruchomienia przy Bibliotece Głównej muzeum Akademii, o którego utworzenie zabiegał już w końcu lat siedemdziesiątych. Po przejściu na emeryturę z wielkim pietyzmem zbierał i przechowywał dokumenty obrazujące życie i prace Uczelni. Efektem Jego działalności było otwarcie przez władze Uczelni Muzeum w 1989 r. w czasie uroczystości 70-lecia studiów rolniczych i leśnych, połączone z wystawą zgromadzonych przez Niego pamiątek.

Pracował społecznie w wielu organizacjach związanych z bibliotekarstwem i leśnictwem. Szczególnie aktywny udział brał w pracach SBP, do którego należał od 1951 r. W latach 1965-1981 był członkiem Zarządu Okręgu Poznańskiego. W 1957 r. został członkiem komisji problemowej do spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek. W latach 1970-80 pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Bibliotek Naukowych; podjął wtedy prace nad stanem badań naukowych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej środowiska poznańskiego. Kartoteka rejestrująca zakończone lub prowadzone badania pracowników bibliotek poznańskich za l. 1971-1975 została opublikowana¹², natomiast materiały dotyczące l. 1976-1979 przekazano do Oddziału Informacji Biblioteki Głównej UAM. Sekcja Bibliotek Naukowych podjęła również starania o stworzenie centralnej kartoteki czasopism bibliotek poznańskich. Jako przewodniczący tej Sekcji W. Sokołowski dużo czasu poświęcił organizowaniu spotkań i wycieczek naukowo-szkoleniowych, które przyczyniły się do integracji działalności pracowników naukowych i ośrodków inte i do zacieśnienia kontaktów osobistych bibliotekarzy. Obdarzany zawsze dużym zaufaniem w l. 1976-1981 był członkiem Sądu Koleżeńskiego przy Poznańskim SBP. W latach 1972-1980 był członkiem Komisji Informacji Naukowej PAN Oddziału Poznańskiego. Od 1947 r. brał aktywny udział w pracach Polskiego Towarzystwa Leśnego. Od 1960 r. został powołany na członka Komisji Historii Leśnictwa PTL. Był także członkiem zespołu Historii Nauk Leśnych PAN przy Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN. Był członkiem honorowym Koła Leśników Akademii Rolniczej, członkiem Wielkopolskiego Towarzystwa Przyjaciół Książki w Poznaniu, Związku Nauczycielstwa Polskiego (1951-1982) i Stronnictwa Demokratycznego (od 1947 r.).

Za swoją działalność zawodową i społeczną był wielokrotnie nagradzany. Otrzymał m.in. Złoty Krzyż Zasługi, Złotą Honorową Odznakę SBP, Odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” za pracę społeczną, Złotą Odznakę Honorową Polskiego Towarzystwa Leśnego w uznaniu zasług położonych dla Towarzystwa.

Wacław Sokołowski był człowiekiem wielkiej dobroci serca, spokojnym, bezinteresownym, zawsze otwartym na problemy drugiego człowieka, życzliwym dla podwładnych, przeżywającym ich troski i starającym się pomóc im w trudnych sytuacjach. Jako kierownik zespołu pozostawiał swobodę działania swoim podwładnym, darząc ich dużym zaufaniem. Zawsze taktowny umiał stworzyć płaszczyznę kontaktów przyjacielskich. Za czasów Jego kadencji panowała w bibliotece atmosfera rodzinna, a dobro instytucji pracownicy traktowali jak swoje. Był człowiekiem skromnym, cichym, ofiarnym. Nie liczył godzin pracy, przebywając bardzo często od rana do wieczora w Bibliotece. Obdarzony dużą wrażliwością na otaczające piękno kochał przyrodę, drzewa i kwiaty, interesował się poezją i muzyką. Cechowała go delikatność i duża wrażliwość na

⁹ *Sytuacja lokalowa bibliotek głównych wyższych szkół rolniczych*. „Rocz. Bibl.” 1972 z. 1/2 s. 257-274.

¹⁰ Poznań 1979.

¹¹ W: 60 lat akademickich studiów rolniczych i leśnych w Poznaniu. Poznań 1981 s. 254-262.

¹² Wykaz prac naukowo-badawczych z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej prowadzonych przez pracowników bibliotek, wybranych ośrodków inte, Archiwum Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UAM. Poznań [po 1975].

serdeczność, życzliwość i pamięć ludzką. Jego śmierć przepełniła bólem i smutkiem nie tylko rodzinę, lecz także liczne grono przyjaciół.

Żegnany przez rodzinę, przyjaciół, delegację rektora i Senatu oraz Biblioteki Głównej w dn. 15.3.1993 r. spoczął w Gdańsku na cmentarzu Srebrzysko, z dala od Jego stron rodzinnych, do których z ogromnym rozrzewnieniem wracał pamięcią, z dala od Poznania, z którym związał się w swoich dojrzałych latach.

*Maria Gołaska
Maria Rakowska*

Maszynopis wpłynął do redakcji 28 czerwca 1993

MARIA MANTEUFFLOWA
(1905-1994)

Maria Manteufflowa, urodzona 23.3.1905 r. w Warszawie, wywodziła się ze znanej z patriotycznych tradycji i zasług dla Warszawy ewangelickiej rodziny Heurichów. Była wnuczką i córką dwu wibitnych architektów. Jej ojciec Jan Heurich był twórcą m.in. gmachów banku „pod orłami” i Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy przy ul. Koszykowej. Maria Heurichówna po ukończeniu w 1923 r. Państwowego Gimnazjum im. Emilii Plater w Warszawie rozpoczęła studia na Wydziale Filozoficznym UW. W 1930 r. uzyskała dyplom nauczyciela szkół średnich z historii i nauki obywatelskiej, a w styczniu 1933 r., po przedstawieniu rozprawy pt. *Ideologia i działalność Józefa Kalasantego Szaniawskiego* *, przygotowanej pod kierunkiem prof. Marcelego Handelsmana, otrzymała stopień doktora filozofii. Rozpoczęła wówczas dr M. Manteufflowa (od 1932 r. była żoną historyka Tadeusza Manteuffla) pracę naukową nad dziejami szkolnictwa i oświaty w Polsce w okresie Królestwa Kongresowego. Niestety, materiały zebrane przez Nią w archiwach krajowych i zagranicznych spłonęły w 1939 r.

W latach II wojny światowej w mieszkaniu Manteuffłów przy ul. Madalińskiego odbywały się zajęcia prowadzonej przez T. Manteuffla sekcji historycznej podziemnego UW oraz redagowano czasopismo AK *Wiadomości Polskie*. Podczas powstania warszawskiego M. Manteufflowa wypędzona wraz z mieszkańcami Mokotowa przeszła z kilkudniowym dzieckiem na rękę koszmarną drogę do Pruszkowa.

W 1947 r. M. Manteufflowa rozpoczęła pracę w Bibliotece Narodowej, kierowanej wówczas przez prof. Stefana Wierczyńskiego, obejmując kierownictwo czytelnii w ówczesnej siedzibie BN w gmachu SGH przy ul. Rakowieckiej. W bardzo trudnych warunkach lokalowych z kilkuosobowym personelem sprawnie zorganizowała udostępnianie. Oprócz obsługi czytelników pracownicy czytelnii załatwiali wypożyczanie międzybiblioteczne oraz udzielali informacji ustnych i pisemnych. Był to początek tworzonej przez dr M. Manteufflową służby informacyjnej w BN. Opracowując podstawy teoretyczne i zasady organizacyjne bibliotecznej służby informacyjnej, sięgała do wzorów i doświadczeń polskich i zagranicznych oraz do literatury fachowej. Wzorów było jednak bardzo mało. Tradycje udzielania pomocy czytelnikom w wyborze lektur do samokształcenia i literatury pięknej istniały w bibliotekach publicznych. Informacją dla potrzeb nauki zajął się jedynie Adam Łysakowski. W 1951 r. podczas ogólnopolskiej konferencji bibliotekarzy w Krynicy dr M. Manteufflowa wygłosiła referat o potrzebie organizowania działów informacji w bibliotekach różnych typów i współpracy między nimi. W tym samym roku w BN utworzono pod Jej kierownictwem Dział Informacji i Poradnictwa (przemianowany w 1954 r. na Zakład Informacji Naukowej).

Podstawy metodyczne i organizacyjne służby informacyjnej, poparte doświadczeniami z działalności praktycznej przedstawiła w rozprawie opublikowanej w *Bibliotekarstwie naukowym*. Zajęła się także terminologią z zakresu bibliotecznej służby informacyjnej, jej specyfiką w bibliotekach uniwersalnych i opracowała całość zagadnienia w *Encyklopedii wiedzy o książce*. Upowszechniała także problematykę informacji poprzez organizowanie kursów dla bibliotekarzy, prelekcje podczas konferencji i seminariów. Ogólnopolski kurs zorganizowany przez Nią w 1953 r. przygotował pierwszych wykwalifikowanych pracowników służby informacyjnej. Inspirowała personel Zakładu Informacji do podejmowania wykładów, opracowywania programów kursów i seminariów, występowała o wyjazdy zagraniczne młodych bibliotekarzy.

Maria Manteufflowa wywarła również wpływ na działalność naukową BN jako członek a następnie również sekretarz jej Rady Naukowej. W pracach Rady uczestniczyła od 1955 do 1970 r., do przejścia na emeryturę.

Pomimo tak intensywnego zaangażowania się w sprawy bibliotekarstwa nie zrezygnowała z zainteresowań historycznych. Powróciła do rozpoczętej przed wojną współpracy z *Polskim Słownikiem Biograficznym*. W latach trzydziestych opublikowała w nim 5 biogramów, w okresie 1946-1985 jeszcze 41. Były to najczęściej życiorysy osób mało znanych, opracowanie ich wymagało

* Pełna autobiografia M. Manteufflowej została opublikowana w „Prz. Bibl.” 1991 z. 2 s. 131-134.

więć żmudnych poszukiwań archiwalnych i bibliotecznych. Powróciła również do tematów związanych z dziejami kultury w XVIII w., publikując kilka rozpraw o Bibliotece Załuskich oraz recenzje prac na ten temat.

Tę rozległą działalność naukową, organizatorską i szkoleniową prowadziła w sposób harmonijny, bez napięć i pośpiechu. Zawsze spokojna, opanowana, uprzejma, wymagała jednak od swoich współpracowników dokładności i prowadzenia dociekliwych poszukiwań bibliograficznych przy opracowywaniu kwerend. Robiła to jednak w sposób ogromnie delikatny i taktowny. Do swojego młodego zespołu miała serdeczny, opiekuńczy stosunek, rozumiała kłopoty życiowe i trudności pracujących wówczas studentek.

Trzeba także przypomnieć Jej bezkompromisowość w trudnym okresie początku lat pięćdziesiątych. Kwerendy i opracowania przygotowane pod Jej kierunkiem w Zakładzie Informacji Naukowej cechował zawsze obiektywizm i rzeczowe, bezstronne potraktowanie tematu.

Maria Manteufflowa została zamordowana w swoim mieszkaniu 7.1.1994 r. przez szesnastoletniego uciekiniera z domu poprawczego i pochowana tydzień później w rodzinnym grobowcu Heurichów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie.

Mirosława Kocięcka

Maszynopis wpłynął do redakcji 19 maja 1994

KRONIKA KRAJOWA

INAUGURACJA DZIAŁALNOŚCI KSIĄŻNICY CIESZYŃSKIEJ

28 stycznia wystawą „Książnica Cieszyńska — przyszłość przeszłości” zainaugurowana została działalność utworzonej 1.1.1994 r. Książnicy Cieszyńskiej. Zadaniem tej placówki będzie ochrona i wprowadzenie do obiegu naukowego cieszyńskiego dziedzictwa bibliotecznego i piśmienniczego.

POSIEDZENIE EUROPEJSKIEGO KOMITETU IRA

W dniach 5-6.2.1994 odbyło się w BN posiedzenie organizacyjne Europejskiego Komitetu Międzynarodowego Towarzystwa Czytelniczego (International Reading Association — IRA). Udział wzięło 14 reprezentantów: Austrii, Estonii, Hiszpanii, Holandii, Islandii, Litwy, Polski, krajów skandynawskich, Węgier, Wielkiej Brytanii. Polskie Towarzystwo Czytelnicze reprezentowała prof. Jadwiga Kołodziejska. Omówiono m.in. bieżące problemy związane z działalnością IRA, przedstawiono sprawozdania z międzynarodowej konferencji IRA w Malmö w Szwecji w 1993 r. i z przygotowań do sesji w Budapeszcie w 1995 r., dyskutowano także o wydawaniu „Informatora IRA”. Na rozpoczęcie obrad Zofia Zasacka z BN wygłosiła referat pn. „Prezentacja prac badawczych Instytutu Książki i Czytelnictwa”.

BIBLIOLOGIA WOBEC WIELOJĘZYCZNOŚCI

Pod tym hasłem w dn. 22-24.11.1993 odbyła się w Instytucie Bibliotekoznawstwa UW r. międzynarodowa konferencja. Program zawierał następujące wystąpienia: prof. dr hab. Zdzisław Wąsik (Katedra Językoznawstwa Ogólnego UW r.) — Wielojęzyczność jako przedmiot lingwistyki; prof. dr hab. Krzysztof Migoń (IB UW r.) — Wprowadzenie do bibliolingwistyki; prof. dr hab. Radosław Cybulski (IBIN UW) — Książka mniejszości narodowych jako przedmiot badań; dr Krzysztof Pilarczyk (Zakład Historii i Kultury Żydów w Polsce UJ) — Historyczne uwarunkowania poliglotyzmu książki żydowskiej; dr Maria Pidłypczak-Majerowicz (IB UW r.) — Język ksiąg religijnych kościoła unickiego w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w.; dr Małgorzata Komza (IB UW r.) — Język tekstu i język obrazu; prof. dr hab. Antoni Furdal (Katedra Językoznawstwa Ogólnego UW r.) — Wielojęzyczność świata i jej konsekwencje społeczne i kulturowe; prof. dr hab. Gabriela Žibritová (Katedra Knihovedy a vedeckých informací Univerzity Komenského w Bratysławie) — Množajazykovost' na území Slovenska a jej vplyv na vývoj knižtlačiarstva; prof. dr hab. Mare Lott (Katedra Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu w Tallinie) — Russkij czitatel' w Estonskoj Respublikie (1918-1940); prof. dr hab. Anna Migoń (IB UW r.) — Język polskiej książki naukowej; dr Marta Skalska-Zlat (IB UW r.) — Zastosowanie bibliometrii w bibliolingwistyce; dr Krystyna

Gieda (IB UW.) — mgr Anna Hołyk (Bibl. Uniw. we Wrocławiu) — Rejestracja bibliograficzna w państwach wielojęzycznych; prof. dr hab. Alicja Szastyńska-Siemionowa (Instytut Filologii Klasycznej i Kultury Antycznej UW.) — Co czytano po grecku, a co po łacinie w cesarskim Rzymie?; prof. dr hab. Kazimiera Maleczyńska (IB UW.) — Różnojęzyczne lektury renesansowych wrocławian; prof. dr hab. Józef Szczepanec (IB UW.) — Różnojęzyczna produkcja wydawnicza drukarni warszawskich w okresie Oświecenia; dr hab. Janusz Sowiński (IB Wr.) — Problemy składu wielojęzycznego.

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA W ZAKRESIE BIBLIOLOGII

W dniu 17.2.1994 ZG PTB zorganizował sesję nt. „Możliwości współpracy międzynarodowej w zakresie bibliologii”. W programie znalazły się następujące wystąpienia: prof. dr hab. K. Migoń (UW.) — Bibliologia polska na forum międzynarodowym; doc. dr hab. Andrzej Kłossowski (BN) — Komparatystyka i polityka w badaniach nad książką polską za granicą. Wybrane zagadnienia; prof. dr hab. Maria Kocójowa (UJ) — Badania bibliologiczne w Stanach Zjednoczonych; dr Marian Chachaj (UMCS) — Możliwości współpracy z bibliotekami zachodnioeuropejskimi przy opracowywaniu katalogu poloników z tamtejszych zbiorów; mgr Hanna Łaskarzewska (BN) — Z doświadczeń PTB i BN w zakresie międzynarodowej współpracy w dokumentacji księgozbiorów historycznych; dr Zoja Jaroszewicz-Pieresławcew (WSP, Olsztyn), Tatiana Roszczina (BN, Mińsk) — Problematyka dziedzictwa piśmienniczego w pracach polsko-białoruskiej komisji ds. dziedzictwa kulturalnego; prof. dr hab. Janusz Dunin (UŁ) — Polacy w Wolfenbüttel — przykład współpracy w zakresie bibliologii.

ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA BIBLIOLOGICZNEGO

W dniu 18.2.1994 w BN odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów PTB związane z upływem 1. kadencji władz Towarzystwa. Udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu i dokonano wyboru władz na następną kadencję. Prezesem ZG PTB została ponownie prof. dr hab. Barbara Bieńkowska, wiceprezesami — prof. dr hab. K. Migoń i dr hab. Andrzej Mężyński, sekretarzem — mgr H. Łaskarzewska, skarbnikiem — mgr Hanna Bojczuk, członkami Zarządu — dr Jerzy Andrzejewski, dr Janusz Kostecki, dr Jerzy Plis, dr hab. Irena Socha.

ZARZĄDZANIE I MARKETING W BIBLIOTEKACH PUBLICZNYCH

W dniu 7.1.1994 SBP zorganizowało w BN konferencję poświęconą nowoczesnemu zarządzaniu i marketingowi w bibliotekach publicznych. Mówiono m.in. o badaniach rynku dla celów bibliotecznych, odbyła się także promocja książki Jacka Wojciechowskiego *Marketing w bibliotece* (Warszawa 1993). Przedstawiciel MKiS poinformował o aktualnych zagadnieniach polityki kulturalnej państwa a w dyskusji panelowej zaprezentowano podstawowe problemy bibliotek w 1994 r.

KONFERENCJA DYREKTORÓW WBP

W dniu 7.2.1994 odbyła się w BN konferencja dyrektorów wbp dotycząca węzłowych problemów bibliotek publicznych w 1994 r. Organizatorem konferencji był Departament ds. Uczestnictwa w Kulturze MKiS, w spotkaniu wzięli udział wiceministrowie kultury i sztuki: Michał Jagiełło i Zdzisław Podkański.

Z DZIAŁALNOŚCI POLSKIEGO TOWARZYSTWA CZYTELNICZEGO

Z inicjatywy PTC w BN odbyło się kilka interesujących imprez: w dn. 27.10.1993 „Spotkanie po latach” z Bohdanem Cywińskim, Andrzejem Paczkowskim, Stanisławem Siekierskim i Markiem Skwarnickim; w dn. 23.11.1993 o współczesnych problemach polityki kulturalnej mówili: Juliusz Jan Braun, Marcin Król i Piotr Łukasiewicz; w dn. 11.1.1994 hasło spotkania brzmiało: „Książka, rynek, czytelnik”, a gośćmi PTC byli: Ludmiła Marjańska, Mieczysław Prószyński i Wiktor Woroszyński; w dn. 10.5.1994 prof. Maria Janion wygłosiła referat pn. „Wobec kultury masowej”.

PAKIET PROGRAMOWY MAK W SPRZEDAŻY

Biblioteka Narodowa oferuje pakiet programowy MAK pracujący na komputerach IBM PC (i kompatybilnych) w systemie DOS. Jest on przeznaczony do prowadzenia wszelkiego rodzaju katalogów i kartotek, głównie bibliotecznych. Do pakietu dołączona jest instrukcja obsługi, udostępnia się także wersję demonstracyjną. Prowadzone są indywidualne i grupowe szkolenia dla użytkowników pakietu (również u użytkownika). Do końca 1994 r. cena pakietu z prawem wykorzystania na jednym komputerze wynosi 7 mln zł, wykorzystanie na więcej niż jednym stanowisku i/lub w sieci — 9 mln zł.

JUBILEUSZE BIBLIOTEK

W dniach 15-16.11.1993 zainaugurowała obchody 400-lecia istnienia Biblioteka Gdańska PAN. Z tej okazji Fundacja Biblioteki Gdańskiej zorganizowała sesję pn. „Rola Biblioteki Gdańskiej w kulturze europejskiej”. Program obejmował wystąpienia: prof. dr hab. B. Bieńkowska (Warszawa) — Biblioteka Gdańska w kulturze naukowej; dr hab. Manfred Welti (Basel) — Der Auftrag der Bibliothek Danzig der Polnischen Akademie der Wissenschaften; prof. dr sc. Walter Stark (Greifswald) — Theodor Hirsch als Geschichtspräsident und Bibliotheksdirektor an der Pommerschen Landesuniversität Greifswald; dr Heinz Lingenberg (Kiel) — Kartographische Sammlung der Danziger Bibliothek; prof. dr hab. Jerzy Stankiewicz (Gdańsk) — Rola Biblioteki Gdańskiej w odbudowie Gdańska; dr Elżbieta Szlagowska (Gdańsk) — Rola i znaczenie zbiorów muzycznych Biblioteki Gdańskiej; mgr Ewa Ogonowska (Gdańsk) — Zabytkowe oprawy w zbiorach Biblioteki Gdańskiej; mgr Jan M. Krzeziński (Gdańsk) — Wpisy dedykacyjne dla Biblioteki Gdańskiej.

Ponadto swoje jubileusze obchodziło wiele bibliotek publicznych. Wśród nich 130-lecie święciła MBP im. Andrzeja Kazimierza Cebrowskiego w Łowiczu. Podczas sesji popularnonaukowej nt. „Tradycje łowickich bibliotek” wystąpili z referatami: prof. dr hab. B. Bieńkowska — Dziedzictwo historyczne, bogactwo czy obciążenie?; ks. dr Zbigniew Skielczyński — Biblioteki dawnego Łowicza do końca XVIII w.; mgr Alina Owczarek-Cichowska — Biblioteki w Łowiczu od 1862/1863 do 1992/1993. Sesji towarzyszyły wystawy.

W październiku 1993 r. 45-lecie obchodziła WBP w Poznaniu; w listopadzie 1993 r. odbyła się sesja naukowa z okazji 85-lecia MBP im. J. Słowackiego w Tarnowie. Program obejmował wykłady: prof. dra hab. Marcina Drzewieckiego (IBIN UW) — Międzynarodowe programy biblioteczno-informacyjne wspierające edukację i kulturę; doc. dr Joanny Papuzińskiej (IBIN UW) — Bibliotekarstwo jako sztuka wyboru; dr Marii Próchnickiej (UJ) — Dziś i jutro automatyzacji bibliotek w Polsce; dra hab. Jacka Wojciechowskiego (MBP w Krakowie) — Marketing w bibliotece. Sesji towarzyszyły wystawy. W grudniu 1993 r. zorganizowano obchody 70-lecia Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu. O działalności Książnicy i Towarzystwa Naukowego w Toruniu mówili: mgr Bogdan Radecki i prof. dr hab. Marian Biskup. Jubileuszowi towarzyszyła wystawa pt. „Skarby Książnicy Miejskiej”. Także w grudniu zorganizowano obchody 90-lecia MBP w Pruszkowie. Z okazji 55-lecia MBP w Stalowej Woli odbyła się sesja pn. „Biblioteka w środowisku”. Referentami byli: prof. dr hab. J. Kołodziejska — Biblioteka w środowisku lokalnym; doc. dr hab. Janusz Ankudowicz — Książka i czytelnictwo w świetle najnowszych badań; dr Stanisław Czajka — Bibliotekarski ruch stowarzyszeniowy.

POWSTANIE TOWARZYSTWA RAPPERSWILSKIEGO

W dniu 11.4.1994 odbyło się I Walne Zebranie członków Towarzystwa Rapperswilskiego. Wybrano władze towarzystwa. Prezesem został prof. dr hab. Andrzej Kłossowski (BN), wiceprezesem — dr Kazimierz Stachurski (Zamek Królewski w Warszawie), sekretarzem — mgr Ewa Cieślak (BN), skarbnikiem — mgr Ewa Markiewicz (BN). Powołano także Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Celami Towarzystwa są m.in.: promocja kultury polskiej za granicą i działania na rzecz zachowania polskiego dorobku kulturalnego na obczyźnie, współpraca z instytucjami kultury polskiej za granicą, inspirowanie i popieranie badań nad kulturą polską i dziejami instytucji kultury polskiej na obczyźnie.

TARGI KSIĄŻKI HISTORYCZNEJ

W dniu 3.12.1993 w gmachu CBW otwarto II Targi Książki Historycznej, których organizatorami byli: Porozumienie Wydawców Książki Historycznej i CBW.

PROMOCJA DRUGIEGO TOMU *INCUNABULA POLONIAE*

W dniu 24.3.1994 w BN odbyło się spotkanie promocyjne z okazji wydania 2. tomu katalogu centralnego *Incunabula Poloniae*. Słowo promocyjne wygłosili: prof. dr hab. Paulina Buchwald-Pelcowa, prof. dr hab. Aleksander Gieysztor, mgr Michał Spandowski. Praca została przygotowana — podobnie jak tom 1. — w Zakładzie Starych Druków BN przez zespół: Maria Bohonos, Michał Spandowski, Eliza Szandorowska pod red. nieżyjącej już prof. Alodii Kaweckiej-Gryczowej. Główną częścią tej edycji jest katalog strat wojennych inkunabułów z bibliotek polskich. Wykaz ten obejmuje 2349 pozycji w 4610 egz. z 92 bibliotek, a z wielu wydań nie zachował się do dziś ani jeden egzemplarz.

PROTEST PRACOWNIKÓW BN

W dniu 28.3.1994 w gmachu BN zorganizowano protest pracowników przeciwko postępującej pauperyzacji środowiska bibliotekarskiego i degradacji pozycji pracowników centralnej biblioteki państwa. Protest miał charakter happeningu i przebiegał pod hasłem: „Dziady ministra Dejmka. Tak wyglądamy, jak zarabiamy”. Z pracownikami spotkał się dyr. BN prof. Adam Manikowski.

WYSTAWY W BIBLIOTEKACH

W dniu 29.11.1993 otwarto w BN wystawę „Polskie i rosyjskie wydawnictwa emigracyjne”. Wystawę przygotował zespół BN oraz pracownicy Ogólnorosyjskiej Biblioteki Literatury Zagranicznej w Moskwie.

W dniu 14.2.1994 w BN otwarto — ze zbiorów prywatnych — wystawę „Pamięć Wilna”. Organizatorami były: Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna oraz Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej.

W dniu 16.2.1994 w Opolu otwarto wystawę zorganizowaną przez tamtejszą WSP i Bibliotekę Austriacką pn. „Czas tworzy obrazy”, poświęconą pisarzom, którym Austria była ojczyzną.

W dniu 7.4.1994 w BN otwarto kolejną wystawę: „Sztuka książki Zygfryda Gardzielewskiego, a w dn. 15.4.1994 — „Insurekcja, insurekcja...” (w dwusetną rocznicę powstania kościuszkowskiego).

KRONIKA ZAGRANICZNA

REZOLUCJA POTĘPIAJĄCA BURZENIE BIBLIOTEK CHORWACJI
ORAZ BOŚNI I HERCEGOWINY

Rezolucję przyjętą podczas 59. konferencji ogólnej IFLA w Barcelonie w 1993 r. poparły stowarzyszenia bibliotekarzy Stanów Zjednoczonych, Rosji, Norwegii, Estonii, Wielkiej Brytanii oraz poszczególne biblioteki. Rezolucja zawiera protest przeciw trwającemu od lata 1991 r. niszczeniu bibliotek publicznych, szkolnych i naukowych. W rezolucji podkreślono, iż burzenie kościołów i meczetów ze znajdującymi się w nich księgami parafialnymi oraz bibliotek klasztornych i archiwów dewastuje historyczną infrastrukturę społeczeństwa. IFLA potępiła także naruszanie w tych krajach 19. artykułu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz wyraziła solidarność i poparcie dla kolegów w tych krajach w ich wysiłkach dla poprawy dostępu do informacji.

Focus on International and Comparative Librarianship 1993 Vol. 24 nr 3 s. 155

ŚWIATOWY BANK KSIĄŻKI

Londyński wydawca Whitaker wspólnie z międzynarodową firmą wydawniczą Bowker organizują Światowy Bank Książki (Global BookBank). Inicjatywa ta umożliwi księgarzom i bibliotekarzom dostęp do informacji o znajdujących się w druku i ostatnio wydanych książkach w języku angielskim. Opisy dzieł będą dostarczane przez ponad 90 000 wydawców z ponad 60 państw. Global BookBank będzie dostępny w dwu wersjach: Finder — na dyskach ze skróconym opisem oraz Premium — z opisem szczegółowym. Książki będzie można zamawiać drogą elektroniczną w hurtowniach amerykańskich i angielskich. Whitaker przygotowuje także bazę opisów mówionych dokumentów dźwiękowych, która miała być dostępna już w początku 1994 r.

Information Management Report 1994 Jan. s. 19

SERWISY OCLC

Biblioteczne Centrum Komputerowe Online (Online Computer Library Center — Dublin, Ohio, USA) prowadzi Centralny Katalog Online (Online Union Catalog — OLUC), który jest największą na świecie bazą danych bibliograficznych. W katalogu tym zanotowano już 500 mln sigłów, które dotyczą 29 mln opisów dzieł. Uczestniczy w nim 17 000 bibliotek w 52 państwach. OLUC istnieje od 22 lat, ale jego rozwój w ostatnich latach następuje szczególnie szybko. Pierwszy milion sigłów zanotowano w 1973 r., katalog zawierał wówczas 600 000 opisów publikacji. W 1985 r. było już 200 mln sigłów i 12 mln opisów publikacji. Od tego czasu do katalogu wprowadzano rocznie ok. 35 mln sigłów.

OCLC Newsletter 1994 nr 207 s. 5

OCLC wprowadza dla użytkowników Internet nowy rodzaj usługi. Jest to serwis ContentsAlert, polegający na przekazywaniu prenumeratom informacji ze spisów treści 11 500 tytułów czasopism. Indywidualni abonenci bezpośrednio lub za pośrednictwem biblioteki otrzymują na ekranach swoich komputerów interesujące ich informacje. Biblioteki oszczędzają dzięki temu systemowi czas swojego personelu i koszty niezbędne przy kopiowaniu i wysyłaniu spisów zawartości czasopism.

Information Management Report
1994 Febr. s. 5-6

ELEKTRONICZNE ROZPOWSZECHNIANIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISM

Wydawnictwo Elsevier z Amsterdamu i holenderski uniwersytet w Tilburgu przystąpiły do prowadzenia eksperymentalnego programu polegającego na gromadzeniu w pamięci komputera i rozpowszechnianiu artykułów z czasopism.

Uniwersytet w Tilburgu prenumeruje ok. 100 tytułów czasopism wydawanych przez firmę Elsevier. Obecnie będą one przekazywane w formacie maszynowym i włączane do bazy uniwersytetu, który uzyskał prawo do rozpowszechniania ich na terenie kampusu. Jest to pełny tekst wraz z wykresami, tabelami itp. ok. 15 000 artykułów rocznie. Studenci i wykładowcy będą mogli korzystać z nich podczas zajęć seminaryjnych i otrzymywać wydruki już latem 1994 r.

Information Management Report 1994 Mar. s. 8

PLANY BIBLIOTEKI BRYTYJSKIEJ

Cele strategiczne do 2000 r. opracowane przez British Library zawierają projekty zmian w jej organizacji, usługach, stosowaniu nowych technologii, polityki gromadzenia zbiorów. Wśród nich jest projekt sieciowej bazy danych bibliografii narodowej obejmującej współpracowników dostarczających opisy. Inicjatywy dotyczące dostępności obejmują projekty zmian technologicznych usprawniających usługi dla użytkowników. Wymieniono m.in. włączenie całego OPAC (Online Public Access Catalog) do JANET (Joint Academic NETwork) już w 1994 r. i edycję zespołu dysków zawierających informacje o milionie patentów. Serwer z informacjami online o Bibliotece Brytyjskiej, jej usługach, zbiorach, publikacjach i pracownikach odpowiedzialnych za kontakty z użytkownikami będzie dostępny w czytelnich, salach wystawowych oraz za pośrednictwem JANET i Internet także już w 1994 r.

Information Retrieval and Library Automation
1994 Vol. 29 nr 8 s. 8

BAZY DANYCH I SERWISY INFORMACYJNE UNESCO

W styczniu 1992 r. w paryskiej siedzibie UNESCO został utworzony Clearing House, który łączy w sieć biblioteki i ośrodki informacji UNESCO. Najważniejsze z 60 placówek to: Centralna Biblioteka, Archiwum, Służba Dokumentacyjna Oświaty, Międzynarodowe Biuro Oświaty, Międzynarodowy Instytut Planowania Oświaty, Centrum Dokumentacji Nauk Społecznych i Humanistycznych.

80% spośród 77 baz danych, którymi dysponuje UNESCO wykorzystuje oprogramowanie CDS/ISIS. Dwie trzecie pracuje na mikrokomputerach IBM lub kompatybilnych z nimi, a jedna trzecia na centralnym komputerze UNESCO. Do najważniejszych baz bibliograficznych należą: UNESBIB, w której znajdują się opisy dokumentów i publikacji UNESCO, oraz Index Translationum, zawierający informacje o przekładach książek w państwach członkowskich. Największą bazą cyfrową jest Statistical Databank z informacjami statystycznymi na temat ludności, nauki, oświaty i kultury w ponad 200 państwach. Jest ona podstawą wydawnictwa UNESCO *Statistical Yearbook*. Bazy UNESCO są dostępne poprzez publikacje, na CD-ROM i online.

Information Development 1993 Vol. 9 nr 4 s. 247-249

PROMOCJA NOWYCH TECHNOLOGII W BIBLIOTEKACH LITEWSKICH

W dniach 27-29.9.1993 r. odbyła się w Wilnie konferencja — Central European Conference and Exhibition for Academic Libraries and Informatics. Sponsorowana m.in. przez międzynarodowe organizacje, w tym IFLA, UNESCO i FID, miała na celu poparcie projektu czterech

bibliotek litewskich (Litewskiej Biblioteki Technicznej, bibliotek politechnik w Wilnie i Kownie oraz Biblioteki Uniwersytetu w Kownie), zastosowanie w ich działalności nowych technologii. Uczestniczyło w niej ok. 300 osób z Litwy, 20 z Łotwy, 13 z Estonii i 57 z innych państw. Referaty na temat funkcjonowania bibliotek uniwersyteckich w Stanach Zjednoczonych, wystawa i pokazy nowoczesnego sprzętu i oprogramowania dały bibliotekarzom litewskim możliwość zrozumienia znaczenia nowych technologii dla usprawnienia działalności bibliotek.

Materiały z konferencji zostaną opublikowane jako zeszyt specjalny czasopisma *EuroSerials* (The European journal of serials management Vol. 1 nr 2/3).

FID News Bulletin 1994 Vol. 44 nr 2 s. 39-40

ROZWÓJ UNIWERSALNEJ KLASYFIKACJI DZIESIĘTNEJ

W styczniu 1992 r. zostało utworzone Konsorcjum UKD złożone z głównych wydawców schematu UKD. We wrześniu 1993 r. przedstawiło ono rezultaty swojej działalności. Głównym osiągnięciem tego okresu było zorganizowanie tzw. Master Reference File (MRF), bazy w Mikro CDS/ISIS zawierającej ok. 60 000 symboli klasyfikacyjnych. Stanowi ona podstawę wnoszenia uzupełnień i poprawek do schematu. Już obecnie umożliwiła opublikowanie 15. wydania *Extensions and corrections to the UDC* oraz nowej wersji angielskiej *International medium edition*. Wersji tej przyznano licencję na publikację w językach: chorwackim, estońskim, niemieckim, polskim i portugalskim.

FID News Bulletin 1994 Vol. 44 nr 2 s. 33

WYDAWNICTWA OTRZYMANE

Wydawnictwa zwarte

- Automatyzacja bibliotek publicznych. Praktyczne aspekty. Materiały z II Ogólnopolskiej Konferencji*, Białystok 26-28 X 1993 r. Warszawa: Wydaw. SBP 1993. Nauka, Dydaktyka, Praktyka.
- Othmar Feyl: *Zur Geschichte der öffentlichen Arbeit und Resonanz der Universitätsbibliothek Berlin*. Berlin: Univ. Bibl. d. Humboldt-Univ. 1993. Schriftenreihe der Universitätsbibliothek der Humboldt-Universität zu Berlin, 56.
- Instytucje – publiczność – sytuacje lektury*. Studia z historii czytelnictwa pod red. Janusza Kosteckiego. T. 5. Warszawa: Bibl. Narodowa 1994. Z Dziejów Kultury Czytelniczej w Polsce, 9.
- Kraków. Przegląd wybranych opracowań z lat 1900-1939*. Oprac. Teresa Bieńkowska. Kraków: Woj. Bibl. Publ. w Krakowie 1993.
- W kręgu nauki i bibliotek*. Warszawa: Wydaw. SBP 1993. Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych, 3.
- Jacek Wojciechowski: *Marketing w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP 1993. Nauka, Dydaktyka, Praktyka.
- Z książką do ludzi*. Warszawa: SBP 1992. Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych, 2.
- Bronisław Zyska: *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*. T. 2. Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych. Katowice: Uniw. Śl. 1993. Skrypty Uniwersytetu Śląskiego, nr 483. Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa.

Wydawnictwa ciągłe

- Bibliotekarz* 1993 nr 10-12, 1994 nr 1-4.
- INSPEC Matters* 1993 nr 76.
- Knižnice a Informácie* 1994 R. 26 č. 1-5.
- Notes Wydawniczy* 1994 nr 1-2, 4-5.
- Polish Libraries Today* 1993 Vol. 2.
- Poradnik Bibliotekarza* 1993 nr 10-11/12, 1994 nr 1-4.

AUTORZY

Barbara BIENKOWSKA, prof. dr hab.
 Maria BURCHARD, mgr
 Aldona CHACHLIKOWSKA, dr
 Ewa CHRZAN, mgr
 Jurand B. CZERMIŃSKI, dr
 Ewa DOBRZYŃSKA-LANKOSZ, mgr
 Maria GOŁASKA, mgr
 Teresa GŁOWACKA, mgr
 Mirosław GÓRNY, dr
 Janina JAGIELSKA, mgr
 Andrzej KEMPA, mgr

Jadwiga KOSEK, mgr
 Mirosława KOCIĘCKA, mgr
 Halina KOZICKA-BOGUNIOWSKA, mgr
 Krystyna KUŹMIŃSKA, mgr
 Maria LENARTOWICZ, mgr
 Jadwiga ŁUSZCZYŃSKA, dr
 Zofia MOSZCZYŃSKA-PĘTKOWSKA, mgr
 Anna PALUSZKIEWICZ, mgr
 Maria RAKOWSKA, mgr
 Wojciech SACHWANOWICZ, mgr
 Marian SKOMRO, mgr
 Barbara SORDYŁOWA, doc. dr hab.
 Maria ŚLIWIŃSKA, mgr
 Hanna TADEUSIEWICZ, prof. dr hab.
 Jacek WOJCIECHOWSKI, prof. dr hab.
 Barbara ZAKRZEWSKA-NIKIPORCZYK, dr
 Krzysztof ZAMORSKI, dr hab.
 Hanna ZASADOWA, mgr
 Krzysztof ŻABOKLIICKI, prof. dr hab.
 Zbigniew ŻMIGRODZKI, prof. dr hab.

Kronikę krajową oprac.
 Hanna ŁASKARZEWSKA, mgr

Kronikę zagraniczną oprac.
 Mirosława KOCIĘCKA, mgr

Tłumaczenia na jęz. ang.
 Krzysztof NOWIŃSKI, dr

— Warszawa
 — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
 — Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
 — Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego
 — Uniwersytet Gdański
 — Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej
 — Poznań
 — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
 — Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
 — Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy
 — Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka
 Józefa Piłsudskiego w Łodzi
 — Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej
 — Biblioteka Narodowa
 — Biblioteka PAN w Warszawie
 — Ministerstwo Kultury i Sztuki
 — Warszawa
 — Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego
 — Biblioteka Sejmowa
 — Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
 — Poznań
 — Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
 — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku
 — Biblioteka PAN w Warszawie
 — Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu
 — Uniwersytet Łódzki
 — Uniwersytet Jagielloński
 — Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu
 — Biblioteka Jagiellońska
 — Warszawa
 — Stacja Naukowa PAN w Rzymie
 — Uniwersytet Śląski

— Biblioteka Narodowa

— Biblioteka Narodowa

— Uniwersytet Warszawski

WSKAZOWKI DLA AUTORÓW

Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* uprzejmie prosi Autorów o przestrzeganie następujących zasad przy nadsyłaniu materiałów do publikacji:

- artykuł nie powinien przekraczać 15 stron, a recenzja, sprawozdanie itp. — 10 stron maszynopisu formatu A4 wraz z przypisami i ewentualnymi tablicami,
- tekst maszynopisu powinien być napisany z podwójnym odstępem między wierszami (ok. 30 wierszy na stronie, margines 5 cm),
- materiały ilustracyjne (np. tablice, wykresy) powinny być umieszczone na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście,
- przypisy należy umieszczać na końcu tekstu na osobnych stronach. Opis w przypisie winien składać się z imienia i nazwiska autora, tytułu publikacji, miejsca wydania, nazwy wydawnictwa i roku wydania oraz stron, na których znajduje się cytowany fragment. W przypadku powoływania się na artykuł opis powinien zawierać imię i nazwisko autora, tytuł artykułu, nazwę czasopisma, rok, tom, numer i strony (od — do) lub stronę cytowanego fragmentu,
- każdy artykuł winien być zaopatrzony w streszczenie autorskie o objętości ok. 1/2 strony maszynopisu,
- autorzy proszeni są o podawanie (prócz imienia i nazwiska) również tytułu naukowego, nazwy i adresu instytucji, w której pracują, prywatnego adresu oraz numeru telefonu, a także danych koniecznych do wypełnienia deklaracji podatkowej: daty i miejsca urodzenia, imion rodziców, numeru ewidencyjnego PESEL, adresu rejonowego urzędu skarbowego oraz formy płatności,
- materiały należy dostarczać w 2 egzemplarzach.

Przegląd Biblioteczny drukuje materiały oryginalne tylko takie, których Autor nie zamierza publikować w innych czasopiśmie. Redakcja zamawia materiały na podstawie wcześniejszego zgłoszenia tematu lub konspektu. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z Autorem.

UNIWERSALNA KLASYFIKACJA DZIESIĘTNA

**Wydanie skrócone dla polskiej sieci informacji naukowej
T. 1. Tablice**

Instytut INTE oferuje tablice nowego — obecnie najaktualniejszego w świecie — wydania skróconego UKD.

Cena jednego egzemplarza — zł 700 000,-

Indeks przedmiotowy do tablic ukaże się w IV kwartale 1994 r. w odrębnym tomie.

JĘZYKI INFORMACYJNE OPRACOWANE, ADAPTOWANE I WYKORZYSTYWANE W POLSCE

Stan na 31.12.1993 r.

Katalog opracowany w IINTE ukaże się w IV kwartale 1994 r. Sporządzony na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w placówkach inte i bibliotekach naukowych w 1993 r. Znajdzie się w nim ok. 280 języków informacyjnych aktualnie stosowanych w Polsce oraz indeksy zawierające nazwy placówek inte i bibliotek naukowych, spisy języków, systemów informacyjnych, a także wykaz słów kluczowych odzwierciedlających zakres tematyczny prezentowanych języków.

Cena jednego egzemplarza — zł 170 000,-

Zamówienia prosimy składać u wydawcy:

**IINTE
Pracownia Informacji
ul. Żurawia 4a
00-503 Warszawa
tel. 693-58-39**

Szanowni Czytelnicy

Uprzejmie zawiadamiamy, że począwszy od zeszytu 3/4 1994 zamówienia na prenumeratę przyjmuje wyłącznie redakcja.

Przegląd Biblioteczny
Biblioteka PAN w Warszawie
PKiN, VI p.
00-901 Warszawa
tel. 656-66-00, 20-33-02

W każdym zeszycie podajemy informację o zawartości i cenie zeszytu następnego. W 1995 r. planujemy wydanie jednego zeszytu podwójnego (125 000 zł) i dwóch zeszytów kwartalnych (70 000 zł i 80 000 zł).

Zamówienia prosimy składać do końca roku lub półrocza poprzedzającego prenumeratę.

Wpłat można dokonywać po otrzymaniu zeszytu wraz z rachunkiem lub w formie przedpłaty (na dowolny okres) na konto:

ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-139-1
z dopiskiem: „Prz. Bibl.”

— — — — —
pieczętka
instytucji

Z A M Ó W I E N I E

.....
(Nazwa i adres instytucji zamawiającej)

zamawia prenumeratę „Przeglądu Bibliotecznego” na okres
w egzemplarzach.

Należność uregulujemy przelewem z naszego konta:

- w formie przedpłaty
- po otrzymaniu zeszytu wraz z rachunkiem *

Warszawa, dn.

.....
(podpis i pieczętka zamawiającego)

* Niepotrzebne skreślić

Przegląd Biblioteczny
Biblioteka PAN w Warszawie
PKiN, VI p.
00-901 Warszawa
tel. 656-66-00, 20-33-02
Konto: ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa
nr 370044-8572-139-1

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Warunki prenumeraty

Od II półrocza 1994 r. zamówienia na prenumeratę „Przeglądu Bibliotecznego” przyjmuje wyłącznie wydawca: Biblioteka PAN w Warszawie, 00-901 Warszawa, PKiN, VI piętro, tel. 656-66-00, 20-33-02.

Zamówienia prosimy składać na piśmie.

Wpłaty można dokonywać po otrzymaniu zeszytu wraz z rachunkiem lub w formie przedpłaty (na dowolny okres) na konto: ZAP-PAN PBK XIII O/W-wa 370044-8572-139-1 z dopiskiem: „Prz. Bibl.”

W II półroczu ukaze się zeszyc 3/4 1994 „Przeglądu” w cenie 95 000 zł.

Zeszyt 3/4 1994 będzie poświęcony językom informacyjno-wyszukiwawczym. Znaczną jego część zajmą zagadnienia związane z kartotekami hasel wzorcowych.

Ukazał się

SŁOWNIK POLSKICH TOWARZYSTW NAUKOWYCH T. 2 cz. 2

Zawiera 263 hasła o towarzystwach naukowych i upowszechniających naukę o zamkniętej historii, z których blisko 90% zakończyło działalność przed wybuchem II wojny światowej. Duża część hasel (92) dotyczy towarzystw działających na Wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej. Praca o objętości 604 s. oparta jest na szerokiej kwerendzie źródłowej.

Cena publikacji wynosi 280 000,— zł

Zamówienia przyjmuje wydawca — Biblioteka PAN w Warszawie, Pałac Kultury i Nauki, VI p., 00-901 Warszawa.
tel. 656-66-00, 20-33-02

Wpłaty na publikację należy dokonywać na konto ZAP-PAN
PBK XIII/O Warszawa 370044-8572-1139-1 z dopiskiem
Słownik.